

CZWARTEK, 18 GRUDNIA 2008 r.

PRZEWODNICZY: Adam BIELAN

Wiceprzewodniczący

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 9.05)

2. Wymogi ujawniania informacji przez średnie przedsiębiorstwa oraz obowiązek sporządzania skonsolidowanych sprawozdań finansowych – obowiązki średnich przedsiębiorstw w zakresie księgowości (debata)

Przewodniczący. – Następnym punktem porządku dziennego jest wspólna debata nad:

sprawozdaniem sporządzonym przez Ieke van den Burg w imieniu Komisji Prawnej w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 78/660/EWG i 83/349/EWG w odniesieniu do niektórych wymogów ujawniania informacji przez średnie przedsiębiorstwa oraz obowiązków sporządzania skonsolidowanych sprawozdań finansowych (COM(2008)0195 - C6-0173/2008 - 2008/0084(COD)) (A6-0462/2008) oraz

oświadczenie Komisji w sprawie obowiązków średnich przedsiębiorstw w zakresie księgowości.

Ieke van den Burg, sprawozdawczyni. – (NL) Panie przewodniczący, przepraszam za spóźnienie. Są to trudne czasy dla małych i średnich przedsiębiorstw. Kryzys uderzył nie tylko w banki i spółki notowane na giełdzie, ale i wpływa na całą gospodarkę, jak również skutkuje utratą miejsc pracy w MŚP. My, w naszym dziele europejskim, powinniśmy zatem zapewnić bodziec temu sektorowi.

W tej właśnie sytuacji latem tego roku ogłoszony został zestaw działań pod nazwą „Small Business Act”. Intensywnie pracuję nad szeregiem zaproponowanych tam rozwiązań, takich jak statut europejskiej spółki akcyjnej, zwiększenie zakresu mikrokredytów i możliwość wprowadzenia niższej stawki VAT dla usługodawców świadczących usługi na rzecz osób fizycznych na rynku lokalnym.

Obciążenia administracyjne, które w większości są wprowadzane przez władze krajowe i mają charakter zdecentralizowany, stanowią poważny powód do niepokoju dla mniejszych przedsiębiorstw. W zakresie, w jakim w grę wchodzi prawodawstwo europejskie, podjęliśmy aktywne działania na rzecz usunięcia i zmniejszenia tych obciążeń. W istocie rzeczy dotyczy to również przedmiotowego dossier. Obowiązki informacyjne i obie dyrektywy w tym zakresie, które liczą odpowiednio 25 i 30 lat oraz przeszły wiele zmian, są obecnie porządkowane i upraszczane w ramach tzw. procedury przyspieszonej.

Działania te są jednak tylko małym krokiem w kierunku zmniejszenia obciążeń. Należy zrobić znacznie więcej. W zakresie tym daliśmy wyraz naszemu zniecierpliwieniu na forum Komisji Prawnej Parlamentu. Poza przedmiotowym dossier legislacyjnym przedstawiliśmy rezolucję wzywającą Komisję do przeprowadzenia przyspieszonego i znacznie bardziej dogłębnego przeglądu prawodawstwa dla małych i średnich przedsiębiorstw. Okazało się, że Komisja zajęła się już tą sprawą. Celem jest osiągnięcie większej harmonizacji europejskich przepisów dotyczących małych i średnich przedsiębiorstw.

Gdy poprzednio omawialiśmy tę kwestię oraz sprawozdanie pana posła Radwana na forum Komisji Gospodarczej i Prawnej stwierdziliśmy w szczególności, że większą harmonizację w Europie powinniśmy osiągnąć w oparciu o dotychczasowe prawodawstwo, a nie wzorując się na Międzynarodowej Radzie Standardów Rachunkowości, która brała udział w opracowaniu Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej (IFRS).

Podczas tamtej dyskusji pan poseł Lehne, który jest kontrsprawozdawcą przedmiotowego sprawozdania, w szczególności sugerował, by państwa członkowskie miały możliwość zwolnienia mikropodmiotów, czyli rzeczywiście małych przedsiębiorstw, z obowiązku stosowania prawodawstwa europejskiego na tym etapie. Moim zdaniem jest to środek doraźny, który – choć został zaproponowany przez grupę Stoibera – nie doprowadzi do zasadniczego uproszczenia w dłuższym horyzoncie czasowym, jako że ze względu na swój dobrowolny charakter spowoduje powstanie poważnych rozbieżności pomiędzy państwami członkowskimi.

Ostatecznym celem powinno być zatem osiągnięcie daleko idącej harmonizacji, by przedsiębiorstwa, które nie kwalifikują się do kategorii mikropodmiotów, mogły korzystać z podobnego, bardzo prostego systemu. W odniesieniu do tego prostego systemu chciałabym państwu przypomnieć o formacie XBRL (*eXtensible Business Reporting Language*), który umożliwia różnym podmiotom wprowadzanie i wykorzystywanie danych w prosty sposób. Dostarczanie tego typu danych stałoby się zatem znacznie łatwiejszym i prostszym zadaniem dla przedsiębiorstw, istniałaby też możliwość korzystania z nich w różny sposób.

Krótko mówiąc, musimy wkrótce odbyć właściwą debatę na temat sprzeciwów, z jakimi powszechnie spotyka się w świecie księgowości pomysł wyłączenia mikropodmiotów. Komisja powinna opracować odpowiednie propozycje. Następnie powinniśmy zbadać, jaka metoda jest najlepsza dla średnich i tych najmniejszych przedsiębiorstw, tak by zagwarantować przejrzystość i istnienie dobrego systemu księgowego, który pozwoli im wykonywać określone zadania bez ogromnych obciążeń administracyjnych.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Panie przewodniczący, pani poseł van den Burg, panie i panowie! Parlament Europejski wyda dziś werdykt w sprawie wniosku o uproszczenie. Jest to pierwszy z trzech wniosków legislacyjnych w dziedzinie księgowości. Celem jest uproszczenie otoczenia gospodarczego na poziomie Wspólnoty, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Ten pierwszy wniosek stanowi dobry punkt wyjścia. Stwarza on prawodawcom, zainteresowanym stronom i Komisji okazję do wymiany poglądów i omówienia elementów, jakie należy uwzględnić w dwóch kolejnych wnioskach.

W ogłoszonym parę tygodni temu europejskim planie naprawy gospodarczej stwierdzono, że następny wniosek będzie miał na celu zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla najmniejszych firm, które są najbardziej rozpowszechnionym rodzajem przedsiębiorstw w Europie.

W pierwszym kwartale 2009 roku Komisja przedstawi wniosek umożliwiający państwom członkowskim zwolnienie mikroprzedsiębiorstw z obowiązku sporządzania rocznych sprawozdań finansowych. Pragnę podkreślić, że wniosek Komisji odniesie sukces w postaci zmniejszenia obciążeń administracyjnych jedynie, jeśli państwa członkowskie będą skłonne wykorzystać tę nową możliwość, która ma charakter opcjonalny.

Konsultanci zewnętrzni szacują, że działania te mogą przynieść oszczędności rzędu nawet 5,8 miliarda euro rocznie. Jednakże oszczędności te uda się osiągnąć tylko, jeśli wszystkie państwa członkowskie dopuszczą możliwość derogacji i nie wprowadzą nowych, niepotrzebnie restrykcyjnych przepisów.

Druga inicjatywa, którą ogłosiłem pod koniec września, polega na przeglądzie i nowelizacji czwartej oraz siódmej dyrektywy księgowej. Rozpoczęły się już przygotowania techniczne do przeglądu. Konsultacje publiczne w sprawie kierunku, jaki należy obrać w tej sprawie, zostaną ogłoszone w pierwszym kwartale 2009 roku.

Wielu z państwa z zadowoleniem przyjmie informację, że zalecenia opracowane przez grupę wysokiego szczebla pod przewodnictwem pana Stoibera zostaną uwzględnione w najwyższym możliwym stopniu.

Wracając zaś do przedmiotowego wniosku, który ostatnio został poddany procedurze przyspieszonej, ogromnie cieszymy się, że współpraca międzyinstytucjonalna pozwoliła na tak szybkie zajęcie się tą inicjatywą.

Zwracam się do państwa o głosowanie za wynikami zastosowania tej procedury. Dziękuję za uwagę.

Kristian Vigenin, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Gospodarczej i Monetarnej. – (BG) Panie komisarzu! Według naszej oceny propozycje związane z przedmiotową inicjatywą legislacyjną nie są wystarczająco ambitne. Komisja Gospodarcza wzywa zatem Komisję oraz pana komisarza osobiście do przyjęcia bardziej aktywnego stanowiska w tej kwestii.

Dostrzegam jednak, że to, o czym mówił pan komisarz, stanowi ważny krok i możemy oczekiwać podjęcia przez Komisję dalszych aktywnych działań, oczywiście przy pełnym wsparciu ze strony Parlamentu Europejskiego, jako że sprawa ta ma doniosłe znaczenie dla małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza w warunkach obecnego kryzysu finansowego.

Jako sprawozdawca Komisji Gospodarczej i Monetarnej pragnę stwierdzić, że w pełni popieramy inicjatywę Komisji w zakresie zmniejszenia obciążeń biurokratycznych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Podzielamy to pragnienie i popieramy zastosowanie procedury przyspieszonej. Dziś poparty zaś zostanie przedmiotowy wniosek. Uważamy, że działania, jakie państwo jesteście gotowi podjąć, również spotkają się z pełnym poparciem z naszej strony.

Jean-Paul Gauzès, w imieniu grupy PPE-DE. – (FR) Panie przewodniczący, panie wiceprzewodniczący Komisji, panie komisarzu, panie i panowie! Nasza grupa oczywiście zgłasza za sprawozdaniem przedstawionym przez panią poseł van der Burg. Gratuluję jej wykonanej pracy, która, jak wszyscy dobrze wiemy, zawsze stoi na wysokim poziomie.

Chciałbym niemniej zwrócić uwagę na fakt, że małe i średnie przedsiębiorstwa niekoniecznie opowiadają się za zniesieniem wymogów rachunkowych. Otrzymujemy wiele listów z prośbami o zachowanie ostrożności, by uproszczenie, jakkolwiek wskazane, nie przyniosło skutków odwrotnych od zamierzonych. Pozwolę sobie wyjaśnić, co mam na myśli. Rachunkowość należy uprościć: takie jest przesłanie rezolucji, w której stwierdza się, że Komisja powinna nam przedstawić w najszybszym możliwym terminie, a konkretnie do końca 2009 roku, ramy rachunkowości odpowiednie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Nie oznacza to jednak całkowitego zwolnienia.

Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że księgowość stwarza kierownictwu okazję do zrobienia bilansu sytuacji firmy co najmniej raz na rok. Księgowość jest ponadto bardzo użytecznym elementem kredytowania przedsiębiorstw. Banki żądają właśnie tego przy udzielaniu kredytów. W grę wchodzi także zobowiązania podatkowe. Nie wprowadzamy zatem w błąd kierownictwa małych przedsiębiorstw twierdzeniami, że brak konieczności prowadzenia księgowości oznacza oszczędność czasu i pieniędzy. To prosta droga do katastrofy.

Potrzebujemy natomiast przyjęcia ram księgowości odpowiednich dla małych firm, a także uwolnienia ich z nadmiernych lub niepotrzebnych obowiązków. Sądzę jednak, panie komisarzu, że najlepsze uproszczenie polegałoby na przyjęciu zasady, iż o informacje można zwrócić się tylko raz w każdym państwie członkowskim i nie wolno wymagać od przedsiębiorstw, aby okresowo sporządzały te same sprawozdania i wypełniały te same formularze w celu udzielenia władzom informacji, które są już w ich posiadaniu.

W ten właśnie sposób możemy pomóc kierownictwu przedsiębiorstw: zapewniając istnienie zasad księgowości, które dadzą pojęcie o sytuacji firmy, a jednocześnie uwalniając ich z bezsensownych obowiązków administracyjnych.

Sharon Bowles, w imieniu grupy ALDE. – Panie przewodniczący! Z zadowoleniem przyjmuję zmniejszenie obciążeń dla MŚP w zakresie sprawozdawczości finansowej. Mniejsze firmy nie są tylko pomniejszoną wersją dużych korporacji, więc niektóre wymogi sprawozdawcze stawiane dużym przedsiębiorstwom są zupełnie nie na miejscu. Inne z kolei pochłaniają nadmierne środki, nie pasują do realnych warunków funkcjonowania mniejszych firm w Europie, a w konsekwencji nie służą interesowi publicznemu. Zbędne formalności sprawozdawcze powodują więcej szkód niż korzyści, więc z radością przyjmę pozbycie się części z nich. Zmierzajmy nadal w tym kierunku..

Moje ugrupowanie, i nie tylko ono, nie zgadza się natomiast z częścią ostatecznego tekstu sprawozdania zawierającą tabele korelacji. Komisja chciała obowiązkowego wprowadzenia tabel korelacji w zakresie transpozycji, nawet w ramach tej niewielkiej dyrektywy; jest to także nasze stanowisko. Rada z kolei nie wyraża zgody, jako że jej zdaniem stanowi to niepotrzebne obciążenie. Twierdzę, że nie powinno tak być. Musimy znaleźć sposób umożliwienia transpozycji prawodawstwa UE. Istnieje potężny deficyt demokratyczny. Odpowiedzialne są państwa członkowskie, ale winą obarcza się Europę.

Można tu dostrzec podobieństwa do krytyki wobec traktatu lizbońskiego, którego nie można odczytywać jako niezależnego dokumentu. Opinia publiczna powinna jednak podnieść jeszcze większy krzyk, jako że tak właśnie zachowują się władze państw członkowskich wobec swoich obywateli i firm przy dokonywaniu transpozycji. Niech nie będzie żadnych wątpliwości: to nie jest choroba UE. Jest to choroba tocząca władze państw członkowskich i trzeba położyć jej kres.

Patrick Louis, w imieniu grupy IND/DEM. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Komisja chce zmniejszyć obciążenia administracyjne dla przedsiębiorstw, co zasadniczo stanowi dobrą inicjatywę. Jednakże chęć zaciskania pasa i oszczędzenia czasu nie zmieni zasadniczo sytuacji: nadmierna standaryzacja, niezliczone poziomy decyzyjne i systemowe ograniczenia wciąż są mnożone przez Komisję i pozostają problemami trapiącymi europejskie firmy bez względu na wielkość.

Dziś tylko trzy państwa nie uznają za konieczne publikowania informacji o przedsiębiorstwach – od ich powstania po zakończenie działalności – i Komisja sama przyznaje, że część informacji ulega zagubieniu. Utrata ta dotyczy tych, którzy najbardziej potrzebują informacji, czyli osób fizycznych, MŚP, mikroprzedsiębiorstw i osób bezpośrednio z nimi związanych.

Przedmiotowy wniosek przekształca informacje łatwo dostępne publicznie w informacje, o które trzeba się ubiegać, a zatem które będą w dłuższym horyzoncie czasowym dostępne tylko dla profesjonalistów mających konkretne pojęcie o celu swoich poszukiwań. Nie możemy przyjąć przedmiotowego wniosku, jako że zgodnie z duchem odpowiedzialnego prawodawstwa wszyscy zainteresowani obywatele, konsumenci i inwestorzy powinni mieć systemowo zapewniony dostęp do informacji gospodarczych bez konieczności podejmowania konkretnych działań w celu ich uzyskania.

Jednocześnie wniosek ten może wyrządzić – i z całą pewnością wyrządzi – szkodę już i tak pogrążonej w problemach prasie regionalnej, która czerpie 25– 50% dochodów z reklam z publikacji ogłoszeń sądowych i prawnych. Gazety te odgrywają istotną rolę gospodarczą i społeczną. Należy je chronić, aby tym samym chronić rolę, jaką odgrywają w ramach społeczności lokalnej. Być może lepiej byłoby, gdybyśmy skoncentrowali się na innych sprawach i tam szukali oszczędności. Naszym zdaniem ta konkretna kwestia nie jest jeszcze gotowa na dzień dzisiejszy.

Tadeusz Zwiefka (PPE-DE). - (PL) Panie przewodniczący! Głównym celem polityki przedsiębiorczości jest utworzenie otoczenia odpowiedniego dla kreacji i rozwoju przedsiębiorstw. W polepszeniu otoczenia gospodarczego zawierają się uproszczenia administracyjne i prawne oraz wpływ na finanse, podatki, środowisko społeczne i naturalne, które wpływają na działalność przedsiębiorstw.

Ujednolicenie regulacji niesie ze sobą ogromne korzyści dla całego międzynarodowego środowiska biznesowego. Po pierwsze, standardy sprawozdawczości finansowej o znaczeniu ponadnarodowym ułatwiają ocenę i porównanie sytuacji finansowej przedsiębiorstw z różnych krajów, a przez to usprawniają proces podejmowania decyzji inwestycyjnych. Po drugie, dzięki sporządzeniu sprawozdań finansowych wg powszechnie uznanych i akceptowanych zasad rachunkowości, przedsiębiorstwa zapewniają sobie szerszy dostęp do kapitału.

Małe i średnie przedsiębiorstwa podlegają często tym samym przepisom co duże, ale rzadko badane są ich szczególne potrzeby w zakresie rachunkowości. Ważne jest, by dyskusje koncentrowały się nie tylko wokół uproszczenia, ale także wokół znaczenia wymogów sprawozdawczości finansowej dla małych i średnich przedsiębiorstw w przeciwieństwie do dużych przedsiębiorstw notowanych na giełdach. Debata nt. uproszczenia na ogół skupia się na kosztach. Natomiast debata nt. znaczenia wymogów dotyczy korzyści związanych ze sprawozdawczością finansową oraz poszczególnych użytkowników i ich potrzeb.

Za wprowadzeniem uproszczonych regulacji dla małych i średnich przedsiębiorstw przemawia kilka cech. Po pierwsze, korzyści z wdrożenia globalnych standardów w małych i średnich przedsiębiorstwach niepublicznych są z pewnością mniejsze niż w przypadku dużych spółek giełdowych. Prowadzi to do powstania dysproporcji pomiędzy korzyściami i kosztami związanymi z aplikacją standardów. Ustalenie odpowiedniej relacji korzyści - koszty wymaga ograniczania tych drugich. Po drugie, sprawozdawczość finansowa nie odgrywa istotnej roli w zaspokajaniu potrzeb informacyjnych właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw, ponieważ mają oni dostęp bezpośrednio do informacji. Po trzecie, użytkownicy sprawozdań finansowych małych i średnich przedsiębiorstw posiadają z reguły mniejszą wiedzę z zakresu rachunkowości sprawozdawczej, zatem powinna ona zostać dostosowana do możliwości prezentowanych przez odbiorców.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (PSE). – (PL) Panie przewodniczący! Parlament Europejski od wielu lat alarmował o problemie niepotrzebnych i nieproporcjonalnie wysokich kosztów administracyjnych nakładanych na europejskie przedsiębiorstwa. Cieszy zatem fakt, iż Komisja zajęła się wreszcie tą kwestią proponując, w drodze przyspieszonej procedury, zmiany w odniesieniu do czwartej i siódmej dyrektywy w sprawie prawa spółek w zakresie wymogów ujawniania informacji przez średnie przedsiębiorstwa oraz obowiązku sporządzania skonsolidowanych sprawozdań finansowych.

Popieram podejście Komisji zmierzające do uproszczenia warunków prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwa europejskie, jednakże przy założeniu, iż zmiany te nie będą skutkować ograniczeniem przejrzystości i utratą informacji na rzecz użytkowników kont. Zasadna wydaje się także propozycja w odniesieniu do usunięcia wymogu ujawniania kosztów organizacji. Rozszerzenie na średnie przedsiębiorstwa zakresu wyjątków przysługujących małym przedsiębiorstwom, z których na dużą skalę korzysta już większość państw członkowskich, może przyczynić się do zmniejszenia dla tych pierwszych obciążeń w zakresie sprawozdawczości.

Jeśli chodzi o zmiany zaproponowane do siódmej dyrektywy w sprawie prawa spółek wymóg sporządzenia odrębnych sprawozdań finansowych nie znajduje faktycznie uzasadnienia z uwagi na fakt, że skonsolidowane sprawozdania byłyby w tym przypadku prawie identyczne, jak nieobowiązkowe sprawozdania jednostkowe.

Komisja Europejska powinna podejmować dalsze wysiłki nad nowelizacją czwartej i siódmej dyrektywy o prawie spółek w celu przedstawienia przed końcem 2009 r. europejskich ram rachunkowości. Jednolite standardy zmniejszą obciążenia administracyjne dla małych i średnich przedsiębiorstw i zwiększą przejrzystość dla wszystkich zaangażowanych podmiotów.

Jacques Toubon (PPE-DE). – (FR) Panie przewodniczący! Chciałbym zacząć od podziękowania sprawozdawczyni, pani poseł van den Burg, koordynatorowi, panu posłowi Lehne, oraz kontrsprawozdawcy, panu posłowi Gauzèsowi, za wysiłki włożone w wypracowanie stanowiska, które uważam za niezwykle efektywne i rozsądne.

W istocie rzeczy wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę z potrzeby dostosowania naszych przepisów do konkretnych warunków funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw, dlatego też zdecydowanie popieramy przedstawiony przez Komisję i przyjęty przez Radę plan dla tych przedsiębiorstw. Pragnę jednak dodać, że nie możemy traktować małych i średnich firm na zasadzie podrzędnych podmiotów, nie możemy spychać ich niejako do getta, w którym obowiązywałoby tak wiele uproszczeń i tak niewiele zasad, że przedsiębiorstwa nie byłyby w stanie zapewnić gwarancji umożliwiającym im – zwłaszcza w czasach obecnego kryzysu – zaciąganie kredytów na działalność i rozwój.

Oto dlaczego zdecydowanie popieram, podobnie jak pan poseł Gauzès, rezolucję w brzmieniu zaproponowaną przez panią poseł van den Burg i przyjętą przez naszą komisję. W rezolucji tej wzywa się Komisję do złożenia projektu umożliwiającego państwom członkowskim zwolnienie bardzo małych przedsiębiorstwo – o bilansie poniżej 500 tysięcy euro, z obrotami poniżej 1 miliona euro i zatrudniającymi do 10 osób – z obowiązku stosowania dyrektywy.

Stworzy to państwom członkowskim możliwość dostosowania własnego ustawodawstwa, tak jak uczyniono to w Niemczech, przy jednoczesnym traktowaniu małych i średnich przedsiębiorstw na takich samych zasadach, jakie mają zastosowanie do innych firm – co jest bardzo ważne. Małe i średnie przedsiębiorstwa nie rozwijają się w odosobnieniu. Europa musi podjąć działania w celu zapewnienia, by nie znalazły się w niekorzystnej sytuacji w stosunku do innych przedsiębiorstw.

Ewa Tomaszewska (UEN). – (PL) Panie Przewodniczący! Małe i średnie przedsiębiorstwa w Unii Europejskiej zatrudniają około 60% pracowników. Z tego względu ich kondycja ekonomiczna jest niezwykle ważna. Szczególnie w dobie kryzysu finansowego ważne jest, by nie komplikować ich zobowiązań prawnych, by ułatwiać ich działalność. To szansa dla tych przedsiębiorstw, a także dla ich pracowników.

Uproszczenia w zakresie sprawozdawczości przewidziane dyrektywą zmieniającą są krokiem w dobrym kierunku. Zgadzam się jednak z kolegą, który zwracał uwagę na potrzebę zapewnienia lokalnym dziennikarzom dostępu do informacji.

Rachida Dati, urzędująca przewodnicząca Rady. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Przede wszystkim przepraszam za spóźnienie. Nie udało nam się wyjechać na czas z Paryża. Chciałam również podziękować paniom i panom posłom za odbywającą się dziś debatę, choć nie mogłam wysłuchać jej w całości.

Rada odnotowuje i będzie odnotowywać wszystkie państwa uwagi, zalecenia oraz zainteresowanie tymi sprawami, w szczególności zaś zobowiązanie do zmniejszenia obciążeń dla przedsiębiorstw.

Jest to obecnie bardzo drażliwa kwestia, ale zdecydowanie musimy – zwłaszcza w sytuacji kryzysu – dokonać uproszczeń bez deregulacji w celu stworzenia w Europie warunków dających znacznie większe poczucie pewności, a tym zapewniających rozwój małych i średnich przedsiębiorstw.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Panie przewodniczący! Chciałbym powitać panią minister i przyłączyć się do podziękowań dla Parlamentu, pani poseł van den Burg, pana posła Lehne i pana posła Gauzès za pracę, dzięki której dziś udało nam się sfinalizować tę pierwszą kwestię.

Uważnie wysłuchałem tego, co zostało powiedziane na temat małych przedsiębiorstw. W istocie rzeczy celem jest przyjęcie zasad dla małych przedsiębiorstw w czasie planowanej nowelizacji, natomiast chciałbym powtórzyć, że państwa członkowskie będą mogły wybrać, czy chcą stosować te zasady, czy też opracować alternatywne przepisy dostosowane do uwarunkowań miejscowych.

Osobiście przekonuje mnie argument, że nie należy tworzyć sytuacji, w której okaże się, iż małe firmy pod pretekstem uproszczenia zostaną zepchnięte na margines życia gospodarczego. Oto, co pragnę powiedzieć: wierzę, że dzisiejsza debata oświeci mojego kolegę odpowiedzialnego za rynek wewnętrzny, komisarza

McCreevy'ego, i umożliwi nam działanie na rzecz zmniejszenia obciążeń administracyjnych dla przedsiębiorstw, zwłaszcza tych najmniejszych.

Jestem wdzięczny Parlamentowi za nieustanne wsparcie i mamy nadzieję, że ta konstruktywna współpraca będzie kontynuowana w przyszłym roku.

Ieke van den Burg, sprawozdawczyni. – (NL) Uważam, że przekaz płynący z tego Parlamentu jest jasny i donośny. Doraźne rozwiązanie polegające na zaoferowaniu państwom członkowskim możliwości wyłączenia mikroprzedsiębiorstw z zakresu prawodawstwa europejskiego sprawdzi się na krótką metę, ale nie ma trwałego charakteru. Mam nadzieję, że przekaz ten dotarł również do Komisji.

Z myślą o tych przedsiębiorstwach, i ogólnie o małych i średnich firmach, chcemy wprowadzić jednolite prawodawstwo europejskie, które umożliwi im funkcjonowanie w ramach rynku wewnętrznego, ale – jak stwierdził pan poseł Gauzès – na prostych zasadach, tak ja ma to miejsce w przypadku *eXtensible Business Reporting Language* (XBRL). Oznaczać to będzie brak ogromnych obciążeń administracyjnych, jakie istnieją dzisiaj. W końcu nawet jeśli da się państwom członkowskim opcję wyłączenia, nie oznacza to, że mogą one narzucać własne zasady, które ponadto różniłyby się w zależności od kraju. To nic nie rozwiązuje w średnim horyzoncie czasowym.

W horyzoncie średnioterminowym chcielibyśmy przedstawić projekt prostego, zharmonizowanego prawodawstwa, które nadaje się do stosowania w obrębie całego rynku wewnętrznego i nie powoduje powstania ogromnych obciążeń dla małych i średnich firm, a w szczególności mikroprzedsiębiorstw. Byłby to prosty system przekazywania informacji na temat rocznych sprawozdań finansowych. Taka jest intencja Parlamentu i mam nadzieję, że ten przekaz został zrozumiany.

Przewodniczący. - Otrzymałem jeden projekt rezolucji⁽¹⁾ złożony zgodnie z art. 103 ust. 2 Regulaminu.

Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w czwartek, 18 grudnia 2008 r.

3. Europejski dokument urzędowy - E-sprawiedliwość - Ochrona prawna osób pełnoletnich: skutki transgraniczne (debata)

Przewodniczący. - Kolejnym punktem porządku dziennego jest wspólna debata nad

sprawozdaniem sporządzonym przez Manuela Medinę Ortegę w imieniu Komisji Prawnej zawierającym zalecenia dla Komisji dotyczące europejskiego dokumentu urzędowego (2008/2124(INI)) (A6-0451/2008),

sprawozdaniem sporządzonym przez Dianę Wallis w imieniu Komisji Prawnej dotyczącym zaleceń dla Komisji w sprawie e-sprawiedliwości (2008/2125(INI)) (A6-0467/2008), oraz

sprawozdaniem sporządzonym przez Antonia Lópeza-Istúrizza White'a w imieniu Komisji Prawnej dotyczącym zaleceń dla Komisji w sprawie ochrony prawnej osób pełnoletnich: skutki transgraniczne (2008/2123(INI)) (A6-0460/2008).

Manuel Medina Ortega, sprawozdawca. – (ES) Panie przewodniczący! Jest to inicjatywa Komisji Prawnej Parlamentu, która ma na celu zapewnienie uznawania europejskich aktów urzędowych.

W ramach tej inicjatywy Parlament wzywa Komisję do podjęcia działań, jakie uzna za stosowne. Opiera się ona na programie haskim, czyli na uznawaniu nie tylko orzeczeń sądowych, ale i aktów urzędowych.

Celem inicjatywy jest uproszczenie sytuacji konsumentów w Unii Europejskiej.

Formalności w zakresie uznawania tego typu aktów są zarówno kosztowne, jak i czasochłonne.

Wydaje się zatem, że powinniśmy ułatwić przepływ lub uznawanie aktów urzędowych tak, by w przypadku formalności w sprawach transgranicznych, takich jak zawarcie związku małżeńskiego itd., nie zachodziła konieczność dopełniania kłopotliwych procedur.

⁽¹⁾ Patrz protokół

Trudność, jakiej może nastroć przedmiotowe sprawozdanie, dotyczy charakteru europejskiego aktu urzędowego lub ogólnie dokumentu urzędowego, który jest uznawany w większości państw Unii Europejskiej, ale nie we wszystkich.

Są kraje, w których nie obowiązuje system europejskich aktów urzędowych wydawanych przez urzędnika publicznego. Istnieją natomiast dokumenty prywatne uwierzytelnione przez notariusza, choć ich charakter niczym się nie różni.

Precedensem dla przedmiotowego projektu jest orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Unibank, w którym określono szereg wymogów w zakresie uznawania aktów urzędowych. Po pierwsze, akt urzędowy musi być wydany przez urzędnika publicznego. Innymi słowy, osoba ustanawiająca autentyczność aktu musi być w taki lub inny sposób urzędnikiem publicznym. Są jednak państwa UE, w których nie istnieje instytucja urzędnika publicznego, a zatem nie mają one tej możliwości.

Po drugie, akt musi zapewniać, by wola stron była odpowiednia do osiągnięcia konkretnych celów prawnych. Akt notarialny, przynajmniej w prawie kontynentalnym, ma poniekąd charakter konstytuujący, jako że strony wyrażają w nim wolę, natomiast sam akt wykonywany jest przez notariusza.

Po trzecie, akt nie może powodować skutków innych, niż są uznawane w kraju pochodzenia. Oznacza to, że akt, który ma jedynie warunkowy charakter w kraju pochodzenia, nie może być uznany za wykonalny.

Uważam, że następujące trzy czynniki mają zasadnicze znaczenie w tym zakresie: po pierwsze, osoba uwierzytelniająca akt musi mieć status urzędnika publicznego, po drugie, akt ma charakter konstytutywny i nie służy jedynie potwierdzeniu podpisu, po trzecie, nie może powodować skutków innych niż te, które powstałyby w kraju pochodzenia.

Dziedzina, która wyraźnie wymaga wyłączenia, są wszystkie sprawy dotyczące prawa własności. Prawo nieruchomości wydaje się być ściśle powiązane z ziemią, miejscem położenia nieruchomości. Możliwości przenoszenia praw w tej dziedzinie są zatem ograniczone istnieniem rejestrów publicznych, jak również tym, że każdy kraj posiada rygorystyczne prawo nakładające specjalne wymagania w tym zakresie.

Mam nadzieję, że Komisja rozważy przedmiotowy wniosek i przedstawi inicjatywę. Właściwą podstawą prawną byłby art. 65 lit. a) oraz art. 67 ust. 5 tiret drugie traktatu WE.

Uważam, że taka podstawa prawna jest właściwa i tego typu inicjatywa ułatwiłaby stosunki prawne pomiędzy obywatelami, a przede wszystkim poprawiła poziom ich życia.

Różnorodność naszych systemów prawnych jest problemem, na który Komisja może zwrócić i zwróci uwagę. Sądzę jednak, że tę kwestię będziemy mogli omówić na późniejszym etapie, po złożeniu wniosku przez Komisję.

Diana Wallis, sprawozdawczyni. – Panie przewodniczący! Wydaje się, że zagadnienie e-sprawiedliwości było w centrum uwagi prezydencji słoweńskiej i francuskiej, wiem też, że nadchodząca prezydencja czeska pragnie kontynuować prace w tym zakresie.

W Parlamencie, a z całą pewnością w Komisji Prawnej, e-sprawiedliwość współgra również z tematem, który od dawna jest bliski naszym sercom, a mianowicie dostępem do wymiaru sprawiedliwości oraz sposobem, w jaki zapewniamy dostęp do wymiaru sprawiedliwości w sprawach transgranicznych. Uzyskanie dostępu do wymiaru sprawiedliwości jest wystarczająco trudnym zadaniem nawet w kontekście krajowym: mówimy tu o dostępie do prawników, o przystępności cen, o możliwości zrozumienia systemu prawnego. W kontekście transgranicznym w Europie, w sytuacji istnienia różnych kultur prawnych i języków, kwestia dostępu staje się jednak jeszcze bardziej skomplikowana i trudniejsza dla naszych obywateli.

Powinniśmy jednak być w stanie zaradzić tym problemom w oparciu o możliwości oferowane przez nowoczesne technologie. Jeśli Europa jest bez granic, to samo można powiedzieć o Internecie; jeśli języki nastroczą trudności, istnieją obecnie narzędzia oferujące możliwość natychmiastowego tłumaczenia. Powinniśmy być w stanie rozwijać możliwości techniczne w celu zapewnienia lepszego dostępu do wymiaru sprawiedliwości w kontekście transgranicznym.

Niektóre państwa członkowskie dostrzegły te możliwości u siebie i rozwijają własne systemy. To dobrze! Prowadzone są również wspólne prace nad szeregiem projektów, w tym nad połączonymi rejestrami handlowymi i rejestrami gruntów, co również jest pozytywnym zjawiskiem.

Naszym celem jako parlamentarzystów jest jednak zapewnienie bezpośrednich korzyści obywatelom i rozwianie ich obaw dotyczących sprawiedliwości w codziennym życiu. Chcemy, by obywatele Europy odczuli różnicę wskutek wprowadzenia projektu e-sprawiedliwości na poziomie europejskim.

Wydaje się, że służyć temu mogą prace nad portalem sprawiedliwości, na którym podawane byłyby informacje gdzie, w jaki sposób i u kogo można uzyskać pomoc prawną, gdzie znaleźć tłumaczy, prawników – wszelkie tego typu kwestie. Projekt jest ambitny, bo też taki być musi.

Nie chcemy jednak poprzestać tylko na informacjach. Chcemy, by istniała realna możliwość uzyskania dostępu do wymiaru sprawiedliwości w sprawach transgranicznych za pośrednictwem Internetu, chcemy, by obywatele mogli drogą elektroniczną uzyskać dostęp do instrumentów europejskich, takich jak nakazy zapłaty czy drobne roszczenia. Niektóre państwa członkowskie oczywiście pracują nad wspólnymi projektami – należy powtórzyć, że wykorzystanie tego entuzjazmu, tej ambicji jest pozytywną rzeczą. Jednakże potrzebny jest również udział Komisji w podtrzymaniu kontekstu europejskiego, ambicji europejskiej, abyśmy mogli wspólnie działać w skoordynowany sposób. Z tego względu do sprawozdania Parlamentu dołączony jest plan działań, w którym poruszono wiele z tych tematów. Dzięki temu moglibyśmy zrealizować nasze marzenia o prawdziwej Europie, w której sprawiedliwość nie zna granic. Sprawmy, aby tak się stało.

Antonio López-Istúriz White, sprawozdawca. – (ES) Panie przewodniczący, pani minister, panie wiceprzewodniczący Komisji! Sprawozdanie, które dziś przedstawiam państwu, dotyczy ochrony osób pełnoletnich w Unii Europejskiej. Zajęcie się tym tematem w tak krótkim czasie było trudnym zadaniem, zwłaszcza że w grę wchodzi tak szerokie, przekrojowe cele.

Ponadto w Komisji Prawnej istniała rozbieżność poglądów co do kierunku, jaki należy przyjąć w pracach nad sprawozdaniem.

Tekst ten jest dziś przedmiotem debaty wspólnie z dwoma innym opracowaniami Komisji Prawnej: sprawozdaniem pana posła Mediny Ortegi w sprawie europejskiego aktu urzędowego oraz sprawozdaniem pani poseł Wallis w sprawie e-sprawiedliwości.

Wyższy stopień koordynacji pomiędzy tymi odrębnymi instrumentami, jaki udało się osiągnąć naszej komisji, bez wątpienia czyni nasze propozycje skuteczniejszymi i z całą pewnością zapewni lepszą obsługę obywateli Europy.

Przede wszystkim chciałbym pogratulować prezydencji francuskiej doskonałej pracy, jaką wykonała przewodząc Unii Europejskiej w ostatnim półroczu. W szczególności dziękuję pani minister sprawiedliwości Dati za chęć wyjścia poza dotychczasowe przepisy w celu znalezienia nowych, praktycznych i skutecznych rozwiązań dla wszystkich państw członkowskich.

Skoro mówimy o Francji, to chciałbym również wspomnieć o pani Amélie Durand, sędzi i doradczyni ministra sprawiedliwości, oraz o moich francuskich kolegach, którzy odegrali aktywną rolę, w tym panów Gauzèsa i Toubona.

Komisja Prawna podziela obawy prezydencji w sprawie, którą dziś tu omawiamy: ochrony osób dorosłych szczególnej troski. Z tego względu, mając na celu osiągnięcie postępów i wypracowanie nowych rozwiązań niosących największe korzyści dla pełnoletnich obywateli, zdecydowała się opracować sprawozdanie z własnej inicjatywy.

Komisja w ostatnich czasach zaangażowała się również w działania na rzecz przyjęcia pakietu działań z zakresu prawa cywilnego, w tym mediacji, doręczania dokumentów oraz prawa dotyczącego czynów niedozwolonych.

Dowodem na to jest przesłuchanie na forum współpracy sądowej w sprawach cywilnych, jakie odbyło się 2 grudnia w Komisji Prawnej we współpracy z Komisją Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Jednym z punktów porządku obrad była potrzeba ochrony osób pełnoletnich w naszym społeczeństwie.

Panie i panowie posłowie! Temat ten dotyczy wszystkich państw członkowskich, jako że Unia Europejska doświadcza zjawiska starzenia się ludności. W 2050 roku 37% osób będzie miało powyżej 60 lat, a 10% powyżej 80.

Należy pamiętać, że sytuacja ta wywołuje skutki nie tylko gospodarcze, ale i budżetowe oraz zdrowotne, które dotyczą nas wszystkich. Musimy podjąć działania na rzecz jak najszybszego rozwiązania tych problemów.

Celem sprawozdania jest stworzenie obszaru sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa dwoma głównymi sposobami: poprzez egzekwowanie prawa i współpracę pomiędzy właściwymi władzami różnych państw członkowskich.

Jak już wspominałem, jednogłośnie przyjęcie sprawozdania przez Komisję Prawną 17 grudnia poprzedziły długie prace.

W drodze kompromisu przyjęto poprawkę uwzględniającą różne stanowiska członków komisji. Poprawka ta, ujęta w art. 2 ostatecznego sprawozdania, ma kluczowe znaczenie, jako że dopuszcza możliwość włączenia przez państwa członkowskie konwencji haskiej z 13 stycznia 2000 r. do własnego prawodawstwa.

Ponadto w sprawozdaniu stwierdza się, że w przyszłości, po zebraniu wystarczających doświadczeń w tym zakresie, należy zwrócić się do Komisji o przedstawienie wniosku legislacyjnego w sprawie wzmocnienia współpracy pomiędzy państwami członkowskimi oraz usprawnienia uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawie ochrony osób pełnoletnich, a także pełnomocnictw na wypadek niezdolności do czynności prawnych.

Chciałbym wskazać Izbie, że tylko cztery państwa dotychczas podpisały konwencję haską, a zaledwie osiem ją ratyfikowało. Wzywamy państwa członkowskie do ratyfikowania konwencji, abyśmy mogli konsekwentniej i skuteczniej zająć się przedmiotową kwestią, która dotyczy nas wszystkich.

Należy pamiętać, że zgodnie z Traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską Komisja Europejska uprawniona jest do stanowienia prawa. Wszyscy jednak wiemy, że art. 192 Traktatu daje Parlamentowi prawo zwracania się do Komisji o sporządzenie wniosku legislacyjnego.

Panie i panowie! Chcielibyśmy zastosować ten artykuł. Na zakończenie chcę powiedzieć, zgodnie z tym, co postuluje się w sprawozdaniu, że Komisja w przyszłości powinna monitorować doświadczenia wynikające ze stosowania konwencji haskiej w celu zgłaszania propozycji przepisów wspólnotowych uzupełniających tę konwencję oraz sugerowania ewentualnych dodatkowych instrumentów.

Rachida Dati, urzędująca przewodnicząca Rady. – (FR) Panie przewodniczący, panie wiceprzewodniczący Komisji, panie i panowie posłowie! Cieszę się, że mam okazję ponownie zabrać głos przed tą Izbą. Korzystając z tej okazji, pragnę państwu podziękować w imieniu prezydencji za postępy w dziedzinie sprawiedliwości.

Po poprzedniej debacie, która dotyczyła przedsięwzięcia, teraz zajmujemy się sprawozdaniami dotyczącymi codziennego życia obywateli europejskich. Prezydencja francuska wielokrotnie zajmowała się tymi sprawami, zwłaszcza podczas kolokwium na temat przepływu aktów urzędowych i ochrony prawnej osób pełnoletnich.

Jak państwu wiadomo, prezydencja francuska podejmuje usilne starania na rzecz budowania Europy sprawiedliwości w oparciu o projekty praktyczne, których celem jest zbliżenie instytucji europejskich do naszych współobywateli. Jak przed chwilą stwierdziła pani poseł Wallis, prezydencja słoweńska również zrobiła wiele w tym kierunku, a my kontynuujemy jej dzieło.

Świadectwem tego są trzy teksty, które znalazły się w dzisiejszym porządku obrad: sprawozdanie pana posła Mediny Ortegi w sprawie europejskiego aktu urzędowego, sprawozdanie pani poseł Wallis w sprawie e-sprawiedliwości oraz sprawozdanie pana posła Lópeza-Istúriz White'a w sprawie ochrony prawnej osób pełnoletnich. Opracowania te w istocie rzeczy wpisują się w pragnienie prezydencji, aby propagować nowe inicjatywy z myślą nie tylko o przyjmowaniu nowych narzędzi, ale i dzieleniu się naszymi metodami, porównywaniu naszych praktyk i patrzeniu w przyszłość.

Jeśli chodzi o sprawozdanie w sprawie aktów urzędowych, to prezydencja w pierwszej kolejności chce wyrazić uznanie dla inicjatywy podjętej przez pana posła Medinę Ortęgę oraz jakości jego sprawozdania. Zainteresowanie tej Izby kwestią uznawania i przepływu aktów urzędowych w Europie wskazuje na znaczenie tego zagadnienia w dziedzinie współpracy sądowej w sprawach cywilnych. Wpisuje się to w nasze pragnienie, aby codzienne życie naszych współobywateli, jak również naszych firm, stało się prostsze, a prawo było przede wszystkim tworzone z myślą o ułatwianiu stosunków społecznych, tak by kierowanie spraw do sądów było koniecznym wyjątkiem.

Ważne jest również, by Unia Europejska podjęła zobowiązania w tym kierunku. Akt urzędowy – czy to świadectwo zawarcia związku małżeńskiego, czy też testament, umowa sprzedaży lub kontrakt pomiędzy firmami – ma podstawowe znaczenie w życiu rodzin i przedsiębiorstw. Pozwala ludziom, w ramach stosunków pozaumownych, powierzyć uznanej władzy zadanie poświadczenia zobowiązań, jakie pragną podjąć, i uregulować z góry wszystkie tego skutki poprzez nadanie aktowi mocy wykonawczej. Jednak

państwa praca pokazuje również, że musimy się zastanowić nad warunkami, jakie należy ustanowić w zakresie swobodnego przepływu aktów urzędowych w Europie bez względu na dziedzinę.

Kwestię tę niewątpliwie należy ująć w przyszłym programie legislacyjnym Komisji Europejskiej. Dyskusja na temat aktów urzędowych nie powstrzyma nas przed dalszymi rozważaniami na temat sposobów usprawnienia obiegu aktów innego rodzaju. Działać należy stopniowo, ale jednocześnie trzeba określić bardzo wyraźne ramy. Można poluzować warunki i procedury w zakresie wzajemnego uznawania aktów urzędowych, jako że oferują one wzmocnione gwarancje.

W przypadku objęcia systemem aktów oferujących nierówne gwarancje nasze ambicje trzeba będzie obniżyć, co oczywiście będzie problematyczne. Wyłaniające się ze sprawozdania stanowisko Parlamentu w dużej mierze pokrywa się z wytycznymi opracowanymi i zaproponowanymi przez prezydencję. Pańskie sprawozdanie, panie pośle Medina Ortega, stanowić będzie podwaliny przyszłych prac, jako że prezydencja odpowiednio uwzględni dzisiejszą debatę.

Poprawa i wzmocnienie europejskiego obszaru sądowego oznacza również udoskonalenie oraz unowocześnienie sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, co z kolei zależy od tego, czy będziemy korzystali z nowych metod komunikacji; jest to sedno projektu e-sprawiedliwości. Ma on na celu propagowanie, w europejskim kontekście transgranicznym, wykorzystania nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych. To powinno umożliwić wzmocnienie powiązań pomiędzy naszymi systemami sądowymi oraz ułatwić wymianę w tym zakresie. W tym względzie dużą rolę odgrywa decyzja ramowa w sprawie stworzenia sieci rejestrów skazanych. Plan działań w zakresie europejskiej e-sprawiedliwości, jaki został przedstawiony podczas ostatniego spotkania Rady WSiSW 28 listopada, jest zgodny z dotychczasowymi pracami kolejnych prezydencji, poczynając od niemieckiej.

W ostatnim półroczu staraliśmy się opracować szkic możliwie najbardziej wyważonego planu działań w zakresie europejskiej e-sprawiedliwości, który uwzględniałby stanowisko państw członkowskich biorących udział w projekcie oraz tej Izby, a także rolę, jaką powinna odgrywać Komisja. Parlament podziela nasze cele, w związku z czym prezydencja pragnie podziękować raz jeszcze sprawozdawczyni, pani poseł Wallis, za zaangażowanie w tej kwestii oraz wysoką jakość jej sprawozdania. Intensywna debata prowadzona w Parlamencie Europejskim wzbogaciła projekt opracowany przez prezydencję i w ostatecznym rozrachunku oznacza, że mamy dokument cieszący się powszechnym poparciem.

Cele takie jak ułatwienie dostępu oraz zabezpieczenie swobody przepływu osób i orzeczeń sądowych mogą być w pełni osiągnięte jedynie, jeśli obejmują osoby wymagające szczególnej troski w społeczeństwie. Jest to jeden z powodów, dla których prezydencja francuska dążyła do poprawy sytuacji osób pełnoletnich podlegających ochronie prawnej.

Chronione osoby pełnoletnie muszą mieć możliwość swobodnego przemieszczania się w takim samym stopniu, co inni obywatele, bez względu na ochronę, z jakiej korzystają. Prezydencja wyraża zadowolenie, że kwestia ta została poruszona na forum Parlamentu i dziękuje sprawozdawcy, panu posłowi Lópezowi-Istúrizowi White'owi, za przedstawione propozycje w sprawie ochrony prawnej osób dorosłych. Jest to oczywisty wyznacznik wspólnoty naszych interesów.

Konwencja haska z 13 stycznia 2000 r. wchodzi w życie 1 stycznia pomiędzy Francją, Niemcami i Wielką Brytanią. Inne państwa członkowskie UE podpisały ją w ostatnich sześciu miesiącach. Są to: Finlandia, Grecja, Irlandia, Luksemburg i Polska. Ważne jest, by wszystkie państwa członkowskie mogły korzystać z tego instrumentu. Wiem, że prezydencje czeska i szwedzka – zgodnie z tym, co sugerowały podczas prezydencji francuskiej – zobowiążą się do działania w tym zakresie. Ogólniej zaś rzecz biorąc, kwestia przepływu orzeczeń sądowych wydawanych w związku z ochroną osób pełnoletnich musi zostać uwzględniona wśród naszych celów.

Tylko wtedy będziemy mogli tworzyć wizerunek Europy zdolnej reagować na potrzeby swoich obywateli, w tym tych wymagających szczególnej troski. Pańskie sprawozdanie wnosi ważny wkład w tym względzie. Również i w tym przypadku, panie wiceprzewodniczący, prezydencja francuska liczy na to, że kwestia ta zostanie ujęta w przyszłym programie legislacyjnym Komisji. Jest to ważne zagadnienie społeczne. Wiem, że temat ten jest traktowany priorytetowo i ma zasadnicze znaczenie dla Komisji, a w szczególności dla pana, panie wiceprzewodniczący. Jest to również dowód na to, że Europa, tworząc pewniejsze otoczenie prawne, chroni swoich najsłabszych obywateli.

Prezydencja pragnie podziękować państwu za wniesiony wkład, ja zaś oczywiście wezmę pod uwagę wszystkie uwagi zgłoszone podczas tej debaty.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Cieszę się, że przyszła moja kolej pogratulować autorom trzech sprawozdań. Pani urzędującej przewodniczącej chcę natomiast powiedzieć, że sprawozdania te doprawdy idealnie wpisują się w wysiłki czynione przez prezydencję francuską, które oczywiście w pełni bierzemy pod uwagę. Sądzę, że położyliśmy podwaliny pod europejski obszar prawny i sądowy, którego idei jestem osobiście bardzo oddany i który będziemy budować wspólnie, zwłaszcza w ramach programu sztokholmskiego.

Prawdą jest zatem, że dzisiejsza poranna debata odbyła się w odpowiednim czasie. Pani urzędująca przewodnicząca Dati omówiła już szczegółowo wszystkie trzy sprawozdania, niemniej pokrótce powtórzę jej słowa, aby potwierdzić intencje Komisji.

Po pierwsze, proszę pana posła Medinę Orteę o przyjęcie podziękowań. Przedstawił on doskonałe sprawozdanie na temat europejskiego aktu urzędowego. W grę bez wątpienia wchodzi codzienne życie konsumentów i obywateli, a zalecenia, jakie pan przedstawił Komisji, mają autentyczne przełożenie na życie naszych współobywateli – zarówno osób fizycznych, jak i przedsiębiorstw.

Obywatele i firmy często chcą podejmować decyzje dotyczące spraw rodzinnych lub transakcji handlowych w drodze dobrowolnej umowy uwierzytelnionej przez organ państwowy i jest rzeczą oczywistą, że w warunkach swobodnego przemieszczania się powinna istnieć również możliwość przepływu aktów urzędowych.

Jednakże swoboda przepływu została jedynie częściowo dziś zrealizowana i, jak państwu wiadomo, poza dotychczasowymi instrumentami przewidzieliśmy nowe środki. Pracuję obecnie nad nimi. Są wśród nich te, które właśnie zostały przyjęte – dziękuję w tym względzie pani przewodniczącej Dati za zobowiązania alimentacyjne – poza tym na marzec 2009 roku przygotowuję również, panie pośle Medina Ortega, środek w sprawie dziedziczenia. Mam jednakże świadomość, że wciąż wiele pozostaje do zrobienia, dlatego też Komisja zamierza opracować zieloną księgę na temat aktów urzędowych i być może innych dokumentów publicznych, aby mieć okazję do szerokich konsultacji na ten temat.

W kontekście tym pańskie sprawozdanie i opracowanie przygotowane przez Parlament Europejski będą oczywiście bardzo przydatne. Ponadto uważam – i zgadzam się tu z panem – że potrzebna jest podstawa prawna do podjęcia inicjatywy, przy czym należy jednocześnie uznać, że różnorodność naszych systemów prawnych wymaga dogłębnej pracy, abyśmy mogli tę inicjatywę podjąć. Dziękuję niemniej za doskonałą pracę.

Teraz chciałbym zwrócić się do pani poseł Wallis, która podkreśliła potrzebę unowocześnienia sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i prawdą jest, że plan działań dopiero co przyjęty przez prezydencję francuską ma duże znaczenie dla prezydencji czeskiej. Dlatego przyjmując pani sprawozdanie, będziemy mogli się przekonać, w jaki sposób możemy w pełni wykorzystać dostęp do e-sprawiedliwości.

Przytoczyła pani w szczególności przypadki, w których dostęp niósłby ogromne korzyści, na przykład w odniesieniu do drobnych rozstrzygnięć. Pani zalecenia niewątpliwie pomogą nam usprawnić działania już podjęte przez Komisję i wzbogacą debaty oraz decyzje podejmowane na forum Rady Europejskiej.

Będziemy wspólnie pracować na rzecz zapewnienia łatwiejszego dostępu do informacji na temat prawodawstwa europejskiego, krajowych systemów prawnych i procedur europejskich w ramach projektu e-sprawiedliwości. Chciałbym również wskazać, że planowany portal powstanie najpóźniej do końca grudnia 2009 roku. Oczywiście będziemy ściśle współpracować z Parlamentem w tym zakresie. Europejski portal e-sprawiedliwości zacznie zatem działać do końca grudnia 2009 roku. Jest on przeznaczony dla obywateli europejskich, ale zobaczymy również, w jaki sposób można rozwiązywać kwestie bardziej bezpośrednio dotyczące organów sądowniczych.

Raz jeszcze wyrażam radość z synergii powstałej pomiędzy instytucjami europejskimi – Radą, Parlamentem i Komisją – w tej kwestii. Sądzę, pani poseł, zgodnie z pani uwagą – iż powinniśmy być ostrożni i nie powinniśmy ograniczać naszych ambicji, lecz rozszerzyć je o e-sprawiedliwość – prezydencja francuska i pani urzędująca przewodnicząca Dati wykazały się taką właśnie ambicją. Zapewniam panią, że jako komisarz poświęcę dużo uwagi tej sprawie.

Na koniec przechodzę do sprawozdania pana posła Lópeza-Istúrizza White'a, któremu również jestem bardzo wdzięczny za podjęcie doskonałej inicjatywy pani Dati, która w Lille skłoniła nas do pracy nad tym tak ważnym dla naszych społeczeństw tematem. W istocie rzeczy wiemy, że będzie rosła liczba osób powyżej 65 roku życia – już 16% całej ludności Europy należy do tej kategorii – a zatem zdajemy sobie sprawę ze znaczenia ochrony osób dorosłych szczególnej troski. Z tego względu zdecydowanie poparliśmy inicjatywę

francuską, wzywając państwa członkowskie do ratyfikowania konwencji haskiej z 13 stycznia 2000 r. Dzięki uporowi pani minister Dati konwencja ta wejdzie w życie 1 stycznia 2009 r.

Pani minister wyliczyła kraje, które są już przystąpiły do konwencji. Wierzę, że ich udział wpłynie na innych i pozwoli nam przekonać wszystkie państwa członkowskie do ratyfikowania tego dokumentu.

Prawdą jest, że nie ma na razie instrumentów na poziomie Wspólnoty. Nie wspomnieliśmy jeszcze o rozwijaniu istniejącego instrumentu. Przyjrzymy się bardzo uważnie stosowaniu konwencji, a następnie oczywiście uwzględnimy tę propozycję w ramach programu sztokholmskiego. Zbadamy wszystkie środki, które pozwolą państwom członkowskim na bliższą współpracę między sobą, a następnie będziemy mogli włączyć ewentualną inicjatywę wspólnotową w tym względzie.

Tyle mam do powiedzenia na ten temat, który osobiście uważam za bardzo ważny. Bez względu na wszystko dziękuję państwu. Dzisiejsza poranna debata w obecności pani minister Dati pokazała, w jaki sposób będziemy próbowali przedstawić ambitny program sztokholmski, który spełnia oczekiwania obywateli pragnących europejskiej przestrzeni sądowej. Dziękuję Parlamentowi.

PRZEWODNICZY: Miguel Angel MARTÍNEZ MARTÍNEZ

Wiceprzewodniczący

Panayiotis Demetriou, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Swobód Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. – (EL) Panie przewodniczący! W pierwszej kolejności pozwolę sobie pogratulować prezydencji francuskiej dotychczasowych osiągnięć, zwłaszcza w dziedzinie sprawiedliwości. Chcę również pogratulować panu komisarzowi. Komisja Swobód Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych popiera poglądy sprawozdawcy, pana posła Antonio López-a Istúriz-a White'a, wyrażone w jego sprawozdaniu. Osoby starsze, które mają ograniczone możliwości, podobnie jak osoby dotknięte różnymi problemami, wymagają ochrony prawnej. Nie można ich pozostawić na pastwę losu i oportunistycznych opiekunów, którzy niekiedy ich poniżają i wykorzystują. Każde społeczeństwo, każde praworządne państwo ma obowiązek podejmować sądowe i administracyjne decyzje oraz działania, które chronią godność i własność osób starszych, zaś odpowiedzialność Unii Europejskiej w tym względzie rozciąga się ponad granicami. Wzywam Komisję do udzielenia pomocy i wywarcia presji na państwa członkowskie, aby podpisały i ratyfikowały konwencję haską, która wytycza ramy takiej ochrony. Wzywam kolegów posłów z krajów, które jeszcze tego nie uczyniły, aby podjęli działania w tym kierunku.

Luca Romagnoli, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Swobód Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Chciałbym pogratulować prezydencji francuskiej, komisarzowi Barrotowi i sprawozdawcom, jako że rozwój technologiczny nabiera tempa i system sprawiedliwości nie może od tego faktu uciec.

Wierzę, że wprowadzenie technologii informacyjnych i komunikacyjnych do administracji otworzy wiele możliwości poprzez usprawnienie sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a tym samym pomoże zracjonalizować procedury i obniżyć koszty. E-sprawiedliwość może również przynieść niewątpliwe korzyści i rozwiązać różne potrzeby, z których najważniejszy jest dostęp do wymiaru sprawiedliwości, poprawa wydajności, skrócenie czasu i obniżenie kosztów. Jest zatem rzeczą kluczową, aby w ramach e-sprawiedliwości rozwijano wykorzystanie technologii informacyjnych w wymiarze sprawiedliwości, tym bardziej że prawie dziesięć milionów obywateli europejskich uczestniczy w transgranicznych sprawach cywilnych, a liczba ta zapewne wzrośnie w przyszłości.

Poza obywatelami musimy wziąć pod uwagę korzyści dla osób zatrudnionych w sektorze prawnym, czyli nie można zapominać o procedurach z zakresu współpracy w sprawach sądowych i karnych. Już jako autor sprawozdania w sprawie europejskiego systemu przekazywania informacji z rejestrów karnych (ECRIS) stwierdziłem, że zakres zastosowań sprawiedliwości elektronicznej jest olbrzymi i będzie jeszcze bardziej zwiększał się wraz z postępem w zakresie europejskiego obszaru sądowego oraz technologii. Z zadowoleniem witam zatem oświadczenie komisarza Barrota o uruchomieniu portalu do końca 2009 roku.

Na zakończenie chciałbym wyrazić nadzieję, że nasza Europa jest w stanie przynajmniej zapewnić sprawiedliwy system sprawiedliwości oraz podział odpowiedzialności pomiędzy zainteresowanymi stronami. Zbyt często zachodzi sytuacja, na przykład w moim kraju, że strona dochodząca praw płaci niezwykle wysoką cenę, a zawiły proces sądowy kończy się uniewinnieniem. We Włoszech sędziowie nie ponoszą odpowiedzialności cywilnej za pomyłki sądowe – jest to poważna społeczna niesprawiedliwość, której

należy zaradzić. Mam nadzieję, że europejski obszar sądowy przyczyni się wcześniej lub później do jej usunięcia.

Jeszcze raz dziękuję prezydencji francuskiej za wysiłki w tej sprawie, dziękuję też pani poseł Wallis.

Jean-Paul Gauzès, w imieniu grupy PPE-DE. – (FR) Panie przewodniczący, pani minister, panie wiceprzewodniczący! W pierwszej kolejności chciałbym wyrazić słowa uznania dla wysiłków czynionych przez prezydencję francuską i panią minister osobiście w zakresie szerzenia lepszych standardów wolności i skuteczności prawnej dla dobra naszych współobywateli.

Sprawozdawcy doskonale się spisali. Dlatego też Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i Europejskich Demokratów poprze przyjęcie sprawozdań pani poseł Wallis, pana posła Lópeza-Istúriz White'a oraz pana posła Mediny Ortegi. Z mojej strony chciałbym wyjaśnić kilka kwestii dotyczących stanowiska mojej grupy odnośnie do sprawozdania pana posła Mediny Ortegi, z którym ściśle współpracowałem.

Jak już wspomnieli pani minister i pan wiceprzewodniczący, w sprawozdaniu tym stwierdzono, że powinniśmy podjąć znaczący wysiłek na rzecz wzajemnego uznawania aktów urzędowych. Po jego ogłoszeniu wynikła debata na temat możliwości otwarcia w odniesieniu do użytej w nim terminologii.

Uważamy, że przedmiotowe sprawozdanie dotyczy aktu urzędowego, którego cechy zostały określone w orzecznictwie, oraz że na obecnym etapie powinniśmy ograniczyć się do aktów urzędowych i nie wprowadzać zamieszania prawnego określając niewłaściwymi terminami to, co powinno stanowić akt urzędowy.

Pani minister i pani wiceprzewodniczący wyliczyli cechy aktu urzędowego, więc nie będę do tego wracał. Chcę jedynie powiedzieć, że jeśli debata miałaby dotyczyć innych kwestii, innych aktów, które są odmienne i zasadniczo stanowią umowy prywatne, to sprawy te nie wchodzą w zakres przedmiotowego sprawozdania z własnej inicjatywy. Prawdziwe pytanie w nim zawarte dotyczy tego, w jaki sposób dziś możemy wzajemnie uznawać dokumenty, które w świetle orzecznictwa są aktami urzędowymi. Chciałbym raz jeszcze podziękować panu posłowi Medinie Ortedze za doskonałą pracę, jaką wykonał w tej sprawie.

Manuel Medina Ortega, w imieniu grupy PSE. – (ES) Panie przewodniczący! Zabieram głos w innym charakterze – nie jako sprawozdawca, lecz jako przedstawiciel Grupy Socjalistycznej w Parlamencie Europejskim – i chcę się wypowiedzieć na temat wszystkich trzech sprawozdań.

Rzekłbym, że sprawozdania te łączy jedna kwestia: wszystkie mają na celu poprawę sytuacji obywateli. Faktem jest, że w tej dziedzinie wymiaru sprawiedliwości sytuacja obywateli może jedynie ulec poprawie zgodnie z zasadami równowagi poprzez uwzględnienie określonych czynników. Na przykład w zakresie sprawiedliwości elektronicznej nie możemy dać się ponieść nadmiernemu entuzjazmowi wobec nowych technologii, które mogłyby narażać na szwank gwarancje dla obywateli. Innymi słowy, dążenie do tego, by na przykład każdy posiadał adres poczty elektronicznej może prowadzić do sytuacji, w której ludzie bez dostępu do Internetu zostaną pozbawieni możliwości korzystania z wymiaru sprawiedliwości.

Jeśli chodzi o konkretny obszar, którego dotyczy moje sprawozdanie na temat aktu urzędowego, to sądzę, że zarówno pani urzędująca przewodnicząca Rady, jak i pan wiceprzewodniczący podkreślili znaczenie gwarancji prawnych również w tej dziedzinie. Jest to kwestia przekazywania dokumentów o wartości prawnej z jednego kraju do drugiego, a nie uznawania jakichkolwiek dokumentów, których skuteczność budzi wątpliwości. Innymi słowy, nawet jeśli dokument prywatny został uwierzytelniony przez notariusza w kraju, w którym nie istnieją akty urzędowe, nie może on mieć mocy wykonawczej, jaką posiadają akty notarialne w prawie kontynentalnym, bowiem ich moc wykonawcza jest zupełnie inna.

Osiągnięcie równowagi pomiędzy potrzebą skutecznego funkcjonowania rynków i potrzebą skutecznego przepływu w obrębie Unii Europejskiej nie powinno zatem odbywać się kosztem zasadniczych gwarancji prawnych. Bez tych gwarancji prawnych, bez gwarancji dla obywateli nie ma prawa. Z tego też względu, gdy dojdzie do głosowania nad przedmiotowymi sprawozdaniami, Grupa Socjalistyczna będzie nadal doprecyzowywać swoje stanowisko przede wszystkim w celu chronienia interesów zwykłych obywateli, a nie tylko interesów tych najpotężniejszych.

Diana Wallis, w imieniu grupy ALDE. – Panie przewodniczący! Sądzę, że moja grupa bez problemu poprze moje sprawozdanie – przynajmniej mam taką nadzieję – i z całą pewnością sprawozdanie pana posła Lópeza-Istúriz White'a.

Chciałam natomiast zająć się sprawozdaniem pana posła Mediny Ortegi, jako że stwarza ono problemy dla posłów tej Izby. Wszyscy podzielamy tę samą ideę: mamy swobodę przepływu orzeczeń sądowych. Chcielibyśmy mieć również swobodę przepływu aktów urzędowych, ja zaś dodaję: „lub równorzędnych dokumentów”. Wiele mówiono o ułatwianiu życia naszych obywateli. Dla mnie oznacza to życie wszystkich obywateli Europy i nie byłoby dobrze, gdyby niektóre kraje i tradycje prawne zostały wykluczone z tego obszaru sprawiedliwości. Tak jednak stanie się, jeśli nie spojrzymy szerzej, jeśli nie będziemy mieli cierpliwości i tolerancji dla systemów prawnych, które pozornie mogą wydawać się różne, ale w gruncie rzeczy charakteryzują się podobnym podejściem do spraw.

Udało się nam doprowadzić do wzajemnego uznawania dokumentów. Nie ma powodu, dla którego – przy założeniu tolerancji i ostrożności – nie moglibyśmy wzajemnie uznawać dokumentów sporządzanych w drodze umów lub aktów notarialnych, lecz niedokładnie w ten sam sposób lub w tej samej formie.

Mój apel brzmi: proszę respektujmy przedstawione dziś poprawki. Może nie zostaną przyjęte, ale ich przesłanie sprowadza się do tego, że jest to Europa sprawiedliwości dla wszystkich obywateli i wszystkich kultur prawnych. Europa, która nie powinna nikogo wykluczać.

Ryszard Czarnecki, w imieniu grupy UEN. – (PL) Panie przewodniczący! Omawiamy trzy bardzo ważne sprawozdania. Chciałbym w sposób szczególny podziękować pani poseł Dianie Wallis za niesłuchanie wszechstronne, merytoryczne, kompetentne, znakomite, uwzględniające wszystkie aspekty problemu sprawozdanie. Pani Wallis, a za nią Parlament Europejski podkreśla wagę problemu dotyczącego co najmniej 2% obywateli krajów członkowskich Unii Europejskiej. Albowiem z blisko 500 mln mieszkańców Unii Europejskiej, aż 10 mln uczestniczy w międzynarodowych sporach sądowych. Dla ludzi tych zastosowanie najnowszych systemów informatycznych w obszarze sprawiedliwości może mieć kluczowe znaczenie, może usprawnić, uprościć i skrócić czas postępowań sądowych.

Nasze propozycje, oby podjęte przez Komisję Europejską, mogą ułatwić dostęp do wymiaru sprawiedliwości, a także, co ważne dla naszych obywateli, ograniczyć koszty postępowań sądowych. Wydaje się zasadne poparcie dla idei powstania dwóch portali internetowych e-sprawiedliwość. Pierwszy służyłby obywatelom, w tym przedsiębiorcom zapewniając pomoc prawną - porady prawne w wielu językach. Drugi - branżowy, profesjonalny byłby instrumentem pomocnym w pracy prawników, sędziów, prokuratorów czy adwokatów i urzędników wymiaru sprawiedliwości.

Nowe technologie mogą też służyć do zwalczania międzynarodowej przestępczości, a także do działań profilaktycznych. Nie mówiąc już o upowszechnieniu wideokonferencji jako naturalnej metody uzyskiwania i gromadzenia dowodów w toczących się sprawach.

Rareș-Lucian Niculescu (PPE-DE). – (RO) Nowe technologie należy wprowadzić i stosować w najszerszym możliwym zakresie w procesie sądowym. Nie możemy pozwolić na to, by system sprawiedliwości pozostał w tyle w tej dziedzinie. Bez wątpienia należy bardzo poważnie przyjrzeć się strategii w tej sprawie. Jednakże analizując obecną sytuację, musimy twardo stąpać po ziemi.

W Unii Europejskiej XXI wieku istnieją sądy, w których nie ma komputera czy łącza internetowego; fakt ten jest również podkreślony w sprawozdaniu. Bez względu na przyjętą metodę poszukiwań wciąż bardzo trudno jest uzyskać dostęp do informacji prawnych, a dotyczy to zarówno praktyków prawa, jak i w szczególności zwykłych obywateli chcących chronić własne prawa. Jestem przekonany, że w przyszłości w ramach europejskich programów finansowania wymiaru sprawiedliwości zarówno cywilnej, jak i karnej znajdzie się więcej środków finansowych na zlikwidowanie tych braków. Na tej samej zasadzie państwa członkowskie powinny podjąć dodatkowe wysiłki, aby skutecznie korzystać z dostępnych obecnie funduszy.

W sprawozdaniu kładzie się również nacisk na bardzo podobne problemy w odniesieniu do Europejskiej Sieci Sądowej w sprawach cywilnych i handlowych, które były przedmiotem głosowania zaledwie dwa dni temu. Żałuję, że nie odbyła się debata na temat tego sprawozdania. Poprawa sposobu funkcjonowania tej sieci jest niewątpliwie bardzo ważna i zapewni dodatkową wartość dla obywateli Europy. Jednakże i w tym obszarze wciąż występują wspomniane przeze mnie problemy, które wiążą się z brakiem informacji, brakiem tłumaczeń we wszystkich językach urzędowych i trudnościami w uzyskaniu dostępu do systemu sprawiedliwości w sprawach transgranicznych.

Dziękuję państwu za uwagę. Jeszcze raz wyrażam nadzieję, że problemy te, które budzą poważne obawy Parlamentu, zostaną w dużej mierze objęte przyszłym programem działań Komisji i Rady, tym bardziej że obywatele oczekują od Unii Europejskiej podjęcia konkretnych kroków zmierzających do uproszczenia codziennego życia.

Neena Gill (PSE). - Panie przewodniczący! Z zadowoleniem przyjmuję wszystkie trzy sprawozdania, ale w pierwszej kolejności chcę poruszyć kwestię opieki prawnej. Ochrona obywateli szczególnej troski jest tematem szczególnie mi bliskim. Wiemy, że ludność Europy starzeje się: długość życia wzrosła obecnie do 80 lat, a w 2050 roku 37% osób będzie miało powyżej 60 lat. Ludność staje się również bardziej mobilna. W zeszłym roku w moim kraju 400 tysięcy osób wyemigrowało, aby zagranicą spędzić emeryturę, dlatego ważne jest zapewnienie im takiej samej ochrony, jaka przysługiwałaby im w kraju.

Spółeczeństwo europejskie stoi w obliczu wielu wyzwań spowodowanych zmianami demograficznymi, między innymi w zakresie zdrowia i opieki społecznej. Uważam, że rzeczą kluczową jest zapewnienie starszemu pokoleniu możliwości prowadzenia niezależnego i godnego życia.

W zeszłym roku byłam sprawozdawczynią w sprawie zapewnienia starszym obywatelom zdrowszego, dłuższego i niezależnego życia. Uważam, że sprawozdanie, nad którym dziś debatujemy, szczególnie dobrze wpisuje się w propozycje mające na celu zapewnienie osobom tym możliwości zajmowania się własnym majątkiem i kierowania własnym codziennym życiem bez względu na to, gdzie mieszkają, w warunkach wolnych od eksploatacji i nadużyć. Mój niepokój jednak budzi również sprawa konwencji haskiej. Cieszą mnie działania pani minister w tej kwestii, ale powinniśmy dążyć nie tylko do ratyfikowania istniejącego prawodawstwa: powinniśmy zapewnić jego skuteczność.

Chciałam powiedzieć parę słów na temat aktu urzędowego. Z zadowoleniem przyjmuję inicjatywy mające na celu zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla naszych obywateli, ale i w tym względzie martwi mnie, że w sprawozdaniu nie uwzględnia się różnych tradycji prawnych istniejących we Wspólnocie, w tym różnych instrumentów prawnych, takich jak angielski *deed* czy różne formy zawodu notariusza w Anglii. Uważam, że sprawozdanie w obecnej postaci grozi osłabieniem prawa niektórych państw członkowskich, szczególnie mojego kraju, w zakresie zarządzania majątkiem. Moim zdaniem ignorowanie tych różnic byłoby sprzeczne z zasadą wzajemnego uznawania i celem, jakim jest osiągnięcie równego dostępu do wymiaru sprawiedliwości dla wszystkich obywateli. Z tego względu ja i moja grupa popieramy poprawki przedstawione przez panią poseł Wallis.

Z dużym zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie pani poseł Wallis na temat e-sprawiedliwości. Sądzę, że niektóre z kwestii poruszanych w pozostałych sprawozdaniach są wzajemnie powiązane, co oznacza, że bez względu na miejsce pobytu w Unii Europejskiej wszyscy będą mieli równy dostęp do wymiaru sprawiedliwości.

Cristian Silviu Buşoi (ALDE). – (RO) Pragnę pogratulować sprawozdawcom: Dianie Wallis, Manuelowi Medinie Ortedze i Antonio Lópezowi-Istúrizowi White'owi za doskonałe sprawozdania. E-sprawiedliwość jest potrzebna w czasie, gdy liczbę osób zaangażowanych w transgraniczne spory sądowe w Europie szacuje się na 10 milionów. W istocie rzeczy zastosowanie technologii informacyjnych w wymiarze sprawiedliwości może zapewnić znaczący wkład w poprawę dostępności i skuteczności europejskich systemów sądowniczych i prawnych. Dlatego też sprawozdanie i wysiłki pani poseł Wallis zasługują w pełni na uwzględnienie.

Uważam również, że rezolucja w sprawie aktu urzędowego ma szczególne znaczenie. Jako prawnik rumuński mogę jedynie podkreślić ogromne korzyści wynikające z aktów urzędowych i polubownego systemu sprawiedliwości. Akty notarialne są wręcz najważniejszym przejawem sądownictwa prewencyjnego w Rumunii i innych krajach europejskich posiadających system prawa cywilnego. Rozumiem, że pan poseł Medina Ortega chce wyłącznie zająć się aktami urzędowymi i dokonać rozróżnienia pomiędzy aktami urzędowymi wystawionymi wyłącznie przez wyspecjalizowanych przedstawicieli władz publicznych i aktami potwierdzonymi podpisem prywatnym.

Jednakże bez względu na wynik debat i to, czy równorzędne akty zostaną objęte inną inicjatywą, sądzę, że celem przedmiotowego sprawozdania powinno być zagwarantowanie ochrony i bezpieczeństwa prawnego obywatelom oraz transgranicznym stosunkom rodzinnym i majątkowym poprzez wzajemne uznawanie aktów urzędowych.

Bogusław Rogalski (UEN). – (PL) Panie przewodniczący! Unia Europejska musi sprostać znacznemu starzeniu się społeczeństw państw członkowskich związanemu z istotnym przedłużaniem się życia. Tak więc liczba osób w wieku powyżej 60 lat wyniesie około 2050 r. około 40% ludności Europy, z czego ponad 10% naszej populacji będzie mieć ponad 80 lat.

Te zmiany demograficzne wywołają poważne skutki gospodarcze, społeczne, zdrowotne, a także budżetowe. Stwarza to potrzebę ustanowienia odpowiednich i specyficznych mechanizmów ochrony gwarantujących równość praw i obowiązków we wszystkich dziedzinach. Coraz częściej osoby chronione przeżywają w

innym państwie niż państwo ich zamieszkania lub podlegają leczeniu szpitalnemu w innym państwie niż państwo, w którym znajduje się ich majątek. Z tego względu systemy ochrony prawnej muszą zapewnić ciągłość orzeczeń sądowych, decyzji administracyjnych lub decyzji podjętych przez samą osobę chronioną. Dotyczy to zwłaszcza pełnomocnictw w sprawie przyszłej ochrony, które muszą być stosowane w państwach członkowskich Unii.

Należy zatem ustanowić mechanizm skutecznego przekazywania akt, w szczególności w przypadkach nagłych, kiedy, na przykład, osoba objęta środkiem ochrony musi podlegać leczeniu szpitalnemu, gdy tymczasowo przebywa poza państwem swojego pochodzenia. W ten sposób Europejczycy mogliby, bez przeszkód, przebywać lub zamieszkiwać w innym państwie członkowskim niż państwo ich pochodzenia, nie tracąc możliwości skutecznego i szybkiego leczenia.

Dushana Zdravkova (PPE-DE). – (BG) Pani minister, panie komisarzu, panie i panowie posłowie! Pragnę państwa zapewnić, że dzisiejsza debata na temat trzech sprawozdań ma duże znaczenie zarówno dla obywateli Unii Europejskiej, jak i moich kolegów prawników. Dlatego też chcę pogratulować sprawozdawcom wykonanej pracy.

Moja cała dotychczasowa kariera koncentrowała się wokół sądownictwa: byłam przewodniczącą jednego z największych sądów w Bułgarii, który jako pierwszy wprowadził możliwość załatwienia sprawy za pośrednictwem Internetu, do 2000 roku przewodniczyłam też komisji ekspertów ds. informacji i prawa Rady Europy. Dzięki temu kwestie dotyczące e-sprawiedliwości są mi dobrze znane. Gdy wprowadzaliśmy technologię informacyjną w 1995 roku, nie mogłam przypuszczać, że temat ten wywoła takie poruszenie w Parlamencie Europejskim. Dlatego tak bardzo cieszę się z okazji do zabrania dziś głosu na ten temat.

Chciałam pogratulować pani poseł Wallis w szczególności sprawozdania na temat e-sprawiedliwości, jako że uważam, iż zastosowanie technologii informacyjnej oraz nowych technologii komunikacyjnych w dziedzinie sprawiedliwości przyczyni się do dalszego propagowania rozwoju transgranicznej współpracy sądowniczej, jednocześnie ułatwiając obywatelom Unii Europejskiej dostęp do systemu sądowniczego.

Chciałabym jednak podkreślić, że posiadanie wydajnego systemu europejskiego w tej dziedzinie wymaga opracowania ogólnej strategii na poziomie instytucjonalnym oraz ogólnych standardów na rzecz bardziej skutecznej komunikacji pomiędzy systemami krajowym, jednocześnie mając na uwadze zapotrzebowanie na wielu wysokokwalifikowanych specjalistów.

Jedynie wtedy będziemy w stanie wykorzystać potencjał nowych technologii w zakresie zwalczania przestępczości transgranicznej i poprawy dostępu obywateli do systemu sądowego w sprawach cywilnych i handlowych.

Mając to na uwadze, chciałabym zaapelować o wspieranie wszystkich powiązanych projektów: internetowej sieci danych z rejestrów skazanych, rejestrów postępowań upadłościowych lub europejskiej sieci sądowniczej w sprawach cywilnych i handlowych. Tylko w ten sposób możemy osiągnąć jeden z zasadniczych celów Unii Europejskiej: lepsze kontakty z obywatelami.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (PSE). – (PL) Panie przewodniczący! W komunikacie do Parlamentu i Rady z 10 maja 2005 r. dotyczącym programu haskiego Komisja do szczególnych priorytetów zaliczyła zagwarantowanie rzeczywistej przestrzeni europejskiej w sądownictwie cywilnym w odniesieniu do uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych oraz do wdrożenia zasady wzajemnego uznawania do 2011 r., stanowiącej konkretny środek ochrony obywateli ponad granicami w Europie.

Unia rozrasta się, obywatele Unii zachęceni są do coraz większej mobilności. Tymczasem przepływ ich na terenie Wspólnoty utrudniają problemy związane z przepływem aktów urzędowych. Różne rozwiązania stosowane przez kraje członkowskie odnośnie uznawania aktów urzędowych pochodzących z innych państw powodują, iż przepływ tych ostatnich jest obecnie kłopotliwy, ograniczony zarówno pod względem liczby, jak i rodzajów aktów.

Konieczne jest, by Komisja podjęła konkretne kroki w celu niezwłocznego wprowadzenia jednego systemu wzajemnego uznawania i wykonywania, właściwego dla aktów urzędowych i wspólnego dla wszystkich państw członkowskich, co znacznie ułatwi życie codzienne obywateli i przedsiębiorstw.

Jednocześnie, z uwagi na różnice w strukturze i organizacji systemów rejestrów publicznych w dziedzinie własności i nieruchomości, wpisy do publicznych rejestrów nieruchomości nie powinny być objęte tym zniesieniem. Poza tym wyjątkiem, odmowa uznania autentyczności mocy dowodowej i wykonalności aktu urzędowego w celu jego wykorzystania w danym państwie członkowskim może mieć miejsce jedynie w

przypadku poważnych i uzasadnionych wątpliwości co do jego autentyczności lub jeżeli uznanie jest sprzeczne z porządkiem publicznym danego państwa członkowskiego.

Na koniec chciałam pogratulować sprawozdawcy, panu Manuelowi Medinie Ortedze, znakomicie przygotowanego dokumentu.

Toomas Savi (ALDE). - Panie przewodniczący! Z zadowoleniem witam pomysł opracowania przez Komisję planu działań w zakresie e-sprawiedliwości. Ze zdziwieniem dowiedziałem się, że taka inicjatywa nie została dotychczas podjęta. Chcę podziękować mojej koleżance, pani poseł Dianie Wallis, za zajęcie się tą nagłą kwestią w tak stosowny sposób. Szybki rozwój technologii zapewnia nam narzędzia, których nie powinniśmy wahać się użyć.

Niestety stwarza to również nowe wyzwania, na przykład przestępstwa elektroniczne, takie jak podsłuchiwanie przez osoby nieupoważnione, oszustwa, wojny cybernetyczne itd. Najwyższa pora, by Unia Europejska wprowadziła prawodawstwo w zakresie definicji, ścigania i penalizacji e-przestępczości. Zjawisko przestępczości elektronicznej wykracza poza granice krajowe, a zatem należy się nim zająć na poziomie ponadnarodowym. Oczekuję, że Komisja pilnie przyjmie inicjatywę legislacyjną w tej sprawie.

Costas Botopoulos (PSE). - Panie przewodniczący! Czy możemy powiedzieć, że e-sprawiedliwość – sprawiedliwość elektroniczna – jest możliwa w ramach działalności uwarunkowanej ludzkimi słabościami i cnotami, które są typowymi cechami człowieka? Nie! Czy jest możliwa sprawiedliwość bez granic? Jak już stwierdzono – także nie! Chodzi bowiem o działalność ludzką, która różni się w każdej części świata.

Czy te dwie odpowiedzi przeczące oznaczają, że musimy odwrócić się od innowacji technologicznej? I w tym przypadku odpowiedź oczywiście brzmi „nie”. Musimy starać się wykorzystać ludzką pomysłowość. Portal informacyjny: tak! Wymiana danych: tak! Świadomość współzależności systemów sądowych: tak! Przyczynianie się do tworzenia europejskiego *demos*: tak! Powszechna anonimowa sprawiedliwość – przy czym nie twierdzą, że tego właśnie dotyczy pańskie sprawozdanie – nie!

Mój ojciec, który był sędzią, nie byłby szczególnie zadowolony z faktu, że bronię sprawiedliwości elektronicznej na forum Parlamentu Europejskiego. Przemawiając jako parlamentarzysta europejski do mojego ojca, który jest w niebie, mogę mu powiedzieć, że sprawiedliwość zawsze będzie człowiekiem, jego obrońcą i sędzią – nie przed Bogiem, lecz przed własnym sumieniem.

Nicolae Vlad Popa (PPE-DE). – (RO) Chciałbym pogratulować inicjatywy dotyczącej przepływu aktów urzędowych, jako że przyczyni się ona do dalszego rozwijania swobody przepływu osób i podmiotów handlowych w Unii Europejskiej. Choć granice fizyczne zostały zlikwidowane, bariery prawne wciąż istnieją. Dowodem tego są skomplikowane, różniące się w zależności od kraju procedury w zakresie umów podpisanych w obecności przedstawiciela władz publicznych.

Naszym obowiązkiem jest zaoferowanie obywatelom szansy na stosowanie europejskiego aktu urzędowego bez dodatkowych procedur w państwie członkowskim Unii Europejskiej innym niż to, w którym akt został sporządzony.

Z zadowoleniem przyjmuję inicjatywę i sprawozdanie pani poseł Wallis na temat e-sprawiedliwości. Wierzę, że jego przyjęcie zapewni obywatelom Europy dostęp do europejskiego systemu prawnego i sądowego dzięki wykorzystaniu technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Szybkie wydawanie dowodów przy minimalnych kosztach oraz uproszczenie procedur sądowych z użyciem prostych, praktycznych instrumentów ułatwi obywatelom dostęp do wymiaru sprawiedliwości w przypadku ponadgranicznego sporu sądowego. W celu osiągnięcia tego...

Armando França (PSE). – (PT) Panie przewodniczący, panie komisarzu, pani minister! E-sprawiedliwość jest ważnym krokiem w kierunku zapewnienia dostępu do prawa, sprawiedliwości i sądów. Z zadowoleniem przyjmuję tę inicjatywę i gratuluję sprawozdawczyni oraz prezydencji francuskiej. Projekt e-sprawiedliwości był omawiany podczas prezydencji portugalskiej, a zatem to Portugalii przypadło zadanie pokierowanie rozwojem i realizacją projektu pilotażowego, dzięki któremu wszyscy obywatele uzyskają dostęp do usług w innych państwach członkowskich w prostszy, tańszy i wygodniejszy sposób oraz we własnym języku.

Wielojęzyczny portal powinien być tak zaprojektowany, by pomagać obywatelom i firmom szukającym pomocy prawnej i wstępnej porady prawnej w sprawach transgranicznych. Portal e-sprawiedliwości powinien być koordynowany i zarządzany przez jednostkę, która będzie jednocześnie odpowiedzialna za koordynowanie materiałów dostarczanych przez poszczególne państwa członkowskie i zapewnienie ich

wzajemnego dopasowania. Projekt e-sprawiedliwości będzie służył obywatelom i wzmocni naszą demokrację. Z zadowoleniem przyjmuję inaugurację portalu w grudniu 2009 roku.

Marcin Libicki (UEN). – (PL) Panie przewodniczący! Chciałbym najpierw pogratulować pani Dianie Wallis doskonałego sprawozdania i zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Jako przewodniczący Komisji Petycji obserwuję jak często obywatele Unii Europejskiej nie zdają sobie sprawy z praw, które im przysługują, a z drugiej strony czasami sądzą, że mogą interweniować w takich sprawach, w których prawa nie mają. Otóż właśnie ten portal, tzw. e-sprawiedliwości niewątpliwie pomoże obywatelom Unii Europejskiej również w kontaktach z Parlamentem Europejskim i jego Komisją Petycji.

Chciałem też zwrócić uwagę na drugą rzecz, którą powiedziała pani Diana Wallis w swoim wystąpieniu: trzeba szanować prawa lokalne. Mówił o tym przed 250 laty słynny francuski filozof Monteskiusz, który powiedział, że przy ustanawianiu praw na wyższym poziomie, terytorialnym, należy zawsze pamiętać, że małe okręgi, małe terytoria, a w tym wypadku państwa Unii Europejskiej, mają swoje tradycje, które trzeba szanować.

Przewodniczący. – Panie i panowie! Podczas dyskusji, jaka odbyła się swego czasu w Prezydium, przyjęto ogólnie, że posłowie, którzy wypowiedzieli się podczas debaty nie powinni ponownie zabierać głosu. Jednakże w duchu tego, co w Hiszpanii określamy mianem ducha święt Bożego Narodzenia, zrobimy wyjątek i oddamy głos panu posłowi Romagnoli.

Luca Romagnoli (NI). – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Nie mogę wypowiadać się w imieniu wszystkich, ale mam nadzieję, że posłowie niezrzeszeni zgodzą się, że wspólny obszar sprawiedliwości daje niekwestionowane korzyści obywatelom Unii, a zatem i wesprą inicjatywę w tej dziedzinie.

Panie i panowie! Prawie wszyscy z nas byli tu obecni parę minut temu, więc nie będę niepotrzebnie powtarzał tego, co już zostało powiedziane. Chcę natomiast życzyć wszystkim państwu, a w szczególności Europie i liczным obywatelom Unii, którzy czują, że jakość ich życia jest zagrożona, dobrobytu i oczywiście sprawiedliwości w nowym roku.

Reinhard Rack (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! To dobrze, że dokonuje się postęp w zakresie integracji sektora sprawiedliwości, który dotychczas stanowił tradycyjnie domenę państw narodowych. Wpisuje się to w zmiany warunków życia obywateli naszej Unii. Jednakże – jak już kilkakrotnie stwierdzono – integracja ta nie może nadmiernie ingerować w struktury, które wykształciły się na drodze tradycji i, co najważniejsze, sprawdzają się. Nie wszystko można mierzyć tą samą miarą.

Organizacja w zakresie dokumentów urzędowych i rejestrów publicznych różni się w wielu państwach członkowskich. W Austrii, i nie tylko w tym kraju, instytucja notariusza ma długą tradycję oraz charakteryzuje się wysokim poziomem bezpieczeństwa i zaufania. Nie można tego bezzasadnie narażać na szwank, czyli tylko dlatego, że taki zawód nie istnieje gdzie indziej. Dlatego też mówię „tak” integracji i wzajemnemu otwarciu, ale tylko pod warunkiem zachowania właściwych proporcji.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – (PL) Panie przewodniczący! W każdym z państw członkowskich mamy odmienny system prawny, odmiennie zasady uznawalności aktów. Powinniśmy więc dążyć do tego, aby transgraniczny przepływ dokumentów urzędowych stał się jak najprostszy, ale musimy przy tym pamiętać, że od łatwości przepływu ważniejsza jest pewność i bezpieczeństwo sytuacji i czynności prawnych.

Konieczna jest harmonizacja zasad uznawalności aktów urzędowych, aby ułatwić codzienne życie naszych obywateli, a także uprościć funkcjonowanie przedsiębiorstw, takie są też ich oczekiwania. Z całą pewnością takie reguły oszczędzą ich czas i zmniejszą koszty. Musimy dążyć do tworzenia jednolitych zasad uznawania aktów urzędowych w poszczególnych państwach członkowskich, ale kategorii aktów urzędowych nie należy z całą pewnością rozszerzać o te dokumenty, które nie spełniają podstawowych wymogów.

Rachida Dati, urzędująca przewodnicząca Rady. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Prezydencja z dużą uwagą śledzi państwa prace w tych trzech dziedzinach.

Sprawozdania stanowią przede wszystkim świadectwo państwa zainteresowania tymi sprawami, wiem też, że w przyszłości będziemy mieli okazję ponownie je omawiać. Pragnę raz jeszcze podziękować panu posłowi Medinie Ortedze za jego uwagi i sprawozdanie. Musimy osiągnąć postępy w zakresie przepływu i uznawania aktów urzędowych.

Słusznie wspomniał pan, że orzeczenie w sprawie Unibank wytycza ramy działania i definicji aktów urzędowych. Pan poseł Gauzès wspomniał chwilę temu, że jest to doskonałe sprawozdanie, które przyczyni

się do poprawy współpracy w zakresie sądownictwa. Chciałabym również wyjaśnić pani poseł Wallis, że powinno to mieć wpływ na wszystkich obywateli europejskich, choć należy również zapewnić stworzenie warunków dla prawdziwego wzajemnego zaufania. Jest to wymóg pewności prawnej.

Pragnę także podkreślić zaangażowanie pani poseł Wallis w dziedzinie sprawiedliwości elektronicznej. Ma pani rację: jest to droga do poprawy w zakresie dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Nie zapominajmy, że w Europie około 10 milionów osób zaangażowanych jest w transgraniczne spory sądowe, w związku z czym istnieje zapotrzebowanie na skuteczne metody komunikacji. Powtórzę za panem komisarzem Barrotem, że „pozostaniemy wierni tej ambicji”. W tym właśnie duchu wypowiedziała się pani poseł Zdravkova, która stwierdziła, że połączenie systemu sądowniczego w sieć otwiera przed nami szereg perspektyw.

Zgadam się z panem posłem Lópezem-Istúrizem Whitem, że musimy podjąć większe wysiłki na rzecz ochrony osób dorosłych szczególnej troski, a w szczególności osób starszych. Dlatego cieszę się, że przyjęto jego sprawozdanie, które w pełni odpowiada zaleceniom i naszym ambicjom. Jestem również wdzięczna za uwagi pani poseł Gill, dzięki którym sprawozdanie nabrało bardzo praktycznego wymiaru.

Pan, panie komisarzu, również okazał zainteresowanie tymi sprawami i mam nadzieję, że dzisiejsza debata wzbogaci konsultacje, które – jak miemam – pan właśnie organizuje.

Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! W imieniu prezydencji pragnę podziękować wszystkim mówcom. Zgłoszone uwagi były bardzo merytoryczne i praktyczne. Co więcej, pozwalają nam one z ufnością patrzeć w przyszłość i dowodzą zainteresowania UE kwestią ochrony obywateli europejskich.

Pracę prezydencji francuskiej w dziedzinie sprawiedliwości oceniam następująco: dokonaliśmy wyboru praktycznych tematów, podejmowaliśmy praktyczne decyzje, a kierowały nami nawet jeszcze bardziej praktyczne ambicje. Była to dla mnie kolejna szczególna sposobność do dialogu z tą Izbą – nie tylko w wymiarze plenarnym i na forum komitetów, ale i w ramach wszystkich konferencji tematycznych, jakie zostały zorganizowane we Francji.

Jestem państwu wdzięczna za doskonałą współpracę pomiędzy Radą i Parlamentem. Co więcej, dzięki niej mogliśmy osiągnąć szybkie postępy. Pamiętam początek prezydencji, gdy toczyliśmy dyskusję na temat naszych celów i priorytetów. Mogę stwierdzić, że cele zostały osiągnięte, a priorytety wzmocnione. Wierzę też, że wszystkie następne prezydencje będą kontynuowały ten kurs.

Przewodniczący. – Pani urzędująca przewodnicząca Rady! Jako przewodniczący również dziękuję pani i prezydencji Rady za wykonaną pracę i podjęte w ostatnim półroczu wysiłki, w dużej mierze przez panią osobiście.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie! W pierwszej kolejności chciałbym wskazać, w odniesieniu do sprawozdania pana posła Mediny Ortegi, że zamierzamy odbyć spotkania poświęcone kwestii uznawania aktów urzędowych w ramach rozporządzenia Bruksela I. Na początku 2009 roku przyjmimy sprawozdanie dotyczące stosowania Brukseli I i zastanowimy się nad możliwościami dokonania przeglądu w tym zakresie w dalszej części roku.

Po drugie, jak już stwierdziłem, odbędziemy kolejne spotkanie dotyczące prawa spadkowego i stosunków majątkowych wynikających z małżeństwa. Kwestia aktów urzędowych pojawi się zatem również w kontekście Zielonej księgi, która szerzej obejmie wszystkie akty publiczne. Jej wydanie planowane jest na koniec 2009 roku.

Swobodny przepływ aktów i dokumentów wymaga bez wątpienia poprawy, ale jak słusznie stwierdziła pani minister, wciąż musimy zagwarantować pewność prawną, której warunkiem jest rzeczywiste wzajemne zaufanie. To wszystko, co mam do powiedzenia w sprawie spotkań dotyczących aktów urzędowych, której to kwestii poświęcimy wiele uwagi w nadchodzących miesiącach 2009 roku.

W kwestii e-sprawiedliwości chciałbym potwierdzić, że Komisja obecnie wdraża umowy, które umożliwią opracowanie wstępnej wersji europejskiego portalu e-sprawiedliwości w uzgodnionym horyzoncie czasowy. Ponadto, jak już podkreślono, stworzenie sieci przekazywania danych z rejestrów skazanych stanowi moim zdaniem bardzo obiecujący prognostyk przyszłego sukcesu inicjatywy w zakresie e-sprawiedliwości.

Wreszcie, jak już wskazałem, będziemy uważnie śledzić stosowanie konwencji haskiej w zakresie ochrony osób szczególnej troski. W 2009 roku zobaczymy, jakie usprawnienia są możliwe i czy będzie potrzebna inicjatywa Wspólnoty w tej kwestii w celu ułatwienia wdrażania postanowień konwencji haskiej pod

względem formalnym. Myślę tu o przekazywaniu akt i informowaniu osób szczególnej troski o ich prawach. Taka jest odpowiedź Komisji.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym osobiście pogratulować pani minister Dati, jako że prezydencja francuska była niezwykle aktywna w dziedzinie sprawiedliwości, organizując seminaria, na które my – Parlament i Komisja – byliśmy zapraszani. Ogromnie wzbogaciły one debatę i rzekłbym, że położyły podwaliny pod nowy program sztokholmski.

Jestem ogromnie wdzięczny za pani osobiste zaangażowanie, za umiejętność słuchania, jaką wykazała się prezydencja francuska i, mówiąc prosto, za sposób państwa pracy w odniesieniu do obowiązków alimentacyjnych, przekazywania danych z rejestrów skazanych i wzmocnienia Eurojustu. Wasze zasługi są niewątpliwe. Gratuluję!

Manuel Medina Ortega, sprawozdawca. – (ES) Choć Parlament ten, z racji swojej natury, oszczędnie gospodaruje czasem, w ciągu niemal godziny, jaką poświęciliśmy tematowi sprawiedliwości, mieliśmy okazję przedyskutować szereg nierozstrzygniętych dotychczas kwestii. Uważam, że zwłaszcza w zakresie aktów urzędowych należy wyjaśnić jedną rzecz. Akt urzędowy to jedno, dokument prywatny, nawet jeśli został sporządzony z udziałem notariusza, to drugie.

Dokument prywatny sporządzony z udziałem notariusza można uznać za wyraz woli stron. Istnieją systemy prawne, w których rola notariusza ograniczona jest do poświadczenia faktu wyrażenia woli przez strony. Powszechnym wyrazem tego jest zasada autonomii woli i uznania jej istnienia.

My natomiast dyskutujemy o zupełnie innym instrumencie. Mówimy o dokumencie państwowym, sporządzonym z udziałem urzędnika – w większości krajów posiadających system prawa kontynentalnego jest to zazwyczaj notariusz – upoważnionego przez państwo. Czyni to akt podobnym do orzeczenia sądowego.

Obecnie nie zachodzi w tym zakresie dyskryminacja w zależności od kraju. Gdybyśmy mieli przyjąć przepisy w sprawie europejskiego aktu urzędowego, dowolny kraj europejski mógłby dysponować tego typu dokumentem i zapewnić jego uznawalność, ale w tym celu musiałby on być uznawany w danym systemie prawnym w takim samym stopniu, jak w innych krajach.

Innymi słowy, uznanie aktu urzędowego wymaga spełnienia trzeciej przesłanki, a mianowicie nie może on wywoływać odmiennych skutków w innych krajach. Mówiąc konkretnie, angielski dokument notarialny uznawany jest na kontynencie, ale w tym samym zakresie, w jakim uznaje go prawo angielskie. Uznanie w szerszym zakresie jest wykluczone. Angielski dokument prawny nie może zostać uznany na przykład we Francji, jako że nie ma tych samych cech. Jest to całkowicie inny rodzaj dokumentu.

Nie ma w tym zatem żadnej dyskryminacji. Jest to próba stworzenia wspólnego systemu dla całej Unii Europejskiej i sądzę, że tego typu dokumenty będą mogły pojawić się w krajach, które dotychczas ich nie posiadają. Przyjęcie jednolitego aktu europejskiego byłoby w tym względzie ważnym krokiem.

Diana Wallis, sprawozdawczyni. – Panie przewodniczący! Przykro mi, ale nie mogę się powstrzymać. Pan poseł Medina twierdzi, że akt urzędowy – a jest to powód, dla którego musimy uważnie i dogłębnie przyrzeć się tej kwestii – musi być aktem publicznym. W angielskim systemie *common law* istnieje instytucja *solicitor*, czyli prawnika sporządzającego akty notarialne, który jest urzędnikiem upoważnionym przez sąd, a zatem mogącym sporządzać dokumenty publiczne. Proszę na to spojrzeć i proszę to zrozumieć. Istnieją rzeczy, które są wspólne i zasługują na większą analizę i uwagę w innych jurysdykcjach oraz kulturach prawnych.

Na tym kończę polemikę i przechodzę do tematu prezydencji francuskiej. Pani minister! Ogromnie dziękuję za współpracę z pani strony oraz pracę wykonaną przez pani personel i inne osoby w trakcie tych wszystkich miesięcy pełnienia prezydencji przez pani kraj. To było wspaniałe. Tyle udało się nam zrobić i doceniamy pani determinację oraz stanowczość w dążeniu do tego, by uczynić prawdziwą różnicę w życiu naszych obywateli w zakresie sprawiedliwości. Dziękuję. Będzie nam pani brakowało.

Przewodniczący. – Powinienem oddać głos panu posłowi Lópezowi-Istúrizowi White'owi, ale chciałby on udostępnić minutę swojego czasu panu posłowi Toubonowi.

Jacques Toubon (PPE-DE). – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie, pani minister sprawiedliwości! W tym właśnie charakterze pragnę zwrócić się do pani na zakończenie tej debaty. Dzięki prezydencji portugalskiej, słoweńskiej, a obecnie również francuskiej, czyli dzięki pani minister sprawiedliwości Rachidzie

Dati, szczerze wierzę – a mówię to jako były minister sprawiedliwości – że my w Europie dokonaliśmy milowego kroku i nie cofniemy się z obranej drogi.

Dziś czynione są starania na rzecz zbliżenia, wzajemnego uznawania i harmonizacji systemów prawnych i sądowniczych – które ze swej natury odnoszą się do siebie z podejrzliwością. W niektórych kwestiach dąży się wręcz do przyjęcia prawodawstwa w pełni lub częściowo wspólnotowego, jak na przykład w zakresie obowiązków alimentacyjnych. Poza kwestiami podyktowanymi koniecznością, na przykład w odniesieniu do bezpieczeństwa, prawa karnego i walki z terroryzmem, obecnie zajmujemy się osobami, które potrzebują obowiązujących w całej Europie zasad rozstrzygania sporów, jako że choć mieszkają w swoim kraju, również pracują i utrzymują związki w innych krajach europejskich.

Ta kwestia wymaga podkreślenia, panie przewodniczący. Jest to bez wątpienia wyróżnik prezydencji francuskiej. Wszyscy moi koledzy posłowie wprowadzili o tym mówili, ale należy podkreślić, że jest to historyczny kamień milowy w zakresie współpracy i prawodawstwa w dziedzinie sprawiedliwości. Sądzę, że Europa nigdy nie będzie taka sama, gdy ludzie autentycznie poczną, iż europejski obszar sądowy to coś więcej niż tylko wzniołe słowa.

Antonio López-Istúriz White, *sprawozdawca*. – (ES) Panie przewodniczący! Sądzę, że było to dobre rozwiązanie i dziękuję za uprzejmość, jaką okazał pan mojemu koledze i mojej osobie.

Ze swej strony chciałbym po prostu wyrazić wdzięczność za słowa podziękowania i przemówienia, zwłaszcza te przychylne sprawozdaniu, jak również za współpracę ze strony Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w przygotowaniu mojego sprawozdania.

W szczególności chciałbym wspomnieć przemówienie pana posła Rogalskiego. Jako poseł reprezentujący region Balearów i poseł hiszpański muszę pana zapewnić, że powodem, dla którego zająłem się przedmiotowym sprawozdaniem, była chęć niesienia pomocy tym ludziom, osobom starszym przebywającym obecnie na wyspach hiszpańskich w charakterze rezydentów lub turystów. Zapewnienie im ochrony uważam za kwestię zasadniczą.

Każdy więc zauważy, że uwzględniłem mój własny kraj w nadziei, że wkrótce ratyfikuje i podpisze konwencję haską.

Nie zgadzam się z panią minister tylko w jednej kwestii. Jak państwo widzą, nie wspominałem żadnej innej prezydencji. Przyłączam się do słów wszystkich, którzy stwierdzili, że koniec końców chcielibyśmy, aby prezydencja francuska trwała znacznie dłużej. Dla wielu z nas jej kadencja była zbyt krótka.

Jest to jedyna kwestia, w której mam odrębne zdanie.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się dziś o godz. 11.30.

(Posiedzenie zostało zawieszone o godz. 11.00 i wznowione o godz. 11.35)

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Louis Grech (PSE), *na piśmie*. – Inicjatywa ta dąży do wprowadzenia jasnych i pełnych ram prawnych w celu dalszego upowszechnienia zasady uznawania aktów urzędowych i ułatwienia ich wdrażania.

Dotychczas państwa członkowskie nie stosowały jednolitego podejścia w zakresie uznawania aktów urzędowych, co powodowało brak pewności i przewidywalności prawnej dla obywateli i firm.

Dzięki stworzeniu wspólnego systemu wzajemnego uznawania i wykonywania aktów urzędowych Unia Europejska osiągnie korzyści w postaci oszczędności czasu, ograniczenia kosztów i, co najważniejsze, uproszczenia procedur. Wzrost bezpieczeństwa ułatwi również przepływ aktów urzędowych.

Wykonalność aktów urzędowych i ich nadrzędna wartość dowodowa przyczynią się do rozwoju gospodarczego i integracji Unii poprzez ułatwienie przepływu towarów i usług. Ma to szczególne znaczenie w czasach kryzysu gospodarczego i chciałbym, aby prawodawstwo w tym zakresie zostało wprowadzone jak najszybciej.

Z zadowoleniem przyjmuję również fakt, że sprawozdanie ogranicza się do aktów urzędowych i respektuje szczególnie charakter umów prywatnych oraz aktów należących do innych pośrednich kategorii.

PRZEWODNICZY: Hans-Gert PÖTTERING*Przewodniczący***4. Oficjalne powitanie**

Przewodniczący. - Mam zaszczyt poinformować, że gości dziś u nas delegacja Zgromadzenia Narodowego Wietnamu z okazji 7. spotkania międzyparlamentarnego Parlament Europejski - Wietnam. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie.

(Oklaski)

Spotkanie to ma miejsce w bardzo istotnym dla naszych stosunków momencie. Wietnam negocjuje obecnie umowę o partnerstwie i współpracy z UE, a także zajmuje ważną pozycję w Stowarzyszeniu Narodów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN, z którym UE negocjuje obszar wolnego handlu. Jak państwu wiadomo przewodniczącym naszej delegacji jest pan poseł Nassauer.

Pragnę również bardzo serdecznie powitać delegację wietnamską, na czele której stoi pan Nguyen Van Son, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Wietnamskiego Zgromadzenia Narodowego i życzyć państwu owocnych rozmów. My obaj spotkaliśmy się już oczywiście w dniu wczorajszym.

Raz jeszcze serdecznie państwa witam!

5. Skład grup politycznych: patrz protokół

*
* *

Nicolae Vlad Popa (PPE-DE). Panie przewodniczący! Pragnę podziękować wszystkim kolegom za poparcie pisemnej deklaracji w sprawie fibromialgii. To najpiękniejszy prezent bożonarodzeniowy, jaki możemy dać milionom pacjentów chorych na fibromialgię. Dziękuję wszystkim.

(Oklaski)

6. Głosowanie

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest głosowanie.

(Wyniki i inne szczegóły głosowania: patrz protokół)

6.1. Zmiana porozumienia międzyinstytucjonalnego z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie dyscypliny budżetowej i należytego zarządzania finansami (A6-0509/2008, Jo Leinen) (głosowanie)

6.2. Zmiana Porozumienia międzyinstytucjonalnego z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie dyscypliny budżetowej i należytego zarządzania finansami (A6-0504/2008, Reimer Böge) (głosowanie)

6.3. Uruchomienie Funduszu Solidarności Unii Europejskiej (A6-0474/2008, Reimer Böge) (głosowanie)

6.4. Uruchomienie instrumentu elastyczności (A6-0493/2008, Reimer Böge) (głosowanie)

6.5. Projekt budżetu korygującego nr 10/2008 (A6-0481/2008, Kyösti Virrankoski) (głosowanie)

6.6. Rok budżetowy 2009 ze zmianami Rady (głosowanie)

– Po głosowaniu:

Éric Woerth, *urzędujący przewodniczący Rady*. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Państwa głosowanie w sprawie drugiego czytania projektu budżetu stanowi ostatni etap procedury charakteryzującej się wysokiej jakości współpracą pomiędzy oboma filarami władzy budżetowej a Komisją. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym osobom, a szczególnie przewodniczącemu Komisji Budżetowej, panu posłowi Böge, sprawozdawcom, pani posłowi Haug i panu posłowi Lewandowskiemu, a także pani komisarz Grybauskaitė.

Podczas spotkania konsultacyjnego 21 listopada pracowaliśmy wspólnie nad określeniem wyważonego budżetu na rok 2009, który zagwarantuje odpowiednie finansowanie polityki UE, a jednocześnie zapewni ochronę interesów podatników europejskich. Wspólnie określiliśmy także zasady finansowania instrumentu żywnościowego, wypełniając tym samym spoczywający na nas obowiązek wobec krajów rozwijających się. Ustanowiliśmy również wspólnie praktyczne środki umożliwiające wyjście z impasu w dziedzinie polityki spójności i ostateczne zainicjowanie programów obejmujących okres 2007-2013.

Waga tej inicjatywy została podkreślona przez głowy państw i szefów rządów podczas szczytu Rady Europejskiej, co stanowi istotny element wspólnotowej odpowiedzi na kryzys gospodarczy, któremu nadal bezzwłocznie musimy stawiać czoła. Oddane przez państwa głosy zapewnią pełną realizację wyników konsultacji zostaną zrealizowane w pełni i zgodnie z procedurą określoną postanowieniami Traktatu, mogę więc niniejszym potwierdzić, że Rada akceptuje maksymalną stopę wzrostu wynikającą z drugiego czytania.

Przewodniczący. – Panie pośle Woerth! Dziękuję panu za to oświadczenie.

Ponieważ Komisja nie zamierza przedstawić uwag stwierdzam, że procedura budżetowa przebiegła zgodnie z Traktatem i porozumieniem międzyinstytucjonalnym z 17 maja 2006 r. oraz że zgodnie z art. 13 tego porozumienia Rada i Parlament ustaliły, że zgadzają się co do maksymalnej stopy wzrostu wydatków nieobowiązkowych, zgodnie z drugim czytaniem w Parlamencie.

W związku z powyższym procedurę budżetową można uznać za zamkniętą, a budżet za ostatecznie ustalony. Teraz podpiszemy różne oświadczenia, ale za chwilę będziemy musieli głosować nad kolejną rezolucją.

(Przewodniczący zwrócił się do pana posła Woertha, pani komisarz Grybauskaitė, pana posła Reimera Böge (przewodniczącego Komisji Budżetowej) oraz do sprawozdawców pani posłowi Haug i pana posła Lewandowskiego by przyłączyli się do niego).

(Nastąpiło podpisanie budżetu)

Dowiedziałem się właśnie, że dziś są urodziny pana posła Böge i pragnę mu złożyć najlepsze życzenia.

6.7. Projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok 2009 po zmianach wprowadzonych przez Radę (wszystkie sekcje) (A6-0486/2008, Jutta Haug/Janusz Lewandowski) (głosowanie)

– Po głosowaniu nad pierwszą poprawką:

Jutta Haug, *sprawozdawczyni*. – (DE) Panie przewodniczący! Staraliśmy się oczywiście uwzględnić nową sytuację w naszej ustnej poprawce. Pragniemy powtórzyć Radzie, że jako Parlament pragniemy podjąć rozmowy na temat 5 miliardów euro, które Komisja proponuje zmienić. Nasza poprawka brzmi zatem następująco – przeczytam ją po angielsku, ponieważ pracowaliśmy posługując się tym językiem, żeby koledzy posłowie mogli się z nią jak najszybciej zapoznać:

„Wyraża swoją gotowość rozpoczęcia negocjacji z Radą w oparciu o wniosek Komisji dotyczący rewizji wieloletnich ram finansowych na lata 2007-2013 w zakresie 5 miliardów euro w ramach proponowanego planu ratowania europejskiej ekonomii, przyjmuje do wiadomości konkluzje Rady Europejskiej w tym zakresie z grudnia 2008 r.”. <BRK>

(Poprawka ustna została przyjęta)

– Po głosowaniu nad poprawką nr 15:

Jutta Haug, sprawozdawczyni. – (DE) Panie przewodniczący! Moja wypowiedź dotyczy europejskich szkół w Brukseli. Sprawę tę wielokrotnie szczegółowo omawialiśmy. Dane liczbowe zamieszczone uprzednio w tekście należy nieco uściślić, ponieważ chcemy, by Komisja rzeczywiście podjęła działania. Dlatego nowy tekst ustala również termin ich wykonania. Przeczytam go również w języku angielskim:

„Z niepokojem zwraca uwagę na sytuację obecnych i przyszłych uczniów w szkołach europejskich w Brukseli wynikającą z opóźnionego otwarcia czwartej szkoły w Laeken, które dotychczas nie nastąpiło oraz z aktualnych procedur zapisu prowadzących do długiego i niedopuszczalnego czasu dojazdu dzieci, oczekuje od Komisji, we współpracy z Sekretariatem Generalnym szkół europejskich w Brukseli przedstawienia zmienionej procedury zapisu do końca marca 2009 r. z obiektywnymi i zrozumiałymi kryteriami (w tym głównym miejscem zamieszkania i już zapisanym rodzeństwem), która wejdzie w życie w następnym okresie zapisu.

(Ustna poprawka została przyjęta)

– Po głosowaniu końcowym:

Robert Goebbels (PSE). - Wspaniale, naprawdę wspaniale!

6.8. Konwencja w sprawie wyposażenia ruchomego oraz protokół do niej w sprawie sprzętu lotniczego (A6-0506/2008, Georgios Papastamkos) (głosowanie)

– Przed głosowaniem:

Georgios Papastamkos, sprawozdawca. – (EL) Panie przewodniczący, panie i panowie! Handel transgraniczny sprzętem lotniczym do dnia dzisiejszego był przedmiotem niepewności prawnych. Nowe międzynarodowe ramy prawne mają na celu ułatwienie finansowania sprzętu lotniczego, a mianowicie samolotów, silników i wyposażenia, poprzez stworzenie wyjątkowo mocnej międzynarodowej gwarancji dla wierzycieli (sprzedających na kredyt oraz instytucji udzielających kredytu na takie transakcje sprzedaży) Zasadniczo nowy system prawny obniży koszt finansowania sprzętu lotniczego na poziomie globalnym i przyczyni się do zaoszczędzenia miliardów euro rocznie w sektorze lotnictwa. Wreszcie, pozytywne skutki obecnych, najbardziej zaawansowanych ram prawnych w historii prawa finansowego w zakresie lotnictwa będą mieć wpływ nie tylko na kredytodawców i producentów, ale również na linie lotnicze, pracowników i pasażerów.

Przewodniczący. – Nad tym sprawozdaniem nie odbyła się debata, a więc sprawozdawca ma prawo do dwuminutowego wystąpienia. Dziękuję, panie pośle Papastamkos.

6.9. Europejski plan działania na rzecz mobilności w zatrudnieniu ((2007-2010) (A6-0463/2008, Monica Maria Iacob-Ridzi) (głosowanie)

6.10. Uczenie się przez całe życie na rzecz wiedzy, kreatywności i innowacji – realizacja programu prac – „Edukacja i szkolenie 2010” (A6-0455/2008, Ljudmila Novak) (głosowanie)

– Przed głosowaniem:

Ljudmila Novak, sprawozdawczyni. – (SL) Ze wspólnego sprawozdania Rady i Komisji za rok 2008 wynika, że dokonany został pewien postęp jeśli idzie o uczenie się przez całe życie, jednak nie możemy być usatysfakcjonowani dotychczasowymi osiągnięciami.

Największe wyzwanie stanowią rezygnacja uczniów z dalszego kształcenia w młodym wieku, niewielki uczestnictwo w uczeniu się przez całe życie ze strony starszych i nisko wykwalifikowanych pracowników oraz niskie umiejętności pracowników migrujących. Jednak gospodarka oparta na wiedzy będzie wymagać coraz lepiej wykształconej siły roboczej.

Podkreśliłam w moim sprawozdaniu, że musimy polepszyć jakość kształcenia na wszystkich poziomach, byśmy mogli przygotować dzieci i młodzież do innowacyjnego myślenia i uczenia się. Programy nauczania powinny być ustawicznie unowocześniane, a ludzie starsi powinni więcej korzystać z technologii informatycznej.

Programy uczenia się przez całe życie winny być powiązane z gospodarką i wspierać przedsiębiorczość, umożliwiając obywatelom zdobywanie wiedzy, która pozwoli im na zakładanie, prowadzenie i rozwijanie własnych przedsiębiorstw. Ważne jest, by uwzględnić lokalne i regionalne potrzeby, możliwości i specyfikę.

Wzywam rządy państw członkowskich i instytucje Unii Europejskiej, by nie dokonywały cięć w funduszach na edukację w obecnych czasach kryzysu finansowego, ponieważ wysokiej jakości edukacja dostępna dla wszystkich grup społeczeństwa jest najlepszą bronią przeciwko biedzie i najlepszym narzędziem pozwalającym znaleźć wyjście z kryzysu.

Dziękuję wszystkim kolegom posłom i Biuru za współpracę.

(Oklaski)

6.11. Bezpieczeństwo zabawek (A6-0441/2008, Marianne Thyssen) (głosowanie)

– Po głosowaniu nad poprawką nr 142:

Herbert Reul (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! W kwestii formalnej – jesteśmy w trakcie przyjmowania decyzji dotyczącej dyrektywy w oparciu o porozumienia trójstronne. Z podobnym stanem rzeczy mieliśmy do czynienia wczoraj, kiedy chodziło o handel emisjami. Dzisiaj słusznie wszystkie pozostałe poprawki poddajemy oddzielnie pod głosowanie po podjęciu ogólnej decyzji, co uważam za słuszne i właściwe. Nie zrobiliśmy tego wczoraj i naprawdę nie mogę pojąć dlaczego. Sytuacja była taka sama, ale odrębne głosowania nie zostały przeprowadzone, co uważam za niedopuszczalne. Ponadto wraz z 40 kolegami posłami zgłosiliśmy wczoraj poprawki i uważam, że mam również prawo oczekiwać głosowania nad nimi.

Przewodniczący. – Wykonuję jedynie moją pracę i pełnię tylko funkcję wykonawczą. Mogę mieć jakiś wpływ na sytuację, ale nie dysponuję faktyczną władzą.

Hannes Swoboda (PSE). – (DE) Panie przewodniczący! Wskazane byłoby, by spotkał się pan z Konferencją Przewodniczących w celu rozważenia wprowadzenia ogólnej procedury. Ja oczywiście chętnie widziałbym tę, która została zastosowana wczoraj, ale powinniśmy stosować zawsze ten sam system głosowania w takich sprawach.

Przewodniczący. – Przekażemy tę sprawę Konferencji Przewodniczących i podejmiemy jakąś decyzję.

Evelyne Gebhardt (PSE). – (DE) Panie przewodniczący! Jednym z elementów porozumienia Parlamentu i Rady było oświadczenie Komisji, które obiecał nam komisarz Verheugen. Nie złożył tego oświadczenia w poniedziałek. Zakładałam, że komisarz Verheugen – który oczywiście nie jest dziś obecny, ale reprezentuje go komisarz Barrot – przed głosowaniem w tej Izbie złoży to oświadczenie, które dotyczy trzech punktów istotnych dla Parlamentu, ale muszę jeszcze poczekać żeby usłyszeć takie oświadczenie. Chciałabym bezzwłocznie poznać faktyczny tryb procedury.

Przewodniczący. – Przewodniczący nie został o tym poinformowany, ale zanotowałam to sobie. Pani poseł Gebhardt, kiedy chciałaby pani, żeby Komisja złożyła oświadczenie, jeśli zechce to zrobić – teraz czy później?

Evelyne Gebhardt (PSE). – (DE) Panie przewodniczący! Zazwyczaj słuchamy takiego oświadczenia przed głosowaniem, ponieważ stanowi ono część tekstu, ale tekst musi być jeszcze oficjalnie przedstawiony Parlamentowi na piśmie. Zatem, co rozumie się samo przez się, musimy najpierw oficjalnie otrzymać ten tekst.

Przewodniczący. – Pani poseł Gebhardt! Mówi pani, że zwykle słuchamy tego na początku, ale ten czas już minął.

Panie wiceprzewodniczący Barrot! Czy zechce pan teraz złożyć oświadczenie?

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Panie przewodniczący! Odpowiadając pani poseł Gebhardt, przedstawię panu te trzy deklaracje i będzie je można dołączyć do dokumentacji.

Przewodniczący. – Panie wiceprzewodniczący! Jak długie jest to oświadczenie? Jeśli nie jest zbyt długie, to proszę o odczytanie go, zgodnie z prośbą pani poseł Gebhardt.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – Panie przewodniczący! Są trzy deklaracje: deklaracja Komisji Europejskiej w sprawie monitorowania aspektów bezpieczeństwa; deklaracja Komisji Europejskiej w sprawie wymogów dotyczących zabawek zaprojektowanych do emitowania dźwięku; deklaracja Komisji Europejskiej w sprawie klasyfikacji książek

(FR) Mogę je odczytać.

Przewodniczący. – To było wyjaśnienie techniczne.

Hannes Swoboda (PSE). – (DE) Panie przewodniczący. Czy w tej sytuacji mogę prosić o przejście do głosowania, ale nieprzeprowadzanie głosowania końcowego? Pozwoli nam to zapoznać się z tekstem, a następnie przeprowadzić ostateczne głosowanie w styczniu, jeśli będziemy zadowoleni.

(Posłowie zastukali w pulpity na znak poparcia)

Przewodniczący. – Wnoszę z państwa zachowania, że popierają państwo wniosek pana posła Swobody. W tej sytuacji przejdziemy teraz do głosowania, ale wstrzymamy się z przeprowadzeniem głosowania końcowego.

– Po głosowaniu nad zmienionym wnioskiem:

Odraczamy głosowanie końcowe do czasu, kiedy zapoznamy się w całości ze stanowiskiem Komisji.

Jacques Toubon (PPE-DE). – (FR) Panie przewodniczący. Śledziłem wszystkie te debaty od początku do końca, szczególnie w poniedziałek wieczorem. Musimy przyjąć odpowiedzialną postawę w sprawie bezpieczeństwa naszych współobywateli, niecierpliwie oczekujących na to prawodawstwo, które powinno polepszyć bezpieczeństwo dzieci i rodzin. Nie możemy zwlekać.

W poniedziałek wieczorem pan komisarz Verheugen przedstawił dokładnie treść trzech deklaracji, które przedłożył pan wiceprzewodniczący Barrot. Było to jedynie formalne złożenie tych deklaracji. Jak w poniedziałek wieczorem powiedział komisarz Verheugen, możemy i musimy głosować; to nasz obowiązek wobec konsumentów europejskich.

(Oklaski)

Przewodniczący. – Panie i panowie! Przed chwilą mieli państwo odmienne zdanie. Zagłosujmy więc nad przeprowadzeniem głosowania.

Bernd Posselt (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! Z największym szacunkiem, chciałbym zapytać dlaczego komisarz nie może odczytać tego, co przyniósł. Czy jest jakaś istotna przeszkoda?

Przewodniczący. – Komisarz nie może lub nie chce odpowiedzieć na pytanie panie pośle Posselt. Nie zamierzam tego komentować, ponieważ nie jest to moim zadaniem.

6.12. Europejskie ramy odniesienia na rzecz zapewnienia jakości w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego (A6-0438/2008, Jan Andersson) (głosowanie)

6.13. Europejski system transferu i akumulacji punktów w kształceniu i szkoleniu zawodowym (ECVET) (A6-0424/2008, Thomas Mann) (głosowanie)

6.14. Transakcje na papierach wartościowych i uzgodnienia dotyczące zabezpieczeń finansowych (A6-0480/2008, Piia-Noora Kauppi) (głosowanie)

6.15. Systemy gwarancji depozytów w zakresie wysokości pokrycia oraz terminu spłaty (A6-0494/2008, Christian Ehler) (głosowanie)

6.16. Wymogi ujawniania informacji przez średnie przedsiębiorstwa oraz obowiązek sporządzania skonsolidowanych sprawozdań finansowych (A6-0462/2008, Ieke van den Burg) (głosowanie)

6.17. Podejście Rady do zmiany rozporządzenia w sprawie OLAF-u (głosowanie)**6.18. Ocena i przyszły rozwój agencji Frontex oraz europejskiego systemu nadzorowania granic (A6-0437/2008, Javier Moreno Sánchez) (głosowanie)**

– Przed głosowaniem nad poprawką nr4:

Javier Moreno Sánchez, sprawozdawca. – (ES) Panie przewodniczący! Nawiązuję do poprawki 4 do ustępu 12a złożonej wczoraj przez Konfederacyjną Grupę Zjednoczonej Lewicy Europejskiej / Nordyckiej Zielonej Lewicy.

Za zgodą grupy GUE/NGL proponuję ustną poprawkę w celu uniknięcia pewnych niedokładności, które pojawiły się w różnych wersjach językowych. Przeczytam ją bardzo wolno po kastylijsku.

Chodzi o zastąpienie słów „podkreśla, że minimalne wymogi dla współpracy UE z krajami trzecimi muszą opierać się na poszanowaniu zobowiązań międzynarodowych” słowami „podkreśla, że współpraca UE z krajami trzecimi musi opierać się na poszanowaniu zobowiązań międzynarodowych”

Z tą ustną poprawką, moja grupa i, jak sądzę, wiele innych grup, będą mogły poprzeć poprawkę złożoną przez grupę GUE/NGL

(Poprawka ustna została przyjęta)

– Przed głosowaniem nad poprawką 7:

Weber, Renate (ALDE). - Panie przewodniczący! Przeczytam po angielsku ze zmianami: „mając na uwadze, że konsekwencją wspólnych działań koordynowanych przez FRONTEX jest”, co może poddać w wątpliwość wypełnianie przez państwa członkowskie zobowiązań UE dotyczących ochrony osób ubiegających się o azyl i uchodźców”

(Poprawka ustna została przyjęta)

6.19. Wpływ procederu podrabiania na handel międzynarodowy (A6-0447/2008, Gianluca Susta) (głosowanie)

– Przed głosowaniem nad poprawką 1:

Carl Schlyter (Verts/ALE). - Panie przewodniczący! Wielu naszych kolegów chce głosować za ideą zawartą w rezolucji, by nie czynić dostawców Internetu i usług telekomunikacyjnych odpowiedzialnymi za treści zawarte w Internecie itd., ale wielu kolegom, którzy chcą głosować za rezolucją Zielonych nie podoba się punkt 15, który nawiązuje do innego tematu. W duchu kompromisu bożonarodzeniowego, chcielibyśmy w ustnej poprawce usunąć punkt 15 z rezolucji, by umożliwić większej liczbie osób głosowanie za nią.

(Poprawka ustna została przyjęta)

6.20. Wymogi w zakresie rachunkowości dotyczące średnich przedsiębiorstw (głosowanie)**6.21. Europejski dokument urzędowy (A6-0451/2008, Manuel Medina Ortega) (głosowanie)**

– Po głosowaniu:

Hartmut Nassauer (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! Pragnę powrócić do tematu głosowania końcowego nad sprawozdaniem pana posła Susty. Przez omyłkę głosowaliśmy przeciwko temu sprawozdaniu w głosowaniu końcowym, podczas gdy naszą intencją było głosowanie za. Wyniknęło to z pewnej dezorientacji co do ustnej poprawki. Proszę zaakceptować naszą intencję głosowania za sprawozdaniem w głosowaniu końcowym.

6.22. E-sprawiedliwość (A6-0467/2008, Diana Wallis) (głosowanie)

– Po głosowaniu:

Daniel Caspary (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący. Nawiązuję do odpowiedniego przepisu Regulaminu. Kilka miesięcy temu głosowaliśmy nad sprawozdaniem posła Bauera, a następnie na piśmie poprosiłem o wyjaśnienie jak powinniśmy głosować nad poprawkami do sprawozdań.

Nie ma wątpliwości, że w głosowaniu końcowym wymagana jest większość kwalifikowana, jeżeli zamierzamy wezwać Komisję do podjęcia działania legislacyjnego, ale nie wiem dlaczego najpierw potrzebujemy również większości kwalifikowanej dla poprawek. Niestety nadal czekam na odpowiedź.

Mamy teraz w porządku obrad inne takie sprawozdanie. Będę wdzięczy jeśli służby wyjaśnią tę kwestię.

Przewodniczący. – Panie pośle Caspary! Zostałem właśnie powiadomiony, że odpowiedź w sprawie sprawozdania posła Bauera jest w drodze do pana. Mam nadzieję, że otrzyma ją pan przez Bożym Narodzeniem.

6.23. Ochrona prawna dorosłych: konsekwencje transgraniczne (A6-0460/2008, Antonio López-Istúriz White) (głosowanie)

6.24. Rozwój perspektyw dotyczących budowania pokoju i ugruntowywania tożsamości narodowej w regionach po konfliktach zbrojnych (A6-0445/2008, Nirj Deva) (głosowanie)

PRZEWODNICZY: Martine ROURE

Wiceprzewodnicząca

7. Skład Parlamentu: patrz protokół

8. Skład komisji i delegacji: patrz protokół

9. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

- Sprawozdanie: Jutta Haug, Janusz Lewandowski (A6-0486/2008)

Zuzana Roithová (PPE-DE). – (CS) Jednym pozytywnym aspektem ostatnio zatwierdzonego budżetu na 2009 rok jest uwzględnienie w nim jasno sprecyzowanych priorytetów, takich jak wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw, ochrona klimatu i wsparcie dla najbardziej potrzebujących krajów w czasie kryzysu żywnościowego. Niestety nie mamy wielu możliwości wykorzystania budżetu na rozwiązywanie problemów kryzysu finansowego, nie tylko dlatego, że środki budżetowe są niewielkie w porównaniu z tymi, które mają do dyspozycji państwa członkowskie – stanowią zaledwie 1% ich wielkości – ale również ze względu na brak elastyczności zasad określonych w ramach budżetowych na lata 2007–2013. Doceniam starania posłów, którzy zaangażowali się w dyskusję z Komisją w celu wprowadzenia korekt przynajmniej w przypadku problemów globalnych. Niestety Rada nie chciała wyrazić zgody na większą elastyczność. Po ratyfikacji traktatu lizbońskiego w Parlamencie Europejskim będziemy mieli większe uprawnienia.

Frank Vanhecke (NI). – (NL) Pani przewodnicząca! Ponieważ z natury jestem bardzo krytycznie nastawiony do działań i instytucji Unii Europejskiej, rozumiem się samo przez się, że głosowałem za odrzuceniem sprawozdania w sprawie budżetu na 2009 roku. Po pierwsze, wcale nie jestem przekonany, że instytucje europejskie w sposób rozsądny wydają ogromne kwoty środków pochodzących z podatków, którymi dysponują.

Po drugie, moim zdaniem ingerujemy w zbyt wiele obszarów polityki, a subsydia wypłacane przez nas państwom członkowskim są zawsze traktowane w nich jako swego rodzaju fundusze europejskie, choć w gruncie rzeczy nie mają z nimi nic wspólnego, i w związku z tym są przez nie źle zarządzane.

Co więcej zauważyłem, że niezwykle rzadko, jeśli w ogóle, otrzymuję odpowiedzi na moje pytania parlamentarne o koszty działalności wielu zaprzyjaźnionych organizacji i agencji UE. To wszystko wzbudza moje podejrzenia i tylko bardziej utwierdza w przekonaniu, by nie głosować za przyjęciem tego budżetu.

- Sprawozdanie: Marianne Thyssen (A6-0441/2008)

Ignasi Guardans Cambó (ALDE). – (ES) Pani przewodnicząca! Chciałbym tylko krótko powiedzieć, że wstrzymałem się od głosowania nad sprawozdaniem pani poseł w sprawie bezpieczeństwa zabawek.

Oczywiście zgadam się z panią poseł sprawozdawczynią i większością osób zasiadających w tej Izbie co do potrzeby ochrony bezpieczeństwa dzieci i, ogólnie rzecz biorąc, zapewnienia bezpieczeństwa konsumentom. Uważam jednak, że należy szanować tradycje kultury poszczególnych państw członkowskich, a przede wszystkim, że debata na temat bezpieczeństwa nie może prowadzić do prawodawczych skrajności, które graniczą z absurdem, tak jak ma to miejsce w tym wypadku.

Niektóre wymogi dotyczące bezpieczeństwa, określone w tej dyrektywie, bezsprzecznie graniczą z absurdem. Okazało się to w szczególności podczas debaty, bowiem dyrektywa została zachowana w całości. Pewnego dnia, jak sadzę, przyjmiemy dyrektywę nakazującą dzieciom wkładanie kasków przed każdym wyjściem z domu i noszenia rękawiczek, gdy jest zimno. Moim zdaniem to nie ma sensu, ale właśnie w takim kierunku zmierzamy.

Dlatego też, chociaż przyznaję, że w dyrektywie znajduje się kilka bardzo słuszych zapisów, w moim przekonaniu, w przypadku niektórych aspektów, posuwa się ona zbyt daleko, więc wstrzymałem się od głosowania.

Zuzana Roithová (PPE-DE). – (CS) Jestem bardzo zadowolona, że udało się nam przyjąć dyrektywę w sprawie bezpieczeństwa zabawek przy pierwszym czytaniu i odrzucić absurdalną propozycję przedstawioną przez Zielonych i niektórych socjalistów, dotyczącą przeprowadzania obowiązkowych testów wszystkich zabawek przez niezależne organy. Zaproponowali oni tę blokującą poprawkę, chociaż z doświadczenia Stanów Zjednoczonych i Chin wynika, że zabawki znajdujące się na rynku europejskim są wadliwe, pomimo poddawania ich testom. Nam chodzi o to, żeby pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo ponosili producenci i importerzy. Do obowiązku producentów należy sprawdzanie, czy ich produkty są zgodne z normami. W przypadku braku takich norm, w art. 18 dyrektywy nakłada się obowiązek przeprowadzenia testów. Koszty zewnętrznych testów w Republice Czeskiej kształtują się średnio na poziomie 3 000 euro. Gdyby małe przedsiębiorstwa w UE miały je ponosić, byłoby to równoznaczne z zaprzestaniem przez nie działalności, podczas gdy jednocześnie testowanie zabawek w Chinach i tak nie zagwarantowałoby bezpieczeństwa. Odpowiedzialność musi spoczywać na producentach i importerach, a w żadnym razie nie na nieuregulowanych żadnymi przepisami ośrodkach na całym świecie. Gratuluję rodzicom prezentu, który od nas otrzymali.

Hiltrud Breyer (Verts/ALE). – (DE) Pani przewodnicząca! Nie poparłam kompromisowych poprawek do dyrektywy w sprawie zabawek. Pozostaje w niej zbyt wiele luk w kwestiach bezpieczeństwa, w szczególności dotyczących substancji chemicznych. Dzieci nie mogą mieć styczności z toksynami, nawet jeśli ich ilości są minimalne. Dzisiejsza decyzja przynosi rozczarowanie. Zabrakło też w niej ambitnych celów. Co więcej zawiera zbyt wiele luk, nie został w niej wprowadzony wyraźny zakaz stosowania wszystkich metali ciężkich i wywołujących uczulenia związków zapachowych, a także jasno określonych celów dotyczących hałasu. Godne ubolewania jest to, jak asekuracyjną postawę przyjmujemy, gdy chodzi o bezpieczeństwo naszych dzieci.

Przemknęcie w szalonym pośpiechu po tekście przy pierwszym czytaniu, by osiągnąć porozumienie jedynie po to, żeby stworzyć pozory, że wszystkie zabawki, które w przyszłym tygodniu znajdą się pod świąteczną choinką będą bezpieczne jest niedorzecznością, kompletną bzdurą. Owszem, przyznaję, że udoskonalenia zostały wprowadzone, ale rozumie się to samo przez się, skoro mówimy o około 20-letniej dyrektywie wymagającej przeglądu. Reasumując, powiedziałabym tak: za dużo szumu, za mało treści. Odpowiedzialności nie można przerzucać na przemysł; odpowiedzialność za precyzyjne przepisy prawa spoczywa na nas!

Zita Pleštinská (PPE-DE). – (SK) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani poseł Marianne Thyssen.

RAPEX to coś więcej niż tylko pięć liter; jest to wspólnotowy system szybkiego informowania, który ostrzega konsumentów przez niebezpiecznymi produktami konsumpcyjnymi.

W 2006 roku, dzięki szybkiej wymianie informacji między państwami członkowskimi, do sytemu wpłynęły łącznie 924 ostrzeżenia, z których 221 ostrzeżeń dotyczyło zabawek. Ostrzeżenia w odniesieniu do zabawek zawierały przede wszystkim informacje o zagrożeniu dzieci obrażeniami lub niebezpieczeństwie wystąpienia różnego rodzaju uczuleń i problemów zdrowotnych, w szczególności u alergików.

Jestem zadowolona, że Parlament głosował dziś za przyjęciem dyrektywy, ponieważ te fakty wyraźnie dowodzą, że jest ona bardzo potrzebna. Głosując dziś na tę dyrektywę, Parlament Europejski, poprzez unowocześnienie dyrektywy w sprawie zabawek, która ma już 20 lat, zrobił ważny krok naprzód w zapewnieniu bezpieczeństwa zabawek, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa dzieci.

Jestem bardzo zadowolona, że ten proces w Parlamencie Europejskim miała okazję śledzić grupa gości ze Słowacji, których serdecznie witam i życzę miłego pobytu tutaj, w miejscu, które jest sercem europejskiej demokracji.

Kathy Sinnott (IND/DEM). - Pani przewodnicząca! Byłam bardzo zadowolona z przebiegu głosowania nad dyrektywą w sprawie bezpieczeństwa zabawek z prostego powodu: jeżeli mamy przekazywać światu zdecydowany komunikat w sprawie zabawek i ich bezpieczeństwa, to trzeba to zrobić przez Bożym Narodzeniem. Odkładanie tej sprawy na później, przyczyniłoby się do osłabienia tego komunikatu. O tej porze roku ludzie myślą o zabawkach.

W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, znowu miliony chińskich zabawek trafiły na rynek. Problem substancji – ołowiu, arsenu, rtęci czy polichlorowanych bifenyli – jest bardzo istotny i rodzaj zabawki nie ma tu znaczenia – nie ważne, czy jest to książka czy pojazd, czy jeszcze coś innego. Jestem matka i dobrze wiem, że każda z tych rzeczy może trafić do ust dziecka. Nie można więc mówić o przesadnym dbaniu o bezpieczeństwo dziecka, dlatego jestem zadowolona, że ten komunikat przekazaliśmy teraz.

- Sprawozdanie: Thomas Mann (A6-0424/2008)

Milan Gaľa (PPE-DE). – (SK) Chciałbym podziękować memu koledze, panu posłowi Mannowi, za jego sprawozdanie. Wiemy, jak ważne znaczenie ma ustanowienie przepisów i eliminowanie barier Dela mobilności studentów i pracowników, którzy przemieszczają się w związku z potrzebami wynikającymi z popytu i podaży na rynku pracy UE.

Europejski system transferu i akumulacji punktów w zakresie kształcenia i szkolenia zawodowego przyczyni się do ułatwienia transferu uznawania i akumulacji kwalifikacji. Będzie miał zastosowanie do wszystkich kwalifikacji uzyskanych w ramach różnych ścieżek kształcenia i uczenia się na wszystkich szczeblach europejskich ram kwalifikacji w zakresie uczenia się przez całe życie.

Zatwierdzając sprawozdanie, wykonaliśmy krok w kierunku szerszego promowania uczenia się przez całe życie i zwiększenia możliwości zatrudnienia, otwartości, mobilności i integracji społecznej osób pracujących i uczących się. Przyczyni się ono więc do ułatwienia opracowania elastycznych i zindywidualizowanych ścieżek, jak również uznawania efektów uczenia się osiągniętych poprzez nieformalne i formalne uczenie się.

- Sprawozdanie: Marianne Thyssen (A6-0441/2008)

Miroslav Mikolášik (PPE-DE). – (SK) Chciałbym zacząć od podziękowania pani poseł Thyssen. Dzięki niej osiągnęliśmy bowiem godny uznania kompromis, w wyniku którego nasze dzieci będą chronione przed niepożądanymi materiałami w zabawkach i będzie się to wiązało niekorzystnymi następstwami dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Zapewne państwu wiadomo, że w pełni poparłem ograniczenia dotyczące stosowania w zabawkach substancji powodujących alergie – choć sam jestem ojcem czworga dzieci, nie zawsze myślę o bezpieczeństwie każdej zabawki, którą biorą one do rąk. Rodzice w Europie często przyjmują założenie, że jeżeli zabawka znalazła się w sklepie, to nie będzie ona wyrządzała krzywdy dziecku. Dlatego też jestem bardzo zadowolony, że wspólnie pracowaliśmy nad zaostreniem środków w celu zapewnienia, by do sklepów trafiały tylko te zabawki, które są odpowiednie dla dzieci, ponieważ to one są w istocie najbardziej wrażliwą grupą konsumentów.

Okolo 80% zabawek sprzedawanych w UE pochodzi z importu i należy przypomnieć, że w 2007 roku miliony zabawek wyprodukowanych w Chinach wycofano z rynku z powodu niezgodności z normami europejskimi. Obecnie przepływ towarów pociąga za sobą konieczność przeglądu przepisów dotyczących wprowadzania ich do obrotu i kontroli przestrzegania norm.

- Sprawozdanie: Christian Ehler (A6-0494/2008)

Zuzana Roithová (PPE-DE). – (CS) (początkowej części wystąpienia nie było słyhać) zabezpieczenia depozytów w bardzo elastyczny sposób, zaproponowany Parlament, za którym się opowiedziałam, jest jasny. Chcemy zharmonizować minimalny poziom ochrony drobnych posiadaczy wkładów oszczędnościowych poprzez zabezpieczenie depozytów do kwoty 50 000 euro i chcemy ustanowić krótki termin depozytów, by osoby oszczędzające mogły otrzymywać jasne, terminowe i rzetelne informacje o stanie depozytów w banku, nawet w samym środku kryzysu. Jest to niezbędny środek, ponieważ osoby posiadające oszczędności przenoszą swoje depozyty w sposób chaotyczny ze stabilnych banków do tych, które zabezpieczyły się gwarancjami państwowymi. Ten wniosek jest jedynym sposobem na odbudowanie zaufania drobnych posiadaczy wkładów oszczędnościowych i stabilizację rynku usług bankowych. Chciałabym, żeby system gwarancji miał również zastosowanie do małych i średnich przedsiębiorstw, ponieważ odgrywają one niezastąpioną rolę w społeczeństwie w całej Europie, a w czasie kryzysu są zawsze najbardziej narażone na niebezpieczeństwo.

- Projekt rezolucji w sprawie podejścia Rady do zmiany rozporządzenia w sprawie OLAF-u (B6-0627/2008)

Frank Vanhecke (NI). – (NL) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem rezolucji w sprawie OLAF-u, ponieważ w pełni popieram apel Parlamentu o zwiększenie niezależności tego urzędu. Należy naprawdę podjąć pilne działania w tej sprawie. Obecnie OLAF jest pod każdym względem niczym więcej, tylko dyrekcją generalną Komisji i odpowiedzialność polityczną za ten urząd ponosi wiceprzewodniczący Komisji. Nie jest to więc sytuacja zdrowa. Wprawdzie OLAF może być niezależny pod względem operacyjnym, ma on jednak tylko hybrydowy status, i to trzeba zmienić. I słusznie.

W ujęciu bardziej ogólnym uważam, że sposób, w jaki w instytucjach europejskich dysponuje się znacznymi kwotami pochodzącymi z podatków jest niezmiennie przypadkowy. OLAF powinien przynajmniej mieć środki, zasoby ludzkie i uprawnienia do położenia kresu ewidentnie karygodnym aspektom tej sytuacji. Obawiam się, że z pobłażliwym stosunkiem do kwestii wydawania środków zgodnie z prawem sami będziemy się musieli rozprawić.

- Sprawozdanie: Javier Moreno Sánchez (A6-0437/2008)

Frank Vanhecke (NI). – (NL) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem tego zaskakująco doskonałego sprawozdania w sprawie agencji FRONTEX, ponieważ mogę tylko przyklasnąć zawartemu w nim apelowi o wzmocnienie tej instytucji. Zależy mi na tym, żeby zwalczanie nielegalnej migracji stało się w Unii sprawą pierwszorzędnej wagi i w tym kontekście porozumienia, które zawarła agencja FRONTEX z władzami krajów trzecich, są w istocie niezwykle ważne. Należy z zadowoleniem przyjąć, że w tym sprawozdaniu nazywa się rzeczy po imieniu i że krytykuje się nieakceptowalną postawę Turcji, czyli kraju kandydującego.

Moim zdaniem należy jasno i zdecydowanie podkreślić, że zdecydowana odmowa współpracy z agencją FRONTEX władz kraju trzeciego, Turcji, która jest przecież krajem kandydującym, powinna mieć bezpośrednie konsekwencje w sferze stosunków politycznych i gospodarczych Unii z tym krajem, w postaci zawieszenia negocjacji akcesyjnych z Turcją – krajem pozaeuropejskim.

Philip Claeys (NI). – (NL) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Moreno Sáncheza, choć mam pewne zastrzeżenia. Szczepnie mówiąc, miałem skromne oczekiwania związane z tym sprawozdaniem, ze względu na klimat poprawności politycznej, który zazwyczaj dominuje w Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Muszę jednak powiedzieć, że sprawozdanie jest wyważone, nawiązuje się nim do kilku trudnych spraw, między innymi braku współpracy, czy należałoby raczej powiedzieć jej bojkotu, przez kraje trzecie, takie jak Libia i Turcja.

Z pewnością należy wyrazić ubolewanie, że Turcja, kraj kandydujący, uchyla się od obowiązków w tak arogancki sposób. Agencja FRONTEX – i jest to kwestia, w przypadku której sprawozdanie pozostawia pewien niedosyt – powinna zostać przekształcona w skuteczny instrument walki z nielegalną migracją, ale też z przestępczością międzynarodową, a także z handlem narkotykami i bronią.

- Sprawozdanie: Gianluca Susta (A6-0447/2008)

Philip Claeys (NI). – (NL) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Susty, ponieważ podrabianie towarów jest rzecz jasna poważnym problemem, a tekst, który mamy przed sobą jest dowodem podejścia do tej sprawy ze zdrowym rozsądkiem.

W istocie całkowicie zgadam się z pkt. 30 sprawozdania, w którym przypomina się nam, że – zacytuję – „Turcja stanie się wiarygodnym kandydatem do przystąpienia dopiero, kiedy będzie w stanie przyjąć wspólnotowe *acquis* i zagwarantuje pełne poszanowanie praw własności intelektualnej na swoim terytorium”. Możemy na tej podstawie jedynie wywnioskować, że Turcja nie jest pełnoprawnym kandydatem do przystąpienia do UE, na co zwracam uwagę.

Syed Kamall (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Uważam, że my wszyscy w tej – bardzo pełnej – Izbie uznajemy ważne znaczenie własności intelektualnej, nie tylko dla gospodarek opartych na wiedzy, ale też dla konsumentów w całej Europie, którzy mogą doznać poważnych szkód spowodowanych na przykład podróbnymi lekami, produktami spożywczymi i częściami samochodowymi.

Miałem pewne zastrzeżenia do pierwotnej rezolucji, w której zbyt duży nacisk został położony na interesy konsumentów. Mogliśmy doprowadzić do absurdu sytuacji, w której podróżni byliby poddawani przeszukaniu na granicach i narażeni na konfiskatę komputerów, odtwarzaczy MP3 i iPodów oraz rewizjom pod kątem ewentualnego posiadania podrabianych towarów. Na szczęście grupa Zielonych zaproponowała bardziej racjonalny wariant i wykazała wolę, w duchu bożonarodzeniowego kompromisu, to wycofania nieuzasadnionej poprawki dotyczącej krytycznej oceny przedsiębiorstw. Ogólnie rzecz biorąc, z przyjemnością głosowaliśmy za przyjęciem tej rezolucji.

Dziś doczekałem się wreszcie okazji przemawiania w pustej Izbie. Na zakończenie chciałbym złożyć najlepsze życzenia świąteczne wszystkim, którzy jeszcze są tu obecni: wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku!

- Sprawozdanie: Antonio López-Istúriz White (A6-0460/2008)

Kathy Sinnott (IND/DEM). - Pani przewodnicząca! Ja również chciałbym złożyć pani życzenia z okazji świąt. Nie znajduje się pani w zupełnie pustej Izbie.

Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pana posła Lópeza w sprawie ochrony prawnej osób pełnoletnich, w szczególności przed skutkami transgranicznymi, ponieważ z własnego doświadczenia wiem, jak bardzo jest ona potrzebna, a także dlatego, że mam nadzieję, że będzie to pierwszy krok zbliżający nas do dnia, w którym będziemy świadkami rzeczywistej mobilności w Europie. W tym wypadku chodzi o osoby dorosłe, które mają do czynienia z sądem. Częstość są to ludzie bezbronni, a w niektórych przypadkach osoby nieletnie pod opieką kuratora lub niepełnosprawne. Ale gdybyśmy poszli dalej, logika nakazuje, żeby zrobić kolejny krok i zbliżyć się do dnia, w którym beneficjenci pomocy społecznej będą mogli zabrać ze sobą przyznane im świadczenia i również mieć możliwość poruszania się po Europie tak jak pracownicy.

- Sprawozdanie: Nirj Deva (A6-0445/2008)

Kathy Sinnott (IND/DEM). - Pani przewodnicząca! Głosowałam za odrzuceniem sprawozdania pana posła Devy w sprawie perspektyw rozwoju dotyczących budowania pokoju i ugruntowywania tożsamości narodowej w regionach po konfliktach zbrojnych, ponieważ w jednym punkcie stwierdza się, że powinniśmy mieć możliwość podejmowania kroków o charakterze prewencyjnym i reaktywnym oraz stosowania militarnych środków przymusu w razie bezwzględnej konieczności.

Jest to doktryna Busha. Być może dla innych osób w tej Izbie nie jest to doktryna Busha, która zawiodła nas do Iraku, ale w istocie nią jest. Sarah Palin została skrytykowana, ponieważ nie wie, na czym polega doktryna Busha, ale ja jestem ciekawa, czy posłowie do PE zdają sobie sprawę, że dziś opowiedzieliśmy się za doktryną Busha.

Luisa Morgantini, w imieniu grupy GUE/NGL. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Na ogół nie korzystam z tego demokratycznego instrumentu, którym jest możliwość wyjaśnienia sposobu głosowania. Dziś jednak robię to po raz pierwszy, ponieważ występuję w imieniu mojej grupy.

Chcę z przykrością wyjaśnić, że głosowaliśmy za odrzuceniem tego sprawozdania, które sama pomagałam opracować zarówno jako sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia, jak i członek Komisji Rozwoju. Jest to naprawdę dobre sprawozdanie i chciałabym złożyć najszczerze podziękowania za wykonaną pracę panu posłowi Devie i Komisji Rozwoju.

W gruncie rzeczy popieramy znaczną część tekstu: wykorzystywanie analizy konfliktu w ramach współpracy, wspieranie społeczeństwa obywatelskiego i społeczności lokalnych, walka z rozprzestrzenianiem broni lekkiej, potrzeba opracowania kodeksu postępowania dla żołnierzy i policji, nawiązanie do zdrowia reprodukcyjnego, przejrzystość w wykorzystywaniu zasobów naturalnych i wsparcie dla uchodźców. W

szczegółności w sprawozdaniu podkreśla się również kwestię włączenia problematyki płci do polityki. Jaki jest zatem powód głosowania za odrzuceniem sprawozdania? Otóż jest on prosty: w niektórych punktach próbuje się dodać element wojskowy do pomocy na rzecz rozwoju.

Posłowie tego Parlamentu, członkowie Komisji Rozwoju, a także pan poseł Mitchell w swoim sprawozdaniu wyraźnie podkreśli przy wprowadzaniu rozporządzenia i instrumentu współpracy na rzecz rozwoju, że funduszy przeznaczonych na rozwój nie wolno wykorzystywać na finansowanie wydatków wojskowych. Dlatego też w krajowych dokumentach strategicznych również nasz Parlament zadbał o to, żeby środki przewidziane na rozwój nie mogły być przeznaczane na operacje mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa.

Dlaczego w różnych naszych rezolucjach znajdują się takie sprzeczności? Fundusze na rozwój powinny być wykorzystane na cele rozwojowe; na edukację, ochronę zdrowia, rolnictwo, potrzeby lokalnych społeczności i organizacji kobiet. Środki na współpracę są zbyt skromne, by można było wyeliminować ubóstwo, niesprawiedliwość i budować pokój, dlatego też nie wolno tu uwzględniać czynnika wojskowego.

Pisemne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

- Sprawozdanie: Reimer Böge (A6-0504/2008)

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) UE postanowiła utworzyć „nowy instrument umożliwiający szybkie reagowanie na gwałtowny wzrost cen żywności w krajach rozwijających się („instrument na rzecz żywności”) i zatwierdziła na ten cel łączną kwotę w wysokości 1 miliarda euro na trzy lata.

Początkowo przewidziano finansowanie „instrumentu na rzecz żywności” z rezerwy w ramach działu 2 (rolnictwo) wieloletnich ram finansowych (WRF), a następnie w drodze przeglądu pułapu w ramach działu 4 (działania zewnętrzne) wieloletnich ram finansowych. Niemniej jednak ostatecznie zdecydowano, że będzie on finansowany poprzez połączenie rezerwy na pomoc nadzwyczajną, instrumentu elastyczności oraz przesunięcia w ramach działu 4 środków z instrumentu na rzecz stabilności.

W celu sfinansowania tej inicjatywy ma zostać wprowadzona zmiana do porozumienia międzyinstytucjonalnego, polegająca na podwyższeniu rezerwy na pomoc nadzwyczajną na rok 2008 do kwoty 479 218 000 euro (w cenach bieżących).

Jakkolwiek pozytywnie oceniamy cele tej inicjatywy, chcielibyśmy ponownie podkreślić, że nie powinna ona sprowadzać się jedynie do bilansującej pozycji lub warunku, umożliwiającej UE narzucenie porozumienia w ramach światowej Organizacji Handlu czy Umów o partnerstwie gospodarczym pomiędzy członkami grupy państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku. Nie może ona być również wykorzystana w celu kamuflażu zmniejszenia pomocy UE na rzecz rozwoju lub znacznych kwot udostępnianych na wznowienie wyścigu zbrojeń i militaryzacji stosunków międzynarodowych, którym sprzyja UE.

- Sprawozdanie: Reimer Böge (A6-0474/2008)

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Ten nowy projekt zmieniający budżet dotyczy mobilizacji środków z Funduszu Solidarności UE w celu udostępnienia kwoty (około 7,6 miliona euro na pokrycie kosztów szkód w wysokości 176 milionów) dla Cypru po okresie poważnej w skutkach suszy.

Komisja stwierdza jednak, że „uwzględniając nadwyżkę środków w pozycji 13 04 01 Fundusz Spójności będą potrzebne nowe środki na płatności na zaspokojenie potrzeb związanych z uruchomieniem Funduszu Solidarności UE dla Cypru”. Oznacza to, że środki finansowe, niezbędne na pokrycie szkód wyrządzonych przez tę klęskę żywiołową, będą pochodzić z funduszy polityki spójności.

„Nadwyżka środków” w Funduszu Spójności powstała (między innymi) z powodu opóźnień w realizacji programów w państwach „spójności”. W rezultacie zamiast stosować koncepcję „solidarności”, która może okazać się krzywdząca dla państw mniej rozwiniętych, powinniśmy byli podjąć decyzję o zapobieganiu nieustannym opóźnieniom w realizacji polityki strukturalnej i spójności.

Chcielibyśmy również zwrócić uwagę, tak jak robiliśmy to już dawniej, na potrzebę przyspieszenia procedur mobilizacji środków na Fundusz Solidarności w celu zapewnienia, by w dalszym ciągu kwalifikowały się do niego regionalne klęski żywiołowe i w celu skutecznego uznawania szczególnego charakteru klęsk żywiołowych w regionie Morza Śródziemnego, takich jak susze i pożary.

- Sprawozdanie: Reimer Böge (A6-0493/2008)

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Wzrost cen żywności w krajach rozwijających się stanowi niezwykle ważny problem wymagający podjęcia przez UE pilnych przedsięwzięć mających na celu przeciwdziałanie dotkliwym skutkom dla najbardziej potrzebującej ludności. Dlatego też w tym sprawozdaniu Parlament Europejski proponuje sfinansowanie szybkiej reakcji na konsekwencje tej sytuacji i przeznaczenie na ten cel 420 milionów euro. W szczególności przewiduje się mobilizację środków w ramach instrumentu elastyczności, ustanowionego w porozumieniu instytucjonalnym z 2006 roku. W tym porozumieniu EU przewidziała możliwość uruchomienia instrumentu elastyczności w celu sfinansowania konkretnych wydatków, które nie mogą być pokryte z środków dostępnych w ramach pułapów przewidzianych w pewnych działach wieloletnich ram finansowych.

Ta sytuacja całkowicie spełnia warunki instytucjonalne i bez cienia wątpliwości jest uzasadniona w kontekście polityki solidarności UE. W efekcie, w świetle powagi sytuacji, decydenci nie zgłosili żadnych zastrzeżeń.

Czas nagli i nasze szybkie działanie i reakcja mogą w znacznym stopniu przyczynić się do złagodzenia konsekwencji zdarzeń i ludzkiej tragedii dla przyszłego rozwoju poszkodowanych.

- Sprawozdanie: Kyösti Virrankoski (A6-0481/2008)

Derek Roland Clark (IND/DEM), na piśmie. – Członkowie grupy UKIP głosowali za przyjęciem tego sprawozdania, ponieważ kwota w wysokości 4,9 miliarda euro niewykorzystanych środków zostanie zwrócona rządowi krajowemu.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) W bieżącym okresie finansowym (rok 2007 i 2008) Fundusz Solidarności był uruchamiany dziewięć razy (Niemcy: 166,9 miliona euro; Zjednoczone Królestwo: 162,3 miliona euro; Grecja: 99 milionów euro; Francja: EUR 17,1 milionów euro; Węgry: 15 milionów; Słowenia: 8,2 miliona euro i Cypr: 7,6 miliona euro). Te środki składają się na łączną kwotę około EUR 477,3 miliona euro, podczas gdy pułap wynosi 1 miliard euro rocznie.

Nie kwestionując oczywistej potrzeby wsparcia – i nie wnikając w procedurę uruchamiania i udostępniania wsparcia (która jest długotrwała) – należy się zastanowić nad źródłami pochodzenia mobilizowanych funduszy, zwłaszcza w świetle obecnego projektu korekty budżetu.

Chodzi o to, że jakkolwiek pilna potrzeba udzielenia wsparcia w przypadku klęsk żywiołowych jest niepodważalna, zastrzeżenia może budzić źródło pochodzenia tych funduszy, tym większe, gdy są one „potrącane” z środków przeznaczonych na finansowanie polityki spójności, a nie na przykład na stopniową militaryzację UE. Naszym zdaniem politykę spójności należy chronić.

I na zakończenie, tak jak przy innych okazjach, chcielibyśmy zwrócić uwagę na potrzebę zmian w Funduszu Solidarności w celu przyspieszenia procedur mobilizacji środków, a zarazem zapewnienia, by do pomocy kwalifikowały się klęski regionalne oraz uznania szczególnego charakteru klęsk żywiołowych w regionie Morza Śródziemnego, takich jak susze i pożary.

- Projekt budżetu korygującego do budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok 2009 opracowany przez Radę

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Członkowie partii Lista Czerwowa uważają, że istnieje możliwość zmniejszenia o połowę wpłat wnoszonych przez państwa członkowskie na rzecz UE. Największą część środków finansowych UE wydaje się na niepotrzebne lub szkodliwe działania ekonomiczno-społeczne, między innymi na finansowanie polityki rolnej, Funduszu Spójności, polityki rybołówstwa i dopłaty do różnego rodzaju kampanii informacyjnych. Do tego dochodzą koszty Parlamentu Europejskiego z tytułu przejazdów między Strasburgiem a Brukselą oraz koszty instytucji, takich jak Europejski Komitet Społeczno-Ekonomiczny i Komitet Regionów, które powinny zostać niezwłocznie rozwiązane.

Największe zastrzeżenia budzi polityka rolna. Środki pieniężne od konsumentów są zbyt często przekazywane bardzo bogatym beneficjentom. Rolnicy w ubogich krajach świata przegrywają wskutek konkurencji ze strony rolników otrzymujących subsydia z UE.

Słychać nieustające wezwania różnych instytucji UE do państw członkowskich, w których podkreśla się istotne znaczenie obniżania wydatków publicznych. Równocześnie jednak ta Izba stale domaga się zwiększenia wydatków na szczeblu UE. Jest to sytuacja absurdalna. Państwa członkowskie wydają środki finansowe na szkoły, ochronę zdrowia, badania naukowe, infrastrukturę i wspomaganie najsłabszych grup

społecznych, tymczasem większość funduszy UE przeznacza się na bezsensowną politykę rolną, niewłaściwie wykorzystywane fundusze strukturalne i na finansowanie instytucji europejskich, które już dawno należało zlikwidować.

Nasze „nie” dla projektu budżetu należy rozumieć jako żądanie drastycznego ograniczenia wydatków w budżecie UE i zmniejszenia o połowę kwot wnoszonych przez państwa członkowskich na rzecz UE.

- Sprawozdanie: Jutta Haug, Janusz Lewandowski (A6-0486/2008)

Kader Arif (PSE), na piśmie. – (FR) My, członkowie Grupy Socjalistycznej w Parlamencie Europejskim, wystąpiliśmy z wnioskiem o uwzględnienie w budżecie Wspólnoty na rok 2009 działań przygotowawczych do rozwoju turystyki społecznej w Europie i uzyskaliśmy ich akceptację.

Ten projekt został zaproponowany w związku z ustaleniem, że wielu obywateli nie podróżuje z powodów ekonomicznych i że ta nierówność wymaga podjęcia działań mających na celu zagwarantowanie każdemu możliwości wyjazdów urlopowych. Niemniej jednak jest on również użyteczny z punktu widzenia planowania przestrzennego i lokalnego rozwoju.

Turystyka społeczna, poprzez stworzenie możliwości przenikania się i kontaktu grup zróżnicowanych pod względem społecznym i rozwoju lokalnego oraz zagwarantowanie możliwości wyjazdów urlopowych obywatelom, którzy mają trudności w organizacji wypoczynku, może się przyczynić do wzrostu rentowności sektora turystyki. Dlatego też wiążą się z nią możliwości rozwoju turystyki pozasezonowej, w szczególności w regionach, w których turystyka ma charakter typowo sezonowy, i tworzenia w tym sektorze gospodarczym miejsc pracy o bardziej trwałym charakterze. A zatem turystyka społeczna i turystyka lokalna są dowodem na istnienie sektora pośredniego między rynkiem rozrywki a sferą gospodarki charakteryzującą się brakiem zdolności kredytowej i że nie ma sprzeczności między ekonomiczną zasadnością a zapewnieniem dostępu do wypoczynku możliwie największej liczbie osób. Sektor przyczynia się również do wzmocnienia instytucji obywatelstwa europejskiego poprzez wzajemne kontakty obywateli europejskich.

Świadczy to o ważnym znaczeniu tego sektora zarówno dla rentowności gospodarki, jak i zasobów publicznych.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Podczas gdy w prognozach ekonomicznych przewiduje się recesję, w wielu państwach członkowskich (niektóre z nich już znalazły się w fazie recesji technicznej), Rada i Parlament przyjmują budżet na rok 2009, niższy pod względem płatności od budżetu na 2008 rok.

Niemniej jednak, jeśli porównać obecny projekt budżetu na rok 2009 z pułapem określonym w wieloletnich ramach finansowych na lata 2007-2013, przewidzianym na ten rok – który, jak swego czasu stwierdziliśmy, jest niewystarczający dla zagwarantowania „spójności gospodarczej i społecznej” w rozszerzonej UE-27 – sytuacja wygląda jeszcze gorzej, ponieważ ten budżet jest o 8 miliardów euro mniejszy!

Budżet UE na rok 2009 jest najniższy, w kategoriach procentowych (0,89%) wspólnotowego DNB (dochodu narodowego brutto), od czasu przystąpienia Portugalii do Wspólnoty Europejskiej.

Pomimo „zaniepokojenia”, w szczególności „możliwymi skutkami recesji dla obywateli Europy” i z powodu „wyjątkowo niskiego” poziomu płatności i niskiego poziomu realizacji środków przeznaczonych na politykę spójności, Parlament popiera ten budżet. Powodem takiego stanowiska – nie będę tu dociekał motywów – jest próba poprawy wizerunku wśród ludzi pracujących i obywateli poszczególnych państw, z nadzieją, że wszystko pójdzie zgodnie z planem w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się w czerwcu przyszłego roku.

Dlatego też głosowaliśmy za odrzuceniem sprawozdania.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE), na piśmie. – (PL) Budżet na 2009 rok nie spełnia w pełni naszych oczekiwań, w małej części odpowiada nowym wyzwaniom i sprawom bieżącym. Jest kontynuacją przyjętych celów i założeń, spełnia w tym zakresie niezbędne wymogi. Głosowałem za jego przyjęciem. Chcę jednak zwrócić uwagę na następujące problemy:

1. Dobrze, że zwiększamy kwoty na wsparcie rozwoju rolnictwa w krajach rozwijających się, gdzie brakuje żywności, ale pamiętajmy, że w Unii Europejskiej blisko 80 milionów ludzi jest zagrożonych ryzykiem ubóstwa, a 43 miliony mieszkańców jest dotkniętych ryzykiem niedożywienia.
2. Pomimo tego, że mamy WPR, dochody rodzin rolniczych są znacznie niższe niż rodzin utrzymujących się z pracy poza rolnictwem.

3. Obserwujemy systematyczne upadanie i bankructwa gospodarstw rolnych w Europie. Maleją zapasy produktów rolniczych, co zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu, a niektórzy chcą obniżyć nakłady na WPR.

4. W polityce spójności i polityce strukturalnej mówimy o spójności terytorialnej, gospodarczej, społecznej, o wyrównywaniu poziomu rozwoju i tworzeniu jednakowych szans rozwojowych szczególnie dla biednych regionów. W rzeczywistości zachodzą procesy wyludniania się obszarów o trudnych warunkach gospodarowania, gdzie stan infrastruktury budzi wiele do życzenia.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie - (PL) Opowiedziałem się za przyjęciem sprawozdania posłów Jutty Haug i Janusza Lewandowskiego dotyczącego projektu budżetu UE na 2009 rok. Ważne, iż parlamentarzystom udało się ostatecznie wypracować kompromis z Radą, co do finansowania priorytetów Parlamentu, takich jak walka ze skutkami recesji gospodarczej, działania na rzecz wzrostu gospodarczego, spójności i zatrudnienia.

Parlament zwiększył ilość środków przeznaczonych na finansowanie polityki społecznej i zatrudnienia, czyli działań na rzecz konkurencyjności i spójności. Obejmują one wydatki na Fundusz Socjalny, który otrzyma dodatkowe 1 35 milionów euro, Fundusz Rozwoju Regionalnego oraz Fundusz Spójności. W obecnej, trudnej sytuacji finansowej całej Unii Europejskiej inicjatywy na rzecz rozwoju i wzrostu zatrudnienia mają pierwszorzędne znaczenie, co musi znaleźć odzwierciedlenie w budżecie na rok 2009. Dobrze, że uwidoczniono w nim też zamiar przeznaczenia dodatkowych środków na pomoc małym i średnim przedsiębiorstwom.

Kraje rozwijające się będą mogły liczyć na pomoc finansową w łagodzeniu skutków gwałtownych zmian cen żywności - także na zapobieżenie klęsce głodu w krajach trzeciego świata zostanie przekazana kwota dodatkowego miliarda euro. Z zadowoleniem przyjmuję również fakt, iż Parlament Europejski ograniczy swoje wydatki na administrację i zmieszcza się one poniżej poziomu 20% wydatków.

- Sprawozdanie: Monica Maria Iacob-Ridzi (A6-0463/2008)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. - (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Iacob-Ridzi w sprawie Europejskiego planu działania na rzecz mobilności w zatrudnieniu (2007-2010).

Z dążeniem do utworzenia prawdziwego europejskiego rynku pracy wiąże się konieczność dostosowania przez nas przepisów prawa krajowego i wyeliminowania biurokratycznych procedur, które czasem zniechęcają pracowników do mobilności. Unia ma zasadniczą rolę do odegrania w harmonizacji krajowych systemów zabezpieczenia społecznego i zapewnieniu możliwości przenoszenia dodatkowych uprawnień emerytalnych. Ponadto sprawą zasadniczej wagi jest dążenie do poprawy poziomu informowania obywateli, nie tylko poprzez udoskonalanie portalu EURES, lecz także prowadzenie europejskich kampanii informacyjnych.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. - (PT) Jakkolwiek w tym sprawozdaniu znajduje się wiele zaleceń, które popieramy, wszystkie zostały sformułowane w kontekście liberalnym. Tak jest na przykład w przypadku obrony włączenia koncepcji mobilności pracowników w szczególności do dziedzin polityki dotyczącej urzeczywistnienia rynku wewnętrznego, ale nie bierze się pod uwagę, że w tej polityce nie uwzględnia się należycie kwestii ochrony pracowników.

Niemniej jednak, oprócz tych akceptowalnych zaleceń, w sprawozdaniu uwydatnia się ekonomiczny i społeczny wymiar strategii lisbońskiej, lecz zapomina się, że w strategii została uwzględniona najbardziej neoliberalna polityka Unii Europejskiej w większości dziedzin, co już przyczyniło się do opracowania wniosków, takich jak dotyczący cieszącej się złą sławą dyrektywy Bolkesteina, koncepcji tak zwanej „flexicurity” i wniosku Rady dotyczącego dyrektywy w sprawie organizacji czasu pracy.

W rezultacie to sprawozdanie jest kolejnym dokumentem o charakterze propagandowym, w którym próbuje się ukryć antyspołeczną politykę Unii Europejskiej w różnych dziedzinach i lekceważyć konsekwencje neoliberalizmu, chociaż jest to tajemnica, o której już wszyscy wiedzą. Wystarczy tylko spojrzeć na sprzeczności w pkt. 15 i 16, żeby wiedzieć, dlaczego wstrzymaliśmy się od głosu.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. - (FR) Problemem dla pani poseł sprawozdawczymi, jak się zdaje, nie jest gruncie rzeczy zniesienie barier prawnych administracyjnych dla mobilności zawodowej europejskich pracowników na terytorium UE, lecz to, że taka mobilność nie jest szeroko rozpowszechniona a przede

wszystkim obowiązkowa. Jest właśnie wzajemne przenikanie się populacji na ogromną skalę, które proponujemy, przyczynia się do przyspieszenia upadku narodów Europy. Konkurencja wynagrodzeń, dumping społeczny i harmonizacja w dół wynagrodzeń, którą się rozważa. To w konsekwencji ustanowienia europejskiej karty ubezpieczenia społecznego, obwarowanej niejasnymi warunkami, następuje podważanie i likwidacja krajowych systemów ubezpieczenia społecznego.

Proszę zapytać pracowników we Francji, którym kilka lat temu zaproponowano, że ich stanowiska zostaną objęte ochroną, jeżeli zdecydują się zostawić wszystko i wyjechać do pracy do Rumunii za kilkaset euro miesięcznie, co oni myślą o tej mobilności!

Podejmowanie prób rozwiązania problemów związanych z opodatkowaniem i nabywaniem praw socjalnych przez pracowników służb granicznych lub pracowników, na których karierę zawodową złożyła się praca w kilku państwach członkowskich, należy w istocie do Unii Europejskiej. Nie może to jednak prowadzić do niepewności socjalnej.

Zita Pleštinská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Mobilność pracowników jest kluczowym elementem realizacji celów strategii lizbońskiej, a mimo to nieustannie utrudnia się ją poprzez tworzenie barier administracyjnych, prawnych, podatkowych lub socjalnych. Do przyczyn barier administracyjnych należą w głównej mierze różnice w przepisach prawa poszczególnych państw, dotyczących rynku pracy, a odpowiedzialność za taki stan rzeczy w znacznej stopniu spoczywa na państwach członkowskich.

Chciałaby zacząć od wyrażenia rozczarowania, że niektóre państwa UE-15 w dalszym ciągu stosują ograniczenia dostępu do rynku pracy dla pracowników z nowych państw członkowskich, pomimo że obawy obywateli i rządów tych państw nie znajdują potwierdzenia w wynikach badań ekonomicznych i danych statystycznych.

Zwracają się do mnie ludzie z wieloma problemami, z którymi mają do czynienia w związku z próbami korzystania z prawa do mobilności poza państwem pochodzenia. Spotykają się z odmową uznania doświadczenia nabytego w związku z mobilnością w ramach rozwoju zawodowego, a także problemami dotyczącymi ubezpieczenia społecznego i świadczeń emerytalnych, zwłaszcza w małych i średnich przedsiębiorstwach. Do głównych przeszkód mobilności pracowników i ich rodzin zaliczają się również bariery językowe, dlatego też państwa członkowskie muszą wspierać nauczanie języków obcych, w szczególności w przypadku osób dorosłych.

Jestem zdecydowanie przekonana, że za pośrednictwem skutecznych kampanii medialnych ludzie mogą otrzymywać odpowiednie informacje na temat sieci EURES, która zapewnia punkt kontaktowy w sprawach mobilności pracowników w Europie, sieci TRESS czy instrumentu SOLVIT, który pomaga w rozwiązywaniu problemów na rynku wewnętrznym i związanych z mobilnością pracowników.

Nicolae Vlad Popa (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałem za przyjęciem tego sprawozdania, ponieważ mobilność jest podstawowym prawem przyznanym w Traktacie obywatelom Europy. W związku z tym jest ona jednym z zasadniczych filarów europejskiego modelu społecznego oraz jednym z głównym środków służących osiągnięciu celów strategii lizbońskiej.

Gratuluje tego sprawozdania, ponieważ oprócz tego, że zwraca się w nim uwagę na przeszkody utrudniające pracownikom z nowych państw członkowskich swobodę przemieszczania się na rynku pracy, zawiera ono również ważne elementy stanowiące uzupełnienie Europejskiego planu działania na rzecz mobilności w zatrudnieniu, przedstawionego przez Komisję Europejską, takie jak wsparcie programów mających na celu dostosowywanie systemu edukacji do potrzeb rynku pracy, wzajemne uznawanie kwalifikacji i rozszerzenie sieci EURES.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie panowie!

Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Jacob-Ridzi w sprawie Europejskiego planu działania na rzecz mobilności w zatrudnieniu na lata 2007–2010. Podzielałam pogląd, że mobilność zawodowa pomiędzy państwami członkowskimi Unii w sposób pozytywny przyczyniła się do integracji europejskiej. Nietrudno znaleźć na to przykłady: łatwość, w porównaniu do sytuacji w przeszłości, zamieszkania i pracy na pewien czas w innym państwie członkowskim i rosnące każdego dnia możliwości dostępu do ofert pracy w państwach innych niż państwo pochodzenia osób zainteresowanych. Musimy zatem podjąć próbę udoskonalenia przepisów prawa regulujących kwestie administracyjne, podatkowe i socjalne, poprzez ograniczenie biurokracji w tym sektorze. Niemniej jednak zawsze musimy mieć na uwadze, że w działaniach

podejmowanych przez Unię Europejską należy uwzględniać różnice społeczno-ekonomiczne poszczególnych państw członkowskich.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie. - (PL) Podczas grudniowej sesji Parlamentu Europejskiego odbyło się głosowanie w sprawie europejskiego planu działania na rzecz mobilności w zatrudnieniu przygotowanego przez Komisję Zatrudnienia i Spraw Socjalnych.

Mobilność pracowników opiera się na podstawowej zasadzie wolnego przemieszczania się osób w ramach rynku wewnętrznego zgodnie z Traktatem Ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Połączona z bezpieczeństwem stanowi jedną z czterech wolności podstawowych obywateli Unii Europejskiej.

Prawodawstwo wspólnotowe powinno chronić migrujących pracowników przed utratą przysługującej im ochrony socjalnej. Poczyniono tym zakresie znaczne postępy, jednak należy nadal dążyć do zmniejszania przeszkód administracyjnych i prawnych mobilności powodowanych przez specyfikę przepisów w poszczególnych państwach członkowskich.

To właśnie mobilność zatrudnienia jest środkiem wzmocnienia gospodarczego i społecznego wymiaru strategii lizbońskiej. Mobilność zdaje się być niezbędnym środkiem, by osiągnąć cele odnowionej europejskiej agendy społecznej i podjąć szereg wyzwań, takich jak zmiany demograficzne, globalizacja czy postęp technologiczny.

Popieram europejski plan działania na rzecz mobilności, w tym pomysł stworzenia portalu informacyjno-doradczego zawierającego porady dotyczące wszystkich aspektów mobilności zawodowej - w tym o wolnych miejscach pracy, opiece zdrowotnej i ubezpieczeniu społecznym, uznawaniu kwalifikacji i kształcenia.

- Sprawozdanie: Ljudmila Novak (A6-0455/2008)

John Attard-Montalto (PSE), na piśmie. - Chociaż opracowaliśmy wiele strategii na rzecz uczenia się przez całe życie, ich realizacja pozostawia wiele do życzenia. Poziomy zaangażowania w ich wdrażanie i wydatków na ten cel są różne w poszczególnych państwach. Niestety nastąpiło pogorszenie dotychczas pozytywnych tendencji w wydatkach publicznych na edukację. Na kształcenie dorosłych należy wyasygnować środki w budżecie. Jest to niezbędne, ponieważ jak się zdaje nie podejmuje się działań na rzecz udziału osób dorosłych w procesie uczenia się przez całe życie. Należy dokładać więcej starań mających na celu podnoszenie kwalifikacji osób dorosłych i osiąganie elastyczności i bezpieczeństwa na całym rynku pracy.

Pracodawców należy zachęcać do organizowania kształcenia i szkoleń dla swoich pracowników. Godne polecenia są środki zachęcające pracowników o niskich kwalifikacjach do udziału w programach kształcenia. Szczególnie pod uwagę należy wziąć zwłaszcza osoby pozostające na długotrwałym bezrobociu i znajdujące się w trudnej sytuacji socjalnej, osoby o szczególnych potrzebach, byłych wychowanków domów wychowawczych oraz byłych więźniów.

Charlotte Cederschiöld, Christofer Fjellner, Gunnar Hökmark i Anna Ibrisagic (PPE-DE), na piśmie. - (SV) Wyjaśnienie dotyczące sposobu głosowania nad sprawozdaniem w sprawie uczenia się przez całe życie na rzecz wiedzy, kreatywności i innowacji - realizacja programu prac „Edukacja i szkolenie 2010”.

W dniu dzisiejszym głosowaliśmy za przyjęciem sprawozdania z inicjatywy pani poseł Novak (Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów, SL) (A6-0455/2008) w sprawie uczenia się przez całe życie na rzecz wiedzy, kreatywności i innowacji - realizacja programu prac „Edukacja i szkolenie 2010”. Sprawozdanie zawiera wiele konstruktywnych zaleceń, w szczególności dotyczących działań na rzecz ułatwienia mobilności studentom i pracownikom w państwach członkowskich.

Mamy jednak wątpliwości, czy zalecenia, w których podejmuje się próby ingerowania w programy nauczania państw członkowskich, są zgodne z zasadą pomocniczości. Decyzje w sprawie liczby godzin przeznaczanych tygodniowo w szkołach na zajęcia sportowe czy ewentualnego wprowadzenia programów kształtowania umiejętności korzystania z mediów do krajowych programów nauczania najlepiej będą podejmować państwa członkowskie.

Avril Doyle (PPE-DE), na piśmie. - Komunikat Komisji z 2007 roku, zatytułowany „Uczenie się przez całe życie na rzecz wiedzy, kreatywności i innowacji”, jest częścią wielu opracowywanych co dwa lata sprawozdań z postępu realizacji programu prac Edukacja i szkolenie 2010. To sprawozdanie zawiera więc informacje na temat osiągniętego postępu i przegląd sytuacji w zakresie otwartej metody koordynacji w kształceniu i szkoleniu w ramach celów strategii lizbońskiej, do których należy przekształcenie gospodarki europejskiej

w najbardziej konkurencyjną i charakteryzującą się pełnym zatrudnieniem gospodarkę na świecie do 2010 roku.

To sprawozdanie dostarcza nam cennych informacji na temat aktualnej sytuacji w zakresie inicjatyw na rzecz edukacji, które zakończyły się sukcesem lub niepowodzeniem. Określa się w nim również odpowiednie środki i działania, które przyczynią się do jej dalszej poprawy. W sprawozdaniu zostały podane jasne cele i rzetelne wskaźniki statystyczne i poziomów odniesienia.

Zdecydowanie opowiadam się za podejmowaniem działań mających na celu utrzymanie kierunku wytyczonego w strategii lizbońskiej i udzielam temu sprawozdaniu poparcia, na jakie zasługuje.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) To sprawozdanie zawiera pewne ważne i satysfakcjonujące zalecenia. Zostały one wyrażone w apelu o większe ekonomiczne i społeczne wsparcie, o dodatkowe środki integracji osób migrujących oraz mniejszości, w podkreśleniu ważnego znaczenia sportu w kształceniu i szkoleniu, a także potrzeby większego wsparcia dla kształcenia przedszkolnego oraz dla nauczycieli i studentów, w szczególności w sferze kształcenia podstawowego i ponadpodstawowego. Popiera się w nim wnioski Komisji Europejskiej, między innymi dotyczące strategii lizbońskiej, oraz kładzie się nacisk na uwzględnienie procesu bolońskiego, a pomija całkowicie jego konsekwencje w praktyce.

W oparciu o komunikat Komisji, zatytułowany „Uczenie się przez całe życie na rzecz wiedzy, kreatywności i innowacji”, w sprawozdaniu przedstawia się nie tylko obraz osiągniętego postępu i obszary, w których jest on niewystarczający, ale też proponuje się działania mające na celu zmianę tej sytuacji zgodnie z celami, które nie zawsze są w pełni odpowiednie, ponieważ przyjmuje się w nich i uwydatnia potrzebę stosowania neoliberalizmu w edukacji. Jest to więc deklaracja polityczna, którą można również uznać za mapę drogową na nadchodzące lata. Dlatego z takim podejściem absolutnie się nie zgadzamy.

W gruncie rzeczy nie możemy zaakceptować na przykład, że unowocześnienie szkolnictwa wyższego wiąże się z uzupełnieniem reform bolońskich i zwiększeniem zakresu sponsorowania przez sektor prywatny, w szczególności, gdy następuje paraliż szkolnictwa wyższego, tak jak w Portugalii.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Kolejny raz Komisja Kultury i Edukacji Parlamentu Europejskiego chce ingerować w sektor edukacji. My, członkowie partii Lista Czerwowa, chcielibyśmy ponownie zwrócić uwagę tej Izby, że polityka w zakresie edukacji jest obszarem należącym do kompetencji państw członkowskich.

Jak zwykle Komisja Kultury i Edukacji Parlamentu Europejskiego oddaje się fantazjom w swoich sprawozdaniach. W tym sprawozdaniu znów podnosi kwestię sportu w szkole. W pkt. 4 projektu sprawozdania jego autorka domaga się, aby w programie nauczania przewidziane były co najmniej trzy godziny zajęć sportowych w tygodniu.

Jest to jeszcze jeden przykład, jak politycy i urzędnicy UE są gotowi ingerować w każdą dziedzinę, na każdym szczeblu i w każdy szczegół w swoich nieposkromionych dążeniach do scentralizowania władzy politycznej. O pomocniczości mówi się często w wystąpieniach, ale nigdy się jej nie respektuje przy wdrażaniu polityki w praktyce.

Naszym zdaniem ta dziedzina nie ma nic wspólnego ze sprawami, którymi ma się zajmować Parlament Europejski, dlatego też głosowaliśmy za odrzuceniem tego sprawozdania.

Zita Pleštinská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Kształcenie i szkolenie zawodowe jest siłą napędową strategii lizbońskiej. Kompleksowe strategie i instrumenty na rzecz nauczania przez całe życie, w szczególności europejskie ramy kwalifikacji, inicjatywa Europass, ramy dotyczące kluczowych kompetencji oraz zalecenia w sprawie mobilności i zapewnienia jakości szkolnictwa wyższego należy stosować w sposób bardziej spójny we wszystkich państwach członkowskich. Rządy państw członkowskich powinny odgrywać bardzo dynamiczną rolę w polityce ukierunkowanej na edukację. Wprowadzenie europejski system referencyjny dla kwalifikacji nie zostanie wprowadzony przed 2010 rokiem, ale szybsze wprowadzenie europejskich ram kwalifikacji we wszystkich państwach członkowskich przyczyniłoby się do zmniejszenia trudności, na które obecnie napotykają obywatele UE.

Mobilność studentów i nauczycieli jest podstawowym aspektem mobilności zawodowej. Więcej uwagi należy poświęcić takim inicjatywom jak proces boloński oraz programom Comenius, Erasmus i Leonardo da Vinci, dzięki którym istnieją możliwości odbywania studiów zagranicą, a także podkreślać przyszłe znaczenie mobilności zawodowej.

Skuteczność funkcjonowania systemu edukacji przede wszystkim zależy jednak od jakości programów nauczania i nauczania. Należy szybko uwzględnić w programach nauczania kształcenie obywateli europejskich, programy ukierunkowane na nauczanie języków obcych, ochronę konsumentów, ochronę środowiska i zwalczania zmian klimatycznych. Ważne jest, by państwa członkowskie przeznaczały odpowiednie zasoby na ubezpieczenia społeczne dla nauczycieli oraz rekrutację i szkolenie w szczególności nauczycieli języków obcych.

Jestem przekonana, że jeżeli nie uda nam się uatrakcyjnić zawodu nauczyciela, w sektorze edukacji będziemy mieli do czynienia z niedostatkiem wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Nowak w sprawie uczenia się przez całe życie na rzecz wiedzy, kreatywności i innowacji – realizacja programu prac „Edukacja i szkolenie 2010”.

Popieram argument pani poseł, że działania w dziedzinie kształcenia i szkolenia zasługują na systematyczne wsparcie ze strony Unii Europejskiej poprzez ukierunkowaną politykę, przede wszystkim w sektorach krytycznych, które zgodnie ze sprawozdaniem przedstawionym przez Komisję Europejską w roku 2007, wymagają udoskonalenia. Są to: uczenie się przez całe życie, wydatki publiczne i prywatne inwestycje w edukację, wskaźniki opuszczania szkoły przed jej ukończeniem, obecnie zbyt wysokie w szkołach ponadpodstawowych, oraz odpowiednie dostosowanie profilu kształcenia do potrzeb rynku pracy. Ponadto chciałbym zwrócić uwagę, że szkolenie i kształcenie, badania naukowe, innowacje i transfer wiedzy mają ważne znaczenie dla dzisiejszej i przyszłej Europy i dlatego potrzebne są wspólne wysiłki na szczeblu krajowym i wspólnotowym.

Tomáš Zatloukal (PPE-DE), na piśmie. – (CS) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Nowak, dotyczącego realizacji programu prac „Edukacja i szkolenie 2010”. Podzielałam wyrażoną w nim opinię co do potrzeby wspierania skuteczności i efektywności różnych systemów kształcenia. Skutecznym sposobem zapewnienia wszystkim dzieciom, również pochodzącym z środowisk o trudnej sytuacji socjalnej, możliwości uczenia się przez całe życie, jest poprawa jakości kształcenia przedszkolnego. Na następującym po nim etapie kształcenia podstawowego i ponadpodstawowego uczniowie muszą uczyć się kreatywnego myślenia i rozwijać indywidualne uzdolnienia i możliwości. Dzięki za wszystko którym w przyszłości będą mogli zapewnić sobie zatrudnienie.

W dziedzinie szkolenia specjalistycznego musimy poprawić jakość i zwiększyć atrakcyjność oferowanych przedmiotów, a przede wszystkim musimy powiązać proces szkolenia z potrzebami rynku pracy nie tylko w całej UE, ale przede wszystkim w obrębie danego regionu. W przypadku kształcenia wyższego opowiadam się za unowocześnianiem wielu rodzajów studiów w taki sposób, by ich profil odpowiadał obecnym i przeszłym wymogom społeczno-ekonomicznym. Programy kształcenia przeznaczone dla osób dorosłych powinny koncentrować się na wspieraniu głównie tych osób, których sytuacja na rynku pracy jest najmniej korzystna, a także na wspieraniu pracodawców oferujących możliwości uczenia się przez całe życie swoim pracownikom.

- Sprawozdanie: Marianne Thyssen (A6-0441/2008)

Ole Christensen, Dan Jørgensen, Poul Nyrup Rasmussen, Christel Schaldemose i Britta Thomsen (PSE), na piśmie. – (DA) Zasadniczo przedstawiciele Danii w Grupie Socjalistycznej Parlamentu Europejskiego opowiadają się za tym, żeby w przypadku niektórych zabawek obowiązywał wymóg certyfikacji przez organ zewnętrzny w celu zapewnienia, by produkty odpowiadały warunkom określonym w przepisach UE. Niemniej jednak ta poprawka nie została prawidłowo sformułowana, by mogła spełnić swój cel i przyjęcie jej doprowadziłoby do załamania się całego kompromisu. Zależy nam na udoskonaleniu wymogów bezpieczeństwa zabawek i uważamy, że zostanie to najlepiej osiągnięte w drodze zatwierdzenia kompromisu osiągniętego przez Parlament Europejski i Radę.

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Dyrektywa w sprawie bezpieczeństwa zabawek stanowi niezwykle ważny krok w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa dzieci. Sprawą o pierwszorzędym znaczeniu było rozszerzenie zakresu i wyjaśnienie przepisów prawodawstwa dotyczących tak ważnego zagadnienia. Zwiększenie odpowiedzialności producentów i importerów oraz zwiększenie w rozsądnym zakresie liczby zakazanych substancji świadczą o rygorystycznym podejściu do tego zagadnienia.

Chciałbym pogratulować pani poseł sprawozdawczyni, która z jednej strony opracowała skuteczne przepisy ochrony dzieci, z drugiej natomiast wzięła pod uwagę kwestie utrzymania się na rynku i stabilności małych i średnich przedsiębiorstw w tym sektorze.

Musimy jednak zastanowić się nad większą odpowiedzialnością państw członkowskich, wynikającą z tych przepisów prawa. Żeby osiągnąć cel dyrektywy – a mianowicie zapewnić bezpieczeństwo dzieciom – państwa członkowskie muszą wywiązywać się ze swoich obowiązków, które teraz, w związku z nadzorem rynku, są większe.

Mając na względzie sytuację w Portugalii i powtarzające się przypadki niedopełnienia obowiązków przez odpowiedzialną agencję (działającą pod kontrolą państwa), nalegam, by państwa członkowskie należycie wywiązywały się ze swoich obowiązków. Postępowi, który został osiągnięty dzięki tej dyrektywie w zakresie bezpieczeństwa, musi towarzyszyć odpowiedni i odpowiedzialny nadzór sprawowany przez państwa członkowskie.

Gérard Deprez (ALDE), na piśmie. – (FR) Zabawki muszą być bardziej bezpieczne niż inne produkty, ponieważ dzieci są bardzo wrażliwymi konsumentami. Niemniej jednak w Unii już są niebezpieczne zabawki. Dlatego też możemy być zadowoleni z kompromisu osiągniętego przez Parlament i Radę w sprawie tekstu zawierającego cały zestaw kryteriów dla przemysłu zabawkarskiego, które muszą być spełnione zanim zabawki zostaną wprowadzone na rynek europejski.

Tak jak w przypadku każdego kompromisowego rozwiązania, w tym tekście są aspekty postępowe i budzące rozczarowanie.

Wśród postępowych wymieniałbym w szczególności wymóg udzielenia gwarancji producentów, że ich zabawki nie są szkodliwe dla zdrowia lub bezpieczeństwa dzieci, podwyższenie granicznych dopuszczalnych wartości dla metali toksycznych, bardziej skuteczne zabezpieczenie przed groźbą uduszenia lub zadławienia, spowodowaną małymi, dającymi się odłączyć elementami zabawek oraz wyjaśnienie ostrzeżeń zamieszczanych na opakowaniach lub bezpośrednio na zabawkach.

Te postępowe ustalenia są dla mnie uzasadnieniem głosowania za przyjęciem tekstu w jego ostatecznej wersji.

Do aspektów budzących rozczarowanie zaliczyłbym, oprócz wielu odstępstw od zakazu stosowania substancji rakotwórczych, mutagennych i toksycznych, rezygnację z koncepcji certyfikacji przez niezależne organy zewnętrzne. Głosowałem za przyjęciem tych przepisów, ale zostały odrzucone, w związku z czym wyrażam ubolewanie.

Avril Doyle (PPE-DE), na piśmie – W projekcie opracowanym przez panią posel Thyssen w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie bezpieczeństwa zabawek proponuje się zwiększenie środków bezpieczeństwa i ograniczenie stosowania niebezpiecznych metali ciężkich w procesie przygotowania i produkcji zabawek dla dzieci. Celem projektu jest przegląd obecnie obowiązującej dyrektywy (88/378/EWG). Wprowadza się w niej generalne zmiany, by dostosować ją do wymogów określonych w decyzji w sprawie wspólnych ram dotyczących wprowadzania produktów do obrotu.

Projekt ma na celu rozszerzenie zakresu dyrektywy w odniesieniu do „produktów podwójnego zastosowania”, do których zaliczają się także zabawki, poprzez zwiększenie liczby produktów objętych dyrektywą. Zostały konkretnie uregulowane kwestie dotyczące ryzyka zadławienia się i substancji chemicznych używanych w procesie produkcji w celu wyeliminowania lub ograniczenia zagrożeń dla dzieci. Ten przedsięwziętchny projekt ma moje pełne poparcie.

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani posel Marianne Thyssen w sprawie bezpieczeństwa zabawek i uważam, że przyjęty kompromisowy tekst umożliwi wzmocnienie wymogów dotyczących zabawek pod względem zwiększenia odpowiedzialności producentów i importerów za wprowadzanie do obrotu ich produktów, a także państw członkowskich za nadzór rynku.

Niemniej jednak wyrażam ubolewanie z powodu odrzucenia poprawki 142, która zawierała wymóg przeprowadzania oceny przez zewnętrzne laboratorium w celu zagwarantowania zgodności, przed wprowadzeniem zabawek na rynek.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Celem wniosku dotyczącego dyrektywy jest wprowadzenie lepszych wymogów dotyczących bezpieczeństwa zabawek przede wszystkim w związku z ich własnościami elektrycznymi i stosowaniem substancji chemicznych. W nowym akcie prawnym uwzględniono również wymogi dotyczące własności fizycznych i mechanicznych i w celu zmniejszenia ryzyka uduszenia. Ustanawia się również wymogi dotyczące wzmocnionego nadzoru rynku przez państwa członkowskie i nowe obowiązki producentów.

Celem jest więc udoskonalenie obecnie obowiązującej dyrektywy, przy uwzględnieniu nowych zagrożeń bezpieczeństwa, które mogą powstać w wyniku projektowania i wprowadzania na rynek nowych rodzajów zabawek, być może wytwarzanych z dotychczas nie stosowanych materiałów.

Niemniej jednak w trakcie debaty i głosowania nad wnioskiem dotyczącym dyrektywy wyniknęło wiele pytań. Podczas głosowania nie były dostępne gwarancje Komisji Europejskiej, wskutek czego doszło do drobnego incydentu.

Ponadto niektórzy eksperci mają obawy co do zachowania wymogów dotyczących całkowitego wycofania z użytku substancji rakotwórczych, mutagennych lub toksycznych z punktu widzenia rozrodczości (znanych jako „substancje CMR”), chociaż zostały wprowadzone nowe ograniczenia.

Istnieją również różnice zdań odnośnie do dopuszczalnych wartości dla metali, w szczególności arsenu, kadmu, chromu, ołowiu, rtęci i cyny. Te metale mają własności silnie toksyczne, a więc nie powinny być stosowane do produkcji tych części zabawek, z którymi dzieci mają styczność.

Dlatego też nasza grupa głosowała za odrzuceniem sprawozdania.

Robert Goebbels (PSE), na piśmie. – (FR) Wstrzymałem się od głosowania nad dyrektywą dotyczącą bezpieczeństwa zabawek, by zaprotestować przeciwko tej niedemokratycznej procedurze konfrontacji Parlamentu Europejskiego ze sprawozdaniami negocjowanymi w drodze nieformalnego dialogu trójstronnego i uniemożliwianiu mu tym samym wykonywania jego pracy w zwykły sposób.

Co więcej proponowana dyrektywa jest dowodem niedorzeczności zasady przezorności. Legislator tworzy przepis za przepisem, zakaz za zakazem dla uspokojenia własnego sumienia, tymczasem dzieci drwią sobie z nich, bawiąc się zabawkami.

Małgorzata Handzlik (PPE-DE), na piśmie. – (PL) Parlament Europejski przyjął dyrektywę o bezpieczeństwie zabawek. Jest to bardzo dobra dyrektywa, która zwiększa bezpieczeństwo zabawek, które trafiają do rąk naszych dzieci. Jest to szczególnie ważne w momencie, w którym coraz częściej słyszy się o wypadkach, które były spowodowane przez zabawki np. poprzez połknięcie źle zamontowanych części. Warto podkreślić, iż duża część (około 80%) zabawek na rynku europejskim sprowadzana jest z Chin.

W dyrektywie udało pogodzić się interesy grup, reprezentujących interesy konsumentów oraz przedstawicieli branży zabawkarskiej. Mogę się tylko cieszyć, iż kompromis w tak kluczowej, dla mnie, jako rodzica, regulacji został osiągnięty. Obie grupy zyskują bowiem na tej dyrektywie. Konsumentom zyskuje pewność, iż zabawki, które trafiają na rynek europejski i które oferowane są ich dzieciom spełniają wysokie standardy bezpieczeństwa, pozbawione są szkodliwych substancji oraz opatrzone są ostrzeżeniami czytelnymi dla osób kupujących zabawki.

Branża zabawkarska wielokrotnie podkreślała, iż bezpieczeństwo dzieci nie podlega żadnym kompromisom, stąd ich przychylne stanowisko do zaproponowanych zmian. Zmiany te nie powinny jednak zagrozić pozycji europejskiej przedsiębiorstw branży zabawkarskiej. Za sprawą wynegocjowanego porozumienia będą miały one bowiem dodatkowe 2 lata na dostosowanie się do nowych przepisów w zakresie substancji chemicznych.

Eija-Riitta Korhola (PPE-DE), na piśmie. – (FI) Pani przewodnicząca! Głosowałam za przyjęciem dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa zabawek, ponieważ wprowadza ona bardzo ważne udoskonalenia. Z jednej strony zapewnia większe bezpieczeństwo zabawek, a w związku z tym ochronę zdrowia dzieci, poprzez wprowadzenie zakazu stosowania substancji uczulających i powodujących zaburzenia rozrodczości (CMR), metali ciężkich i części składowych, z którymi wiąże się ryzyko zadławienia się dziecka.

Z drugiej strony jest to satysfakcjonujący i wyważony kompromis, w którym została uwzględniona kwestia rozważ i odpowiedzialności znaczącej liczby 2 000 europejskich wytwórców zabawek jako ich producentów. Nie powinni oni ponosić konsekwencji braku odpowiedzialności niektórych importerów.

Zwłaszcza o tej porze roku dyrektywa w sprawie bezpieczeństwa zabawek niesie z sobą przesłanie, że Unia jest gotowa i zdolna bardziej skutecznie chronić konsumentów, a wśród nich ich najbardziej wrażliwą grupę, czyli dzieci. Powinniśmy jednak pamiętać, że żadne przepisy nie zwalniają rodziców z odpowiedzialności. Dyrektywa w sprawie bezpieczeństwa zabawek nie może być jedyną gwarancją, że w pudełku z prezentem znajduje się przedmiot odpowiedni dla dziecka.

Mairead McGuinness (PPE-DE), na piśmie. – Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani poseł Thyssen i zrobiłam to z przyjemnością, chociaż niewiele brakowało, a kwestie proceduralne stanęłyby na przeszkodzie końcowemu głosowaniu.

Bezpieczne zabawki to bezdyskusyjna konieczność i UE powinna wytyczać i wytycza drogę, gdy w grę wchodzi kwestia bezpieczeństwa.

Całkowity zakaz stosowania substancji chemicznych o własnościach rakotwórczych, mutagennych i toksycznych z punktu widzenia rozrodczości ma zasadnicze znaczenie. Wprawdzie został ustanowiony przepis przewidujący wyjątki w indywidualnych przypadkach, jednak tylko w takich, w odniesieniu do których ściśle instrukcje wydaje Europejski Komitet Naukowy.

Słuszną decyzją jest również ustanowienie zakazu stosowania uczulających substancji zapachowych i obecnie 55 takich substancji zostanie wyeliminowanych z produkcji zabawek.

Rygorystyczne przepisy zostały też wprowadzone w odniesieniu do metali ciężkich, dla których ustanowiono maksymalne dopuszczalne poziomy.

Rodzice, którzy kupują dzieciom zabawki na Boże Narodzenie, robią to z przekonaniem, że są one bezpieczne. Ta zweryfikowana dyrektywa w sprawie bezpieczeństwa zabawek w znacznym stopniu przyczyniłaby się do poprawy sytuacji, gdyby była gotowa już na ten okres świąteczny.

Rareș-Lucian Niculescu (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Najlepszą metodą jest odwołanie się do danych naukowych. W rumuńskiej prasie zostały dziś opublikowane wyniki kontroli przeprowadzonej przez rumuński Urząd Ochrony Konsumentów. Ostatnio, podczas przeprowadzania kontroli, inspektorzy stwierdzili, że 90% sprawdzanych zabawek nie spełnia obowiązujących wymogów.

Do niektórych zabawek nie dołączono instrukcji dla użytkownika i nie podano wieku dzieci, dla których są one przeznaczone. Inspektorzy uznali za niebezpieczne niektóre zabawki imitujące broń palną i miecze. Inne zabawki zawierały małe części łatwo dające się od nich odłączyć.

Na podstawie wyników tej kontroli stwierdzono, że najwięcej niebezpiecznych zabawek pochodzi z Chin, które mimo to są głównym ich dostawcą do Unii Europejskiej. Konieczne są radykalne działania w tej kwestii dla dobra naszych dzieci.

Bart Staes (Verts/ALE), na piśmie. – (NL) Jakkolwiek ten nowe przepisy prawa w sprawie bezpieczeństwa zabawek są krokiem we właściwym kierunku, w związku z nimi nie zostało jednak wykorzystanych kilka możliwości. Dlatego też nie poparłem tego sprawozdania.

Na przykład wprawdzie wprowadza się między innymi ograniczenie dotyczące niektórych uczulających substancji zapachowych i niektórych substancji chemicznych o własnościach rakotwórczych, mutagennych lub toksycznych z punktu widzenia rozrodczości, w odniesieniu do nich nie będzie obowiązywał całkowity zakaz, lecz będą one wycofywane stopniowo. Nie ma również wiążących norm poziomu hałasu emitowanego przez zabawki.

Pozytywnym aspektem tych przepisów jest podejście, zgodnie z którym w świetle prawa importerzy zabawek będą traktowani na równi z ich producentami. Natomiast Odzwierciedleniem mniej pozytywnego podejścia jest przepis dyrektywy dotyczący monitorowania norm bezpieczeństwa zabawek, ponieważ odpowiedzialność za ich bezpieczeństwo spoczywa tylko na producentach.

W dyrektywie wprawdzie został przewidziany obowiązek przeprowadzania przez państwa członkowskie losowych testów, ale w moim przekonaniu jest on niejednoznaczny.

Monitorowanie bezpieczeństwa przeprowadza się obecnie w sposób przypadkowy, nie ma w istocie europejskiej etykiety zawierającej informacje o jakości zabawek, na podstawie których rodzice mogliby podejmować świadome decyzje i unikać zabawek potencjalnie szkodliwych dla zdrowia ich dzieci. Obowiązkowa certyfikacja przez niezależny organ zewnętrzny byłaby rozwiązaniem tego problemu. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Chinach kwestię bezpieczeństwa zabawek traktuje się bardzo poważnie, a ostatnio opowiedziano się tam za wprowadzeniem przepisów, na mocy których takie kontrole byłyby obowiązkowe. Dlaczego więc Europa pozostaje w tyle?

Catherine Stihler (PSE), na piśmie. – Aktualizację dotychczas obowiązujących przepisów w sprawie bezpieczeństwa zabawek należało przeprowadzić już dawno temu. Z zadowoleniem przyjmuję dzisiejsze

głosowanie. Bezpieczeństwo dzieci musi być dla nas najważniejsze i mam nadzieję, że przemysł zabawkowski weźmie to pod uwagę.

Bernadette Vergnaud (PSE), na piśmie. – (FR) W moim przekonaniu kompromis w przypadku przepisów bezpieczeństwa i dotyczących obecności substancji w zabawkach w sprawozdaniu pani poseł Thyssen został osiągnięty na zbyt liberalnym poziomie. Ponadto poprawka dotycząca monitorowania zgodności zabawek z wymogami przez niezależny organ zewnętrzny nie została przyjęta, chociaż wydaje się oczywiste, że bezpieczeństwu dzieci należy nadać znaczenie nadrzędne w stosunku do interesów jednej czy dwóch dużych grup przemysłowych. Zawsze opowiadałam się za bardziej rygorystycznym monitorowaniem towarów, zwłaszcza przeznaczonych dla dzieci. W rezultacie z powodu rozczarowującej treści ostatecznej wersji tego tekstu – zabrakło w nim ambitnych rozwiązań zakładanych początkowo, choć w istocie zawiera kilka postępowych uregulowań – postanowiłam wstrzymać się od głosowania.

- Sprawozdanie: Thomas Mann (A6-0424/2008)

Avril Doyle (PPE-DE), na piśmie. – Celem Europejskiego systemu transferu i akumulacji punktów w kształceniu i szkoleniu zawodowym jest wspieranie i propagowanie transgranicznej mobilności osób uczących się oraz zapewnienie im do dostępu do uczenia się przez całe życie. Ponieważ ECVET jest systemem operacyjnym, przyczyni się on do poprawy sytuacji w zakresie transferu, uznawania i akumulacji wyników uczenia się. W europejskich ramach kwalifikacji (EQF) już zostały przewidziane metody „przekładania” różnych efektów uczenia się na kwalifikacje na potrzeby oceny kwalifikacji istniejących w Europie. W ramach ECVET wprowadza się dodatkowe środki przekładania i transpozycji za pomocą wspólnych ram metodologicznych w celu ułatwienia transferu efektów uczenia się z systemu do systemu. Znaczenia inwestowania w przyszłość w gospodarkę opartą na wiedzy w Europie nie można umniejszać i ta międzynarodowa metoda uznawania wyników kształcenia zapewnia nam możliwości takiego inwestowania. W pełni popieram ten wniosek ustanawiający system transferu i akumulacji punktów.

Nicolae Vlad Popa (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Kształcenie i szkolenie zawodowe jest dziedziną, która w ostatnich latach nabrała szczególnie ważnego znaczenia.

Wprowadzenie Europejskiego systemu transferu i akumulacji punktów w kształceniu i szkoleniu zawodowym przyczyni się do rozwoju i rozszerzenia europejskiej współpracy w sektorze edukacji.

Przyczyni się również do poprawy sytuacji w zakresie mobilności oraz możliwości przenoszenia kwalifikacji na szczeblu krajowym pomiędzy różnymi sektorami gospodarki oraz na rynku pracy.

Kształcenie i szkolenie zawodowe zajmuje ważne miejsce w działaniach Europy mających na celu rozwiązanie problemów społecznych wynikających z procesu starzenia się społeczeństw i odzyskaniu jej pozycji w gospodarce ogólnosiwiatowej oraz pokonaniu kryzysu gospodarczego.

Dlatego też w moim przekonaniu ważne jest, by państwa członkowskie uznały znaczenie uczenia się w kontekście nieformalnym i pozaformalnym, zwłaszcza wtedy, gdy liczba absolwentów placówek zajmujących się kształceniem i szkoleniem zawodowym drastycznie spadnie w latach 2009-2015. Równocześnie nastąpi znaczny wzrost zapotrzebowania na pracowników posiadających kwalifikacje zawodowe, którzy będą mogli podjąć pracę na wolnych stanowiskach na rynku pracy. W związku z tym uważam, że szczególnie ważną sprawą dla agencji europejskich jest aktywne wspieranie partnerstw między państwami członkowskimi a przedsiębiorstwami w tym obszarze, opartych na systemie podziału kosztów.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie. – (PL) Poprawa szkolnictwa zawodowego to kluczowy element osiągnięcia celów strategii lizbońskiej, czyli wzrostu gospodarczego, konkurencyjności, zatrudnienia i spójności społecznej.

Planowany Europejski system transferu i akumulacji punktów w kształceniu i szkoleniu zawodowym (ECVET) stanowi jedną z inicjatyw w zakresie kształcenia na szczeblu europejskim. Efekty uczenia się z uwagi na różnorodne krajowe systemy kształcenia i szkolenia zawodowego znacznie się różnią. ECVET daje ramy metodyczne, które obejmują zdobytą wiedzę, umiejętności i kompetencje, porządkują kwestię transferu i akumulacji punktów oraz umieszczają je w kontekście kwalifikacji. Ułatwia on transgraniczną mobilność pracowników oraz osiągnięcie przejrzystości w zakresie kwalifikacji zawodowych nabytych zagranicą.

ECVET może stanowić wartościowy instrument dostosowania systemów kształcenia i szkolenia zawodowego do wymogów rynku pracy, jednak pod warunkiem, że uwzględni on specyfikę krajową i regionalną oraz gdy jest funkcjonalny z punktu widzenia swoich użytkowników - pracowników i przedsiębiorstw, w tym

MŚP i mniejszych zakładów w Europie. Wspiera on transgraniczną mobilność, jak również dostęp do uczenia się przez całe życie w zakresie kształcenia i szkolenia zawodowego. Powinien on umożliwić osobom uczącym się wybieranie własnej kariery.

Uważam, iż wprowadzenie ECVET wniesie ważny wkład w powstawanie europejskiego rynku pracy, o ile ograniczone zostaną obciążenia administracyjne z nim związane.

- Sprawozdanie: Christian Ehler (A6-0494/2008)

Peter Skinner (PSE), na piśmie. – Popieram podejście przyjęte przez pana posła sprawozdawcę, w którym zostały odzwierciedlone obecne niepokoje wielu europejskich obywateli.

Podejmuje się skoordynowane działania na szczeblu europejskim w tej dziedzinie, co świadczy o tym, że Europa może zmienić życie ludzi na lepsze w kulminacyjnym momencie kryzysów, takim jakim jest obecna sytuacja finansowa.

Pan poseł sprawozdawca rozumie istotę praktycznych środków, co pomogło mu nadaniu temu wnioskowi formy, w jakiej może być wykorzystany w praktyce.

- Sprawozdanie: Ieke van den Burg (A6-0462/2008)

David Martin (PSE), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem sprawozdania, w którym przewiduje się uproszczenie sprawozdawczości finansowej w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw, co przyczyni się do zmniejszenia ich obciążeń administracyjnych.

Nicolae Vlad Popa (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Działanie podjęte przez Komisję z zamiarem wspierania uproszczenia i harmonizacji prawa spółek UE, którego bezpośrednim celem jest ograniczenie obciążeń administracyjnych o 25% do 2012 roku, jest niezbędnym warunkiem do zwiększenia efektywności spółek europejskich i atrakcyjności wspólnotowego środowiska biznesowego, poprzez oszczędności na szacunkowym poziomie 150 miliardów euro.

Inicjatywa polegająca na przeglądzie czwartej i siódmej dyrektywy o prawie spółek – pod kątem zniesienia obowiązków ujawniania danych księgowych i sporządzania skonsolidowanych sprawozdań nie tylko w przypadku małych przedsiębiorstw, ale też średnich lub jednostek dominujących, jeżeli takie jednostki dominujące posiadają tylko jednostki zależne uznane za nieistotne – również wnosi swój wkład i ma poparcie pana posła sprawozdawcy oraz gwarantuje, w przyszłości stabilność i bezpieczeństwo ram prawnych odpowiednio dostosowanych do potrzeb segmentu odgrywającego ważną rolę w tworzeniu miejsc pracy w UE.

Z zadowoleniem przyjmuję również uwypatnienie przez pana posła sprawozdawcę potrzeby zapewnienia przejrzystości i dostarczania rzetelnych informacji wszystkim zaangażowanym podmiotom, w szczególności poprzez wdrażanie na szeroką skalę systemów sprawozdawczości gospodarczej i finansowej, opartych na technologii informacyjnej i komunikacyjnej.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie. – (PL) Sprawozdanie pani poseł Ieke van den Burg w sprawie zmiany niektórych wymogów ujawniania informacji przez średnie przedsiębiorstwa oraz obowiązku sporządzania skonsolidowanych sprawozdań finansowych jest dobrym aktem prawnym.

Sprawozdanie przedstawione przez Komisję Prawną zmierza w krótkiej perspektywie do uproszczenia warunków prowadzenia działalności gospodarczej przez średnie przedsiębiorstwa europejskie. Polega ono przede wszystkim na zwolnieniu ich z obowiązku ujawniania informacji dotyczących kosztów organizacji jako aktywów (to koszty związane z założeniem firmy) oraz sporządzania skonsolidowanych sprawozdań finansowych przez jednostki dominujące mające jedynie nieistotne jednostki zależne.

Uważam, iż podejmowane w ramach harmonizacji prawa spółek rozszerzenie na średnie przedsiębiorstwa zwolnień obejmujących małe przedsiębiorstwa nie grozi zmniejszeniem przejrzystości, wręcz przeciwnie – może je w dużym stopniu odciążyć finansowo i administracyjnie.

- Sprawozdanie: Javier Moreno Sánchez (A6-0437/2008)

Jan Andersson, Göran Färm, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), na piśmie. – (SV) My, czwórka szwedzkich socjaldemokratów w Parlamencie Europejskim, zdecydowaliśmy się ostatecznie głosować za przyjęciem sprawozdania pana posła Moreno Sáncheza. Podzielamy pewne obawy co do kierunku, w którym

zmierza agencja Frontex. Uważamy, że nie powinno się dążyć do jej militaryzacji, dlatego też głosowaliśmy za przyjęciem poprawki 2. Działalność agencji Frontex nie może również prowadzić do budowania wyższych murów dla świata zewnętrznego. Ważne jest dla nas natomiast, by zamiast tego UE prowadziła przychylną politykę wobec uchodźców i osób migrujących. Niemniej jednak z zadowoleniem przyjmujemy dyskusje na temat agencji Frontex, które ta kwestia wywołała w Parlamencie Europejskim. Dobrze się stało, że Parlament Europejski zwrócił się z prośbą do agencji Frontex o włączenie zwalczania handlu ludźmi do zakresu jej zadań, a także, że planuje się przeprowadzenie przeglądu w celu sprawdzenia, czy przepisy prawa UE są zgodne z międzynarodowymi, mającymi zastosowanie w tej dziedzinie, żeby UE mogła podejmować możliwie najbardziej skuteczne działania na rzecz pomocy ludziom w potrzebie.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Agencja FRONTEX, która jest odpowiedzialna za współzarządzanie granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej i zwalczanie nielegalnej imigracji, w szczególności, zawdzięcza swoje istnienie wyłącznie zniesieniu kontroli na granicach wewnętrznych i dążeniu Europy Brukseli i rządów państw członkowskich do prowadzenia aktywnej polityki migracyjnej. Nie jest z góry przesądzone, że agencja Wspólnoty taka jak ta wniesie rzeczywistą wartość dodaną, porównywalną do klasycznej współpracy międzyrządowej, gdy ocenia się, spojrzmy na inne obszary, z punktu widzenia różnic między Europolem a Interpolem pod względem ich skuteczności i użyteczności.

Co więcej jak się zdaje zakres zadań agencji ma zostać zwiększony, staną się one więc bardziej skomplikowane i w gruncie rzeczy niewykonalne do czasu usunięcia źródła problemu. Z jednej strony Europę w dalszym ciągu można uznać za socjalne i finansowe Eldorado dla potencjalnych nielegalnych imigrantów, pomimo niebezpieczeństwa podróży i problemów napotykanych po drodze. Z drugiej strony natomiast nieodpowiednia polityka współpracy, taka, jaką prowadzi się obecnie, jest zagrożona z powodu imigracji wysoko wykwalifikowanych specjalistów, aranżowanej przez samą UE. Sprawą zasadniczej wagi jest więc powstrzymanie ssąco-tłoczącego skutku polityki migracyjnej i przyszłej polityki w innych dziedzinach.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że lokalne stowarzyszenia zajmujące się zwalczaniem nielegalnej imigracji istnieją. Jednym z nich jest na przykład, ALCEC w Kamerunie, którego przewodniczącym jest Emile Bomba. Zaslugują one na to, żeby im pomagać i udzielać wsparcia.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Parlament Europejski nie mógł wybrać gorszego sposobu na podkreślenie Międzynarodowego Dnia Migrantów, przyjmując sprawozdanie, w którym popiera się wzmocnienie agencji „Frontex” i wyraża się zadowolenie z „przyjęcia przez Radę Europejską Europejskiego paktu o imigracji i azylu oraz jej wezwania do wzmocnienia Agencji”.

Podobnie jak sprawozdanie dotyczące agencji Frontex, niehumanitarna „dyrektywa dotycząca zwracania nielegalnych imigrantów” jest jednym z podstawowych filarów kryminalizującej, zorientowanej na bezpieczeństwo, opartej na wyzysku i elitarystycznej polityki migracyjnej UE.

Po przyjęciu wniosku przez Parlament, w dniu 9 grudnia, Rada ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii ukradkiem i bez żadnych fanfar przyjęła tę dyrektywę, dzięki głosom rządu portugalskiego, który ją poparł.

Posłowie do PE portugalskiej Patrii Socjalistycznej mogą próbować ukryć postawę swojej partii i rządu. Prawdą jest jednak, że ten rząd opowiedział się za tą zenującą dyrektywą w Radzie UE.

Teraz sprawą zasadniczej wagi jest walka o udaremnienie tej dyrektywy w procesie jej transpozycji w Portugalii. Oznacza to, że musimy potępić jej niehumanitarność i charakter naruszający prawa człowieka oraz zmobilizować do działania wszystkich tych, którzy walczą w obronie ludzkiej godności osób migrujących.

Portugalska Partia Komunistyczna będzie stała na pierwszej linii tej walki, będzie dążyć do odrzucenia haniebnej treści tej dyrektywy i ratyfikacji Międzynarodowej Konwencji ONZ o ochronie praw migrujących pracowników i członków ich rodzin.

.

Carl Lang i Fernand Le Rachinel (NI), na piśmie. – (FR W motywie B tego sprawozdania jest napisane, że: „nielegalna imigracja jest wspólnym wyzwaniem dla całej Europy”. W istocie tak jest naprawdę, ponieważ co miesiąc tysiące nielegalnych imigrantów, którzy szukają europejskiego Eldorado, wysiadają na włoskim greckim i hiszpańskim wybrzeżu.

Reakcją Unii na to wyzwanie będące, nie zapominajmy o tym, zasadniczo następstwem porozumień Schengen – na mocy których zostały zniesione kontrole na granicach wewnętrznych państw członkowskich – było utworzenie europejskiej agencji kontroli granic zewnętrznych: Frontex.

Jeszcze wczoraj była ona nic nieznaczącą instytucją bez zasobów, personelu i uprawnień, a jak się zdaje dziś zakres kompetencji agencji Frontex pozwala jej na zapewnianie wsparcia w organizowaniu wspólnych operacji odsyłania i ma ona swój udział, choć niewielki, w codziennej walce z nielegalną imigracją.

Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że nie ma sensu wypełnianie kilku luk, przez które mogą się przemknąć nielegalni imigranci, skoro wszystkie państwa członkowskie solidarnie nie potępią porozumień Schengen i nie domagają się ponownego wprowadzenia rzeczywistych kontroli granicznych na wszystkich ich granicach zarówno lądowych, jak i morskich.

- Sprawozdanie: Gianluca Susta (A6-0447/2008)

Adam Bielan (UEN), na piśmie. – (PL) Nasz rynek zalewa coraz więcej podrabianych produktów. Stanowią one poważny problem nie tylko dla naszych przedsiębiorstw, które utrzymując legalną działalność i przestrzegając norm bezpieczeństwa, ulegają konkurencji tańszych podróbek, ale co gorsze, w przypadku podrobionej żywności, części samochodowych, kosmetyków, zabawek a szczególnie leków są realnym zagrożeniem dla zdrowia i życia konsumentów.

Istniejące prawo zawiera luki, dzięki którym podrabiane produkty bez problemu trafiają na nasz rynek. Na przykład w polskim prawie nie istnieje definicja, która pozwoliłaby wyszczególnić cechy leku podrobionego. A przecież to nie to samo, co użycie podrobionych perfum. Brak świadomości i zażywanie leku podróbki może okazać się tragiczne w skutkach.

Glyn Ford (PSE), na piśmie. – Poparłem sprawozdanie pana posła Susty. Proceder podrabiania towarów może mieć niszczący wpływ na miejsca pracy, przyczynić się do problemów zdrowotnych i stać się źródłem finansowania międzynarodowych gangów przestępczych i terrorystycznych. Dlatego też Parlament, Rada i Komisja podjęły wszelkie niezbędne kroki.

Niemniej jednak wielonarodowe korporacje, w dążeniach do maksymalizacji zysków, tworzą klimat sprzyjający wytwarzaniu podrobionych towarów i akceptacji w społeczeństwie tego procederu. Posłużę się pewnym przykładem. Regionalizacja/podział na strefy kodów przypisany czytelnikom DVD przyczynia się do ogromnego zróżnicowania cen w całym regionie. Konsumentci mogą jedynie uzyskać dostęp poprzez nielegalne dostosowanie odtwarzaczy DVD albo nielegalny zakup pirackich płyt DVD, ponieważ globalny jednolity rynek ich produktów został zablokowany technologiczną manipulacją. Proszę sobie wyobrazić sytuację, w której inne przedsiębiorstwa w poszukiwaniu zysków wszędzie postępują w podobny sposób.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Podrabianie towarów nie jest tylko problemem związanym z brakiem poszanowania praw własności intelektualnej. Tak jak podkreśla pan poseł sprawozdawca jest to zjawisko tłumiące wszelką motywację do innowacyjności, przyczynia się do likwidacji tysięcy miejsc pracy dla osób wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych w Europie i do budowy fundamentów dla gospodarki podziemnej pod kontrolą świata przestępczości zorganizowanej. Te nielegalne praktyki mogą również stwarzać zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa konsumentów i wyrządzać poważne szkody środowisku.

Problem jakości i niebezpiecznego charakteru towarów pochodzących z przywozu, których podrabianie powoduje jeszcze większe zagrożenie poprzez wprowadzanie w błąd konsumentów, ma jeszcze większy zasięg. Kraje pochodzenia tych towarów można łatwo zidentyfikować, a wśród nich Chin znajdują się na pierwszym miejscu. Unia nawet wyraża nawet zgodę na otwarcie czasem swoich rynków dla tych towarów niespełniających norm, które narzuca własnym producentom. Przykładem mogą tu być kurczaki odkażane chlorem, których produkcja jest tańsza niż kurczaków poddawanych kontrolom weterynaryjnym.

W sprawozdaniu pan poseł sprawozdawca zaproponował wiele środków (dwustronne czy wielostronne porozumienia, współpraca z krajami pochodzenia, współpraca między właściwymi służbami europejskimi i tak dalej), lecz pominął dwie oczywiste kwestie: sankcje handlowe wobec państw, które godzą się na takie praktyki i wprowadzenie ogólnego krajowego i europejskiego systemu preferencji.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Członkowie partii Lista Czerwowa popierają wolny rynek wewnętrzny i z zadowoleniem przyjmują konstruktywne wnioski dotyczące przeciwdziałania zjawiskom zakłócającym ten rynek, między innymi podrabianiu znaków towarowych.

Niemniej jednak zarówno w sprawozdaniu komisji, jak i alternatywnym projekcie rezolucji zaleca się przyjęcie przepisów prawa na szczeblu UE, których zakres wykracza poza granice uzasadnione z punktu widzenia rozwiązania problemów spowodowanych podrabianiem znaków towarowych.

Członkowie partii Lista Czerwowa sprzeciwiają się przede wszystkim propozycjom dotyczącym koordynacji działań organów sądowych i policyjnych poszczególnych państw członkowskich oraz harmonizacji ich przepisów.

Z tych względów uznaliśmy, że musimy głosować za odrzuceniem sprawozdania w całości.

Vasco Graça Moura (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Rosnące znaczenie praw własności intelektualnej (IPR) jest odzwierciedleniem bezspornego paradygmatu: we współczesnej gospodarce ceni się i chroni wiedzę, na której się ona opiera. Sektory przemysłu, niezależnie od ich rodzaju, w znaczny stopniu są uzależnione od posiadania wyłącznych praw do wykorzystywania konkretnego know-how. Podrabianie towarów jest często procederem potępianym, ponieważ szkody, które wyrządza legalnemu przemysłowi mają negatywny wpływ na zatrudnienie, badania naukowe i rozwój. Te negatywne skutki budzą szczególnie niepokój w moim kraju.

Obecnie problemy związane z podrabianiem towarów przyczyniają się do szkód także poza gospodarką. Zgubne konsekwencje procedury podrabiania towarów dają się odczuć w nowych obszarach: dotychczas była podrabiana odzież, teraz są już fałszywe lekarstwa i produkty żywnościowe, które mogą być szkodliwe. Konsument nie zdaje sobie nawet sprawy z zagrożenia, które powodują.

Dlatego musimy zwalczać proceder podrabiania towarów. Musimy stosować ostrzejsze kary, zapewnić koordynację i współpracę między właściwymi organami i zharmonizować przepisy obowiązujące w partnerskich jurysdykcjach.

Oprócz skutecznego mechanizmu rozstrzygania ewentualnych sporów i wnoszenia spraw do sądów, potrzebna jest nam teraz „umowa handlowa w zakresie walki z podrabianiem towarów”. Jest to wielostronna umowa międzynarodowa, na temat której trwają obecnie dyskusje, będąca innowacyjnym rozwiązaniem prawnym niezbędnym do stworzenia efektywnych środków monitorowania i sankcji.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) W rezolucji przyjętej przez Parlament Europejski porusza się obawy i przedstawia propozycje, które popieramy, chociaż nie zgadzamy się z kilkoma kwestiami.

Nie ulega wątpliwości, że walka z porabianiem towarów musi mieć priorytetowe znaczenie. Niemniej jednak, mimo że w rezolucji uznaje się, że prawa własności intelektualnej „w tym oznaczenia geograficzne i nazwy pochodzenia nie zawsze są chronione w sposób skuteczny przez partnerów handlowych Unii Europejskiej”, należy zwrócić uwagę, że sama UE nie daje w tym względzie przykładu. Obecnie Rada blokuje wniosek dotyczący rozporządzenia „wyprodukowano w” i nie przyjęła żadnych innych środków w celu stosowania wiążących zasad dotyczących sposobu oznaczania pochodzenia produktów w dziedzinie przywozu z krajów trzecich.

Ze swej strony będziemy w dalszym ciągu działać na rzecz ustanowienia wspólnotowych środków zachęcających każde państwo do przyjęcia i wdrażania środków mających na celu zwalczanie procedury podrabiania znaków towarowych i przemytu, a także specjalnych kontroli celnych pod kątem identyfikacji produktów, którym towarzyszą fałszywe deklaracje pochodzenia, lub naruszania zasad ochrony znaku towarowego.

Każde państwo powinno podejmować działania na rzecz ochrony przed agresywnym eksportem poprzez systematyczne kontrole i monitorowanie przywożonych towarów i przywrócenie klauzul ochronnych, jeżeli tylko będzie to konieczne.

David Martin (PSE), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem tego sprawozdania o ważnym znaczeniu dla zwalczania podrabianych towarów, których udział w światowych obrotach handlowych kształtuje się na poziomie 7-10%, a koszty z tego tytułu wynoszą 500 miliardów euro. Celem tego sprawozdania jest przedstawienie konkretnego i spójnego projektu zwalczania procedury podrabiania towarów w UE i jest to założenie, które popieram. W sprawozdaniu zwraca się uwagę na respektowanie praw podstawowych, na przykład prawa do ochrony prywatności i danych, i ustanawia ramy dla działań zmierzających do położenia kresu podrabianiu towarów, a tym samym do zapewnienia ochrony tysięcy miejsc pracy wykwalifikowanych pracowników.

- Sprawozdanie: Manuel Medina Ortega (A6-0451/2008)

Avril Doyle (PPE-DE), na piśmie. – Pan poseł Ortega proponuje środek dotyczący instrumentów prawnych zwanych aktami urzędowymi. Akty urzędowe występują na ogół w państwach członkowskich, których systemy prawne wywodzą się z tradycji prawa cywilnego, gdzie ustawodawstwo jest pierwotnym źródłem prawa, w przeciwieństwie do tradycji *common law* (np. w Irlandii i Zjednoczonym Królestwie) opartego na prawach i przywilejach zwyczajowych. W porządku prawnym opartym na tradycji prawa cywilnego akt urzędowy jest to instrument utworzony przez właściwego urzędnika państwowego lub właściwy organ i pojęcie to obejmuje nie tylko sam akt, lecz także jego treść. Ta treść jest zróżnicowana, może dotyczyć transakcji finansowych, ale też publicznych rejestrów i urzędowych dokumentów tego rodzaju.

Projekt rezolucji Parlamentu ma na celu wspieranie działań legislacyjnych we wszystkich państwach członkowskich, w których takie akty występują, poprzez rozważenie możliwości ich wzajemnego uznawania i stosowania tych aktów w określonych obszarach. W tym projekcie nadaje się większe znaczenie istniejącemu uprzednio ustawodawstwu. Może on przynieść korzyści państwom o porządku prawnym wywodzącym się z tej tradycji.

Carl Lang i Fernand Le Rachinel (NI), na piśmie. – (FR) To sprawozdanie dotyczące transgranicznego stosowania i uznawania instytucji aktu urzędowego może wprowadzić ogólną dezorientację.

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że koncepcja aktu urzędowego nie istnieje w systemach *common law*. W Anglii i Walii prawnicy pełnią rolę notariuszy publicznych. Istnieje również profesja *scrivener notaries*, jednak prawnicy ci nie mogą sporządzać aktów urzędowych, a jedynie poświadczać podpisy.

W swoim dążeniu do harmonizacji zawodów prawniczych Komisja przywiązuje niewielką wagę do różnic w charakterze systemów prawnych państw członkowskich.

Niestety generalnie ta wola polityczna ma niewiele wspólnego z pewnością prawną.

Europa musi chronić tożsamość swoich obywateli, a także wartości i tradycje charakterystyczne dla każdego państwa. Najpoważniejszym błędem byłoby tu postępowanie w sposób szkodliwy dla obywateli.

- Sprawozdanie: Diana Wallis (A6-0467/2008)

David Casa (PPE-DE), na piśmie. – (MT) Jest to bardzo ważne sprawozdanie i należy je uznać za podstawę wielu przyszłych decyzji. Wykorzystanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości znacznie ułatwia pracę personelu administracji i urzędników sądowych. W Europie, która dąży do ściślejszej integracji i jedności, gospodarczej i społecznej, potrzebne są nam niezbędne narzędzia, by iść z duchem czasu. Koncepcja dotycząca e-sprawiedliwości stwarza takie możliwości.

Nie wolno nam jednak zapominać, że tradycyjne systemy, które były stosowane dotychczas również mają swoją wartość, dlatego uważam, że przy zachowaniu właściwych proporcji możemy wspólnie pracować w bardziej zharmonizowany sposób z pożytkiem dla wszystkich, zwłaszcza dla urzędników wymiaru sprawiedliwości, ponieważ dzięki systemowi e-sprawiedliwości będą oni mogli skoncentrować się wyłącznie na swojej pracy bez obawy o dodatkowe obciążenia administracyjne.

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Europejska przestrzeń sprawiedliwości została zbudowana (zarówno poprzez wzajemne uznawanie wyroków sądowych, jak stworzenie kultury współpracy sądowej między właściwymi organami) po to, by towarzyszyła swobodnemu przepływowi obywateli w całej Europie

Według danych szacunkowych około 10 milionów osób w Europie jest zaangażowanych w transgraniczne spory sądowe, z czym wiąże się wyzwania, którym trzeba sprostać, takie jak język, odległość oraz brak znajomości obcych systemów prawnych i tak dalej.

Zastosowanie technologii informacyjnej i komunikacyjnej na potrzeby administracji w ramach wymiaru sprawiedliwości może być źródłem nowych rozwiązań, przyczynić się do poprawy jego funkcjonowania (lepszego dostępu i skuteczności), pomóc w racjonalizacji procedur i obniżeniu kosztów.

Zaproponowana strategia dotycząca e-sprawiedliwości ma podstawowy cel, którym jest usprawnienie wymiaru sprawiedliwości w całej Europie z korzyścią dla obywateli. Niemniej jednak zakres systemu e-sprawiedliwości może być znacznie szerszy, dlatego też granice jego funkcjonowania należy wyraźnie określić, by skuteczność i wiarygodność działań UE nie były podawane w wątpliwość.

Wszelkie zmiany należy wprowadzać stopniowo i zgodnie z postępowaniem realizacji europejskiej przestrzeni sprawiedliwości oraz rozwojem technologii.

Popieram apel skierowany do Komisji o przygotowanie planu działań na rzecz e-sprawiedliwości na szczeblu europejskim i koncepcję stworzenia europejskiego portalu e-sprawiedliwość.

Avril Doyle (PPE-DE), na piśmie. – Posiedzenie Rady ds. Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (JHA) odbyło się w 2007 roku i wtedy przyjęto konkluzję w sprawie wykorzystania systemu „e-sprawiedliwości” – służącego do transgranicznego wykorzystywania informacji i technologii informatycznej w sektorze wymiaru sprawiedliwości – i uzgodniono, że należy kontynuować działania mające na celu stworzenie scentralizowanego systemu w całym europejskim obszarze wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Ponieważ korzystanie Internetu zbliża się do poziomu nasycenia, a ogólny wpływ naszego społeczeństwa opartego na informacji staje się coraz bardziej oczywisty, wprowadzenie wsparcia technologicznego do sektora wymiaru sprawiedliwości z całą pewnością przyniesie korzyści wszystkim. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że poziom rozwoju technologicznego w całej Unii nie jest jednakowy, a zatem kwestia pozostawienia możliwości wyboru pozostaje aktualna do czasu jego wyrównania i osiągnięcia zawansowanych zdolności technologicznych.

Projekt pani poseł Wallis dotyczy utworzenia scentralizowanego systemu e-sprawiedliwości. Zostały w nim określone szczegółowe ramy dla działań zmierzających do stworzenia europejskiego portalu e-sprawiedliwości, w którym zostaną uwzględnione sprawy cywilne, karne i handlowe. Zostanie na przykład zapewniony dostęp państwom członkowskim do rejestrów postępowań upadłościowych, gruntów, handlowych.

- Sprawozdanie: Nirj Deva (A6-0445/2008)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Dziękuję, pani przewodnicząca. Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Devy w sprawie perspektyw rozwoju dotyczących budowania pokoju i ugruntowywania tożsamości narodowej w regionach po konfliktach zbrojnych, w którym zwraca się uwagę na kwestię odpowiedzialności społeczności międzynarodowej wobec krajów lub grup lokalnych uwikłanych w konflikt. Jestem zadowolony, że poprawki zgłoszone przez Grupę Socjalistyczną w Parlamencie Europejskim przyczyniły się w zasadniczy sposób do udoskonalenia wniosku, w odniesieniu do potrzeby większej koordynacji działań na rzecz budowania pokoju, pomocy humanitarnej i rozwoju krajów wychodzących z konfliktów. Chciałbym zwrócić uwagę na sytuację dzieci w strefach konfliktów, w szczególności tych, które straciły jedno lub oboje rodziców. Ponadto bardzo często się zdarza, że w czasie konfliktu obiektami ataków oddziałów wojskowych są szpitale i szkoły. Musimy podejmować działania mające na celu zapewnienie dzieciom możliwości wyleczenia się z traumy po zakończeniu konfliktu, poprzez współpracę z UNICEF, który jest już obecny w wielu obszarach ryzyka na całym świecie, w celu zagwarantowania tym dzieciom odpowiedniej edukacji i lepszej przyszłości.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Członkowie partii Lista Czerwowa uważają, że odbudowa pokoju i budowa narodu w krajach rozwijających się na należą do UE. Odpowiedzialność za sprostanie tym wyzwaniom spoczywa na ONZ.

Bardzo krytycznie odnosimy się do wszystkich stwierdzeń zawartych w sprawozdaniu, w których zaleca się nieustanny rozwój zdolności wojskowej i dlatego głosowaliśmy za odrzuceniem tego sprawozdania.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Ponieważ nie sposób odnieść się do tego (zamierzonego) „amalgamatu”, którym jest sprawozdanie, skoncentrujemy się na kwestii, którą uznaliśmy za jego główny cel: zbagatelizowanie ingerencji głównych potęg UE w sprawy krajów trzecich, pod przykrywką „obowiązku ochrony”.

Wprawdzie w sprawozdaniu mówi się o suwerenności państw, ale stwierdza się też, że: „jeżeli rząd nie jest w stanie lub nie chce zapewnić takiej ochrony, wtedy odpowiedzialność za podjęcie właściwych kroków staje się odpowiedzialnością zbiorową szeroko pojętej społeczności międzynarodowej”. Ponadto zwraca się uwagę, że te kroki: „powinny mieć charakter prewencyjny oraz reaktywny i obejmować militarne środki przymusu tylko w razie bezwzględnej konieczności”. Język najwytrawniej nie zdradza intencji.

Niemniej jednak nie może być wątpliwości, ponieważ w sprawozdaniu wzywa się do uznania, że: „międzynarodowy obowiązek ochrony przeważa nad zasadą nieinterwencji” i przyjmuje, że „można wyodrębnić dwie fazy tworzenia pokoju i budowania państwa: fazę stabilizacyjną, podczas której nacisk kładzie się na bezpieczeństwo, ład i porządek publiczny oraz dostarczanie podstawowych usług; druga faza

budowania państwa koncentruje się na zarządzaniu i instytucjach, które je zapewnią, biorąc pod uwagę następujące zastrzeżenia”.

To sprawozdanie jest więc zbiorem podstawowych wiadomości z zakresu ingerencji i kolonializmu.

Eija-Riitta Korhola (PPE-DE), na piśmie. – (FI) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pana posła Devy w sprawie perspektyw rozwoju dotyczących budowania pokoju i ugruntowywania tożsamości narodowej w regionach po konfliktach zbrojnych, ponieważ w kompleksowy sposób zostały w nim przedstawione kwestie o zasadniczym znaczeniu dla skutecznej odbudowy. Ważnym spostrzeżeniem jest to, że połowa wszystkich krajów, które wychodzą z konfliktów, w ciągu pięciu lat pogrąża się w kolejnym konflikcie. Oprócz samego państwa znajdującego się w niestabilnej sytuacji, społeczność międzynarodowa jest ważnym protagonistą w procesie budowania narodu w tych krajach. W moim przekonaniu większe znaczenie niż dotychczas ma konsultowanie i wspieranie lokalnych organizacji kobiecych oraz międzynarodowych sieci kobiet na rzecz pokoju i domaganie się praw dla ofiar przemocy seksualnej oraz umożliwienie im dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Warto również pamiętać, że pokój nie oznacza tylko braku wojny. Zasadnicze znaczenie dla powodzenia polityki odbudowy ma zajęcie się fundamentalnymi przyczynami niestabilności przy użyciu środków społeczno-gospodarczych, politycznych i kulturalnych, które mogą tworzyć warunki niezbędne do sprzyjania rozwojowi gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu, stworzenie potencjału instytucjonalnego i administracyjnego.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Devy w sprawie perspektyw rozwoju dotyczących budowania pokoju i ugruntowywania tożsamości narodowej w regionach po konfliktach. Wytoczył on doskonałą drogę idealnego przejścia z sytuacji pokonfliktowej do normalnego życia gospodarczego i społecznego.

Moim zdaniem należy je wziąć pod uwagę w rozwiązywaniu zbyt licznych i gwałtownych konfliktów wewnętrznych, w szczególności w przypadku roli społeczności europejskiej i międzynarodowej. Podzielałam zdanie pana posła Devy, że łatwo nakreślić pożądaną drogę do pokoju, lecz trudniej jest nią podążać w praktyce. Nie zmienia to jednak faktu, że przynajmniej w zakresie, w jakim sprawa dotyczy Unii Europejskiej, nasze działania powinny być zorientowane na faktyczne wspieranie w trudnej sytuacji i że należy wyrzec się hipokryzji i wygodnictwa.

10. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

11. Składanie dokumentów: patrz protokół

(Posiedzenie zostało zawieszono o godz. 13.05 i wznowiono o godz. 15.05)

PRZEWODNICZY: Rodi KRATSA-TSAGAROPOULOU

Wiceprzewodnicząca

12. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

13. Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i praworządności(debata)

13.1. Zimbabwe

Przewodnicząca. - Następnym punktem posiedzenia jest debata w sprawie sześciu projektów rezolucji w sprawie Zimbabwe⁽²⁾.

Marios Matsakis, autor. – Pani przewodnicząca! Sytuacja polityczna, gospodarcza i humanitarna w Zimbabwe ze złej zmienia się na gorszą, a towarzyszy jej zagrożenie powszechnego wybuchu cholery oraz innych potencjalnych epidemii, co pogarsza już tragiczne położenie, w jakim znaleźli się sami mieszkańcy Zimbabwe.

⁽²⁾ Patrz protokół.

Obecnie bardzo jasno widać, że prezydent Mugabe w ogóle nie dba o dobro swoich rodaków. Duża bardziej interesuje go luksus i rozrzutność w życiu osobistym. Prezydent Mugabe udowodnił ponad wszelką wątpliwość, że zupełnie się nie nadaje do kierowania swoim krajem w nowoczesnym świecie. Jako pretekst swojej egzystencji politycznej podaje pozorowaną walkę z duchami brytyjskiego kolonializmu, który już dawno minął.

Nie ma możliwości, abyśmy my, Europejczycy, mogli przekonać prezydenta Mugabe, żeby posłuchał głosu rozsądku. Jedyną szansą na zmuszenie go do ustąpienia jest drastyczna zmiana stanowiska Unii Afrykańskiej. Haniebne jest, że ta organizacja jeszcze nie interweniowała w dużo bardziej zdecydowany i stanowczy sposób. Wierzę, że nasze wysiłki muszą być skierowane do Unii Afrykańskiej oraz rządów krajów, które do niej należą. Musimy postawić sprawę jasno, że to oni są całkowicie odpowiedzialni za tragiczną sytuację w Zimbabwie i oczekiwać od nich, nawet na tak późnym etapie, że podejmą właściwe radykalne działania, zmuszające reżim Mugabe do ustąpienia, rezygnacji z władzy lub poniesienia poważnych konsekwencji, nie wykluczając procesu za zbrodnie przeciwko ludzkości.

Catherine Stihler, autorka. – Pani przewodnicząca! Jeżeli mogą państwo zastanowić się przez chwilę, co jest najgorszym koszmarem, to i tak niewiele miałby on wspólnego z tym, co obecnie się dzieje w Zimbabwie. Ten kiedyś bogaty kraj został przewrócony do góry nogami przez swojego własnego prezydenta. Kraj upada – nie ma rządów, miejsc pracy, żywności, opieki zdrowotnej, szaleje w nim hiperinflacja – a załamanie się systemu sanitarnego powoduje obecnie wybuch epidemii cholery.

W zeszłym tygodniu prezydent Zimbabwie Robert Mugabe potwierdził, że wybuch cholery został powstrzymany. Twierdził on, że zachodnie siły chciały wykorzystać epidemię jako pretekst do inwazji i odsunięcia go od władzy. Jednakże RPA uznało większość swojej północnej granicy z Zimbabwie za strefę klęski, ponieważ epidemia szerzy się wraz z uchodźcami, a Oxfam ostrzega, że może dojść do znaczącego pogorszenia się sytuacji w Zimbabwie.

Według obecnych danych zmarło 1 111 osób, a choroba się rozprzestrzeniła. Odnotowano 20 581 przypadków cholery. Cholera jest wysoce zakaźną chorobą powodowaną przez bakterię, która prowadzi do infekcji jelit. Symptomy obejmują biegunkę i odwodnienie. W najgroźniejszej formie nagły początek ostrej, wodnistej biegunki może doprowadzić do śmierci z powodu poważnego odwodnienia i niewydolności nerek. Cholera może zabić zdrową dorosłą osobę w ciągu kilku godzin.

Aby podać państwu przykład oddziaływania tej choroby na ludność, opowiem historię Munashe, syna Cynthii Hunde. Munashe zmarł na cholerę krótko przed swoimi pierwszymi urodzinami. Cynthia pojechała do pracy w RPA, aby zapewnić swojemu synowi lepszą przyszłość, bowiem w Zimbabwie nie ma pracy, a dziecko zostawiła pod opieką własnej matki. Kiedy wróciła do domu rodzinnego, znalazła Munashe umierającego w ramionach babci. Udzielając wywiadu BBC powiedziała: „Czuje się tak źle... Tak trudno to opisać. Kiedy masz syna, masz związane z nim marzenia. Przyjechałam myśląc, że zobaczę, jak biega wokół domu, ale to się nie zdarzyło.”

Proszę, koleżanki i koledzy, o poparcie tej rezolucji potępiającej Zimbabwie i proszę o pomoc dla niewinnych ofiar takich jak Munashe.

Erik Meijer, autor. – (NL) Pani przewodnicząca! W trakcie wcześniejszych pilnych debat w sprawie Zimbabwie, które odbyły się 7 lipca 2005 r. i 24 kwietnia 2008 r., wskazywałem, dlaczego prezydent Mugabe zdołał tak długo utrzymać się przy władzy.

Ludzie pamiętają o przeszłości własnego kraju pełnej przemocy. Dla wielu Mugabe pozostał bohaterem walki o wolność. Według takiego rozumowania wszystko, czego on dokona, należy *a priori* uznać za dobre. Każdy, kto się mu sprzeciwia, służy, jak w przeszłości, interesom innych krajów, a w Zimbabwie tylko należącym do uprzywilejowanej białej większości. Gdyby Mugabe stracił władzę, kraj zostałby ponownie skolonizowany, a większość ludności byłaby dyskryminowana. Lecz rzeczywistość jest inna.

Nagły radykalizm prezydenta Mugabe sprzed kilku lat, kiedy nigdy nie udało mu się dokonać restrukturyzacji własności rolnej oraz pozwolił na dalsze pogłębianie się przepaści dzielącej bogatych od biednych, miał głównie na celu przyciągnięcie nowych zwolenników z młodego pokolenia oraz niezrażanie już bardziej jego starych towarzyszy.

Dzięki takiemu podejściu mógł on zyskać bardziej fanatycznych i brutalnych sojuszników, ale oczywiście nie poparcie większości swoich rodaków. Przez lata Europa i Ameryka źle oceniały sytuację w Zimbabwie,

przez co sprowadziły na siebie podejrzenia o kierowanie się ukrytymi motywami. Właśnie te uczucia wrogości umożliwiły Mugabe utrzymanie się u władzy.

Obecnie rośnie sprzeciw, bowiem wszyscy zdają sobie sprawę, jak niewydajna i tragiczna jest jego polityka. Bez zabijania i zastraszania nie wygrałby wyborów prezydenckich, a dzięki niewielkiej przewadze w parlamencie opozycja weszłaby do rządu.

Obecnie jesteśmy już krok dalej, niż podczas poprzednich pilnych debat. Załamały się zapasy wody pitnej i cholera zbiera swoje żniwo. Nie jest to powód do triumfu nad upadającym przeciwnikiem, ale do pomocy ludności Zimbabwe. Zasługuje ona na lepszy rząd, lecz nie może on zostać przez nikogo narzucony z zewnątrz. To, co możemy zrobić, to uniemożliwić prezydentowi Mugabe zdobycie poparcia z zewnątrz.

Mikel Irujo Amezaga, autor. – (ES) Jak powiedziano w sprawozdaniu, według szacunków z 2007 roku Zimbabwe ma 12 milionów mieszkańców, a prawie połowa z nich głoduje. Średnia oczekiwana długość życia wynosi 36 lat. Tylko 40% nauczycieli w tym kraju pracuje, a jedna trzecia uczniów uczęszcza na zajęcia. Pokazuje to, że prezydent Mugabe nie tylko zabija terazniejszość: on zabija przyszłość.

Represje i łamanie praw człowieka również są na porządku dziennym. Ludzie, którzy stoją na straży praw człowieka w Zimbabwe, są systematycznie nękani przy pomocy samowolnych zatrzymań, aresztowań i tortur. Ustawy wprowadzone przez rząd poważnie ograniczyły wolność słowa, zgromadzeń, poruszania się i stowarzyszeń.

Chciałbym wymienić kilka przykładów, ponieważ rząd wprowadza coraz bardziej restrykcyjne prawa, które są wykorzystywane przeciwko aktywistom broniącym praw człowieka. Obejmują one Ustawę o dostępie do informacji i ochronie prywatności, wykorzystywaną przez rząd do skutecznego zamykania ust dziennikarzom; Ustawę o porządku publicznym i bezpieczeństwie, która poważnie ograniczyła wolność zgromadzeń, a setki obrońców praw człowieka, łącznie z pracownikami niezależnych środków, zostało samowolnie zatrzymanych; oraz Ustawę o prywatnych organizacjach ochotniczych, która została przywrócona przez rząd w 2002 roku i prawdopodobnie użyta do zastraszania i nękania organizacji pozarządowych.

Pani przewodnicząca! W moim ojczystym języku euskera – baskijskim – który nie jest oficjalnym językiem tej Izby, „Mugabe” oznacza „bez ograniczeń”, jakże trafne określenie dla tego człowieka.

Nazwisko dyktatora tego afrykańskiego kraju nie jest tylko kolejnym nazwiskiem na długiej liście tyranów, których mieliśmy nieśczęście posiadać na tej planecie, ale śmiem twierdzić, że plasuje się on w czołówce dziesięciu największych dyktatorów. Moim zdaniem, my w UE musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby odsunąć go od władzy i postawić przed Trybunałem Praw Człowieka.

Dlatego życzymy Zimbabwe szczęśliwego roku 2009 bez Mugabe.

Andrzej Tomasz Zapłowski, autor. – Pani Przewodnicząca! Przed dwoma miesiącami debatowaliśmy tutaj nad klęską wielkiego głodu na Ukrainie w latach trzydziestych dwudziestego wieku. Bardzo często padało pytanie: jak mogło dojść do tej tragedii? Dlaczego świat milczał? Patrząc dziś na to, co się dzieje w Zimbabwe, nasuwa się podobne pytanie: jak obecnie może dochodzić do unicestwiania jakiegoś narodu przez swojego przywódcę? Dlaczego świat tak mało robi w tej sprawie?

Samymi rezolucjami przecież nie zmienimy przywódcy. Zastanówmy się czy dalej będziemy przyglądać się niszczeniu społeczeństwa Zimbabwe, tak jak wojska ONZ przyglądały się mordom w Ruandzie. A może działania w tej sprawie byłyby bardziej jednoznaczne, gdyby w tym kraju występowały ogromne złoża surowców naturalnych. Dzisiejsza rezolucja jest bardzo dobrym dokumentem, ale tylko dokumentem. Dla ratowania ludzi trzeba podjąć bardziej dynamiczne działania. Trzeba też bezwzględnie wspomóc kraje sąsiadujące z Zimbabwe, aby przy granicy udzielano odpowiedniej pomocy.

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! W ciągu ostatnich kilku lat Zimbabwe pojawiało się tak często w tych debatach, że można nam wybaczyć, iż brakuje nam już słów potępienia, ale musimy również mówić głośniej, ponieważ cierpiącym w milczeniu obywatelom Zimbabwe ten bezwzględny despota Robert Mugabe odmówił głosu.

Utracił on wszelkie prawo do domagania się legitymacji demokratycznej z powodu niczym nieusprawiedliwionego lekceważenia praw człowieka, swobód politycznych oraz praworządności. Próba zamachu na Perence'a Shiri, jednego z popleczników Mugabe, do której doszło niedawno wskazuje na to, że w Zimbabwe pod powierzchnią wrze gniew. Shiri ma na swoich rękach krew 20 000 ludzi. To Shiri przy

pomocy komunistycznej Korei Północnej dokonywał systematycznych masakr niewinnych cywilów na początku lat 80. w Matabelelandzie. Jakby tego nie było dość, zaniedbania Mugabe doprowadziły obecnie do epidemii cholery, choroby, którą do niedawna prawie całkowicie zwalczano w Zimbabwie.

W odpowiedzi na obawy wspólnoty międzynarodowej Mugabe twierdzi, co szokujące, że wybuch epidemii jest równy ludobójstwu, którego dopuściła się Wielka Brytania, mój kraj, który kiedyś należała ta kolonia. Być może to bezpodstawne posądzenie o neokolonializm w połączeniu z naszym własnym postkolonialnym poczuciem winy powstrzymuje nas w Europie od przedsięwzięcia bardziej zdecydowanych działań.

Ale kiedy zwracamy się do Afryki o przedstawienie rozwiązania, spotykamy się z oceanem obojętności i nieskuteczności. Ostre potępienie Mugabe przez premiera Kenii i prezydenta Botswany jaskrawo kontrastuje z apatią większości innych państw i liderów afrykańskich, w szczególności z RPA, chociaż teraz możemy mieć nadzieję, że prezydent Zuma zajmie bardziej zdecydowane stanowisko.

Jeśli Unia Afrykańska aspiruje do zdobycia autorytetu podobnego do Unii Europejskiej, musi ona zająć się rządami terroru uprawianymi przez Mugabe oraz rozważyć możliwość podjęcia działań, mających na celu odsunięcie Mugabe od władzy. Jednym konkretnym działaniem, do którego możemy zachęcać, jest oskarżenie Mugabe przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym przy pomocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, co okazało się skuteczne w przypadku prezydenta al-Bashira i jego działań w Darfurze. Mam nadzieję, że kiedy następnym razem będę wypowiadał się na temat Zimbabwe, to po to, aby obwieścić koniec Mugabe i jego odejście z urzędu.

Ioannis Kasoulides, w imieniu grupy PPE-DE. – Pani przewodnicząca! Zimbabwe upada jako państwo. Połowa ludności przetrwa dzięki żywności z zagranicy lub będzie cierpiała głód. Warunki sanitarne i niezanieczyszczona woda są prawie niedostępne i w efekcie niszcząca epidemia cholery rozszerza się na Zimbabwe i kraje sąsiednie.

Wszystko dlatego, że prezydent Mugabe i jego kołesie chcą ukarać swoich rodaków, ponieważ głosowali przeciwko niemu. Mediacja RPA nie odniosła sukcesu, a jak do tej pory kraje afrykańskie nie były w stanie podjąć zdecydowanych działań. Powyższy opis jest opisem poważnej katastrofy humanitarnej, a więc pierwszym krokiem powinno być postawienie Mugabe w stan oskarżenia przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym za zbrodnie przeciwko ludzkości oraz wydanie międzynarodowego nakazu aresztowania.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg, w imieniu grupy PSE. – Pani Przewodnicząca! Zimbabwe zmaga się od dłuższego czasu z bardzo poważnym kryzysem humanitarnym: blisko połowa ludności cierpi z powodu głodu, dostęp do bieżącej wody jest praktycznie niemożliwy, panują straszne warunki sanitarne. W ostatniej dekadzie średnia długość życia spadła z 60 lat dla obojga płci do 37 dla mężczyzn i 34 dla kobiet. Szerząca się epidemia cholery pochłonęła już osiemset ofiar, a ponad 16 tys. osób jest zarażonych. Według organizacji Lekarze bez granic około półtora miliona ludzi może zostać wkrótce zainfekowanych.

Gospodarka kraju jest w opłakanym stanie. Inflacja już od dłuższego czasu osiąga najwyższy poziom na świecie. Ponad 80% ludności żyje za mniej niż dolara dziennie. Władze Zimbabwe zdają się nie dostrzegać powagi sytuacji i pozostają biernie. Prezydent Mugabe nie wywiązał się z obietnicy utworzenia rządu jedności narodowej, przeciwnicy polityczni poddawani są ciągłym represjom.

Dramatyczna sytuacja w Zimbabwe wymaga zdecydowanej reakcji ze strony Unii, a Rada i Komisja powinny potwierdzić swoje zaangażowanie przez kontynuowanie programu pomocy humanitarnej dla cierpiącej ludności. Należy wywierać nacisk na władze Zimbabwe, aby zniosły ograniczenia wobec organizacji świadczących pomoc i zaprzestały aresztowań obrońców praw człowieka. Ponadto trzeba udzielić poparcia grupie Elders, aby jej członkowie uzyskali pozwolenie na wjazd do Zimbabwe.

Proces wprowadzenia demokratycznych zmian w tym kraju wymaga zaangażowania ze strony innych krajów afrykańskich, instytucji regionalnych i autorytetów międzynarodowych. Szansą na ustabilizowanie sytuacji w kraju jest przeprowadzenie uczciwych wyborów parlamentarnych i monitorowanie procesu formowania rządu, zaś społeczność międzynarodowa powinna być przygotowana na pomoc finansową w odbudowie struktur państwowych opartych na rządach prawa.

Zdzisław Zbigniew Podkański, w imieniu grupy UEN. – Pani przewodnicząca! Informacje zawarte w rezolucji w sprawie sytuacji w Zimbabwe są porażające: 5,1 miliona ludzi, a więc prawie połowa, dotkniętych głodem, ponad 300 tys. ludzi zagrożonych epidemią cholery, 1,7 miliona zarażonych wirusem HIV, średnia długość życia 37 lat - to zbyt wiele, żeby jakkolwiek rząd sam sobie z tym poradził.

Dlatego z pełną aprobatą należy odnieść się do każdej inicjatywy służącej poprawie sytuacji w Zimbabwe. Autorzy rezolucji słusznie zwracają uwagę na potrzebę rozwiązania i rozwinięcia akcji humanitarnej oraz podjęcia przez Radę, Komisję i państwa członkowskie Unii innych działań, w tym dyplomatycznych oraz wspierających Zimbabwe finansowo i materialnie, nie tylko doraźnie, ale również długofalowo, w oparciu o konkretny program. I słusznie, bo od kolejnej rezolucji, chleba nie przybędzie. Potrzebna jest konkretna pomoc i na nią mieszkańcy Zimbabwe czekają.

Michael Gahler (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca! Jedyne dobre wiadomości, pochodzące z wyniszczonego Zimbabwe, są takie, że to, co obecnie oglądamy, to prawdopodobnie ostatnie miesiące reżimu Mugabe.

Dobre wieści z Afryki są takie, że coraz więcej państw sprzeciwia się temu, co się dzieje w tym kraju. Jako pierwszy wiceprzewodniczący Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego AKP-UE mogę powiedzieć, że trzy tygodnie temu, podczas sesji w Port Moresy, nasi afrykańscy partnerzy po raz pierwszy przyłączyli się do naszej krytycznej oceny sytuacji w Zimbabwe. Również w RPA rosną naciski na rząd, aby wreszcie wycofał się z ochrony reżimu w Zimbabwe. Sytuację pogarsza fakt, że uchodźcy obecnie przenoszą epidemię do RPA. Mamy nadzieję, że dojdzie do poprawy sytuacji w czasie mistrzostw świata w piłce nożnej, co tłumaczy dlaczego RPA wprowadza zmiany: ze strachu, że na nie nikt nie przyjedzie. Samo to wystarczy jako powód do wycofania ochrony reżimu Mugabe.

Ewa Tomaszewska (UEN). - Pani Przewodnicząca! Sytuacją w Zimbabwe zajmowaliśmy się 24 kwietnia tego roku. Wówczas rozważany był problem wyniku wyborów, a konkretnie utrzymanie władzy przez prezydenta Mugabe niezależnie od wyniku wyborów. Dziś mamy do czynienia z dramatycznymi skutkami tamtej sytuacji. Ponad 12,5 tys. osób zarażonych cholerą nie może liczyć na pomoc ze strony państwa, 565 osób już zmarło. Epidemia przenosi się także na teren RPA.

Podane wyżej informacje z raportów ONZ z początku grudnia są niższe niż te, które przekazują obecnie organizacje humanitarne. Według nich liczba zmarłych przekroczyła już tysiąc, a liczba zarażonych 20 tysięcy osób. Miliony osób głodują, brakuje wody. Unia Afrykańska nie podejmuje skutecznych działań na rzecz poprawy sytuacji w Zimbabwe. Dziś konieczne jest postawienie prezydenta Mugabe przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym i pilne podjęcie działań w celu opanowania epidemii cholery oraz zapewnienia pomocy żywnościowej i zdrowotnej dla ludności Zimbabwe.

Kathy Sinnott (IND/DEM). - Pani przewodnicząca! Od wielu lat patrzymy na powolną agonię Zimbabwe. Oprócz przemocy politycznej oraz coraz większego ubóstwa widzimy obecnie jak nabiera ona tempa, gdy głód i choroby stają się nieuchronnym losem pięciu milionów mieszkańców. Musimy pomóc tym ludziom, nakarmić ich, udzielić im pomocy medycznej oraz poprzeć ich wielkie pragnienie wolności.

Aby im pomóc musimy odizolować lidera Roberta Mugabe od jego afrykańskich zwolenników i sprawić, aby wszyscy przywódcy afrykańscy go potępili. Poza Afryką musimy postarać się usunąć jego zwolenników na scenie międzynarodowej, o co zazwyczaj podejrzewane są Chiny i Rosja, wzywając ich do zaprzestania popierania Mugabe i handlu z nim. I sami musimy wykonać rachunek sumienia, bowiem nie tak dawno temu to my, UE, zaprosiliśmy Mugabe do uczestnictwa w organizowanym przez UE spotkaniu na szczycie pomiędzy Unią Afrykańską a Unią Europejską w Lizbonie.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Pani przewodnicząca! Jestem wdzięczny wszystkim posłom do Parlamentu Europejskiego, którzy wystosowali pilny apel w sprawie Zimbabwe, ponieważ Zimbabwe stoi w obliczu kryzysu na niespotykaną skalę, który ciągle się pogłębia i nie oszczędza żadnego sektora.

Na szczęblu politycznym jesteśmy świadkami wzrostu przemocy, co pokazują doniesienia o samowolnych aresztowaniach oraz zniknięciach działaczy praw człowieka. Wskutek nowego wybuchu przemocy politycznej każde rozwiązanie kryzysu może okazać się nieskuteczne, a stanowiska stron nie do pogodzenia.

Na szczęblu humanitarnym sytuacja się pogarsza, co pokazuje epidemia cholery, która się rozprzestrzenia i zagraża krajom sąsiadującym z Zimbabwe.

Na szczęblu gospodarczym sytuacja jest tragiczna. Ceny podstawowych produktów ciągle rosną. Koszt przeciętnego rachunku za zakup żywności wzrósł w zeszłym tygodniu o 1 293%.

Na szczęblu społecznym ryzyko wybuchu rośnie z każdym dniem, a wraz z nim szkodliwość skutków tej sytuacji w kontekście stabilności całego regionu.

A więc co możemy zrobić? Potrzeby Zimbabwe są ogromne. Rosną w postępie geometrycznym, głównie z powodu niegospodarności obecnego rządu.

Na szczeblu humanitarnym Komisja jest nadal aktywnie zaangażowana. Misja w terenie, odbywająca się od 15 do 19 grudnia, dokonuje obecnie ponownej oceny sytuacji humanitarnej. Umożliwi nam to, między innymi, szybkie stwierdzenie, czy są jakieś dodatkowe potrzeby.

Na szczeblu politycznym Komisja – a oprócz niej wspólnota międzynarodowa jako całość – może pomóc Zimbabwe tylko wtedy, jeżeli będzie mogła ściśle współpracować z legalnym rządem, który jest wystarczająco elastyczny, aby przyjąć wymagane środki polityczne i gospodarcze.

To ostatnie zależy od realizacji porozumienia z 15 września oraz od ustanowienia rządu jedności narodowej. Zależy to również od zainteresowanych podmiotów w tym regionie i od większego zaangażowania Unii Afrykańskiej. We wszystkich kontaktach, które z nimi utrzymujemy, wyrażamy chęć ujrzenia takiego zaangażowania.

Podsumowując, mogę państwa zapewnić, że Komisja, która bardzo uważnie śledzi sytuację na miejscu, będzie nadal współpracować ze wszystkimi państwami członkowskimi oraz z naszymi partnerami afrykańskimi i międzynarodowymi nad znalezieniem sprawiedliwego rozwiązania, umożliwiającego Zimbabwe wyjście z obecnego kryzysu, który wszyscy państwo mocno potępili.

Dziękuję za uwagę. To prawda, że podczas tego świątecznego okresu nie możemy zapominać o tych wszystkich ludziach, którzy cierpią w Zimbabwe. Zaliczają się oni do tych, których obecna sytuacja jest niewątpliwie najbardziej rozpaczliwa.

Przewodnicząca. - Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się po zakończeniu debat.

13.2. Nikaragua

Przewodnicząca. - Kolejnym punktem posiedzenia jest debata w sprawie sześciu projektów rezolucji w sprawie Nikaragui⁽³⁾.

Marios Matsakis, autor. – Pani przewodnicząca! Wydaje się, że w tym kraju Ameryki Łacińskiej zagrożone są wolność wypowiedzi, niezależność sądownictwa oraz zachowanie podstawowych zasad demokracji. Naszym zadaniem i obowiązkiem jako posłów do Parlamentu Europejskiego jest obrona praw obywateli Nikaragui oraz wysłanie jasnego sygnału rządowi Nikaragui, że nie będziemy tolerować żadnych przypadków łamania tych praw, ale zadbamy o to, aby UE i ONZ stosowały wszystkie możliwe naciski w celu zagwarantowania i zapewnienia poszanowania praw człowieka należnych obywatelom Nikaragui.

Mam nadzieję, że to przesłanie, którego wyrazem jest przedmiotowy projekt rezolucji, odbije się szerokim echem wśród zainteresowanych, a konieczne działania mające na celu naprawę sytuacji zostaną pilnie podjęte.

Manuel Medina Ortega, autor. – (ES) Mamy wniosek rezolucji w sprawie Nikaragui, w którym musimy wziąć pod uwagę wiele czynników. Po pierwsze, istnieją zarzuty oszustw finansowych – przynajmniej w dwóch gminach Nikaragua i León – co kładzie cień na wynik wyborów z 9 listopada. Z drugiej strony mamy rząd, który próbował rozwiązać kilka problemów leżących u podstaw tego, że mieszkańcom Ameryki Łacińskiej odbierane są prawa człowieka, a mianowicie biedę, analfabetyzm, śmiertelność noworodków, dostępność wody pitnej oraz brak tytułu własności do ziem plemiennych.

Kiedy badamy tę sprawę musimy jasno rozróżniać te dwa aspekty. Z jednej strony musimy wspierać prawa człowieka i stać na straży praw człowieka w ich tradycyjnym rozumieniu jako praw politycznych, ale z drugiej strony musimy zachęcać rząd Nikaragui do udzielania dalszej pomocy tym sektorom w kraju, które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji. Oczywiście musimy również zadbać o to, aby opozycja mogła spełnić swoją rolę, musimy zająć stanowisko sprzeciwiające się oszustwom finansowym i musimy popierać pracę organizacji pozarządowych. Potrzebna jest równowaga w wynikach naszych działań.

(3) Patrz protokół.

Grupa Socjalistyczna w Parlamencie Europejskim złożyła wiele propozycji poprawek ustnych, usiłując wprowadzić większą równowagę do ostatecznego tekstu w odniesieniu do zarzutów łamania praw podstawowych, konieczności lub braku konieczności wszczęcia dochodzenia karnego, oraz do liczby gmin, w których naprawdę doszło do pewnych nieprawidłowości.

Krótko mówiąc, chcemy potępić domniemane naruszenia podstawowych praw politycznych, ale bez popadania w skrajności i stawiania rządu Nikaragui w trudnej sytuacji, tak, aby nadal mógł wypełniać swoją rolę wspierania warstw społeczeństwa, znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji.

Pedro Guerreiro, autor. – (PT) Pani przewodnicząca! Podobnie, jak w odniesieniu do innych krajów, które podjęły kroki w kierunku potwierdzania i obrony własnej suwerenności i niezależności narodowej – czyli prawa do decydowania o teraźniejszości i przyszłości, oraz które opracowały plan w zakresie wyzwolenia, postępu społecznego oraz solidarności z narodami świata, Parlament Europejski po raz kolejny w sposób podły i niedopuszczalny podejmuje próbę ingerencji, tym razem w sprawy Nikaragui.

Przedmiotowa debata i projekt rezolucji mają po prostu na celu jawne wspieranie tych, którzy popierają i zachęcają do podejmowania prób ingerencji i destabilizacji demokratycznego i suwerennego państwa jakim jest Nikaragua. Zamiast fałszować sytuację i fakty oraz udzielać Nikaragui lekcji demokracji, Parlament Europejski powinien potępić podejmowane przez UE niedemokratyczne próby narzucenia traktatu europejskiego, który już został odrzucony, przy pełnym braku poszanowania demokratycznych decyzji podjętych suwerennie przez obywateli Francji, Holandii i Irlandii.

Zamiast mieszać się w coś, o czym mogą decydować tylko obywatele Nikaragui, Parlament Europejski powinien odrzucić niehumanitarną dyrektywę w sprawie powrotu imigrantów, naruszającą prawa człowieka należne imigrantom, z których wielu pochodzi z Ameryki Łacińskiej, oraz potępić współudział UE w nielegalnych lotach CIA.

Zamiast kopiować ingerencję popieraną przez Stany Zjednoczone, Parlament Europejski powinien potępić niedopuszczalny szantaż UE wobec Nikaragui i żądać wypełnienia zobowiązań wobec tego kraju.

Tym, co naprawdę trapi wnioskodawców tej inicjatywy, jest fakt, że Nikaragua pragnie zdecydowanie poprawić warunki życia swoich obywateli w zakresie żywienia, zdrowia i edukacji poprzez wspieranie najbardziej pokrzywdzonych. Najlepszą formą potępienia tej próby ingerencji podejmowanej przez Parlament Europejski są prawdziwe uznanie Nikaragui oraz solidarność z nią, jaką wykazały narody Ameryki Łacińskiej. Dlatego, chciałbym to raz jeszcze powtórzyć: przestańmy udawać, że możemy udzielać światu lekcji

Leopold Józef Rutowicz, autor. – Pani Przewodnicząca! Nikaragua to bardzo mały, biedny, zadłużony kraj o bardzo niskim dochodzie na głowę mieszkańca.

Kraj ten nie miał szczęścia i był rządzony przez grupy o różnych orientacjach politycznych, okupowany przez wojska amerykańskie, balansując między Kubą, ZSRR a USA. Dodatkowo kraj był niszczone przez susze i huragany, z których jeden w 1999 r. spowodował śmierć 6 tys. osób i chyba był najbardziej znanym, największym huraganem na świecie. Zmiany polityczne, walka o władzę hamowały jego rozwój jak w wielu krajach Ameryki Południowej i Afryki. Powyższa sytuacja jest przyczyną łamania praw człowieka i tworzenia prawa sprzecznego z konwencjami międzynarodowymi.

Unia Europejska, udzielając pomocy społeczeństwu tego kraju, widzi konieczność wprowadzenia w nim zasad demokratycznych w rządzeniu oraz przystosowania prawa do konwencji międzynarodowych. Nikaragua, przy rządach demokratycznych, mogłaby stać się państwem tworzącej się Wspólnoty Południowoamerykańskiej, która w przyszłości może być sojusznikiem Unii Europejskiej w polityce globalnej. W procesie demokratyzacji istotne byłoby podjęcie przez klasę polityczną Nikaragui działań wymienionych w rezolucji, którą popieram.

Raül Romeva i Rueda, autor. – (ES) Ochrona obrońców praw człowieka jest w moim przekonaniu czymś, co nie może podlegać jakimkolwiek podziałom w oparciu o sympatie lub antypatie polityczne. My w tej Izbie zbyt często mamy tendencję do wydawania bardzo ostrych wyroków na tych, którzy nie podzielają pewnych naszych ideałów politycznych, i zbyt gorliwie bronić tych, których uważamy za sojuszników.

Muszę podkreślić, że pod względem praw człowieka należy podejść do tej sprawy z uniwersalnego punktu widzenia.

Ryzyko, które dziś podejmujemy, związane jest również z rezolucją w sprawie Nikaragui, która została przedstawiona przez niektóre grupy polityczne.

Musimy pamiętać o kontekście tej sprawy. Kontekst ten jasno pokazuje nam kraj pogrążony w biedzie, z którą należy pilnie walczyć przy pomocy drastycznych środków strukturalnych. Wydaje mi się, że obecny rząd Nikaragui robi wiele rzeczy, które należy zrobić, aby rozwiązać ten problem.

Jednakże trzeba również pamiętać, że walka z biedą nie oznacza prześladowania i nękania osób, które z różnych powodów nie zgadzają się z oficjalnymi poglądami.

Prawdziwa demokracja to taka, która zezwala na różnicę poglądów, debatę oraz wolność wypowiedzi.

Pewne wydarzenia w Nikaragui, do których ostatnio doszło, zasługują na uwagę. Niektóre z nich są pozytywne, takie jak zniesienie w lipcu artykułu 204 prawa karnego, w którym homoseksualizm uznano za przestępstwo. Jako wiceprzewodniczący grupy ds. społeczności LGBT w Parlamencie Europejskim jestem z tego zadowolony.

Ale inne są negatywne i bardzo niepokojące, takie jak liczne przykłady, nad którymi ubolewaliśmy w związku z pogarszającą się sytuacją kobiet. W szczególności prześladowuje się kobiety, które stoją na straży swoich praw seksualnych i reprodukcyjnych, między innymi poprzez wspieranie młodej ofiary gwałtu i udzielanie jej pomocy w uzyskaniu aborcji, która uratuje jej życie.

Jest to coś, o czym nie możemy nigdy zapominać, i coś, co należy wziąć pod uwagę w ramach obecnych negocjacji, mających na celu zawarcie układu o stowarzyszeniu. Mimo to wzywam również Komisję do konsultacji z Parlamentem, zanim podejmie jakąkolwiek decyzję w tej sprawie.

Fernando Fernández Martín, autor. – (ES) Debatury dzisiaj nad sytuacją, do której doszło w Nikaragui w wyniku ataków na kilku obrońców praw człowieka, na pewne podstawowe wolności oraz na demokrację.

Nie muszę państwu przypominać tutaj historii Zoilamériki, czy Ernesta Cardenala, Carlosa Mejía Godoy'a, lub Jarquina, czy też Sergia Ramíreza lub tak wielu innych Nikaraguańczyków, których nadzieje na lepszą Nikaraguę zostały zaprzepaszczone.

W listopadzie 2006 roku Daniel Ortega poprosił Nikaraguańczyków o coś, co sam nazwał nową szansą i oni mu ją demokratycznie przyznali. Wiemy, po co było mu to potrzebne. Od tego czasu samowola, nepotyzm i korupcja zapanowały w instytucjach rządu, a kulminacją było oszustwo wyborcze podczas głosowania 9 listopada. Wcześniej podjęto kilka bardzo poważnych decyzji, takich jak anulowanie prawnego statusu niektórych partii opozycyjnych lub zastraszanie i groźby skierowane wobec członków społeczeństwa obywatelskiego, dziennikarzy i mediów.

Prezydent Ortega przyrównał rządy Unii Europejskiej do much lądujących na łajnie i uznał pomoc zagraniczną dla Nikaragui za zwykłe okruciny. Wkrótce zdał sobie sprawę, że nie ma dla niego wystarczająco dużo ropy wenezuelskiej, aby poradził sobie bez pomocy rozwojowej.

Kiedy będziemy gotowi, aby wejść w decydującą fazę w negocjacjach, dotyczących układu o stowarzyszeniu pomiędzy Unią Europejską a Ameryką Środkową, rząd Nikaragui musi zrozumieć, że zawsze będziemy jego sojusznikiem i przyjacielem, ale prawa człowieka, swoboda wypowiedzi oraz demokracja są dla nas, krótko mówiąc, warunkiem, od którego nigdy nie odstępimy, ponieważ wierzymy, że przede wszystkim to właśnie obywatele Nikaragui odnoszą z nich korzyści.

Josu Ortuondo Larrea (ALDE). – (ES) Dnia 9 listopada tego roku odbyły się w Nikaragui wybory lokalne. Jak przy innych okazjach i tym razem zakwestionowano demokratyczną legitymację procesu wyborczego. Padły zarzuty oszustwa, odbyły się demonstracje, w których doszło do potyczek pomiędzy zwolennikami różnych partii politycznych. Wiele osób zostało rannych, a kryzys polityczny, w jakim pogrążył się kraj, nadal się pogłębia.

Dwie partie polityczne nie mogły zgłosić kandydatów do lokalnych wyborów. Jest to nie do przyjęcia, ponieważ ogranicza podstawowe prawa wszystkich obywateli do uczestnictwa w życiu politycznym.

Co więcej, uzyskaliśmy bezpośrednie oświadczenia przedstawicieli organizacji praw człowieka, opisujące nastroje w społeczeństwie obywatelskim, podważającym system sądownictwa, administracyjne mechanizmy represji, w wyniku których 17 organizacji ruchów społecznych postawiono przed sądem, oraz prześladowania niezależnych dziennikarzy, a nawet delegacji Komisji Europejskiej.

Z tych wszystkich powodów musimy przemówić, wzywając, po pierwsze, partie polityczne do potępienia aktów przemocy popełnianych przez ich zwolenników, a po drugie sam rząd do ponownego otwarcia przestrzeni do demokratycznego uczestnictwa w życiu politycznym, poszanowania wolności wypowiedzi,

zaprzestania zakazu pochodów oraz zezwolenia wszystkim organizacjom pozarządowym na otrzymywanie pomocy międzynarodowej, a nie tylko pomocy z Wenezueli skierowanej do stowarzyszeń prorządowych.

Co więcej, należy cofnąć przepis o uznaniu aborcji za przestępstwo w odniesieniu do przypadków, gdy istnieje zagrożenie życia matki.

Na koniec, w kontekście negocjacji układu o stowarzyszeniu pomiędzy Ameryką Środkową a EU, wzywamy Komisję do przypomnienia Nikaragui, że musi szanować zasady praworządności, demokracji i praw człowieka. To jednak nie może powstrzymać Europy od dalszego udzielania pomocy ludności Nikaragui na rzecz rozwoju i dobrobytu, ponieważ pragniemy, aby jej przyszłość była jak najlepsza.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Pani przewodnicząca! Tuż przed wyborami 9 listopada doszło do pogorszenia się sytuacji politycznej w Nikaragui. Zignorowano wiele działań i apeli o spokój, pochodzących od wspólnoty międzynarodowej oraz, w szczególności, misji UE i Komisji.

Po głosowaniu okoliczności towarzyszące liczeniu głosów oraz ogłoszeniu wyników doprowadziły do kryzysu z udziałem głównej partii opozycyjnej. Liberalna partia konstytucyjna odrzuciła wyniki i potępiła wybory jako wielkie oszustwo. Wszyscy – ruch obywatelski, kościół, stowarzyszenia pracodawców oraz wspólnota międzynarodowa – wezwały do ponownego liczenia głosów lub zorganizowania nowych wyborów. Co więcej, instytucje polityczne, a zwłaszcza parlament, utknęły w martwym punkcie z powodu braku porozumienia pomiędzy dwoma głównymi partiami.

Sprawozdania szefów misji do Nikaragui oraz sprawozdania ekspertów ds. wyborów wysłanych przez Komisję mówiły o naruszeniach zasad wyborczych oraz międzynarodowych konwencji. Dnia 10 grudnia Komisja, w porozumieniu z państwami członkowskimi i po konsultacjach z innymi partnerami, wystosowała pismo do władz Nikaragui, proponując swoje wsparcie dla każdego wspólnego rozwiązania uzgodnionego pomiędzy siłami politycznymi tego kraju, celem zakończenia kryzysu i przywrócenia zaufania obywateli do instytucji demokratycznych. W tym piśmie ogłoszono również zawieszenie, począwszy od 1 stycznia 2009 roku, wypłat z programów pomocy budżetowej, jak również rozpoczęcie okresu konsultacji z władzami Nikaragui, dotyczących obecnej sytuacji oraz metod reorientacji współpracy pomiędzy Europą a tym krajem.

Co więcej, pragnę jasno zaznaczyć, że Komisja nie wycofała swojej pomocy dla Nikaragui w 2008 roku – rozdzielono 20 milionów euro, łącznie z nadzwyczajną pomocą humanitarną – wszystko, co zostało przeznaczone na ten rok będzie wypłacone pod warunkiem, że spełnione zostaną wewnętrzne warunki każdego projektu.

Jeśli chodzi o rok 2009, suma 57 milionów przeznaczonych na pomoc budżetową nie została wycofana, ale zawieszona. Współpraca będzie się koncentrowała na programach i działaniach, które gwarantują, że pomoc dotrze bezpośrednio do beneficjentów – ludności Nikaragui – bez przechodzenia przez struktury rządowe.

Chciałbym dodać, że w piśmie z dnia 12 grudnia skierowanym do pani komisarz Ferrero-Waldner, minister spraw zagranicznych Samuel Santos wyraził swoją dezaprobatę wobec tych środków. Potwierdził on prawomocność wyników wyborów i wyraził gotowość do zaangażowania się w dialog poświęcony współpracy, który Komisja chciałaby jak najszybciej przeprowadzić.

Na koniec, w odpowiedzi na jedno z wystąpień, chciałbym powiedzieć, że oczywiście Komisja ma nadzieję, że obecny kryzys zostanie jak najszybciej rozwiązany, a niezależnie od sytuacji znaczenie, jakie partie przywiązują do poszanowania zasad i wartości demokracji oraz dobrych rządów, zostało zapisane kilkanaście razy w układzie o stowarzyszeniu pomiędzy UE a Ameryką Środkową. Negocjacje w sprawie tego układu o stowarzyszeniu będą stanowiły okazję do pogłębienia debaty na temat tych zasad, łącznie z ich zastosowaniem w praktyce.

To są informacje, które mogę państwu przekazać; wiem, że pani komisarz Ferrero-Walder wraz ze służbami Komisji śledzi tę sytuację bardzo uważnie.

Chciałbym podziękować państwu i wszystkim mówcom za poruszenie kwestii Nikaragui.

Przewodnicząca. - Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się po zakończeniu debat.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Kathy Sinnott (IND/DEM), na piśmie. – Nikaragua ma wiele palących problemów: skorumpowanych polityków i policję, brak niezależności władzy sądowniczej, prawdopodobne fałszerstwo wyborcze, rosnące ubóstwo, analfabetyzm, słabą opiekę medyczną. Jednakże fakt, że Nikaragua, w odróżnieniu od Europy, chroni swoje dzieci przed ich przyjściem na świat nie stanowi wykroczenia.

My w Europie żyjemy w dobrobycie, który umożliwia nam opiekę nad matkami i dziećmi, ale pozwalamy na unicestwienie ponad miliona istnień rocznie, zanim jeszcze przyjdą na świat. Nikaragua jest biedna, ale i tak pragnie przywitać na świecie swoje dzieci. Nikaragua ze swoimi wszystkimi problemami ma przed sobą przyszłość demograficzną, podczas gdy nas w Europie, którzy krytykujemy Nikaragę, czeka zapaść demograficzna.

Musimy pomóc Nikaragui ustanowić zdrową demokrację, silną i uczciwą gospodarkę oraz skuteczną edukację, jak również pomóc jej obywatelom zadbać o swoje rodziny, kobiety i dzieci, zamiast ich niszczyć za pośrednictwem zalegalizowanej aborcji.

13.3. Rosja: akty agresji wobec obrońców praw człowieka i proces w sprawie zabójstwa Anny Politkowskiej

Przewodnicząca. - Kolejnym punktem posiedzenia jest debata w sprawie sześciu projektów rezolucji w sprawie Rosji⁽⁴⁾.

Marios Matsakis, autor. – Pani przewodnicząca! Rosja jest jednym z najważniejszych partnerów handlowych UE. Między innymi jest ona odpowiedzialna za zaspokajanie dużej części potrzeb energetycznych państw członkowskich UE. Co więcej, dzisiejsza Rosja nie jest tym, czym ten kraj był w przeszłości. Jesteśmy z tego zadowoleni, ponieważ z całego serca życzy Rosji, aby była nowoczesnym i demokratycznym państwem, z którym możemy współpracować, aby szerzyć pokój i dobrobyt na świecie. Niestety nasze pragnienia – a obecnie proces budowania zaufania – są poddawane wstrząsom z powodu łamania praw człowieka oraz braku poszanowania praworządności, do którego nadal dochodzi w Rosji, chociaż w o wiele mniejszym zakresie. Dobry przykład stanowi zupełnie niedopuszczalny sposób, w jaki władze Rosji potraktowały całą sprawę dotyczącą brutalnego zabójstwa Anny Politkowskiej w 2006 roku.

Przy pomocy tego projektu rezolucji wzywamy rząd rosyjski, aby zrobił wszystko, co w jego mocy, i zapewnił, aby obrona przez Rosję droga w kierunku reform demokratycznych, czego następstwem jest współpraca Rosji z UE, nie została zagrożona przez łamanie praw człowieka, do którego nadal dochodzi w tym kraju.

Józef Pinior, autor. – Pani przewodnicząca! Jeszcze dźwięczą w tej izbie słowa Eleny Bonner wypowiedziane wczoraj w czasie wręczenia Nagrody im. Sacharowa, która była w Parlamencie Europejskim w towarzystwie swojej córki Tatiany Jankielewicz. Były to wielkie słowa - przesłanie do dzisiejszej Europy, do dzisiejszego świata kogoś, kto przeżył rosyjski totalitaryzm, kto jest prawdziwym głosem Rosji w dzisiejszym świecie.

Jesteśmy zaniepokojeni w Parlamencie Europejskim obecną sytuacją w tym wielkim kraju. Szykany i represje w stosunku do adwokatów, obrońców w dziedzinie praw człowieka, grożenie im przemocą, a także zagrożenie dla ich życia jest jednym z elementów towarzyszących dzisiejszemu systemowi politycznemu Rosji.

W dniu 4 grudnia br. policja przeprowadziła rewizję w pomieszczeniu Memoriału, zasłużonej instytucji w dziedzinie praw człowieka, w dziedzinie archiwizacji zbrodni totalitaryzmu. Przyznam się, że nie potrafię zrozumieć przyczyn, dla których rosyjskie władze zarekwirowały sprzęt należący do Memoriału: komputery, a także archiwum dotyczące epoki Gułagu. Nie potrafię tego wytłumaczyć w żaden sposób, dlaczego takie archiwum może być zagrożeniem dla porządku publicznego w dzisiejszej Rosji.

Jesteśmy także zaniepokojeni przebiegiem procesu zabójców Anny Politkowskiej. Oczekujemy nie tylko, że ten proces wyjaśni kto realnie dokonał tego zabójstwa, ale także kto stał za tym zabójstwem, kto zlecił to zabójstwo, że sąd wyjaśni wszystkie okoliczności tego szokującego mordu. Dlatego ten proces powinien być otwarty dla dziennikarzy, dla mediów, dla tych wszystkich, którzy chcą monitorować jego przebieg.

Sądzę także, że klauzula dotycząca praw człowieka powinna być częścią fundamentalnych porozumień pomiędzy Unią Europejską a Rosją. Prawdziwa Rosja jest taka, jak powiedziała wczoraj w Parlamencie Europejskim Elena Bonner.

⁽⁴⁾ Patrz protokół.

Erik Meijer, autor. – (NL) Pani przewodnicząca! Po 1991 roku Rosja była przez chwilę krajem, gdzie otwarcie wyrażano różnice w poglądach politycznych, gdzie istniała debata polityczna, system wielopartyjny oraz różne wizje odnośnie do przyszłości. Niestety temu najbardziej demokratycznemu okresowi towarzyszyła niekompetencja administracji, przypadkowa prywatyzacja oraz korupcja. Chaos podczas prezydentury Borysa Jelcyna w latach 90. stworzył klimat do powrotu silnej scentralizowanej władzy, która nie zostawia dużego pola do działania dla opozycji ani krytycznego dziennikarstwa śledczego.

Chociaż obecnie, w przeciwieństwie do tego, co działo się w komunizmie, różne partie biorą udział w wyborach, władza jest znowu w rękach jednej partii, a inne partie są systematycznie sabotowane, podczas gdy przywódca partii rządzącej jest gloryfikowany. Duża część opinii publicznej popiera tego przywódcę i nie ma czasu na żadną krytykę, alternatywy lub opozycję. I tak już zostanie, pod warunkiem że Rosja nagle stanie się bogata, zawdzięczając swój sukces eksportowi ropy i gazu. W efekcie przestrzeń prawdziwej demokracji uległa znacznemu ograniczeniu.

Ci, którzy są przeciwni panującym obecnie poglądom, wskazują na wielką przepaść pomiędzy biednymi i bogatymi, wysoki poziom utajnienia, nietolerancję, ograniczone prawa regionów autonomicznych, sposób traktowania mniejszości narodowych, użycie przemocy w Kaukazie Północnym, zaniedbanie regionów słabych gospodarczo, znęcanie się nad poborowymi, dyskryminację homoseksualistów, bezkarność niektórych zabójców, partyjną jednostronność w doborze pracowników policji i wymiaru sprawiedliwości oraz ograniczenia swobody organizacji pozarządowych i mediów.

Musimy sympatyzować z krytykami. Możemy pomóc krytykom, dając dobry przykład i wspierając działania w zakresie praw człowieka w walce ze zniknięciami, zastraszaniem, utajnianiem informacji i zabójstwami. Kraje, w których dobrze funkcjonuje demokracja parlamentarna, w praktyce nieświadomie przyczyniają się do odwrotnej sytuacji.

Nie pomagamy krytykom przez budowanie tarczy rakietowej ani wspieranie Gruzinów, okupujących Abchazję i Osetię Południową. Takie działania są postrzegane jako akty nienawiści, które mogą tylko powodować mobilizację ludzi wokół Putina. Również nie pomagamy im, kiedy potrzebując gazu i ropy godzimy się na łamanie praw człowieka w Rosji. W rezolucji słusznie stwierdzono, że w naszych kontaktach z Rosją priorytet powinny otrzymać prawa człowieka, rządy prawa oraz demokracja.

Tunne Kelam, autor. – Pani przewodnicząca! Ta debata odbywa się zdecydowanie za późno. Nadal używamy terminu „współzależność”. Ta współzależność nie dotyczy tylko energii lub handlu. Dotyczy ona również wartości, sprawiedliwości, godności człowieka oraz prawdy. Są to wartości, do których przestrzegania zobowiązała się Rosja, kiedy została członkiem Rady Europy.

Ta debata powinna przypomnieć nam, że wspólnie ponosimy odpowiedzialność za zatrważający regres w dziedzinie demokracji i praw człowieka w Rosji.

Dnia 3 grudnia 2008 roku 17 ugrupowań praw człowieka w Rosji wystosowało wspólne oświadczenie do UE. Stwierdzili oni, że Europa nie reaguje właściwie na to, co dzieje się w Rosji oraz w relacjach pomiędzy Rosją a jej sąsiadami, takimi jak Ukraina i Gruzja. UE nie udało się wymóc od Moskwy poszanowania tych samych standardów, których z uporem wymaga od innych partnerów. Wnioskują oni, że właśnie z tego powodu władze rosyjskie w tak ordynarny sposób łamią prawa człowieka oraz prawo międzynarodowe.

Wczoraj Elena Bonner przedstawiła nam sens przesłania Andrieja Sacharowa: róbcie to, co musicie zrobić; postępujcie tak, jak podpowiada wam sumienie. Jeżeli nie będziemy tak postępować, ryzykujemy, że będziemy współodpowiedzialni za zagazowanie sprawiedliwości i praw człowieka w naszym sąsiedztwie w trakcie pragmatycznych wysiłków zagwarantowania sobie dostaw energii.

Czy możemy coś zmienić? Wszyscy, którzy doświadczyli brutalności i pozornej wszechmocy radzieckiego totalitaryzmu mogą państwa zapewnić, że możemy coś zmienić, jeżeli naprawdę cenimy sobie nasze własne wartości. Rosjanie zasługują na te same wartości i sprawiedliwość, co my.

Ewa Tomaszewska, autorka. – Pani Przewodnicząca! Zabójstwa i skrytobójstwa nadal są metodą stosowaną w Rosji wobec obrońców praw człowieka i wszystkich myślących inaczej.

W Moskwie, 28 października zamordowano Otto Messmera, przełożonego jezuitów i księdza Victora Betancourta z Ekwadoru. 31 sierpnia zabity został Magomet Jewłojew. Miały miejsce zamachy na życie Ahmeda Kotiewa, Zuraba Cekojew, Dmitrija Kraiuchina, Stanisława Dmitriewskiego, Kariny Moskalenko. 4 grudnia miała miejsce napaść na lokal Memoriału zorganizowana przez rosyjską prokuraturę, w trakcie której dokonano zaboru bazy danych dotyczącej tysięcy ofiar systemu stalinowskiego.

Procesy w sprawie zabójstw Anny Politkowskiej i Aleksandra Litwinienki wskazują, że władze rosyjskie starają się nie dopuścić, by zapadł w nich uczciwy wyrok, byśmy dowiedzieli się na czyje zlecenie dokonano tych zbrodni. Aresztowania pokojowych manifestantów czy znęcanie się nad poborowymi to zwykła praktyka w Rosji.

Zdecydowanie protestuję przeciw łamaniu praw człowieka w Rosji. Wzywam władze tego państwa do zaprzestania prześladowań obrońców praw człowieka.

Michael Gahler, w imieniu grupy PPE-DE. – (DE) Pani przewodnicząca! Naszą wolę współpracy z Rosją wyraziliśmy przy wielu okazjach. Chcemy wymiany gospodarczej i dialogu politycznego z tym krajem. Europa i Rosja potrzebują siebie nawzajem. Tym bardziej niepokojący jest rozwój sytuacji w zakresie rządów prawa i demokracji w tym kraju, którego obywatele cierpieli już przez wiele dziesięcioleci pod dyktandem sowiecką.

Wszystkie wskaźniki demokratyczne idą w dół, odkąd Władimir Putin objął urząd: prawa i wolność mediów, wolność słowa, zgromadzeń i stowarzyszeń – nie tylko dla partii politycznych – niezależność sądów oraz poszanowanie mniejszości.

Wielokrotne potępienie postępowania Rosji przez Europejski Trybunał Praw Człowieka tutaj w Strasburgu stanowi przygnębiający dowód na to, co dzieje się w zakresie praw obywatelskich w tym kraju. Nalot na Ośrodek Badań i Informacji „Memorial” w Sankt Petersburgu, do którego doszło 4 grudnia, pokazuje między innymi, że obecne przywództwo w oczywisty sposób dąży do odrzucenia ciężaru dziedzictwa stalinizmu w Rosji i zatuszowania terroru stalinowskiego. Nie jest to dobra podstawa do rozwoju społeczeństwa demokratycznego, od którego zależy pomyślny rozwój gospodarczy i społeczny, ani do przekonania europejskich sąsiadów, że Rosja jest wiarygodnym partnerem o pokojowych zamiarach.

W naszym wspólnym interesie leży nawoływanie do przywrócenia praworządności i demokracji w Rosji we wszystkich naszych kontaktach z rządem, społeczeństwem obywatelskim oraz środowiskiem biznesu.

Janusz Onyszkiewicz, w imieniu grupy ALDE. – Pani Przewodnicząca! Rosja jest dla nas zbyt ważnym krajem, by nie patrzeć z niepokojem na to, co się w tym kraju dzieje. W czasach komunizmu nie było w Rosji problemu z wolnością wypowiedzi – był problem z wolnością po wypowiedzi. Dziś sytuacja wydaje się jeszcze gorsza. Nie chodzi bowiem tylko o wolność, ale także często po prostu o życie.

Rezolucja zwraca uwagę na wiele alarmujących zabójstw osób zajmujących się obroną praw człowieka, bądź z innych powodów niewygodnych dla krajowych czy lokalnych władz. Tym, którzy za tymi zabójstwami stoją, pozwala się zniknąć z kraju jak w przypadku mordu na Annie Politkowskiej, bądź też pozwala się na to, by chowali się za immunitet poselski, jak w przypadku zabójstwa Aleksandra Litwinienki. Ta alarmująca sytuacja sprawia, że trudno nam będzie traktować Rosję jako kraj, w którym jest rzeczywista wola trzymania się podstawowych standardów państwa prawa.

Mikel Irujo Amezaga, w imieniu grupy Verts/ALE. – (ES) Przepraszam za wcześniejszą pomyłkę, jeśli chodzi o kolejność mojej wypowiedzi.

Prawa człowieka i wolność stanowią najważniejsze filary Unii Europejskiej i również muszą być fundamentem naszego dialogu z Rosją.

Niestety lista naruszeń z każdym dniem staje się coraz dłuższa, podobnie jak trudności, z którymi zmagają się aktywiści praw człowieka w swojej pracy, również zwiększają się z dnia na dzień.

W ostatnich miesiącach doszło między innymi do kilkunastu aktów naruszenia praw człowieka. Dokonano ataku na dom Stanisława Dmitriewskiego, konsultanta Fundacji na rzecz promowania tolerancji w Niżnym Nowgorodzie. Zurab Cekojew, obrońca praw człowieka z Inguszetii, został porwany i pobity przez uzbrojone oddziały. Zatrzymano, przesłuchano i znęcano się nad krewnymi Iljasa Timiszewa, prawnika zajmującego się prawami człowieka.

Chciałbym również przypomnieć przy tej okazji, że w zeszłym tygodniu, 12 grudnia, rząd Hiszpanii zdecydował się na ekstradycję Murata Gasajewa do Rosji. Jak podaje Amnesty International, Murat Gasajew, rosyjski obywatel z pochodzący z Czeczenii, został zatrzymany przez rosyjskie służby specjalne w 2004 roku i był torturowany przez trzy dni.

Gasajew zbiegł do Hiszpanii, gdzie starał się o azyl w 2005 roku. Jego podanie zostało odrzucone na podstawie tajnego raportu sporządzonego przez władze Hiszpanii, do którego ani on, ani jego prawnik nie mieli dostępu.

Hiszpania jest sygnatariuszem Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur, a jego ekstradycja opiera się na dyplomatycznych zapewnieniach wystosowanych przez władze Rosji.

W niezliczonych raportach organizacji praw człowieka wielokrotnie podnoszono kwestię stosowania tortur w Federacji Rosyjskiej, a zwłaszcza w republikach Północnego Kaukazu, takich jak Czeczenia i Inguszetia.

Jeżeli dojdzie do ekstradycji Murata Gasajewa, istnieje bardzo realne niebezpieczeństwo, że zostanie on poddany torturom oraz innym formom znęcania się, gdy już znajdzie się w rękach Rosjan.

Kończąc – teraz korzystam z dodatkowej minuty, którą mi przyznano, zgodnie z ustaleniami – powtórzę coś, co powiedział kolega z mojej grupy, pan poseł Horáček. W lipcu zeszłego roku przypomniiał on, że uwięzieni w związku ze sprawą Jukosu Michaił Chodorkowski i Platon Lebiediew, są przetrzymywani w syberyjskim więzieniu Chita. Jest również wielu innych.

Dlatego chciałbym prosić, abyśmy zrobili wszystko, co w naszej mocy, żeby doprowadzić do ich uwolnienia, a także aby wolność poglądów i wolność prasy stały się rzeczywistością w Rosji oraz aby nie utrudniała ona pracy organizacjom pozarządowym. Wszystkie te czynniki są bardzo ważne w kontekście naszej wspólnej przyszłości w Europie.

Andrzej Tomasz Zapalowski, w imieniu grupy UEN. – Pani Przewodnicząca! Dziś po raz kolejny padają cierpkie słowa w kierunku rządu rosyjskiego za tolerowanie, a może nawet czasami za inspirowanie działań daleko odbiegających od zasad obywatelskich, które są fundamentem w każdym cywilizowanym kraju. Porwania, zastraszenia czy nawet morderstwa na osobach walczących o prawa człowieka wywołują w Rosji oburzenie. Ale jednocześnie to społeczeństwo popiera w znacznym stopniu właśnie tę władzę, pomimo widocznego niszczenia wszelkiej opozycji.

Większości Rosjan podoba się silna władza - władza bezwzględna. Rosjanie chcą odbudowy mocarstwowej Rosji niezależnie od metod i sposobów dojścia do tego. Europa próbuje tego nie zauważać, bo przecież interesy gospodarcze są najważniejsze. A przecież to duża część społeczeństwa rosyjskiego chce, aby włączyć ponownie do Rosji byłe republiki radzieckie, nawet te należące dzisiaj do Unii Europejskiej. I jest to jeszcze większy problem od łamania praw człowieka w tym kraju. To jest bardziej niebezpieczne, a właśnie to się przemilcza.

Kathy Sinnott, w imieniu grupy IND/DEM. – Pani przewodnicząca! Rosja jest największym i najbliższym sąsiadem Europy oraz, z powodu naszych relacji handlowych, również jednym z najważniejszych. Z powyższych powodów to, co dzieje się w Rosji, jest bardzo ważne dla Europy. To, co dzieje się w Rosji, ma również duży wpływ na Europę. Z tych powodów, jak również z powodu łamania praw człowieka, o którym w niej wspomniano, rezolucja ta jest bardzo ważna.

Chciałabym podkreślić fakt, że w tym Parlamencie w Strasburgu spotkałam się z Garym Kasparowem, kiedy był kandydatem w wyborach prezydenckich w Rosji. Przybył tutaj jako honorowy gość, kiedy startował w wyborach. Kasparow bardzo jasno nam to powiedział – nawet wówczas – że stosunek Kremla do działalności politycznej oznaczał, że traktowano go jako wywrotowca i przestępcę – winnego wiele rzeczy, o których dzisiaj wspomnieliśmy - który był narażony na nękanie i któremu, wraz ze zwolennikami, zawsze groziło mu aresztowanie.

Zdarza się, że tego rodzaju działania przekraczają granice Rosji i pojawiają się w UE. Podczas ostatniej wizyty Komisji Petycji w Bułgarii, Kościół Prawosławny Bułgarii, który jest silnie prześladowany w Bułgarii, poinformował nas o tym, jaki wpływ na jego sytuację ma Rosja.

Musimy odłożyć na bok rozważania, dotyczące naszych lęków o bezpieczeństwo energetyczne, które łagodzą nasze podejście do Rosji oraz sprawiają, że w jej obecności chodzimy na paluszkach, i przemówić do Rosji głośno i wyraźnie, przypominając jej, że jest członkiem Rady Europy, sygnatariuszem Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka oraz układu strasburskiego, i musimy nalegać, aby w Rosji i poza nią szanowano demokrację i prawa człowieka.

Bernd Posselt (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca!

Problemy z praworządnością w Rosji to nie są przypadkowe odchylenia od normy, ale rak, który systematycznie się rozprzestrzenia. Jesteśmy w drugiej fazie ery Putina, gdzie prezydent Miedwiediew jest tylko dekoracją, a trzecia faza jest właśnie w trakcie przygotowań.

Władimir Putin rozpoczął pierwszą fazę swoich rządów drugą wojną czeczeńską, atakiem na mały kraj równoznacznym z ludobójstwem, u którego źródła leży wielki kolonialny apetyt na jej surowce. Od tamtej pory problemy się nasiliły; ograniczono praworządność i wolność prasy, takich obrońców praw człowieka jak Karinna Moskaleno ścigano przez całą jej drogę aż do Strasburga – stolicy Europy i byliśmy świadkami zupełnego braku postępów oraz, co już powiedziałem, nie tylko przypadkowych odstępstw od normy, ale systematycznej utraty tego niewielkiego zakresu demokracji i praworządności, który pozostał.

Dlatego Unia Europejska musi wykazać się zdecydowanie większą stanowczością w trakcie negocjacji nad porozumieniem – jesteśmy to winni tym ludziom, Annie Politkowskiej, Aleksandrowi Litwinience i wielu innym – którzy zginęli, ponieważ ośmielili się przeprowadzić dochodzenie w sprawie tych odstępstw od normy i nazwać rzeczy po imieniu.

Każdy, kto otwarcie mówi na ten temat w Rosji, ryzykuje życiem i za każdym razem jest mowa o tajemniczym, niejasnym kontekście. Dlatego my, którzy żyjemy w wolności i względnym bezpieczeństwie, mamy obowiązek zadbać o to, aby rzucić w końcu nieco światła na te okoliczności i abyśmy przynajmniej w tej Izbie robili wszystko, co w naszej mocy, to znaczy rozmawiali jasno i szczerze z rosyjskimi władzami, niezależnie od tego, kto w nich zasiada. W końcu to jest jedyny język, jaki oni rozumieją, co wczoraj jasno stwierdziła Elena Bonner w swoim poruszającym wystąpieniu.

Bierzmy przykład z odważnych osób, takich jak Elena Bonner czy Andriej Sacharow, i przestańmy wreszcie uprawiać hipokryzję i oszukiwać samych siebie. Powiedzmy sobie, jaka jest prawda. To będzie najlepsza przysługa, jaką możemy oddać narodowi rosyjskiemu.

John Bowis (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Dwa lata temu zamordowano Annę Politkowską. Została zastrzelona w domu, w windzie w swoim bloku. Obok niej porzucono pistolet. Zdarzyło się to w środku dnia. Wtedy zadawano pytanie „kto pociągnął za spust?”. Od tamtej pory zadaje się pytanie „kto pociągał za sznurki, które pociągnęły za rękę, która pociągnęła za spust?”. Było to zabójstwo w stylu mafii, ale ona nigdy nie pisała o mafii. Pisała tylko o rosyjskim rządzie oraz jego działaniach w Czeczenii. Było to ostrzeżenie – ostrzeżenie dla innych wolnych duchem dziennikarzy, aby się trzymali z daleka od terenu autorytarnej władzy.

To ona zwycięży, chyba że opinia światowa oraz jasny sygnał pochodzący od instytucji europejskich wymuszą właściwy proces oraz faktyczne ujawnienie tych, którzy wydali rozkazy. Nie możemy wskrzesić Anny, ale możemy jej oddać sprawiedliwość. Możemy uczynić ją symbolem wolności, a nie jej stłumienia. Aby to osiągnąć musimy się zjednoczyć.

Paulo Casaca (PSE). – (PT) Pani przewodnicząca! Niebawem zakończymy niezmiernie ważną debatę, która, jak już powiedziano, powinna się odbyć dawno temu. Rosja jest dla nas bardzo istotna pod każdym względem, ale zwłaszcza jako kraj, w którym muszą być przestrzegane prawa człowieka. Te prawa człowieka muszą koniecznie obejmować odrzucenie ksenofobii i rasizmu i chcę wezwać wszystkich posłów do tego, aby zapewnili, że w tekście znajdzie się wyraźne odniesienie do tych dwóch ogromnych plag Rosji, które za takie zostały uznane w projekcie rezolucji, i aby państwo nie zgodziło się na usunięcie tego odniesienia.

Zbigniew Zaleski (PPE-DE). – (FR) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Rezolucja odnosi się bezpośrednio do przypadków nagannych.

Ta rezolucja nie może być rezolucją w pilnej sprawie, ale ma stanowić ciągły apel do władz rosyjskich, ponieważ potępiamy ich metody prześladowań. Ta rezolucja jest apelem do Rosjan, bojowników i bohaterów rosyjskich, którzy będą walczyć o wolność aż do czasu, gdy nikt nie będzie musiał się obawiać egzekucji za korzystanie ze swojego prawa do swobody wypowiedzi.

Wierzę, że powinniśmy ogłosić nasz apel w kontekście relacji i spotkań pomiędzy rządem rosyjskim a Komisją Europejską.

Marcin Libicki (UEN). - Pani Przewodnicząca! My dzisiaj omawiamy sprawy łamania praw człowieka na przykładzie morderstwa pani Politkowskiej i innych wypadków w Rosji, które mają charakter terroryzmu państwa przeciwko swojemu społeczeństwu.

Musimy zdać sobie sprawę, że to że z jednej strony w Rosji łamie się prawa człowieka, że z drugiej strony Rosja coraz bardziej nabiera charakteru imperialistycznego, grozi swoim sąsiadom po bardzo krótkiej przerwie, która miała miejsce na początku lat 90., jest rezultatem tego, że komunizm nigdy nie został formalnie rozliczony i potępiony. To, że dzisiaj mówimy o Niemczech jako o kraju demokratycznym i szanującym ludzi, to dlatego, że Hitler został tam rozliczony.

My dzisiaj musimy starać się, tutaj w tej izbie i tam wszędzie, gdzie mamy na to wpływ, doprowadzić do rozliczenia komunizmu, bo to tylko postawi tamę rosyjskiemu terrorowi zewnętrznemu i imperializmowi na zewnątrz.

Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Pani przewodnicząca! W swoim pierwszym corocznym przemówieniu do Rady Federacji, które miało miejsce 5 listopada, prezydent Miedwiediew wyraźnie odwołał się do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

To symboliczne odniesienie podczas roku, w którym obchodzimy rocznicę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, pokazuje zainteresowanie nowego prezydenta sprawami dotyczącymi reformy sądownictwa oraz wpływu tych reform na prawa człowieka. Jego słowa są zachęcające, ale Unia Europejska będzie musiała bardzo uważnie śledzić rozwój sytuacji w tym zakresie. Rzeczywistość ostatnich tygodni przypominała nam po raz kolejny o głównych wyzwaniach, z którymi muszą się zmierzyć obrońcy praw człowieka w Rosji. Oczywiście z uwagą wysłuchaliśmy różnych mówców, pani przewodnicząca. Podkreślali oni poważne zagrożenie praw człowieka w Rosji.

Dwa lata po śmierci Anny Politowskiej rozpoczęła się rozprawa o jej zabójstwo. Na początku była ona otwarta dla publiczności, następnie odbywała się przy drzwiach zamkniętych, a następnie została ponownie otwarta dla publiczności. Proces ten będą uważnie śledzić wszyscy ci, którzy bronią wolności wypowiedzi.

Co do zabójstwa Magomeda Jewłojewa – który zginął, kiedy przebywał w areszcie policyjnym pod koniec sierpnia – przypomina nam ono, że dziennikarstwo staje się w Rosji coraz bardziej niebezpiecznym zawodem.

Na początku grudnia Memoriał, jedna z najstarszych organizacji pozarządowych o największej renomie, zajmujących się bolesną przeszłością Rosji XX wieku, został przeszukany przez policję. Po rewizji skonfiskowano historyczne archiwa dotyczące gulagów.

Jeżeli naprawdę chcemy kontynuować pracę, którą rozpoczęliśmy w sierpniu podczas konferencji poświęconej zbrodniom popełnianym przez reżimy totalitarne w Europie – konferencji, którą sam otwierałem – to oczywiste jest, że historycy zdecydowanie muszą mieć dostęp do archiwów. Rewizja z 4 grudnia jest niepokojącym sygnałem dla tych, którzy wierzą w potrzebę debaty, i to szczerzej, na temat głębokich ran przeszłości. Taka debata jest potrzebna, aby zapewnić konieczne pojednanie w przyszłości.

Oczywiście konsultacje pomiędzy UE a władzami rosyjskimi w sprawie praw człowieka dają wiele okazji do powtórzenia, jak istotne jest zobowiązanie, które podjęła Rosja w dziedzinie poszanowania praw człowieka. Komisja kontynuuje swoje prace w celu wsparcia inicjatyw społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza poprzez europejską inicjatywę na rzecz demokracji i praw człowieka.

Wsparcie reformy sądownictwa również stanowi priorytet w naszych programach współpracy z Rosją. Podczas ostatnich spotkań z Rosją miałem do czynienia z nowymi urzędnikami odpowiedzialnymi za wymiar sprawiedliwości i zdecydowanie pragnę zaangażować się w trudny dialog z nimi. Co więcej, Unia Europejska i Rosja negocjują obecnie nową podstawę umowną, która zastąpi istniejącą umowę o partnerstwie i współpracy.

Oczywiście poszanowanie praw człowieka musi stanowić kluczowy element tego nowego porozumienia. Musi znaleźć się miejsce dla zobowiązań, które przyjęły na siebie partie w ramach ONZ, Organizacji Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie oraz Rady Europy; Komisja pozostaje aktywna w tym względzie. Pani komisarz Ferrero-Waldner prosiła mnie, abym podziękował państwu za przeprowadzenie tej debaty, i zapewniła mnie o swoim osobistym zaangażowaniu. Dodaję do tego moje własne zaangażowanie, ponieważ mam okazję prowadzić dialog z władzami w Moskwie w zakresie bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości.

To wszystko, co mam do powiedzenia na ten temat, pani przewodnicząca. Mam nadzieję, w 2010 roku urzędnicy rosyjscy będą mieli wiele okazji do wypełnienia swoich zobowiązań, bowiem jest to coś, czego nie robili w trakcie obecnego roku.

Przewodnicząca. - Zamykam debatę.

Teraz odbędzie się głosowanie.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Urszula Gacek (PPE-DE), na piśmie. – Nadal dochodzi do poważnych naruszeń praw człowieka w toczącej się sprawie Jukosu. Upłynęło pięć lat od aresztowania Michaiła Chodorkowskiego, a on i inni urzędnicy Jukosu nadal przebywają w więzieniu, do którego trafili w budzących wątpliwości okolicznościach. Największy niepokój budzi sprawa byłego prawnika Jukosu, Wasilija Aleksanjana, przetrzymywanego w areszcie od 2006 roku. Bliski śmierci Aleksanjan, który choruje na AIDS, raka układu limfatycznego i gruźlicę, powiedział, że odmówił poddania się szantażowi i złożenia fałszywych zeznań obciążających Chodorkowskiego w zamian za leczenie. Dlatego doszło do nieuleczalnych powikłań jego choroby, która wcześniej była pod kontrolą medyczną. Nawet po przedawnieniu się w grudniu 2008 roku oskarżeń skierowanych przeciwko niemu sąd zgodził się uwolnić Aleksanjana tylko jeżeli zapłaci niebotyczną kaucję w wysokości 1,4 milionów euro. W tym samym czasie Chodorkowski nie otrzymał zwolnienia warunkowego, chociaż takie mu przysługuje na mocy prawa i praktyki w Rosji. Oficerowie śledczy przygotowali nowe nieprzekonujące zarzuty przeciwko Chodorkowskiemu i przetrzymują go od dwóch lat w areszcie.

Postępowanie w przypadku tej sprawy i kilku innych sprawach obnaża głęboką słabość wymiaru sprawiedliwości w Rosji. Uwolnienie tych osób będzie miarą sukcesu Rosji w zwalczaniu „nihilizmu prawnego”. Umowa o partnerstwie i współpracy pomiędzy Rosją a UE powinna zależeć od rozwiązania kwestii związanych z praworządnością, łącznie z tymi dotyczącymi więźniów politycznych.

Eija-Riitta Korhola (PPE-DE), na piśmie. – (FI) Rosja jest członkiem Rady Europy oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) i jest, a przynajmniej powinna być na podstawie swojego członkostwa, w pełni zobowiązana do poszanowania praw człowieka. Ale obecna sytuacja w zakresie praw człowieka w tym kraju jest zła. Według moskiewskiego biura ds. praw człowieka rośnie ksenofobia i homofobia, a w 2008 roku doprowadziły one do śmierci 100 osób na tle rasowym, narodowościowym, religijnym i orientacji seksualnej. W październiku Otto Messmer, przeor rosyjskiego zakonu jezuitów, oraz Victor Betancourt, ksiądz z Ekwadoru, zostali brutalnie zamordowani w swoim moskiewskim mieszkaniu. Problem leży w tym, że w praktyce władze rosyjskie nie potępiają takich przestępstw, jak to.

Co więcej, jeżeli broni się praw człowieka w Rosji, oznacza to narażenie się na szczególnie niebezpieczną sytuację. Sytuacja działaczy praw człowieka budzi poważne obawy, podobnie jak problemy, z którymi muszą się zmierzyć organizacje pozarządowe, zajmujące się wspieraniem praw człowieka. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu rozpatrywał liczne sprawy, skierowane przez obywateli rosyjskich. Orzeczenia sugerują, że wiele przypadków dotyczy poważnego łamania praw człowieka oraz ucisku ze strony władz państwa rosyjskiego.

Musimy teraz przyjąć poważne stanowisko w tych kwestiach, ponieważ prowadzimy negocjacje w sprawie nowego ramowego porozumienia, które stworzy szeroki kontekst relacji pomiędzy UE a Rosją. W rozmowach, które zostały zainicjowane na szczycie UE-Rosja w listopadzie, należy uznać kluczowy status praw człowieka, rządów prawa i demokracji. Musimy również naciskać na to, aby władze rosyjskie stosowały się bez zwłoki do wszystkich orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Prawnicy aktywni w dziedzinie praw człowieka, którzy zajmują się zarzutami w sprawie nadużyć i równocześnie podejmują ogromne ryzyko osobiste badając sprawy, zasługują na największy szacunek z powodu cennej pracy, jaką wykonują. Należy im zagwarantować ochronę państwa oraz odpowiednie wsparcie ze strony wspólnoty międzynarodowej.

14. Głosowanie

Przewodnicząca. - Kolejnym punktem posiedzenia jest głosowanie.

(Wyniki głosowania i inne informacje na temat głosowania: patrz protokół)

14.1. Zimbabwe (głosowanie)

14.2. Nikaragua (głosowanie)

- Przed głosowaniem

Manuel Medina Ortega, autor. – (ES) W imieniu Grupy Socjalistycznej w Parlamencie Europejskim złożono wnioski, aby rozdzielić głosowanie nad ustępem 1 i 4, jak również niektórymi propozycjami poprawek ustnych, czyli ustępem 2, punktem A preambuły oraz punktem F preambuły. Jestem pewien, że pani przewodnicząca o tym wie, ale jeśli nie, mogę to wyjaśnić.

– Przed głosowaniem nad ustępem 2

Manuel Medina Ortega, autor. – (ES) Do ustępu 2 chcielibyśmy włączyć poprawkę ustną, określającą gminy, w których dochodzi do niepokojów, czyli León i Managua: zyskałaby ona następujące brzmienie „gminy (León i Managua)”.

(Parlament zgodził się przyjąć poprawkę ustną)

– Przed głosowaniem nad punktem A preambuły

Manuel Medina Ortega, autor. – (ES) W odniesieniu do tekstu punktu A preambuły Grupa Socjalistyczna w Parlamencie Europejskim zaproponowała poprawkę ustną, według której słowo „doniesienia” w liczbie mnogiej należy zastąpić liczbą pojedynczą „doniesienie”.

(Parlament zgodził się przyjąć poprawkę ustną)

– Przed głosowaniem nad punktem F preambuły

Manuel Medina Ortega, autor. – (ES) W punkcie F preambuły, zamiast „śledztwa w sprawach karnych” proponujemy „dochodzenia sądowe”, innymi słowy proponujemy zastąpienie słowa „karne” słowem „sądowe”.

(Parlament zgodził się przyjąć poprawkę ustną)

14.3. Rosja: akty agresji wobec obrońców praw człowieka i proces w sprawie zabójstwa Anny Politkowskiej (głosowanie)

– Przed głosowaniem nad ustępem 6

Michael Gahler (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! W pierwszej linijce chcemy zastąpić słowa „ksenofobia” i „homofobia” słowem „przemoc”, ponieważ uważamy, że przemoc ma szerszy zakres niż ksenofobia i homofobia i również obejmuje mniejszości narodowe czy religijne.

Chcielibyśmy przyjąć sformułowanie „przejawy przemocy” w pierwszej części, ponieważ później mowa jest o różnych innych kwestiach – narodowości, religii oraz orientacji seksualnej. Ponieważ one pozostają w tekście, uważam, że odniesienie w pierwszej linijce tylko do ksenofobii i homofobii byłoby zbyt wąskie. Czy koledzy się zgadzają na użycie słowa „przemoc” w pierwszej linijce?

(Parlament zgodził się przyjąć poprawkę ustną)

15. Komunikat nt. wspólnych stanowisk Rady: patrz protokół

16. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół

17. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 116 Regulaminu): patrz protokół

18. Przekazanie tekstów przyjętych na niniejszym posiedzeniu: patrz protokół

19. Kalendarz kolejnych posiedzeń: patrz protokół

20. Przerwa w obradach

Przewodnicząca. - Protokół z niniejszego posiedzenia zostanie przedstawiony Parlamentowi do zatwierdzenia na początku kolejnej sesji. Jeżeli nie będzie żadnych uwag, natychmiast wyślę zatwierdzone rezolucje do odbiorców.

Ogłaszam przerwę w obradach Parlamentu Europejskiego.

(Posiedzenie zostało zamknięte o 16:35)

ZAŁĄCZNIK (Odpowiedzi pisemne)

PYTANIA DO RADY (Wyłączną odpowiedzialność za przedstawione poniżej odpowiedzi ponosi urzędująca prezydencja Rady Unii Europejskiej)

Pytanie nr 1, skierował Bernd Posselt (H-0879/08)

Przedmiot: Sytuacja w Macedonii

Jakie działania podejmuje Rada, aby udzielić pochwały i poparcia krajowi kandydującemu – Macedonii, gdzie w koalicji rządzącej uczestniczą nie tylko czołowi przedstawiciele albańskiej społeczności etnicznej, lecz wszystkie mniejszości etniczne, które dysponują pełnymi prawami do wyrażania swojej opinii, podczas gdy rząd energicznie realizuje program reform?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W swoich konkluzjach z 19-20 czerwca 2008 r. „Rada Europejska podkreśla, że dalsze postępy Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii w kierunku członkostwa w UE są możliwe przed końcem bieżącego roku, jeżeli zostaną spełnione warunki wymienione we wnioskach Rady Europejskiej z grudnia 2005 roku, polityczne kryteria kopenhaskie oraz kluczowe priorytety zawarte w partnerstwie akcesyjnym z lutego 2008 roku. W tym kontekście Rada Europejska bierze pod uwagę konkluzje Rady ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych z 16 czerwca 2008 r. Sprawą zasadniczej wagi pozostaje utrzymanie dobrosąsiedzkich stosunków „w tym wynegocjowanego i obustronnie akceptowanego rozwiązania dotyczącego kwestii nazwy”.

Ramy stosunków pomiędzy Unią Europejską a Byłą Jugosłowiańską Republiką Macedonii są zasadniczo określone przez status kraju kandydującego (przyznany przez Radę w grudniu 2005 r.), układ o stabilizacji i stowarzyszeniu (obowiązujący od kwietnia 2004 roku) oraz obecność Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej (od 2001 roku). W 2005 roku ambasador Erwan Fouéré objął podwójną funkcję Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej oraz Szefa Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Skopje, co ułatwia bliską komunikację na wysokim szczeblu z rządem, partiami politycznymi, społeczeństwem obywatelskim oraz innymi grupami interesów. Dodatkowo wiosną 2008 roku. Komisja dostarczyła rządowi „mapę drogową”, zawierającą wyraźne i realistyczne kryteria dotyczące liberalizacji systemu wizowego. Rada i Komisja będą wnikliwie śledzić ten proces na podstawie ocen postępów.

Ponadto, a także ogólnie rzecz biorąc, Rada z zadowoleniem przyjmuje skuteczną transpozycję do systemu ustawodawczego reform wymienionych w umowie ramowej z Ohrydy, zawartej 1 sierpnia 2001 r.

*
* *

Pytanie nr 2, skierowała Hélène Goudin (H-0881/08)

Przedmiot: Umowy dotyczące rybołówstwa oraz cel dotyczący likwidacji ubóstwa

W traktacie lizbońskim, w rozdziale 1 dotyczącym postanowień ogólnych o działaniach zewnętrznych Unii, ustęp 2d artykułu 10a stanowi, że Unia określa i prowadzi wspólne polityki w celu „wspierania trwałego rozwoju gospodarczego i społecznego oraz w dziedzinie środowiska naturalnego krajów rozwijających się, przyjmując za nadrzędny cel likwidację ubóstwa”.

W jaki sposób, zdaniem Rady, bieżące umowy dotyczące rybołówstwa zawarte z biednymi krajami rozwijającymi się są zgodne z celem likwidacji ubóstwa?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Jak państwo wiedzą, w następstwie konkluzji Rady z czerwca 2004 roku. Wspólnota stopniowo wprowadza nowy rodzaj dwustronnego porozumienia w sprawie rybołówstwa: umowę o partnerstwie w sprawie połowów.

Tego rodzaju umowy stanowią zdaniem Rady znaczący wkład w likwidację ubóstwa w kontekście zrównoważonego rozwoju.

Pod tym względem warto podkreślić dwa aspekty tych umów partnerskich: z jednej strony, by uniknąć nadmiernej eksploatacji zasobów, dokonuje się przydziału limitów połowowych dla jednostek Wspólnoty w oparciu o dane naukowe, a z drugiej strony część wkładu finansowego, znanego pod nazwą „wsparcia sektorowego” jest przeznaczana na rozwój rybołówstwa partnerskiego państwa nadbrzeżnego.

Nielatwo jest przezwyciężyć biedę; aby ją zwalczyć, będziemy musieli użyć różnych metod. Wsparcie sektorowe, jakie oferują umowy o partnerstwie w sprawie połowów, stanowi tylko jeden ze sposobów zapewnienia przez Wspólnotę wsparcia realizacji zasadniczego celu w zakresie likwidacji ubóstwa.

*
* *

Pytanie nr 3, skierował Nils Lundgren (H-0883/08)

Przedmiot: Wspólne tradycje konstytucyjne

Badacze są zgodni, co do tego, że sukces gospodarczy, społeczny i kulturowy Europy ma swoje źródła w konkurencji pomiędzy stosunkowo małymi, niepodległymi państwami, które miały motywację do zbudowania zróżnicowanych struktur instytucjonalnych na szczeblu miejscowym, regionalnym i krajowym.

Artykuł 6 ust. 3 sekcji „Postanowienia ogólne” nowego projektu Traktatu stanowi, że „prawa podstawowe, zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa”.

Czy w związku z tym Rada uznaje, że 27 państw członkowskich posiada „wspólne tradycje konstytucyjne”?

Odpowiedź

(FR)Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Zwracamy uwagę szanownego posła na fakt, że cytowany przez niego przepis już jest zawarty w obecnym art. 6 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. Stanowi on, że Unia Europejska będzie okazywać szacunek dla praw podstawowych zagwarantowanych w Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz tych wynikających z tradycji konstytucyjnych wspólnych dla państw członkowskich, jako zasad ogólnych prawa wspólnotowego.

„Tradycje konstytucyjne wspólne dla Państw Członkowskich” to pojęcie od dawna uznawane i używane przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. Trybunał odnosi się do tego pojęcia przede wszystkim jako do źródła inspiracji w kontekście poszanowania praw podstawowych w systemie prawnym Wspólnoty⁽⁵⁾. Ponadto państwa członkowskie uznały to pojęcie w chwili, gdy zdecydowały się na zawarcie go w Traktacie o Unii Europejskiej.

*
* *

(5) Patrz m.in. decyzje: z 17 grudnia 1970 r., 11/70, Internationale Handelsgesellschaft mbH / Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel; z 14 maja 1974 r., 4/73, Nold; z 13 grudnia 1979 r., 44/79, Hauer; z 18 grudnia 1997 r., C-309/96, Annibaldi; z 27 czerwca 2006 r., C-540/03, Parlament / Rada; oraz z 3 września 2008 r., Kadi / Rada i Komisja, C-402/05 P i C-415/05 P.

Pytanie Nr 4, skierował Manuel Medina Ortega (H-0885/08)**Przedmiot: Regiony najbardziej odległe i szerzej pojmowana polityka sąsiedztwa.**

Czy, pamiętając o negatywnym wpływie obecnego kryzysu finansowego na kraje rozwijające się, Rada nie uważa, że przyszedł czas na wprowadzenie w życie wcześniejszych wniosków Komisji dotyczących realizacji polityk „szerszego sąsiedztwa” ze strony najbardziej odległych regionów Unii Europejskiej, mających na celu wspieranie rozwoju w sąsiednich krajach Afryki i Karaibów?”

Odpowiedź

(FR)Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W celu dostosowania się do naszego zglobalizowanego świata już od kilku lat współpraca UE na rzecz rozwoju jest w coraz większym stopniu kierowana na integrację regionalną. Rzeczywiście te same uwarunkowania (atuty bądź słabe strony) często łączą kraje położone w tym samym regionie, czy to należące do grupy krajów AKP, krajów i terytoriów zamorskich (KTZ), czy do regionów najbardziej odległych.

W tym kontekście, w maju 2004 roku Komisja przedstawiła sprawozdanie obejmujące globalne podejście do poszczególnych aspektów sytuacji regionów najbardziej odległych (RNO), mające na celu zdefiniowanie środków niezbędnych dla ich rozwoju w zgodności z ich szczególnymi potrzebami⁽⁶⁾. Rada przeprowadziła analizę komunikatu Komisji.

Następnie, we wrześniu 2007 roku Komisja przedstawiła Radzie i – w szczególności – Parlamentowi Europejskiemu rewizję tej strategii oraz prognozy na przyszłość⁽⁷⁾. Prezydencje francuska, czeska i szwedzka, w ramach realizowanego przez siebie 18-miesięcznego programu Rady⁽⁸⁾, planowały kontynuowanie prac nad pełnym wprowadzeniem strategii dla najbardziej oddalonych regionów z 2004 roku, w oparciu o komunikat Komisji dotyczący rewizji oraz prognoz dla tej strategii. W maju odbyła się w Brukseli międzyinstytucjonalna konferencja partnerska w sprawie przyszłości tej strategii.

Wyniki tych rozmów zostały właśnie opublikowane w nowym komunikacie Komisji⁽⁹⁾ z dnia 17 października 2008 r. zatytułowanym „Regiony najbardziej oddalone atutem Europy”. Obejmuje on zalecenie dotyczące rozwijania wyjątkowych walorów RNO i wykorzystywania ich w celu uporania się z takimi wyzwaniami stojącym przed Europą i światem, jak: zmiana klimatu, przepływy migracyjne oraz zrównoważone zarządzanie zasobami mórz oraz produktów rolnych. Jeden z rozdziałów jest w istocie poświęcony wzmocnieniu integracji regionalnej i zgodnie z nim w latach 2007-2013 programy współpracy terytorialnej współfinansowane przez EFRR oferują możliwości w zakresie opracowania planu działań dla szerzej pojmowanego sąsiedztwa.

Nie należy też zapominać o Umowach o partnerstwie gospodarczym (EPA) negocjowanych przez UE i kraje AKP, których celem jest zagwarantowanie, że kraje te będą lepiej zintegrowane w ramach swoich regionów.

*

* *

Pytanie Nr 5, skierowała Marie Panayotopoulos (H-0888/08)**Przedmiot: Udział młodzieży w opracowaniu i wdrażaniu programów edukacyjnych**

Co można zrobić, aby wesprzeć pełne uczestnictwo młodzieży w opracowaniu i wdrażaniu programów edukacyjnych dla imigrantów i jak można je połączyć z nauką języka i kultury ich kraju pochodzenia?

(6) dok. 10166/04 + ADD 1 i 2.

(7) dok. 14838/07 + ADD 1.

(8) dok. 11249/08.

(9) dok. 14620/08.

Odpowiedź

(FR)Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada cały czas stara się angażować młodych ludzi do udziału w kształtowaniu i wdrażaniu polityk krajowych i europejskich, które mają na nich bezpośredni wpływ.

W swojej rezolucji z 27 czerwca 2002 r.⁽¹⁰⁾ w sprawie „Ram współpracy europejskiej w sprawach młodzieży” Rada zawarła uwagę, że w przypadku polityk i inicjatyw mających bezpośredni wpływ na ludzi młodych, zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim, niezmiennie ważne jest uwzględnienie ich potrzeb, sytuacji, warunków życiowych i oczekiwań. Dlatego też zasadniczym elementem polityki na rzecz młodzieży stało się prowadzenie regularnych konsultacji z młodymi ludźmi, zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim, za każdym razem, gdy są przygotowywane i wdrażane polityki mające na nich wpływ. Praktyczne zapisy mające ułatwić młodzieży aktywny udział w życiu obywatelskim, a także regularny dialog z ludźmi młodymi zostały w związku z tym zawarte w ramach współpracy europejskiej w sprawach młodzieży.

Praktycznie rzecz biorąc, Rada przyjęła we wspomnianej rezolucji cztery tematyczne priorytety dotyczące współpracy na szczeblu UE, w tym dotyczący aktywnego udziału młodzieży w życiu publicznym. W rezultacie państwa członkowskie przyjęły wspólne cele w zakresie udziału młodzieży i informowania jej oraz doszły do porozumienia w sprawie regularnego składania Komisji sprawozdań w zakresie realizacji tych celów.

Dodatkowo w rezolucji z 15 listopada 2005 r.⁽¹¹⁾, dotyczącej „wprowadzania w życie Europejskiego Paktu na rzecz Młodzieży i wspierania aktywnego obywatelstwa” Rada poprosiła państwa członkowskie i Komisję o zainicjowanie u z młodymi ludźmi i organizacjami młodzieżowymi na szczeblach europejskim, krajowym, regionalnym i lokalnym ustrukturyzowanego dialogu w sprawie dotyczących ich środków politycznych. W efekcie na wszystkich szczeblach utworzone zostały fora na rzecz ustrukturyzowanego dialogu, zgodnie z harmonogramem ustalonym w programie politycznym UE.

Na koniec, w rezolucji z 12 grudnia 2006 r.⁽¹²⁾ w sprawie „realizacji wspólnych celów w zakresie uczestnictwa i informowania młodzieży w celu promowania wśród młodych ludzi aktywnego obywatelstwa europejskiego” Rada potwierdziła istotny charakter i aktualność wspólnych celów oraz linii działania mających na celu zachęcenie młodych ludzi do udziału w życiu publicznym, jednocześnie podkreślając, że cele te pozostają bardzo ważne z punktu widzenia rozwoju aktywnego obywatelstwa wśród młodych ludzi, a zwłaszcza tych o mniejszych szansach.

Z takiej perspektywy zaleca się, aby państwa członkowskie wyraźniej określiły przeszkody w udziale określonych grup i młodych ludzi w niekorzystnej sytuacji i wspierały wprowadzenie środków i mechanizmów mających na celu przezwyciężenie tych przeszkód, szczególnie poprzez uwzględnienie różnorodności tych populacji oraz uznawanych przez nie priorytetów.

W rezolucji Rady z 22 maja 2008 r. w sprawie integracji społecznej młodych ludzi o mniejszych szansach znalazło się przede wszystkim wezwanie Komisji i państw członkowskich do zapewnienia, we współpracy z organizacjami młodzieżowymi, wszystkim, na wszystkich szczeblach dostępu do ustrukturyzowanego dialogu z ludźmi młodymi o mniejszych szansach i, jeśli to niezbędne, do odpowiedniego dostosowania formuły spotkań.

Również w 2008 roku zostały opublikowane takie teksty, jak zielona księga z 3 lipca „Migracja i mobilność: wyzwania i szanse dla wspólnotowych systemów edukacyjnych” oraz komunikat z 18 września „Wielojęzyczność: atut Europy i wspólne zobowiązanie”, w których Komisja Europejska potrafiła podkreślić znaczenie języków, którymi mówią imigranci.

Rezolucja Rady z 21 listopada 2008 r. w sprawie europejskiej strategii wspierania wielojęzyczności zawiera przede wszystkim wezwanie państw członkowskich i Komisji, w ramach ich odpowiednich kompetencji i w całkowitej zgodności z zasadą pomocniczości, do wspierania i wykorzystywania umiejętności językowych

⁽¹⁰⁾ Dz.U. C 168 z 13.7.2002, s. 2.

⁽¹¹⁾ Dz.U. C 292 z 24.11.2005, s. 5.

⁽¹²⁾ Dz.U. C 297 z 7.12.2006, s. 6.

imigrantów jako środków służących wzmocnieniu zarówno dialogu międzykulturowego, jak i konkurencyjności gospodarczej.

W dniach 5-9 lipca w Marsylii, przy okazji Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego, prezydencja Rady starała się traktować pierwszoplanowo relacje zbudowane pomiędzy młodzieżą, edukacją i językami imigrantów. W trakcie niektórych warsztatów uczestnicy zgadzali się, że ważne jest partnerstwo pomiędzy władzami publicznymi a organizacjami młodzieżowymi w procesie tworzenia tekstów legislacyjnych mających wpływ na młodych ludzi, szczególnie w odniesieniu do edukacji i nauki języków.

W trakcie konferencji „Nowe perspektywy dla dialogu międzykulturowego w Europie”, która odbyła się w dniach 17-19 listopada 2008 r. w Paryżu, z tej samej perspektywy podkreślano istotne znaczenie edukacji dla dialogu międzykulturowego i jego roli w promowaniu spójności społecznej oraz integracji imigrantów.

W 2009 r. zostanie przeprowadzona ocena ram ogólnych współpracy europejskiej w sprawach młodzieży, która bez wątpienia posłuży za doskonałą sposobność sprawdzenia, w jaki sposób młodzi ludzie mogliby brać jeszcze bardziej znaczący i skuteczny udział w życiu publicznym.

Ponieważ szczególnie kwestia nauczania języków i kultury krajów pochodzenia imigrantów ma bezpośredni wpływ na życie ludzi młodych, nie trzeba tu dodawać, że państwa członkowskie są zachęcane do słuchania opinii młodych ludzi na ten temat. Kwestia ta należy jednak do krajowych kompetencji państw członkowskich i dlatego też wymaga analizy na tym szczeblu.

*
* *

Pytanie nr 7, skierował Seán Ó Neachtain (H-0895/08)

Przedmiot: Zabezpieczenie MCR w warunkach obecnego niepokoju finansowego

Jakie działania podejmuje Rada, by chronić kraje rozwijające się przed światowym kryzysem finansowym i zagwarantować, że istotne obawy dotyczące gospodarek krajowych nie odwrócą uwagi od realizacji milenijnych celów rozwoju (MCR).

Odpowiedź

(FR)Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W trakcie nieformalnego spotkania w dniu 7 listopada 2008 r. szefowie państw lub rządów państw członkowskich Unii Europejskiej podkreślili, że niezbędna reforma międzynarodowego systemu finansowego powinna znaleźć się na liście wyzwań, jakim Unia Europejska i jej państwa członkowskie są nadal zdeterminowane stawić czoło, chodzi zwłaszcza o: bezpieczeństwo żywnościowe, zmiany klimatu i walkę z ubóstwem. Podkreślili oni również, że Unia Europejska zapewni pełny udział krajów rozwijających się w tym procesie.

Tak więc podczas dauhańskiej międzynarodowej konferencji w sprawie finansowania rozwoju, która odbyła się w dniach 29 listopada - 2 grudnia i w której uczestniczyli przedstawiciele ponad 90 państw, Unia Europejska wyraziła poparcie dla zasady konferencji wysokiego szczebla w sprawie kryzysów finansowych i światowych oraz ich wpływu na rozwój. Konferencja wysokiego szczebla, której szczegóły przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosi przed marcem 2009 r., dotyczyć będzie kwestii międzynarodowej architektury finansowej. Została ona zaplanowana na jesień przyszłego roku.

W Dausze, a także na podstawie wytycznych przyjętych przez Radę w dniu 11 listopada 2008 r., Unia Europejska potwierdziła swoje zobowiązanie do przeznaczenia w 2015 r. 0,7% DNB na pomoc rozwojową, a także potwierdziła potrzebę uwzględnienia nowych wyzwań finansowych, gospodarczych i środowiskowych.

Ponieważ obecny kryzys finansowy może mieć zasadniczy wpływ na ludność i gospodarki krajów rozwijających się, UE zwróciła uwagę wszystkich organizatorów pomocy na sytuację i potrzeby narodów najbardziej ubogich i najbardziej wrażliwych, wyrażając przy tym niezachwiane przekonanie, że osiągnięcie milenijnych celów rozwoju (MCR) jest wciąż możliwe w każdym regionie, w tym także w Afryce, pod warunkiem, że wszyscy partnerzy rozwoju podejmą natychmiastowe, właściwie ukierunkowane działania

na rzecz przyspieszenia postępów. Osiągnięcie wszystkich ośmiu MCR to wspólna odpowiedzialność: wszyscy partnerzy powinni honorować podjęte przed siebie zobowiązania.

Na mocy deklaracji przyjętej przez Radę w dniu 11 listopada, w którym zobowiązała się ona do „pracy ze swoimi partnerami, mającej na celu znalezienie nowych sposobów wnoszenia wkładu w finansowanie zrównoważonego rozwoju gospodarczego, społecznego i środowiskowego, we wspieranie wdrażania innowacyjnych mechanizmów mających na celu uruchomienie dodatkowych zasobów i doprowadzenie do większej spójności polityk”, Unia Europejska zaprosiła społeczność międzynarodową do podjęcia dalszych kroków na rzecz wprowadzenia innowacyjnego finansowania w celu zagwarantowania zrównoważonej pomocy rozwojowej.

*
* *

Pytanie nr 8, skierował Eoin Ryan (H-0897/08)

Przedmiot: Podaż nielegalnych narkotyków

Jakie są natychmiastowe plany Rady dotyczące wdrożenia inicjatyw na rzecz zmniejszenia na terytorium UE podaży i popytu na nielegalne narkotyki?

Odpowiedź

(FR)Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W kontekście strategii antynarkotykowej UE (2005-2012)⁽¹³⁾ oraz mając na uwadze, że pierwszy z dwóch planów działań w ramach tej strategii (2005-2008)⁽¹⁴⁾ zbliża się do końca, Rada prowadzi obecnie analizę drugiego nowego planu działań UE w sprawie narkotyków, który został zaproponowany przez Komisję⁽¹⁵⁾ i który obejmuje priorytety Unii dotyczące walki z narkotykami na lata 2009-2012. Ten plan działań jest instrumentem dynamicznym i skupia się na osiąganiu praktycznych wyników w określonych obszarach priorytetowych.

Ten drugi plan działań⁽¹⁶⁾ stwarza ramy dla pełnego, wyważonego i zintegrowanego podejścia do walki z narkotykami dzięki temu, że dotyczy wszystkich ogniw łańcucha – od produkcji narkotyków, po reintegrację społeczną osób uzależnionych. Przedmiotowy plan ma na celu zmniejszenie poprzez zastosowanie określonych środków zarówno podaży narkotyków, jak i popytu na nie, a także rozszerzenie współpracy międzynarodowej. W porównaniu z planem na lata 2005-2008, jest on bardziej zwięzły, a liczne działania są silniej ukierunkowane.

Wynika z niego, że po stronie podaży należy zwiększyć skuteczność egzekwowania prawa na szczeblu UE w celu powstrzymania produkcji i handlu narkotykami, przy zastosowaniu metody opartej na wywiadzie, w pełni wykorzystującej możliwości Europolu i innych istniejących struktur szczebla europejskiego. Obejmuje on nowe zasadnicze kierunki działania, takie jak na przykład rozwój alternatywny w krajach producentów, wzmocnienie współpracy prawnej i policyjnej, a nawet identyfikację, przejmowanie i podział środków zgromadzonych przez przestępców.

Jednym z nowych aspektów, a zarazem kluczowym elementem tego planu, jest stworzenie „Europejskiego paktu antynarkotykowego”, który ma na celu zmobilizowanie społeczeństwa obywatelskiego i sektora publicznego dla potrzeb kampanii uświadamiających w zakresie ryzyka związanego z zażywaniem narkotyków.

Rada chciałaby również wskazać, że w celu powstrzymania napływu narkotyków z krajów trzecich do UE oraz uzgodnienia skoordynowanego podejścia, Rada organizuje regularne bądź dorywcze rozmowy w tej sprawie z krajami, w których narkotyki są produkowane i z tymi, przez które przebiegają szlaki ich przemytu,

⁽¹³⁾ dok. 15047/08, niepublikowany w Dz.U.

⁽¹⁴⁾ Dz.U. C 168 z 8.7.2005.

⁽¹⁵⁾ COM(2008), 567.

⁽¹⁶⁾ Plan działań na lata 2009-2012 powinien zostać przyjęty w trakcie CAG-RELEX w dn. 8-9/12/08

w tym z krajami Ameryki Łacińskiej, Karaibów, krajami regionu andyjskiego, Afganistanem, Rosją i krajami Bałkanów Zachodnich.

Ponadto w trakcie spotkania w dniu 24 października Rada zwróciła szczególną uwagę na Afrykę Zachodnią jako nowy punkt tranzytowy dla kokainy przywożonej z Ameryki Łacińskiej⁽¹⁷⁾.

Wdrożenie tego planu działań uzależnione jest od zaangażowania państw członkowskich, Komisji, Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, Europolu, Eurojustu oraz Rady.

*
* *

Pytanie nr 9, skierował Brian Crowley (H-0899/08)

Przedmiot: Konflikt w Sudanie

Czy Rada będzie aktywnie wspomagać proponowany przez Egipt plan na rzecz dialogu, mającego doprowadzić do rozwiązywania konfliktu w Sudanie?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada nie wiedziała, że Egipt zaproponował szczegółowy plan, mający doprowadzić do rozwiązania konfliktu w Sudanie. Ten proces polityczny został ponownie uruchomiony, z niespotykaną dotąd szybkością, pod egidą głównego mediatora ONZ/Unii Afrykańskiej, byłego ministra spraw zagranicznych Burkina Faso, Djibrila Bassolégo. Katar, którego zaangażowanie u boku ministra Bassolégo ma kluczowe znaczenie, wspiera podejmowane wysiłki poprzez swoją pracę na rzecz ułatwienia działań. Rośnie liczba kontaktów w Dausze. Podejście Kataru, skoordynowane z działaniami UA i ONZ, różni się od wezwań kierowanych przez Ligę Arabską do Rady Bezpieczeństwa ONZ o zawieszenie dochodzenia MTK w sprawie prezydenta Sudanu.

Rada wspiera mediacje prowadzone przez ministra Bassolégo oraz wysiłki czynione przez Katar. Prowadzi też intensywne konsultacje z obydwojema partnerami za pośrednictwem prezydencji oraz Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej w Sudanie. Podmioty z tego regionu, zwłaszcza Egipt, muszą w pełni uczestniczyć w tym procesie.

Rada stanowczo apeluje do władz Sudanu oraz ruchów rebelianckich, by zobowiązały się do poszukiwania politycznego rozwiązania dla kryzysu w Darfurze, szczególnie poprzez powstrzymanie przemocy, ponieważ jest to jedyny sposób, w jaki można stworzyć środowisko sprzyjające dialogowi.

*
* *

Pytanie nr 10, skierowała Marian Harkin (H-0901/08)

Przedmiot: Etykietowanie żywności

Czy Rada może uznać, że kraj pochodzenia (czyli ten, w którym dokonuje się uboju zwierzęcia) stanowi minimalne oznaczenie identyfikacyjne niezbędne dla produktów drobiowych, które pozwoli uniknąć zakłócenia konkurencji i zapewni konsumentowi możliwość w pełni świadomego wyboru?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W przypadku, gdy mięso drobiowe jest przywożone z kraju trzeciego, rozporządzenie wdrażające rozporządzenie ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych (rozporządzenie „o jednolitej WOR”) przewiduje w odniesieniu do sektora drobiu obowiązek wskazywania kraju pochodzenia na opakowaniu

⁽¹⁷⁾ patrz konkluzje, dok. 14667/08, s. 16.

bądź etykietach. Rozporządzenie to zawiera również wymóg, by na etykietach oprócz nazwy kraju pochodzenia umieszczano także inne informacje (cenę, numer akredytacyjny ubojni itp.).

W odniesieniu do drobiu wprowadzanego do obrotu wewnątrz Unii Europejskiej stosuje się przepisy dyrektywy 2000/13/WE. Przepisy te obejmują obowiązek podania na etykietach miejsca pochodzenia lub powstania tych środków żywnościowych w przypadkach, gdy niepodanie tych informacji mogłoby zmylić konsumenta, co do prawdziwego miejsca pochodzenia lub powstania tych środków żywnościowych.

Rada jest jednak otwarta na rozważenie możliwości wprowadzenia większej klarowności informacji znajdujących się na etykietach produktów drobiowych, a w szczególności na wprowadzenie jednolitego znaku kraju pochodzenia (taki sam system dla towarów importowanych i dla handlu wewnątrzwspólnotowego), pod warunkiem, że projekty zostaną jej przedstawione przez Komisję.

*
* *

Pytanie nr 11, skierował Claude Moraes (H-0903/08)

Przedmiot: Przystąpienie Turcji do UE

W ramach negocjacyjnych dla członkostwa Turcji w UE, uzgodnionych w 2005 r., znajduje się stwierdzenie, że „wspólnym celem negocjacji jest akcesja”.

Czy Rada mogłaby potwierdzić swoje zobowiązanie dotyczące celu, jakim jest pełne członkostwo Turcji w UE, pod warunkiem, że Turcja wywiąże się ze zobowiązań nałożonych na nią przez ramy negocjacyjne?

W zeszłym miesiącu Komisja donosiła, że postępy w niektórych kluczowych obszarach reform w Turcji są powolne. Czy pomimo to Rada ma jakiegokolwiek plany dotyczące otwarcia któregośkolwiek z pozostałych rozdziałów dorobku wspólnotowego w swoich negocjacjach z Turcją lub też odmrożenia rozdziałów otwartych wcześniej?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada w przyjętych przez siebie 8 grudnia 2008 r. konkluzjach wskazała, że odnowiony kompromis w zakresie rozszerzenia, zatwierdzony przez Radę Europejską w dniach 15-16 grudnia 2006 r., wciąż pozostaje fundamentem strategii rozszerzenia UE. Ten odnowiony konsensus ma oparcie w konsolidacji zobowiązań, sprawiedliwej i rygorystycznej warunkowości, ulepszonych metodach komunikacji oraz w zdolności do integrowania się z nowymi członkami.

Rada wskazała również w swoich konkluzjach, że tempo tych negocjacji nadal zależy w szczególności od postępów Turcji w zakresie spełniania wymaganych warunków, w tym kryteriów dotyczących otwarcia i zamknięcia oraz wymogów określonych w ramach negocjacyjnych, które obejmują w szczególności realizację partnerstwa dla członkostwa i wypełnianie zobowiązań wynikających z układu o stowarzyszeniu. Na koniec, Rada stwierdziła, że rozdziały, w odniesieniu do których zakończono przygotowania techniczne, będą tymczasowo otwierane bądź zamykane zgodnie z ustanowionymi procedurami, stosownie do ram negocjacyjnych oraz postanowień Rady z dnia 11 grudnia 2006 r. W tym kontekście Rada oczekuje z zainteresowaniem na mającą odbyć się w grudniu Konferencję Międzyrządową z udziałem Turcji, w trakcie której powinny zostać odnotowane dalsze postępy w tych negocjacjach. Należy pamiętać, że od czasu rozpoczęcia negocjacji z Turcją otwarto osiem rozdziałów, a analiza postępów (badanie sprawdzające) jest gotowa w odniesieniu do dwudziestu dwóch rozdziałów.

Jeśli chodzi o te rozdziały, których – zgodnie z konkluzjami Rady z 11 grudnia 2006 r. – nie można otworzyć, Rada wyraża ubolewanie, że Turcja nie zdołała, jak dotychczas, wypełnić swojego zobowiązania, dotyczącego wdrożenia, w całości i w niedyskryminujący sposób, protokołu dodatkowego do układu o stowarzyszeniu oraz że nie poczyniła również żadnych postępów w kierunku normalizacji swoich stosunków z Republiką Cypryjską. Obecnie bardzo pilnie czekamy na postępy.

Na zakończenie pragnę ponownie zapewnić, że prezydencja nie będzie szczędzić wysiłków na rzecz otwarcia, w trakcie konferencji międzyrządowej, która odbędzie się w grudniu, nowych rozdziałów w negocjacjach z Turcją.

*
* *

Pytanie nr 12, skierował Gay Mitchell (H-0906/08)**Przedmiot: Islandia**

Islandzki minister do spraw przedsiębiorczości utrzymuje, że jego kraj powinien ponownie rozważyć kwestię ubiegania się o członkostwo w Unii Europejskiej i przyjęcie wspólnej europejskiej waluty w celu zaradzenia przyszłym kryzysom finansowym.

Czy Rada może wypowiedzieć się, w jaki sposób oceniłaby wniosek Islandii o przyjęcie do UE i jakie warunki jej członkostwa nałożyłaby Rada? Czy Rada mogłaby rzucić trochę światła na tę sprawę i wyjawić, czy UE będzie chciała przyjąć Islandię z otwartymi ramionami po tym, jak przez wiele lat kraj ten odnosił się chłodno do kwestii członkostwa w Unii?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada nie analizowała sprawy poruszonej przez szanownego posła, ponieważ Islandia nie ubiegała się o członkostwo w Unii Europejskiej. UE i Islandia współpracują jednak w kilku obszarach, a w szczególności w ramach Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu.

Jeśli chodzi o procedurę dotyczącą członkostwa w UE, artykuł 49 Traktatu UE zawiera stwierdzenie, że „każde państwo europejskie, które szanuje zasady określone w artykule 6 ustęp 1, może się ubiegać o członkostwo w Unii. W tym celu składa ono swój wniosek Radzie, która podejmuje decyzję, stanowiąc jednomyślnie po zasięgnięciu opinii Komisji oraz po otrzymaniu zgody Parlamentu Europejskiego, udzielonej bezwzględłą większością głosów jego członków.

Warunki przyjęcia i wynikające z tego przyjęcia dostosowania w Traktatach stanowiących podstawę Unii są przedmiotem umowy między Państwami Członkowskimi a Państwem ubiegającym się o członkostwo. Umowa ta podlega ratyfikacji przez wszystkie umawiające się Państwa, zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi.”

W 1993 r. Rada Europejska sformułowała kryteria „kopenhaskie”, zgodnie z którymi „otrzymanie statusu członka wymaga, aby kraj kandydujący osiągnął stabilność instytucji zapewniających demokrację, rządy prawa, prawa człowieka oraz poszanowanie i ochronę mniejszości, istnienie działającej gospodarki rynkowej, jak również posiadał zdolność do radzenia sobie z presją konkurencji i siłami rynkowymi działającymi w Unii. Członkostwo oznacza założenie, że kandydat jest zdolny podjąć zobowiązania związane z członkostwem, łącznie z konsekwentną realizacją celów unii politycznej, gospodarczej i walutowej”. Rada Europejska podkreśliła też, że „zdolność Unii do przyjęcia nowych członków, przy zachowaniu rozmachu w procesie integracji europejskiej, stanowi również istotny aspekt, leżący w interesie ogólnym zarówno Unii, jak i krajów kandydackich”. W grudniu 2006 roku Rada wskazała, że „strategia rozszerzenia w oparciu o konsolidację, warunkowość i komunikację, połączone ze zdolnością Unii do przyjęcia nowych członków, stanowi podstawę dla ponowionej zgodności w zakresie rozszerzenia”.

Gdy któreś państwo europejskie wnioskuje o członkostwo, to wówczas, w stosownych przypadkach, Rada zwraca się do Komisji Europejskiej o dokonanie oceny zdolności państwa-kandydata do spełnienia warunków członkostwa i – w szczególności – do realizowania fundamentalnych wartości UE. Na tej właśnie podstawie Rada, działając jednogłośnie, decyduje najpierw o przyznaniu danemu krajowi statusu kandydata, a następnie o otwarciu oficjalnych negocjacji, pod warunkiem spełnienia wymaganych warunków.

*
* *

Pytanie nr 13, skierował Jim Higgins (H-0908/08)**Przedmiot: Demokratyczna Republika Konga**

W czerwcu 2008 r. w odpowiedzi na pytanie do Komisji (E-1793/08) w sprawie sytuacji w DRK, komisarz Michel wskazał, że proces pokojowy przebiega z powodzeniem. Niedawne doniesienia międzynarodowych agencji prasowych zwróciły jednak uwagę społeczności międzynarodowej na fakt, że nie wszystko w DRK

jest w porządku i że proces pokojowy został zaprzepaszczone. Czy Rada jest zaniepokojona tym, że UE reaguje później niż powinna na problemy, które nie pojawiły się nagle i znikąd, ale raczej narastały od wielu miesięcy?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Bernard Kouchner, działając w charakterze przedstawiciela prezydencji Rady, odbył w dniach 31 października i 1 listopada podróż do Demokratycznej Republiki Konga (DRK), a w szczególności do miasta Goma. W dniu 10 listopada Rada omówiła sytuację w DRK, a następnie przyjęła nowe konkluzje, w których wyraziła swój głęboki niepokój w związku z rozwijającym się konfliktem w Północnym Kivu oraz jego następstwami dla ludności wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga (DRK) oraz całego regionu. W odpowiedzi na tę sytuację kryzysową Unia Europejska podjęła działania w kierunku udzielenia pomocy humanitarnej społecznościom cierpiącym z powodu konfliktu, z dodatkowym wkładem w kwocie przekraczającej 45 milionów euro (od państw członkowskich i Komisji). Dodatkowo Unia Europejska, poprzez intensywne zabiegi dyplomatyczne, brała aktywny udział w poszukiwaniu politycznego rozwiązania, które stanowi jedyny sposób na trwałe przywrócenie stabilności w tym regionie. UE jest zdecydowana kontynuować swoje wysiłki w tym kierunku, szczególnie w ramach wysiłków misji międzynarodowej. Specjalny przedstawiciel UE dla regionu Wielkich Jezior Afrykańskich, pan ambasador van de Geer jest obecny na miejscu niemal przez cały czas i bardzo aktywnie uczestniczy w pracy misji międzynarodowej. Działając w tym charakterze utrzymuje on bardzo bliskie kontakty ze specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ, Olusegunem Obasanjo, byłym prezydentem Nigerii. Wysoki przedstawiciel ds. WPZiB oraz prezydencja Rady pozostają w bardzo regularnym kontakcie z sekretarzem generalnym ONZ w celu zapewnienia odpowiedniego wsparcia Europy dla pracy ONZ w DRK.

*
* *

Pytanie nr 14, skierowała Mairead McGuinness (H-0910/08)

Przedmiot: Turystyka uprawiana w celu uzyskania prawa jazdy

Turystyka uprawiana w celu uzyskania prawa jazdy i nadużycia z tym związane stanowią poważny problem w UE.

Na jednej z popularnych stron internetowych znajdują się zapewnienia, że istnieje możliwość otrzymania z jej pomocą prawa jazdy przy użyciu metod, które jak zauważono są „podstępne lecz nie nielegalne”. Na stronie tej zuchwale zapewniano, że wiele przeszkód, jak na przykład niezdany egzamin, „nie stanowi problemu” w zdobyciu prawa jazdy.

Czy Rada może potwierdzić, że ostatnie rozmowy przyniosły porozumienie pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie wspólnej pracy na rzecz zapobiegania nadużyciom i turystyce mającym na celu uzyskanie prawa jazdy? A jeśli tak, jakie szczegółowe plany przyjęto?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada chciaaby zwrócić uwagę szanownej pani poseł na dyrektywę 2006/126/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 grudnia 2006 roku w sprawie praw jazdy⁽¹⁸⁾, która wejdzie w życie 19 stycznia 2013 r. W dyrektywie tej zawarto przepisy mające zapobiegać fałszerstwom i praktyce określanej jako „turystyka uprawiana w celu uzyskania prawa jazdy”. W zakresie walki z fałszerstwami w art. 1 i 3 oraz załączniku I tej dyrektywy wprowadzono jednolity wzór europejskiego prawa jazdy w formie plastikowej karty oraz wymóg, aby państwa członkowskie podjęły wszystkie konieczne środki w celu uniknięcia podrabiania praw jazdy, w tym także prototypowych praw jazdy wystawionych przed wejściem przedmiotowej dyrektywy w życie.

(18) Dz.U. L 403, 30.12.2006, s. 18.

W celu zwalczania tego typu „turystyki” w art. 7 wprowadzono maksymalny administracyjny okres ważności prawa jazdy wynoszący 10 lat (pkt. 2.a) oraz ustanowiono zasadę, że jedna osoba może posiadać tylko jedno prawo jazdy (pkt. 5.a). Państwa członkowskie są zobowiązane nie tylko do odmowy wydania prawa jazdy, jeżeli ubiegający się o nie posiada już prawo jazdy, lecz także odmowy wystawienia lub przedłużenia ważności prawa jazdy osobie, której prawo jazdy podlega ograniczeniu, zawieszeniu lub cofnięciu w innym państwie członkowskim (art. 11 ust. 4). Aby ułatwić stosowanie tego przepisu państwa członkowskie zobowiązane są do korzystania z Europejskiej Sieci Praw Jazdy, zawierającej niezbędne informacje dotyczące wydawania, zastępowania, przedłużania oraz wymiany praw jazdy.

*
* *

Pytanie nr 15, skierowała Avril Doyle (H-0912/08)

Przedmiot: Różnorodność biologiczna

Czy Rada mogłaby udzielić informacji o aktualnym stanie działań dotyczących celu powstrzymania utraty różnorodności biologicznej do 2010 roku?

Jakie starania podjęto podczas prezydencji francuskiej oraz co do tej pory udało się osiągnąć?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W odniesieniu do najbardziej ambitnego celu UE dotyczącego ograniczenia i zmniejszenia utraty różnorodności biologicznej na terenie UE w 2010 roku⁽¹⁹⁾ państwa członkowskie oraz Komisja czynią ogromne wysiłki na rzecz wprowadzenia wielkiej liczby praktycznych środków określonych w drugim planie działania UE w zakresie różnorodności biologicznej z 25 maja 2006 roku⁽²⁰⁾, zatytułowanym „Zatrzymanie procesu utraty różnorodności biologicznej do roku 2010 i w przyszłości”. Celem tego planu działania, oprócz innych aspektów, jest bardziej intensywne włączanie kwestii różnorodności biologicznej i usług ekosystemowych do unijnych horyzontalnych i systemowych polityk, jak polityka rolna, leśna, rozwoju obszarów wiejskich czy polityki rybołówstwa. W dalszym ciągu tego planu, jest mowa o tym, że Rada w swoich konkluzjach z 18 grudnia 2006 roku⁽²¹⁾ zwróciła się z prośbą do państw członkowskich oraz Komisji o podwojenie wysiłków w kierunku pełnego wdrożenia sieci Natura 2000, zarówno na lądzie jak i na morzu, oraz o zagwarantowanie skutecznego zarządzania i odpowiedniego finansowania sieci, która ma na celu zapewnienie różnorodności biologicznej poprzez ochronę naturalnych siedlisk dzikiej flory i fauny na terytoriach państw członkowskich. Wylesianie oraz degradacja lasów są głównymi czynnikami utraty różnorodności biologicznej. 4 grudnia Rada przyjęła konkluzje dotyczące komunikatu Komisji „W sprawie podjęcia wyzwań związanych z wylesianiem i degradacją lasów w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym i utracie różnorodności biologicznej”. Konkluzje te zawierają cel dotyczący ograniczenia wylesiania lasów tropikalnych brutto przynajmniej o 50% do 2020 roku oraz całkowitego zatrzymania tej działalności do 2030 roku. W świetle tego Rada oczekuje obecnie na złożenie przez Komisję propozycji „pakietu różnorodności biologicznej”, który powinien zawierać średniookresowy raport dotyczący postępów we wdrażaniu wymienionego wyżej planu działania.

Prezydencja francuska jest w pełni zaangażowana w mobilizację stanowisk i działań całej UE na wielu międzynarodowych forach ochrony różnorodności biologicznej, w szczególności w ramach:

- porozumienia o ochronie afrykańsko-euroazjatyckich wędrownych ptaków wodnych, którego strony spotkały się po raz czwarty w dniach 15-19 września 2008 r.,
- 10. konferencji stron Konwencji ramsarskiej, która miała miejsce od 28 października do 4 listopada 2008 r.,

⁽¹⁹⁾ Sformułowano przez Radę Europejską w Göteborgu w dniach 15 i 16 czerwca 2001 r., patrz konkluzje prezydencji dok. 200/1/01 REV 1 s. 718.

⁽²⁰⁾ Komunikat Komisji COM(2006) 216. Pierwszy plan został ustanowiony w Komunikacie Komisji COM(2001) 162 z 27 marca 2001 r.

⁽²¹⁾ dok. 16164/06.

- spotkania dotyczącego memorandum w sprawie porozumienia o ochronie ptaków drapieżnych, - spotkania stron Konwencji o ochronie wędrownych gatunków, która odbyła się na początku grudnia 2008 roku w Rzymie.

UE jest również zaangażowana w badanie możliwości stworzenia międzynarodowego mechanizmu mającego na celu zapewnienie obiektywnej wiedzy naukowej dotyczącej różnorodności biologicznej oraz zdefiniowanie polityk w tym zakresie, jak zostało to ustalone podczas międzyrządowej konferencji Programu Ochrony Środowiska ONZ w sprawie różnorodności biologicznej i usług ekosystemowych, która miała miejsce w połowie listopada 2008 roku.

Poza tym w maju 2008 roku w Bonn miało miejsce dziewiąte spotkanie stron Konwencji o różnorodności biologicznej. Odbyło się ono w obliczu palącej potrzeby prowadzenia walki ze zubożeniem różnorodności biologicznej na szczeblu międzynarodowym. Dzięki szczególnemu zaangażowaniu państw członkowskich UE oraz wielu partnerów możliwe było uruchomienie znaczących funduszy w ramach inicjatywy „LifeWeb”. Środki te pozwolą lepiej chronić faunę, florę i ekosystemy w krajach charakteryzujących się dużą różnorodnością biologiczną, lecz słabiej rozwiniętych gospodarczo.

*
* *

Pytanie nr 16, skierował Dimitrios Papadimoulis (H-0916/08)

Przedmiot: Zmiana kształtu paktu na rzecz stabilności

Kryzys finansowy wyraźnie uwidocznił braki w pakcie na rzecz stabilności, nie tylko w odniesieniu do narzuconych w jego ramach ograniczeń, lecz także do podziału ról pomiędzy odpowiednimi instytucjami (rola Europejskiego Banku Centralnego i role rządów oraz organów politycznych).

Czy Rada jest zdania, że pakt na rzecz stabilności wymaga zmian, szczególnie w odniesieniu do podziału ról pomiędzy instytucjami, których dotyczy?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Naturalnie kryzys finansowy stanowi wyzwanie w stosunku do zrewidowanego paktu na rzecz stabilności i wzrostu, ponieważ będzie oznaczać sprawdzian dla wprowadzonych w trakcie rewizji z 2005 roku usprawnień. Rewizja ta miała na celu, jak pan wie, właśnie dostosowanie paktu do potrzeb gospodarczych państw członkowskich, przy uwzględnieniu różnic w ich sytuacji gospodarczej oraz potencjalnych wahań gospodarczych.

W tym kontekście prezydencja uważa, że pakt ten nie wykazuje braków.

W konkluzjach z 7 października 2008 r. w sprawie skoordynowanego podejścia UE do spowolnienia gospodarczego Rada potwierdziła, że „Zreformowany w 2005 roku pakt na rzecz stabilności i wzrostu stanowi odpowiednie ramy działania i powinien być w pełni realizowany. Jest on wystarczająco elastyczny, by polityka fiskalna mogła pełnić zwykłą funkcję stabilizującą”⁽²²⁾. Rada poinformowała, w dniu 2 grudnia, w swoim wkładzie w posiedzenie Rady Europejskiej w sprawie skoordynowanego podejścia Europy do wzrostu i zatrudnienia, że w uzupełnieniu do polityki monetarnej i działań już podjętych na rzecz stabilizacji sektora finansowego, polityki budżetowe powinny odgrywać ważną rolę w stabilizacji gospodarki, z wykorzystaniem pełnego zestawu automatycznych narzędzi stabilizujących, jak również dodatkowych środków budżetowych i fiskalnych. To skoordynowane podejście powinno być zgodne z celem dotyczącym długoterminowej stabilności finansów publicznych, a w jego ramach należy w sposób rozsądny korzystać z elastyczności, jaką oferuje pakt na rzecz stabilności i wzrostu.

*
* *

⁽²²⁾ patrz dok. 13927/08, s. 4.

Pytanie nr 17, skierował Josu Ortuondo Larrea (H-0920/08)**Przedmiot: Inicjatywy dotyczące poszanowania i ochrony narodów oraz tożsamości narodowej**

Z końcem 2008 r. zakończy się prezydencja francuska w UE. Przy tej okazji można poruszyć bardzo istotną dla przyszłości budowanej przez nas Europy kwestię – a mianowicie kwestię poszanowania dla narodów tej Europy.

Cytując wystąpienie prezydenta Sarkozy'ego w dniu 25 września 2007 r. podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ: „Nie będzie pokoju na świecie, jeśli społeczność międzynarodowa nie będzie dość stanowczo bronić prawa narodów do samookreślenia lub praw człowieka (...) Nie będzie pokoju na świecie bez poszanowania dla różnorodności, bez szacunku dla tożsamości narodowej (...) Przekonanie do wiary, do własnej tożsamości, do swojego języka i kultury, do sposobu życia, myśli i sądów jest uprawnione i głęboko ludzkie. Odmawiać tego prawa znaczy dawać pożywkę dla pogardy.”

W tym miejscu należy wspomnieć o narodzie, którego język i tożsamość uważane są za najstarsze w Europie – narodzie Euskal Herria lub Kraju Basków, któremu prawa do istnienia kategorycznie odmawia właśnie państwo francuskie.

Ponieważ prezydencja francuska zbliża się do końca, czy Rada mogłaby poinformować, jakimi środkami i inicjatywami dysponujemy, aby chronić i szanować te narody, a także ich tożsamość, które zamieszkują Europę, lecz nie mają własnego państwa?

Odpowiedź

(FR)Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Unia nie posiada kompetencji w zakresie podejmowania inicjatyw w kwestii poszanowania i ochrony narodów oraz tożsamości narodowej. Kompetencje te należą do państw członkowskich.

Powiedziawszy to, zwracamy uwagę szanownego posła na fakt, że art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej stanowi, iż Unia musi szanować tożsamość narodową swoich państw członkowskich.

Ponadto należy przypomnieć, że na szczeblu Unii Europejskiej interesy społeczności regionalnych i lokalnych reprezentuje Komitet Regionów, z którym porozumiewają się Rada lub Komisja w sprawach, o których mowa w traktatach.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do poszanowania dla różnorodności – a szczególnie dla różnorodności językowej i kulturowej – chciałbym zaproponować, aby szanowny poseł zapoznał się z rezolucją w sprawie europejskiej strategii na rzecz wielojęzyczności przyjętą przez Radę 20 listopada⁽²³⁾, która zawiera potwierdzenie, że różnorodność językowa i kulturowa jest częścią europejskiej tożsamości oraz że wielojęzyczność jest też szczególnie istotna w kontekście propagowania różnorodności kulturowej. Chciałbym również wskazać na konkluzje Rady z dnia 21 maja⁽²⁴⁾, w których przyznaje się pierwszeństwo propagowaniu aktywnego udziału każdego obywatela w życiu kulturalnym i promowaniu dostępu obywateli do kultury i dziedzictwa w całej ich różnorodności.

*
* *

Pytanie nr 18, skierował Frank Vanhecke (H-0921/08)**Przedmiot: Stosunki pomiędzy UE a Jordanią**

Wiadomo, że Jordania pragnie ścigać duńskiego karykaturzystę, dziesięciu duńskich dziennikarzy i holenderskiego posła Geerta Wildersa pod zarzutami „bluźnierstwa, pogardy dla islamu i uczuć muzułmanów oraz szkalowania i zbezczeszczenia proroka Mahometa”. Jordania zwróciła się nawet do Interpolu z prośbą o zatrzymanie tych osób i postawienie ich przed jordańskim sądem.

(23) dok. 15368/08, ss 19 - 24.

(24) Konkluzje Rady w sprawie kompetencji międzykulturowych, dok. 9849/08 ss. 14 - 18.

Umowa o stowarzyszeniu pomiędzy UE a Jordanią, podpisana 24 listopada 1997 r., weszła w życie 1 maja 2002 r. Artykuł 2 tej umowy zawiera postanowienie, że poszanowanie demokratycznych zasad i podstawowych praw człowieka stanowi jej „zasadniczy element”. W przypadku pogwałcenia przepisów przedmiotowej umowy można podjąć „odpowiednie środki”.

Czy opisany powyżej przypadek stanowi naruszenie klauzuli o „zasadniczym elemencie” zawartej w art. 2? Jeśli tak, to jakie kroki podejmie Rada zgodnie z tą umową?

Odpowiedź

(FR)Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada jest świadoma opublikowanych w mediach informacji, zgodnie z którymi w dniu 21 kwietnia 2008 r. prokurator generalny Jordanii, Hassan Abdullat, zobowiązał się do ścigania jedenastu obywateli Danii i jednego Holendra, oskarżając ich o bluźnierstwo i zagrożenie porządkowi publicznemu.

Wolność wypowiedzi stanowi podstawowe prawo we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Wolność ta, jak szanowny pan poseł wie, oraz zgodnie z prawem międzynarodowym, obejmuje też obowiązki i szczególną odpowiedzialność. Oznacza to, że prawo może wyznaczać, w określonych warunkach, granice swobody wypowiedzi i że w przypadku przekroczenia tych granic prawo może przewidywać kary.

Dlatego też każde społeczeństwo ponosi odpowiedzialność za określenie, co stanowi dopuszczalne granice wolności wypowiedzi, zgodnie z międzynarodowymi normami dotyczącymi praw człowieka. Zgodnie z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka, państwa członkowskie Unii Europejskiej w oczywisty sposób uznają, że wolność wyrażania opinii może podlegać „określonym formalnościom, warunkom, ograniczeniom lub karom, przewidzianym przez prawo i niezbędnym w demokratycznym społeczeństwie”, zwłaszcza dla „ochrony reputacji lub praw innych osób”. Inne kraje mają nawet jeszcze bardziej restrykcyjne podejście i opracowują kodeksy prawa prasowego, które zabraniają różnych zachowań, a zwłaszcza oczerniania religii lub symboli religijnych.

Dlatego też kluczowym zagadnieniem w tym przypadku jest to, czy zakaz oczerniania religii lub symboli religijnych jest zgodny z powszechnymi prawami człowieka. Państwa członkowskie UE nie uważają, że tak jest. Naszym zdaniem prawa człowieka nie mają na celu ochrony religii i ich symboli, lecz raczej ochronę mężczyzn i kobiet na całym świecie. My przestrzegamy postanowień przepisów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka.

Tym niemniej, ośmieszanie religii postrzegane jest w niektórych krajach jako akt nietolerancji, skierowany nie tylko przeciwko wierze, ale także – w sposób pośredni – przeciw jej wyznawcom. Ponadto, jak to miało miejsce w omawianej sprawie, wyszydzanie religii może powodować zakłócenia porządku publicznego. Utrzymanie porządku publicznego stanowi jedno z przyjętych w międzynarodowych standardach ograniczeń dla swobody wypowiedzi.

Jak pan widzi, trwa ożywiona debata w sprawie ograniczeń w korzystaniu z wolności wypowiedzi, której uczestnicy powołują się na prawa człowieka jako na gwarancję takiej wolności, jak też jako na powód do dalszego jej ograniczenia. Mogę zapewnić pana, że państwa członkowskie UE podejmują wiele wysiłków w kierunku utrzymania dialogu z każdym w tej ważnej sprawie nie tylko w ramach forów międzynarodowych, ale też w ramach prowadzonych przez UE z krajami trzecimi dyskusji nad prawami człowieka, w których podtrzymuje ona swoje stanowisko. To podejście stanowi najskuteczniejszy sposób informowania o punkcie widzenia UE, przy czym wymiar kulturowy tej debaty jest szczególnie delikatny dla wszystkich zainteresowanych.

Rada uznaje, że to pytanie jest niezmiernie ważne, i dlatego też będzie nadal aktywnie wspierać dialog i zrozumienie, tolerancję i wzajemny szacunek przy stosowaniu praw człowieka, za pomocą wszystkich istniejących mechanizmów, a zwłaszcza tych ustanowionych na mocy umów pomiędzy UE a Jordanią. W tym kontekście, w trakcie ostatniego spotkania Rady Stowarzyszenia UE-Jordania w dniu 10 listopada 2008 r., UE przypominała ponownie władzom Jordanii o naszym zaangażowaniu w przestrzeganie praw człowieka i podstawowych zasad demokratycznych.

Oczywiście Rada będzie w dalszym ciągu uważnie monitorować sytuację.

*
* *

Pytanie nr 19, skierował Justas Vincas Paleckis (H-0931/08)

Przedmiot: Ograniczenie podatków od ropy naftowej

Teraz, gdy spadły ceny ropy naftowej, nadszedł najwyższy czas, by rozważyć ponownie wcześniejsze propozycje prezydencji francuskiej dotyczące ograniczenia podatków od ropy naftowej na terytorium UE i/lub wykorzystania części dochodów państwa z podatku od wartości dodanej od produktów ropopochodnych celem stworzenia funduszu mającego pomagać tym, którzy ucierpieli wskutek zmian. Zachęty do tworzenia rezerw ropy, kierowane do państw członkowskich przez Komisję w przyjętym przez nią drugim strategicznym przeglądzie sytuacji energetycznej, są zgodne z duchem działań prezydencji. Czy ten pakiet wartościowych propozycji dla naszych obywateli zostanie zaprzeczony, czy też wzmocniony, zanim Republika Czeska przejmie pałeczkę?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Dotychczas Rada nie otrzymała wniosku Komisji, który miałby na celu wprowadzenie górnej granicy dla podatków od ropy naftowej, czy też stworzenie funduszu mającego pomagać konsumentom.

Rada jest przekonana, że zapasy ropy naftowej to jeden ze środków, który może być pomocny zarówno w kontroli cen energii, jak i w zagwarantowaniu bezpieczeństwa energetycznego. Szanowny pan poseł zapewne wie, że od 1968 r. Rada dysponuje obowiązkowym systemem tworzenia kryzysowych zapasów ropy naftowej, powstałym w następstwie przyjęcia dyrektywy (68/414/EWG) w sprawie zapasów ropy naftowej (skodyfikowanej i uchylonej przez dyrektywę 2006/67/WE⁽²⁵⁾). Zawarty w niej mechanizm koordynacji funkcjonuje dobrze w warunkach pomniejszych zakłóceń, szczególnie w kontekście wspólnych działań koordynowanych przez Międzynarodową Agencję Energetyczną (MAE).

Rada z zadowoleniem przyjmuje też to, że Komisja przedłożyła jej ostatnio swoją drugą strategiczną analizę polityki energetycznej⁽²⁶⁾, zawierającą między innymi wniosek dotyczący rewizji dyrektywy w sprawie zapasów ropy naftowej, mając na uwadze w szczególności potrzebę zwiększenia jej spójności z systemem MAE i podwyższeniem wiarygodności i przejrzystości zapasów ropy naftowej poprzez cotygodniową publikację poziomu zasobów. Jest to zgodne z konkluzjami Rady Europejskiej z marca 2007 roku, która w swoim planie działań „Polityka energetyczna dla Europy”⁽²⁷⁾ podkreśliła, jak bardzo istotna jest zwiększona przejrzystość danych dotyczących produktów ropopochodnych oraz ponowne sprawdzenie unijnej infrastruktury zaopatrzenia w ropę naftową i mechanizmów jej przechowywania, dzięki czemu możliwe stanie się uzupełnienie systemu kryzysowego zapewnianego przez MAE, szczególnie w kontekście dostępności w przypadku kryzysu. Rada oczekuje, że stosunki robocze z Parlamentem Europejskim będą owocne, tak by mogła dokonać szybkich postępów w tej ważnej sprawie.

W odniesieniu, mówiąc bardziej ogólnie, do strategicznej analizy polityki energetycznej, Rada omawiała tę sprawę w trakcie spotkania w dniu 8 grudnia, poświęcając szczególną uwagę bezpieczeństwu energetycznemu i będzie kontynuować swoją pracę przez kolejne sześć miesięcy.

*
* *

⁽²⁵⁾ Dyrektywa Rady 2006/67/WE nakładająca na państwa członkowskie obowiązek utrzymywania minimalnych zapasów ropy naftowej lub produktów ropopochodnych (Dz.U. L 217 z 8.8.2006.)

⁽²⁶⁾ dok. 15944/08.

⁽²⁷⁾ Konkluzje Rady Europejskiej z 8 i 9 marca 2007 r., dok. 7224/1/07 REV 1, Załącznik, ss. 16-23.

Pytanie nr 20, skierował Jacek Protasiewicz (H-0936/08)

Przedmiot: Postępy w negocjacjach z władzami białoruskimi w kontekście potencjalnego nadużywania przepisów kodeksu karnego w stosunku do działalności politycznej i obywatelskiej

Pamiętając o deklaracji prezydenta Aleksandra Łukaszenki w wywiadzie dla „Wall Street Journal”, że jest on gotów uwolnić wszystkich więźniów politycznych;

W związku z faktem, że Aleksandr Barazienka jest przetrzymywany w areszcie w oczekiwaniu na proces w związku ze styczniową demonstracją oraz pomimo, iż w dniu 27 października stawiał się on dobrowolnie na komisariacie policji w Mińsku na przesłuchanie, nie ma możliwości udzielenia odpowiedzi na zarzuty bez przebywania w areszcie, co w krajach demokratycznych jest praktyką powszechnie stosowaną;

Biorąc pod uwagę podobne przypadki, jak również wyroki ograniczenia wolności dla innych działaczy opozycji na Białorusi;

Czy Rada zdaje sobie sprawę z tej sytuacji? Czy Rada wezwała już władze białoruskie do natychmiastowego zwolnienia Barazienki i dokonania rewizji podobnych przypadków? Jeżeli nie, to czy Rada uczyni z tej sprawy jeden z tematów prowadzonych przez nią negocjacji z przedstawicielami rządu Białorusi?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada była informowana o sytuacji Aleksandra Barazienki. Prezydencja już poruszyła tę sprawę w rozmowach z władzami białoruskimi w dniu 24 listopada. W swoich kontaktach z przedstawicielami władz Białorusi Rada będzie nadal żądać uwolnienia tej osoby.

Rada systematycznie potępia zatrzymywanie osób z przyczyn politycznych. W swoich konkluzjach z 13 października Rada zastrzega również, że stopniowe przywracanie stosunków z Białorusią jest uzależnione od postępów białoruskiego reżimu w obszarach demokratyzacji, poszanowania praw człowieka, swobód podstawowych i rządów prawa.

*
* *

Pytanie nr 21, skierowała Catherine Stihler (H-0940/08)

Przedmiot: Choroby reumatyczne

Czy, w świetle udanego oświadczenia pisemnego (P6_TA(2008)0262) w sprawie chorób reumatycznych, Rada mogłaby udzielić Parlamentowi aktualnych informacji na temat działań mających na celu pomoc osobom cierpiącym na choroby reumatyczne w UE?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada poświęciła należytą uwagę oświadczeniu pisemnemu w sprawie chorób reumatycznych, wydanemu przez Parlament Europejski 5 czerwca 2008 r.

W kontekście starzenia się społeczeństw oraz z uwagi na fakt, że u większości osób w wieku ponad 70 lat występują chroniczne lub powracające symptomy reumatyczne, w 18-miesięcznym programie dla prezydencji francuskiej, czeskiej i szwedzkiej położono nacisk na wszelkie inicjatywy mające na celu stworzenie takiego otoczenia społecznego, w którym osoby starsze byłyby traktowane z szacunkiem i godnością. Powinny one mieć możliwość prowadzenia zdrowego, aktywnego i niezależnego trybu życia, odgrywając w społeczeństwie odpowiednią rolę i ciesząc się lepszą jakością życia. Gdy potrzebują opieki, to powinny otrzymać wysokiej jakości opiekę, z poszanowaniem dla ich godności. Środki zapobiegawcze w obszarze zdrowia mają zasadnicze znaczenie dla zachowania zdrowia obywateli i uniknięcia wzrostu wydatków na opiekę zdrowotną w przyszłości.

Działanie Wspólnoty w obszarze zdrowia publicznego musi w pełni uwzględniać odpowiedzialność państw członkowskich w zakresie organizowania i dostarczania usług i opieki zdrowotnej. Rada przyjęła już konkluzje w sprawie otyłości, żywienia i aktywności fizycznej, które stanowią bardzo istotne czynniki w zapobieganiu chorobom reumatycznym.

W konkluzjach Rady z 10 czerwca 2008 r. ustanowiony został mechanizm na rzecz współpracy pomiędzy Radą a Komisją w zakresie wdrażania strategii zdrowotnej UE. Pierwszym wybranym obszarem działalności jest propagowanie kultury jakości usług zdrowotnych, na czym skorzystają także osoby cierpiące na dolegliwości układu mięśniowo-szkieletowego i wymagające leczenia.

Komisja nie przedstawiła jeszcze Radzie żadnych innych inicjatyw w odniesieniu do opracowania wspólnotowej strategii w zakresie zwalczania chorób reumatycznych, czy też strategii poprawy dostępu do informacji oraz leczenia tych chorób lub zalecenia w sprawie wczesnego diagnozowania i leczenia tych zmian patologicznych.

*
* *

Pytanie nr 22, skierował Georgios Toussas (H-0945/08)

Przedmiot: Niedopuszczalne embargo nałożone przez Turcję na Republikę Cypryjską

Rząd turecki w dalszym ciągu w prowokacyjny sposób odmawia dostępu do swojej przestrzeni powietrznej, portów lotniczych lub portów – w zależności od przypadku – nie tylko statkom i samolotom zarejestrowanym na Cyprze, ale również tym, które wcześniej korzystały z cypryjskich portów lub lotnisk. Decyzja Rady w sprawie zamrożenia odpowiednich rozdziałów w negocjacjach akcesyjnych z Turcją okazuje się – jak dotychczas – środkiem nieodpowiednim, ponieważ władze Turcji ostentacyjnie odmawiają ustępstw w tej sprawie, co też potwierdziło się przy okazji wizyty delegacji komisji transportu Parlamentu Europejskiego na Cyprze. To niedopuszczalne, nałożone przez Turcję embargo oznacza otwarte lekceważenie prawa międzynarodowego; jego skalę pogłębia dalsza okupacja wojskowa przez Turcję połowy terytorium Republiki Cypryjskiej.

Jakie środki przewiduje Rada, by zapewnić przestrzeganie przez Turcję jej międzynarodowych zobowiązań oraz prawa międzynarodowego, a także zniesienie tego niedopuszczalnego embarga wobec Republiki Cypryjskiej?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Stanowisko UE w sprawie protokołu dodatkowego do umowy stowarzyszeniowej jest wyraźne. Pełne i niedyskryminujące wdrożenie tego protokołu stanowi zobowiązanie umowne Turcji i stanowi nakaz, który należy spełnić. To stanowisko, które zostało zawarte w ramach negocjacyjnych oraz w zrewidowanym partnerstwie akcesyjnym przyjętym przez Radę, a także w oświadczeniu Wspólnoty Europejskiej i jej państw członkowskich z 21 września 2005 r., było kilkakrotnie podkreślane w rozmowach z Turcją, szczególnie w ramach politycznego dialogu, jaki prowadzi UE z władzami Turcji.

Jeśli chodzi o konkluzje z 10 grudnia 2007 r., Rada w swoich konkluzjach z 8 grudnia 2008 r. wyraża ubolewanie, że Turcja nie zdołała, jak dotychczas, wypełnić swojego zobowiązania dotyczącego wdrożenia, w całości i w niedyskryminujący sposób, protokołu dodatkowego do umowy stowarzyszeniowej oraz, że nie poczyniła też żadnych postępów w kierunku normalizacji swoich stosunków z Republiką Cypryjską.

Dlatego też zgodnie z konkluzjami Rady z 11 grudnia 2006 r. Rada ponowiła zapowiedź, że nadal będzie ściśle monitorować i analizować postępy w zakresie, o którym mowa w oświadczeniu Wspólnoty Europejskiej i jej państw członkowskich z 21 września 2005 r.

Na koniec, Rada oświadczyła, że obecnie pilnie oczekuje postępów.

*
* *

Pytanie nr 23, skierował Jean-Pierre Audy (H-0946/08)**Przedmiot: Odpowiedź Rady na sprawozdanie roczne Europejskiego Trybunału Obrachunkowego dotyczące wykonania budżetu za rok budżetowy 2007**

Europejski Trybunał Obrachunkowy, w swoim sprawozdaniu rocznym dotyczącym wykonania budżetu za rok budżetowy 2007, zwraca uwagę na wielką liczbę błędów wynikających z zarządzania wspólnie z państwami członkowskimi środkami podejmowanymi w następujących obszarach polityki: rolnictwo, spójność, badania, energia, transport, pomoc zewnętrzna, rozwój, rozszerzenie, edukacja i obywatelstwo. Czy Rada, jako organ budżetowy i polityczny, który ma obowiązek przedstawiać opinie w ramach procedury udzielania absolutorium, mogłaby przedstawić swoje poglądy na temat istnienia znacznego odsetka błędów w związku z podejmowanym wspólnie z państwami członkowskimi zarządzaniem w powyższych obszarach oraz na temat nieprzedstawienia przez wiele państw członkowskich deklaracji krajowych? Czy Rada mogłaby również przedstawić swoje poglądy odnośnie związku, jaki Europejski Trybunał Obrachunkowy dostrzega pomiędzy złożonością przepisów a liczbą wykrytych błędów, a także odnośnie przydatności dalszego uproszczenia europejskich przepisów, których stosowanie utrudniają jeszcze dodatkowe przepisy krajowe?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W dniu 2 grudnia Vítor Caldeira, prezes Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, przedstawił Radzie ECOFIN sprawozdanie roczne Europejskiego Trybunału Obrachunkowego dotyczące wykonania budżetu za rok budżetowy 2007.

Sprawozdanie to jeszcze nie zostało przeanalizowane przez właściwe organy Rady. W następstwie takiej analizy zostanie sporządzone zalecenie dla Parlamentu Europejskiego w sprawie udzielenia Komisji absolutorium w związku z wykonaniem budżetu za rok budżetowy 2007. Rada powinna przyjąć to zalecenie w trakcie posiedzenia zaplanowanego na 10 lutego.

Pragnę zauważyć, że Rada uważa dobre zarządzanie finansowe środkami Wspólnoty za niezmiernie ważne. W tym kontekście sprawozdanie roczne Europejskiego Trybunału Obrachunkowego jest bardzo istotnym narzędziem.

Rada uwzględniła w należyty sposób wszystkie obawy, jakie wyraził szanowny pan poseł i naturalnie będzie je uwzględniać w miarę postępu prac nad zaleceniem dla Parlamentu Europejskiego w sprawie udzielenia Komisji absolutorium w związku z wykonaniem budżetu za rok budżetowy 2007.

W tym kontekście pragnę potwierdzić, że zalecenie Rady zostanie przedstawione Parlamentowi Europejskiemu przez przewodniczącego Rady w trakcie spotkania Komisji Kontroli Budżetowej w lutym 2009 r. i że z całą pewnością odbędzie się wówczas wszechstronna wymiana poglądów dotyczących różnych zgłoszonych spraw.

*

* *

Pytanie nr 25, skierował Konstantinos Droutsas (H-0949/08)**Przedmiot: Dalsze zbrodnie Izraela wobec Palestyńczyków**

W dniu 5 listopada Izrael zniszczył pięć palestyńskich domów we wschodniej Jerozolimie, ponieważ według władz izraelskich zostały one zbudowane bez zezwolenia. B'Tselem, izraelska organizacja na rzecz obrony praw człowieka, donosi, że od 2004 r. władze izraelskie zniszczyły we wschodniej Jerozolimie 350 palestyńskich domów.

Równocześnie trwa zbrodnicze embargo nałożone przez Izrael na Palestyńczyków, mordowanie i bezprawne aresztowania tysięcy Palestyńczyków, w tym także dzieci. Zgodnie z doniesieniami, izraelskie siły okupacyjne aresztują średnio 700 dzieci rocznie.

Te operacje izraelskich sił okupacyjnych stanowią brutalne pogwałcenie podstawowych praw Palestyńczyków oraz jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego.

Czy Rada potępia te zbrodnicze działania izraelskiej armii okupacyjnej przeciw Palestyńczykom?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada podziela różne obawy zgłoszone przez szanownego posła do Parlamentu Europejskiego.

Rada pragnie zauważyć, że w konkluzjach Rady ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych z dnia 8 grudnia 2008 r. ponownie zapewniła o swoim poparciu dla zasad izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego, wznowionego w trakcie konferencji w Annapolis. Przy tej okazji wezwała obie strony do przestrzegania zobowiązań podjętych w ramach planu pokojowego i do wprowadzenia znaczących zmian w terenie w celu promowania pokoju w regionie.

Rada uważa, że dalsza kolonizacja stanowi jedną z głównych przeszkód na drodze do pokoju i stawia pod znakiem zapytania przyszłość państwa palestyńskiego. Rada wnioskuje do władz izraelskich o przestrzeganie prawa międzynarodowego i zakończenie działań kolonizacyjnych, w tym także tych związanych z „naturalnym wzrostem”; dotyczy to także wschodniej Jerozolimy. W dniu 10 listopada Rada wyraziła głęboki niepokój w związku ze zniszczeniem palestyńskich domów we wschodniej Jerozolimie. Stanowisko to zostało przekazane władzom izraelskim na różnych szczeblach. W dniu 5 grudnia prezydencja Rady Unii Europejskiej wyraziła zadowolenie w związku z decyzją rządu Izraela dotyczącą ewakuacji palestyńskiego domu zajętego siłą przez izraelskich kolonistów. Rada wzywa Izrael do podjęcia innych działań na rzecz wzmocnienia trwającego procesu dyplomatycznego.

Rada jest głęboko zaniepokojona ograniczeniami swobody przemieszczania się i podróżowania wprowadzonymi przez Izrael na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. W dniu 14 listopada prezydencja Rady UE wyraziła głęboki niepokój w związku z najnowszą blokadą Gazy, która z punktu widzenia prawa międzynarodowego jest bezprawna, i zwróciła się do władz izraelskich o natychmiastowe otwarcie punktów kontrolnych na przejściach granicznych, w celu umożliwienia pomocy humanitarnej dostępu do tego terytorium. Przy tej okazji Rada wzywa do natychmiastowego zaprzestania wystrzeliwania rakiet ze Strefy Gazy w kierunku Izraela.

Na koniec Rada zauważa, że Unia Europejska uważa poszanowanie praw człowieka na terytoriach palestyńskich za kwestię najważniejszą. Uwolnienie palestyńskich więźniów przetrzymywanych w Izraelu stanowi kluczowy krok w kierunku odbudowy klimatu wzajemnego zaufania, który jest niezbędny dla postępu rozmów pokojowych. Rada wzywa władze Izraela do uwolnienia kolejnych palestyńskich aresztantów.

Zagadnienia dotyczące więźniów oraz przemocy stosowanej przez kolonistów wobec Palestyńczyków są poruszane w trakcie rozmów politycznych prowadzonych przez UE z Izraelem. Utworzenie podkomisji ds. praw człowieka z udziałem UE i Izraela z jednej strony oraz UE i Autonomii Palestyńskiej z drugiej strony, stanowi dowód na zainteresowanie UE prawami człowieka w tym regionie.

*
* *

Pytanie nr 26, skierował Hans-Peter Martin (H-0956/08)

Przedmiot: Organy przygotowawcze Rady i COREPER

Czy Rada może powiedzieć, czy przedstawiciele przemysłu i biznesu mają również prawo uczestniczyć w spotkaniach organów przygotowawczych Rady i Komitetu Stałych Przedstawicieli COREPER?

Jeżeli tak, to którzy przedstawiciele przemysłu i przedsiębiorczości uczestniczą w takich spotkaniach i jak często?

Jeśli nie, to jakie inne możliwości instytucjonalne mają przedstawiciele przemysłu i biznesu w zakresie spotkań z przedstawicielami organów przygotowawczych, COREPER-u i innymi przedstawicielami Rady? Gdzie i jak często odbywają się takie spotkania?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Zgodnie z postanowieniami artykułu 203 Traktatu WE, w spotkaniach Rady mogą uczestniczyć tylko przedstawiciele rządów państw członkowskich. Komisja również bierze w nich udział z uwagi na przypisaną jej w traktatach rolę. Na koniec, w pewnych szczególnych przypadkach, postanowienia traktatów dopuszczają obecność przedstawicieli innych organów, takich jak Europejski Bank Centralny. Zasada ta ma zastosowanie, z uwzględnieniem niezbędnych zmian, do wszystkich organów przygotowawczych Rady, a zwłaszcza do COREPER. Wynika stąd, że przedstawiciele przemysłu lub biznesu nie mogą w związku z tym brać udziału w tych spotkaniach.

Może dochodzić do kontaktów z partnerami społecznymi, w tym na najwyższym szczeblu, tak jak to miało miejsce w trakcie trójstronnego szczytu społecznego, który odbył się 15 października 2008 r. lub podczas dialogu makroekonomicznego, organizowanego dwa razy w roku, w którym uczestniczy prezydencja Rady, prezesi europejskich organizacji pracodawców i związków zawodowych, a także prezes Europejskiego Banku Centralnego i dwóch komisarzy. Dodatkowo, z przedstawicielami partnerów społecznych spotykają się regularnie członkowie Komitetów Zatrudnienia i Ochrony Socjalnej. Można też wspomnieć o regularnych spotkaniach pomiędzy prezydentą, partnerami społecznymi i członkami „platformy społecznej” z ramienia organizacji pozarządowych, w trakcie których mają miejsce nieformalne dyskusje nad planem działań Rady ds. Zatrudnienia i Polityki Społecznej.

Należy dodać, że kontakty z przedstawicielami przemysłu lub przedsiębiorczości są równie pożądane, lecz w trybie nieformalnym.

*
* *

Pytanie nr 27, skierowała Catherine Guy-Quint (H-0958/08)

Przedmiot: Powstrzymanie regresu w sektorze hodowli owiec i kóz w Europie

Sektor hodowli owiec doznał w ciągu ostatnich dziesięciu lat ciężkiego uszczerbku wskutek szeregu kryzysów, które dotknęły sektor hodowli przeżuwaczy. Historię tego ilustrują dwie dane statystyczne: w okresie obejmującym lata 2000-2006 całkowita liczba małych przeżuwaczy spadła w UE o 7,6%. Jeżeli nie podejmiemy żadnych działań, to produkcja owiec i kóz może przed 2015 r. spaść o ponad 25%. Z tego też powodu zdecydowałam się zgłosić dwie poprawki do pozycji budżetu ogólnego na 2009 r. dotyczących premii za owce i kozy oraz dodatkowych premii dla producentów mięsa owczego lub koziego w obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania bądź w obszarach górskich (zwiększając je odpowiednio o 20 i 15 milionów euro). W trakcie głosowania nad drugim czytaniem projektu budżetu na rok 2009 Rada zadecydowała o odrzuceniu mojego wniosku. Czy Rada zechce podać publicznie przyczyny odrzucenia tego wniosku w momencie, gdy w celu ratowania banków możliwa okazuje się renegocjacja wszystkich przepisów (w sprawie VAT, Paktu Stabilności, rewizji programu ramowego itd.)?

Pytanie nr 30, skierował Michel Teychenné (H-0963/08)

Przedmiot: Budżet: pomoc dla sektora hodowli owiec i kóz

Sektory hodowli owiec i kóz stoją w obliczu bezprecedensowego kryzysu, który jeszcze pogłębia epizootia – choroba niebieskiego języka. Te sektory wnoszą istotny wkład w użytkowanie i planowanie zagospodarowania gruntów – szczególnie w obszarach najtrudniejszych. Dlatego też w trakcie październikowej sesji miesięcznej Parlament Europejski przyjął w pierwszym czytaniu dwie poprawki pani poseł Catherine Guy-Quint do budżetu ogólnego, przeznaczając dodatkowe 35 milionów euro na pomoc dla tego sektora. Jednak, pomimo pilnego charakteru tej sytuacji i nalegań Parlamentu Europejskiego, ministrowie w piątek, 21 listopada 2008 r. odrzucili te poprawki w trakcie procedury pojednawczej. Minister Barnier ogłosił wprowadzenie planu ratowania francuskiego rolnictwa; czy fakt, że równocześnie nie uzyskamy nic na szczeblu europejskim, nie wydaje się być z tym sprzeczny? Innymi słowy: kiedy po słowach przyjdzie czas na działania?

Odpowiedź wspólna

(FR) Przede wszystkim pragnę podkreślić wagę, jaką Rada przywiązuje do sektora rolnego, który ma kluczowe znaczenie dla europejskiej gospodarki, a zwłaszcza dla bezpośrednich dopłat dla rolników, szczególnie w sektorach hodowli owiec i kóz.

Zaznaczam w tym kontekście, że w trakcie spotkań Rady w dniach 29-30 września i 27-28 października prezydencja, podobnie jak wielu członków Rady, zwróciła uwagę Rady i Komisji na politykę, jaką należy realizować w związku z chorobą niebieskiego języka, a w szczególności ze strategią szczepień.

W trakcie drugiego czytania projektu budżetu Unii Europejskiej na 2009 r. Rada uznała, że w odniesieniu do „Ochrony zasobów naturalnych i gospodarowania nimi” (pozycja 2 ram finansowych), poczynione przez Komisję w jej wstępnym projekcie budżetu szacunki, zmienione listami w sprawie poprawek nr 1/2009 i nr 2/2009, stanowią właściwą odpowiedź na istniejące potrzeby, uwzględniającą sytuację rynkową w omawianym okresie.

Mogę jednak tylko ponowić zapewnienie, że Rada nie omieszką sprawdzić, możliwie najdokładniej, każdego wniosku, jaki może złożyć w tej sprawie Komisja.

*
* *

Pytanie nr 28, skierował Pedro Guerreiro (H-0959/08)

Przedmiot: Ochrona produkcji i zatrudnienia w przemyśle włókienniczym i odzieżowym w różnych państwach członkowskich UE

Czy, w nawiązaniu do odpowiedzi na pytanie H-0865/08⁽²⁸⁾ w sprawie (ewentualnego) zakończenia z dniem 31 grudnia 2008 r. działania systemu nadzoru wywożonych z Chin do różnych państw członkowskich UE określonych kategorii wyrobów włókienniczych i odzieżowych oraz w związku z likwidacją lub relokacją produkcji przez coraz większą liczbę firm (zwłaszcza w Portugalii), która pociąga za sobą bezrobocie i kryzysy społeczne, Rada może powiedzieć, czy jakiekolwiek państwo członkowskie proponowało lub wnioskowało do Komisji o przedłużenie mechanizmu podwójnego nadzoru poza 31 grudnia 2008 r. lub o przyjęcie jakichkolwiek innych środków w tych ramach? Jeżeli tak, to czy Rada może powiedzieć, które to państwa członkowskie i wyjaśnić, jakie środki proponuje obecnie każde z nich? Czy którekolwiek państwo członkowskie sprzeciwiało się przyjęciu takich środków? Jeśli tak, to które i na jakiej podstawie?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada nie otrzymała wniosku od Komisji w tej sprawie, stąd też nie była ona omawiana. Nawiasem mówiąc, odpowiedzi na pytania H-0781/08 i H-0865/08 pozostają w pełni aktualne. Dotyczy to zwłaszcza pracy wykonanej we właściwym organie przygotowawczym Rady, Komitecie ds. Wyrobów Włókienniczych powołanym na mocy art. 133. Komitet ten wielokrotnie omawiał tę kwestię. A co do różnych stanowisk zajmowanych przez członków Komitetu, ich upublicznianie, ani ujawnianie uzasadnień lub argumentów użytych podczas debat nie leży w kompetencjach Rady.

*
* *

Pytanie nr 29, skierowała Laima Liucija Andrikiene (H-0961/08)

Przedmiot: Perspektywy dotyczące stosunków UE-Chiny

Planowany na 1 grudnia szczyt UE-Chiny został odroczony przez chiński rząd, który oskarżył prezydencję francuską o zorganizowanie spotkania z tybetańskim przywódcą duchowym, Dalajlamą. Jak Rada ocenia obecny stan stosunków na linii UE-Chiny? Jakie są perspektywy tych stosunków? Jak Rada ocenia działania i wkład Parlamentu Europejskiego w ramach stosunków na linii UE-Chiny?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Unia Europejska odnotowała decyzję Chin dotyczącą odroczenia spotkania na szczycie z Unią Europejską spowodowaną tym, że niektórzy europejscy przywódcy spotkali się, bądź też zamierzają się spotkać, z Dalajlamą. UE wyraziła ubolewanie z powodu takiej decyzji Chińczyków, którzy ponoszą odpowiedzialność za swoje działanie.

⁽²⁸⁾ Odpowiedź pisemna z dnia 18.11.2008 r.

Pomimo tego bezprecedensowego posunięcia, Chiny pozostają ważnym partnerem Unii Europejskiej w dziedzinie gospodarki i handlu, jak też w istotnych sprawach międzynarodowych. UE zamierza w dalszym ciągu promować swoje strategiczne partnerstwo z Chinami, zwłaszcza w czasach, gdy światowa sytuacja gospodarcza i finansowa wymaga bardzo ścisłej współpracy pomiędzy Europą a Chinami. Regularne kontakty z władzami chińskimi będą kontynuowane w ramach różnych dialogów podejmowanych przez obydwie strony. Unia Europejska forsuje w szczególności negocjacje w sprawie umowy o partnerstwie i współpracy, a także zamierza podpisać umowy i projekty współpracy, w sprawie których osiągnięto już porozumienie z władzami Chin.

Parlament Europejski, za pośrednictwem różnych swoich komisji, uczestniczy w całokształcie polityki zagranicznej Unii Europejskiej, a szczególnie w polityce wobec Chin.

*
* *

Pytanie nr 31, skierowała Silvia-Adriana Țicău (H-0965/08)

Przedmiot: Istotny charakter nadany polityce transportu drogowego

Niniejszym informuję Radę, wciąż w odniesieniu do pytania H-0614/08 do Rady z 15 lipca 2008 r., że jak dotychczas nie otrzymano żadnego dokumentu pomimo zapewnień przedstawiciela Rady udzielonych na posiedzeniu plenarnym w dniu 23 września 2008 r. że Parlament otrzyma stanowisko Rady we wrześniu. Biorąc pod uwagę, że nowa wersja rozporządzenia w sprawie dostępu do zawodu przewoźnika drogowego ma wejść w życie w dniu 1 czerwca 2009 r. oraz że przed 1 lutego 2012 r. państwa członkowskie muszą dysponować połączeniami pomiędzy swoimi krajowymi rejestrami utworzonymi na mocy tego rozporządzenia, czy Rada mogłaby poinformować, jaki stopień priorytetu został przyznany „pakietowi transportu drogowego” na kolejne pięć miesięcy oraz wyjaśnić proponowany harmonogram, tak by przed 1 czerwca 2009 r. możliwe było przyjęcie nowego, zmienionego rozporządzenia?

Odpowiedź

(FR) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W czerwcu 2008 roku, w trakcie prezydencji słoweńskiej, Rada osiągnęła polityczne porozumienie w sprawie pakietu „transportu drogowego”, który składa się z trzech aktów legislacyjnych dotyczących odpowiednio: dostępu do zawodu przewoźnika drogowego (2007/0098 (COD)), dostępu do rynku przewozu drogowego towarów (2007/0099 (COD)), oraz dostępu do rynku przewozów pasażerskich autobusami lub autokarami (2007/0097 (COD)). Rada pracuje obecnie nad wspólnym stanowiskiem w każdej z tych spraw, które zostanie przedstawione Parlamentowi Europejskiemu w styczniu 2009 roku. Przyszła prezydencja czeska jest zdecydowana rozpocząć nieformalne dyskusje z różnymi sprawozdawcami w celu sprawdzenia możliwości w zakresie jak najszybszego osiągnięcia porozumienia z Parlamentem Europejskim. W związku z tym zwracamy uwagę szanownej pani poseł na fakt, że do końca października 2008 roku wersje bułgarsko- i rumuńskojęzyczne wspomnianych powyżej projektów aktów prawnych nie zostały wysłane przez Komisję i że wskutek tego przygotowawcze prace proceduralne nie mogły posuwać się naprzód.

*
* *

PYTANIA DO KOMISJI

Pytanie nr 38, skierował Marco Cappato (H-0919/08)

Przedmiot: Flagi narodowe i europejskie na następnych Igrzyskach Olimpijskich

Radykalne stowarzyszenie „Esperanto”, będące częścią „Non-violent Radical Party” [przeciwnej przemocy partii radykalnej], rozpoczęło kampanię mającą na celu przekonanie krajowych komitetów olimpijskich, aby umożliwiły każdemu państwu członkowskiemu biorącemu udział w następnych Igrzyskach Olimpijskich reprezentowanie zarówno Europy, jak i siebie samych. Każdy sportowiec okazywałby dwie flagi – własnego kraju i europejską – a na tabeli medalowej pokazywanoby również całkowitą liczbę medali zdobytych pod flagą Europy.

Czy Komisja zamierza poprzeć tę inicjatywę?

Odpowiedź

(EN). Komisja doskonale zdaje sobie sprawę z zasadniczej roli, jaką odgrywa sport oraz z potencjału, jaki sport ma, jeśli chodzi o kształtowanie poczucia przynależności. Jednak zgodnie z białą księgą na temat sportu, organizowanie sportu oraz zawodów w barwach narodowych stanowi część historycznego i kulturowego tła, na jakim ukształtowało się europejskie podejście do sportu i odpowiada życzeniom większości obywateli Europy. Zwłaszcza drużyny narodowe odgrywają zasadniczą rolę nie tylko w odniesieniu do tożsamości, ale też do cementowania solidarności ze sportami o charakterze oddolnym i dlatego też zasługują na wsparcie.

Odpowiedzialność za sport spoczywa albo na władzach krajowych, albo na organizacjach sportowych, albo też wspólnie na jednych i drugich. W tym kontekście należy pamiętać, że pomysł dotyczący umieszczania flag europejskich na ubiorach sportowców był podkreślany już w sprawozdaniu Adonino „Europa obywateli”⁽²⁹⁾.

Wybór dotyczący tego, czy i w jaki sposób publikować wyniki Igrzysk Olimpijskich, należy do organizatorów, przy czym należy pamiętać, że system selekcji w niektórych dyscyplinach pozwala Europie wysyłać na igrzyska większą liczbę sportowców (27 drużyn), co, w porównaniu z innymi uczestnikami, zwiększa szanse na zdobycie medali. Dlatego też Komisja podkreśla, że państwa członkowskie uczestniczą w igrzyskach jako państwa narodowe oraz przypomina, że hasło UE brzmi: „Zjednoczona w różnorodności”⁽³⁰⁾.

Szanowny poseł powinien więc rozumieć, że Komisja nie może wspierać inicjatyw dotyczących ogłaszania liczby medali zdobytych pod flagą Europy. Jeśli chodzi o pokazywanie dwóch flag w trakcie następnych Igrzysk Olimpijskich, Komisja, nie sprzeciwiając się oczywiście demonstrowaniu takiego symbolu jedności, pragnie jednocześnie w pełni respektować autonomię sportu i nadrzędny charakter odpowiedzialności państw członkowskich w kontekście polityki w dziedzinie sportu. Komisja może jednak udzielić poparcia w przypadku, gdy inicjatywa taka zostanie uruchomiona w pełnym porozumieniu z właściwymi organami.

*
* *

Pytanie nr 42, skierował Gay Mitchell (H-0907/08)

Przedmiot: Deficyt budżetowy

Deficyt budżetowy Irlandii kształtuje się obecnie na poziomie ok. 5%, co znacznie przekracza 3% limit deficytu budżetowego określony w pakcie na rzecz stabilności i wzrostu. Wielkość deficytu jest wystarczającym powodem do uruchomienia procedury ostrzegania kryzysowego.

W wywiadzie udzielonym jednej z irlandzkich gazet, komisarz Almunia oświadczył, że „w pakcie na rzecz stabilności i wzrostu nie chodzi o kary. Nie chodzi w nim o oskarżanie państw członkowskich... W niektórych przypadkach chodzi w nim o presję grupy równych sobie, o próbę użycia wymiaru europejskiego i systemu wielostronnego nadzoru do wywierania na rządy presji, by realizowały polityki”.

Czy Komisja mogłaby sprecyzować, jakie porozumienie zawarła z rządem Irlandii w kontekście obecnej sytuacji deficytu budżetowego?

Odpowiedź

(EN) Zgodnie z datowaną na rok 2008 aktualizacją programu stabilności przedstawioną przez władze Irlandii 14 października, szacowany wynik ogólnego deficytu sektora instytucji rządowych wynosi w 2008 roku w Irlandii 5,5% PKB, w porównaniu z planowanym w poprzedniej aktualizacji deficytem w wysokości 0,9% PKB.

Komisja stosuje procedurę nadmiernego deficytu (EDP) zgodnie z przepisami Traktatu oraz paktu na rzecz stabilności i wzrostu. Komisja, zgodnie z art. 104 ust. 3 Traktatu musi przygotować sprawozdanie, kiedy deficyt sektora rządowego przekracza 3% PKB. Wszelka nadwyżka ponad wartość referencyjną, która nie ma charakteru wyjątkowego, tymczasowego i nie jest bliska wartości progowej (art. 104 ust. 2) prowadzi

⁽²⁹⁾ COM (88) 331 wersja ostateczna, 24 czerwca 1988 r.

⁽³⁰⁾ http://europa.eu/abc/symbols/motto/index_en.htm

do formalnego zastosowania wobec danego państwa procedury nadmiernego deficytu przez Radę zgodnie z zaleceniem Komisji (art. 104 ust. 6).

Procedurę nadmiernego deficytu postrzegać należy jako udzielanie wzajemnego wsparcia w celu przezwyciężenia bieżących trudności i zapewnienia długoterminowej równowagi finansów publicznych.

*
* *

Pytanie nr 43, skierował Dimitrios Papadimoulis (H-0917/08)

Przedmiot: Wypłacalność państw członkowskich strefy euro

W czasie obecnego kryzysu finansowego wiele państw członkowskich ma trudności z obsługą swojego długu publicznego, ponieważ pogorszenie się marży (spreadu) obligacji rządowych prowadzi do ostrego wzrostu kosztów pożyczek.

Pamiętając, że niektóre państwa członkowskie, takie jak Grecja, od wielu lat walczą o znaczące obniżenie swojego długu publicznego, chciałbym wiedzieć, w jakim stopniu kryzys gospodarczy wpływa na wypłacalność Grecji i w ogóle innych państw członkowskich strefy euro. Na jaki procent pożyczka Grecji i państwa członkowskie strefy euro? Jaka jest marża obligacji rządowych Grecji i państw członkowskich strefy euro w porównaniu z dziesięcioletnimi obligacjami emitowanymi przez rząd niemiecki?

Odpowiedź

(EN) Zaburzenia na rynku finansowym spowodowały „ucieczkę w strefę bezpieczeństwa”, która doprowadziła do zwiększenia kosztów obsługi długu publicznego państw, w których historycznie występował wysoki deficyt i wysokie poziomy zadłużenia.

W niektórych państwach, a szczególnie w Grecji, bieżący brak równowagi na rachunku może mieć dalszy wpływ na negatywne postrzeganie ich zdolności w zakresie radzenia sobie w dłuższej perspektywie czasowej z negatywnymi skutkami spowolnienia gospodarczego.

Na dzień 6 listopada 2008 r. i w porównaniu z wartościami z 6 listopada 2007 r. marża dla 10-letnich obligacji skarbowych w Grecji wzrosła o 120 punktów procentowych (z 31 do 151 p.p.), przyjmując za punkt odniesienia niemieckie obligacje z takim samym terminem wykupu. Ten skok w skali UE-27 należy do najbardziej znaczących, przy czym wartości wyższe niż w Grecji odnotowano tylko na Węgrzech (+262 p.p.), w Rumunii (+194 p.p.), na Łotwie (+182 p.p.) i w Polsce (+145 p.p.) i jest zdecydowanie najwyższy w strefie euro (drugie pod względem przyrostu w strefie euro są Włochy z wartością +75 p.p., a trzecia Belgia z +64 p.p.). Podczas, gdy taki wzrost wskaźników jest szczególnie widoczny w wymienionych krajach, dotknęły one w ciągu tego samego okresu całą UE-27 (średnio +67,7 p.p.) oraz kraje strefy euro (+46 p.p.). (źródło danych: Eurostat)

*
* *

Pytanie nr 46, skierował Claude Moraes (H-0904/08)

Przedmiot: Europejska strategia na rzecz zdrowia Komisji a ludzie starsi

Pierwszym celem europejskiej strategii na rzecz zdrowia przygotowanej przez Komisję jest „propagowanie zdrowia w starzejącej się Europie”. Chociaż wyrażam uznanie dla Komisji w związku ze zdecydowanym umieszczeniem w jej agendzie zdrowotnej kwestii starzenia się, to niemniej jednak zwracam uwagę na brak konkretnych propozycji i działań w tej dziedzinie. Na przykład program zorganizowanego w dniach 10-11 grudnia Otwartego Forum Zdrowia dotyczy wyłącznie młodzieży i nie zawiera żadnych odniesień do ludzi starszych.

Czy w tym kontekście Komisja mogłaby określić, jakie konkretne środki i inicjatywy polityczne zamierza uruchomić, aby promować zdrowszy tryb życia i dłuższe życie wśród ludzi starszych w Europie z wykorzystaniem istniejących instrumentów UE, takich jak otwarta metoda koordynacji systemów ochrony społecznej i włączenia społecznego?

Co w szczególności zamierza robić Komisja, aby zachęcić państwa członkowskie do uwzględnienia jako grupy docelowej w swoich działaniach na rzecz profilaktyki i promocji zdrowia także ludzi starszych? Czy

Komisja zamierza przygotować europejską strategię w zakresie zdrowego starzenia się, która docierałaby do wszystkich pokoleń?

Odpowiedź

(EN) Propagowanie zdrowia w starzejącym się społeczeństwie stanowi oczywiście kluczowy cel strategii zdrowotnej UE na lata 2008-2013 oraz programu w dziedzinie zdrowia.

W strategii zdrowotnej przewiduje się działania na rzecz poprawy zdrowia ludzi starszych, w tym wytyczne w sprawie nowotworów oraz prace nad chorobami neuro-zwyrodnieniowymi. Dla przykładu w tym kontekście Komisja planuje przedłożenie w przyszłym roku inicjatywy wspólnotowej na rzecz wsparcia walki z chorobą Alzheimera.

Komisja stara się również zagwarantować, że różne inicjatywy polityczne przyczyniają się do koncepcji „starzenia się w zdrowiu” oraz wspomagają systemy opieki zdrowotnej w dostosowaniu się do potrzeb starzejącej się populacji.

Dodatkowo Komisja promuje wymianę dobrych praktyk w tym obszarze. Na przykład w ramach programu w dziedzinie zdrowia finansowany był ostatnio projekt, obejmujący zalecenia w zakresie polityk dotyczących zdrowego starzenia się.

Ale propagowanie zdrowego starzenia się to zamysł znacznie szerszy, niż same środki skierowane do ludzi starych. Wielu przewlekłym chorobom u ludzi starszych dałoby się zapobiec, gdyby w młodszy wiek prowadzili oni zdrowszy tryb życia. Dlatego też w ramach tej strategii doradza się profilaktykę i promocję w ciągu całego życia, a inicjatywy kierowane są do ludzi w każdym wieku, w tym młodych. Działanie Komisji w tym obszarze obejmuje Europejską Platformę ds. Żywienia, Aktywności Fizycznej i Zdrowia oraz strategię dotyczące alkoholu i odżywiania.

Komisja wspiera też państwa członkowskie w ich wysiłkach na rzecz promowania zdrowego starzenia się. W ramach otwartej metody koordynacji systemów ochrony socjalnej i włączenia społecznego Komisja żywo interesuje się zgłaszanymi przez państwa członkowskie inicjatywami w zakresie promocji zdrowia i profilaktyki chorób, skierowanymi do starszej części populacji.

Obecnie Komisja analizuje też ewentualne inicjatywy na przyszłość, mające na celu dalsze wsparcie idei zdrowego starzenia się.

*
* *

Pytanie nr 47, skierował Jim Higgins (H-0909/08)

Przedmiot: Zdrowie psychiczne

Czy Komisja mogłaby wypowiedzieć się, czy jest zadowolona z obecnej liczby dostępnych w państwach członkowskich placówek opieki medycznej w dziedzinie zdrowia psychicznego oraz ilości środków udostępnianych na te usługi, a także, czy nie martwi jej fakt, że dziedzina zdrowia psychicznego wciąż dysponuje niedostatecznymi środkami i niewielkimi możliwościami, aby pomagać potrzebującym? Czy Komisja żywi jakieś szczególne obawy w odniesieniu do regionalnych nierówności w zakresie świadczonych usług?

Odpowiedź

Organizacja i świadczenie usług zdrowotnych i opieki medycznej stanowi odpowiedzialność państw członkowskich.

Komisja dostrzega potrzebę usprawnienia systemów opieki w dziedzinie zdrowia psychicznego. Państwa członkowskie UE potwierdziły ten fakt i wyraziły zgodę, przyjmując w 2005 roku Deklarację Zdrowia Psychicznego dla Europy Światowej Organizacji Zdrowia. Kilka państw członkowskich podjęło tymczasem kroki na rzecz zrewidowania swoich strategii w dziedzinie zdrowia psychicznego lub też opracowania nowych.

Jednym z priorytetów Europejskiego Paktu na rzecz Zdrowia i Dobrostanu Psychicznego, wprowadzonego w życie w czerwcu 2008 roku, jest udzielanie wsparcia mającego umożliwić państwom członkowskim usprawnienie ich systemów opieki medycznej w dziedzinie zdrowia psychicznego poprzez wymianę i współpracę na szczeblu UE, a także na podstawie zidentyfikowanych dobrych praktyk.

Oprócz działań w ramach Paktu na rzecz Zdrowia Psychicznego, państwa członkowskie mogą korzystać z istniejących instrumentów UE. Mogą one na przykład podejmować środki na rzecz poprawy jakości wyszkolenia personelu lub zmniejszenia regionalnych nierówności w jakości usług zdrowotnych w dziedzinie zdrowia psychicznego, poprzez wykorzystanie ich programów w ramach funduszy strukturalnych.

*
* *

Pytanie nr 48, skierowała Avril Doyle (H-0913/08)

Przedmiot: Prawa pacjenta w transgranicznej opiece zdrowotnej

Wniosek w sprawie dyrektywy dotyczącej praw pacjenta w transgranicznej opiece zdrowotnej [wniosek w sprawie dyrektywy w sprawie stosowania praw pacjenta w transgranicznej opiece zdrowotnej 2008/0142(COD)] ustanawia sieć organów oceny technologii medycznych. Organy te, takie jak Urząd Informacji Zdrowotnej i Jakości (HIQA) w Irlandii oraz Państwowy Instytut Zdrowia i Doskonałości Klinicznej (NICE) w Wielkiej Brytanii, wydają zalecenia odnośnie tego, które usługi medyczne powinny bądź nie powinny być dostępne dla pacjentów.

Te procedury rewizji do tej pory często były niewystarczająco przejrzyste, długotrwałe i nie uwzględniały wyraźnie potrzeb pacjentów. Niedawno szef NICE musiał publicznie przeproszać za opóźnienia w rewizji nowej metody leczenia.

Czy Komisja zgadza się, że dyrektywa zatytułowana „Prawa pacjenta” powinna również gwarantować udział pacjentów w tych procedurach przeglądu?

Odpowiedź

(EN) Wniosek w sprawie dyrektywy dotyczącej stosowania praw pacjenta w transgranicznej opiece zdrowotnej ma na celu ustanowienie trwałej sieci łączącej krajowe organy lub instytucje odpowiedzialne za ocenę technologii medycznych. Celem będzie wspieranie współpracy i wymiany informacji, wiedzy, stosowanych metod i najlepszych praktyk pomiędzy 27 państwami członkowskimi.

Przepis ten nie zmierza do harmonizacji krajowych procedur podejmowania decyzji w zakresie oceny technologii medycznych i dlatego też nie zawiera zalecenia dotyczącego udziału pacjentów w krajowych procedurach rewizyjnych. Te kwestię będzie można rozważyć po przyjęciu środków związanych z wdrażaniem tego przepisu. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 17 projektowanej dyrektywy omawiana sieć ma składać się z organów lub instytucji odpowiedzialnych za ocenę technologii, wyznaczonych przez państwa członkowskie.

*
* *

Pytanie nr 49, skierował Bart Staes (H-0915/08)

Przedmiot: Transgraniczna opieka zdrowotna

We wniosku Komisji (COM(2008)0414) większy nacisk kładzie się na prawa pacjenta do transgranicznej opieki zdrowotnej, niż na prawo państwa członkowskiego do finansowania i kontrolowania własnego systemu opieki zdrowotnej. Może to spowodować znacznie większe obciążenie systemu opieki zdrowotnej, zwłaszcza w krajach, w których napływ pacjentów jest znaczny. Istnieje ponadto rozporządzenie (EWG) nr 1408/71⁽³¹⁾, koordynujące systemy zabezpieczeń społecznych i zawierające zasady dotyczące zwrotu kosztów, uprzedniej autoryzacji itp.

Jakie gwarancje przewiduje Komisja, aby nie wprowadzać niepotrzebnych obciążeń dla systemu opieki zdrowotnej państwa członkowskiego i w jaki sposób Komisja zamierza wyjaśnić sytuację pacjentów teraz, kiedy nowa dyrektywa ma funkcjonować wspólnie z rozporządzeniem (EWG) nr 1408/71 w sprawie systemów zabezpieczeń społecznych?

⁽³¹⁾ Dz.U. L 149, 5.7.1971, s. 2.

Odpowiedź

(EN) W odniesieniu do oddziaływania wniosku w sprawie dyrektywy dotyczącej stosowania praw pacjenta w transgranicznej opiece zdrowotnej⁽³²⁾ na systemy opieki zdrowotnej państw członkowskich, analiza oddziaływania wskazuje, że dodatkowe koszty leczenia będące skutkiem tych wniosków nie powinny być na tyle wysokie, by zagrażały całokształtowi stabilności lub planowania systemów zdrowotnych.

Jest tak, ponieważ zgodnie z wnioskowaną dyrektywą obywatele są upoważnieni jedynie do otrzymywania zwrotu tych kosztów opieki zdrowotnej, do której byli uprawnieni w kraju zamieszkania, w związku z czym państwa członkowskie będą musiały płacić tylko za te usługi, za które i tak musiałyby zapłacić. Z analizy oddziaływania wynika, że szacunkowe dodatkowe koszty leczenia wyniosą niewielką część wydatków na cele zdrowotne, przy czym korzyści płynące z tego wniosku przeważają nad kosztami.

W każdym bądź razie, jeśli w krótkiej perspektywie miałyby nastąpić nieoczekiwany wzrost w zakresie korzystania z transgranicznej opieki zdrowotnej, który mógłby spowodować większe trudności – na przykład w planowaniu dotyczącym placówek lokalnych – przepisy wniosku umożliwiają państwom członkowskim wprowadzenie ograniczeń niezbędnych do zabezpieczenia ich własnego systemu ogólnego, takich jak wprowadzenie systemu uprzednich pozwoleń dla pacjentów starających się uzyskać transgraniczną opiekę szpitalną zgodnie z warunkami ustalonymi w dyrektywie, które uwzględniają orzecznictwo Trybunału.

Ponadto wartość dodana wynikająca z europejskiej współpracy w takich sprawach, jak europejskie sieci centrów referencyjnych, dzielenie się ocenami nowych technologii zdrowotnych oraz wykorzystywanie technologii informatycznych i komunikacyjnych w celu świadczenia skuteczniejszej opieki zdrowotnej („e-zdrowie”) pomoże w podniesieniu jakości i skuteczności całej służby zdrowia, służącej zarówno pacjentom przemieszczającym się, jak i tym, którzy nie zmieniają miejsca pobytu.

Jeśli chodzi o kwestię związku przedmiotowego wniosku z istniejącymi ramami koordynacji systemów zabezpieczeń społecznych, a zwłaszcza z rozporządzeniem (EWG) nr 1408/71⁽³³⁾, istniejące ramy koordynacji systemów zabezpieczeń społecznych będą nadal obowiązywać wraz z wnioskowaną dyrektywą, podobnie jak wszystkie zasady ogólne, na których opierają się przepisy dotyczące koordynacji systemów zabezpieczeń społecznych.

Rozporządzenie (EWG) nr 1408/71 gwarantuje, że jeżeli nie można zapewnić, bez zbędnych opóźnień, odpowiedniej opieki chorym pacjentom we własnym kraju, to wówczas mają oni prawo udać się za granicę, a wszelkie dodatkowe koszty leczenia zostaną pokryte ze środków publicznych. W każdym przypadku spełnienia warunków wymienionych w art. 22 ust. 2 tego rozporządzenia, zezwolenie zostanie udzielone, a zgodnie z nim przyznane zostaną świadczenia. Zasada ta w wyraźny sposób została uznana w tekście wnioskowanej dyrektywy. Rozporządzenie (EWG) nr 1408/71 będzie więc nadal stanowić narzędzie ogólne oraz „siatkę bezpieczeństwa”, by zagwarantować, że pacjenci, którzy nie mają dostępu do opieki medycznej we własnym kraju w rozsądnym czasie, będą mieć prawo do otrzymania tej opieki w innym państwie członkowskim.

We wnioskowanej dyrektywie przewidziana jest dodatkowa możliwość w zakresie transgranicznej opieki zdrowotnej, będąca rezultatem spraw wnoszonych przez samych obywateli, które doprowadziły do wypracowania przez Trybunał praktyki sądowej. Należy podkreślić, że prawa wynikające z tej praktyki sądowej i omawianego wniosku nie stoją w sprzeczności z jakimikolwiek prawami obowiązującymi na szczeblu krajowym, ani też z rozporządzeniem (EWG) nr 1408/71. To są prawa przyznane obywatelom, którzy mogą zdecydować o skorzystaniu z nich. W ten sposób umożliwiają one wszystkim lepszy dostęp do różnego rodzaju opieki zdrowotnej w UE.

*
* *

⁽³²⁾ COM(2008)414.

⁽³³⁾ Rozporządzenie (EWG) nr 1408/71 w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników i ich rodzin przemieszczających się wewnątrz Wspólnoty, Dz.U. L 149, 5.7.1971

Pytanie nr 50, skierował John Bowis (H-0924/08)**Przedmiot: Konwencja Antytytoniowa**

Czy Komisja przedstawi listę państw członkowskich, które dotychczas nie ratyfikowały Ramowej Konwencji Antytytoniowej Światowej Organizacji Zdrowia i jeszcze nie dysponują politykami dotyczącymi wprowadzenia zakazu palenia w miejscach publicznych i miejscach pracy?

Odpowiedź

(EN) Według stanu na dziś Ramową Konwencję Antytytoniową Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ratyfikowały wszystkie państwa członkowskie, z wyjątkiem Republiki Czeskiej.

Na mocy tej Konwencji zostaje wprowadzony obowiązek prawny jej stron, dotyczący przyjęcia i wdrożenia skutecznych środków na rzecz ochrony ludzi przed biernym paleniem w znajdujących się w pomieszczeniach zamkniętych miejscach pracy i miejscach publicznych oraz w środkach transportu publicznego.

Wszystkie państwa członkowskie posiadają obecnie jakieś przepisy, mające na celu ograniczenie ryzyka narażenia na bierne palenie. Zakres i charakter tych przepisów jest jednak bardzo zróżnicowany.

Zgodnie z informacjami, jakie posiada Komisja, tylko niewiele więcej niż jedna trzecia państw członkowskich zapewnia skuteczną ochronę przed dymem tytoniowym we wszystkich znajdujących się w pomieszczeniach zamkniętych miejscach pracy i miejscach publicznych, jak wymaga tego Konwencja WHO.

Całkowite zakazy palenia we wszystkich zamkniętych miejscach publicznych i miejscach pracy, w tym w barach i restauracjach, obowiązują jak dotychczas w Irlandii i w Wielkiej Brytanii.

Włochy, Malta, Szwecja, Łotwa, Finlandia, Słowenia, Francja i Holandia wprowadziły ustawodawstwo antynikotynowe, które zezwala na istnienie specjalnych zamkniętych palarni.

Jednakże w przeszło połowie państw członkowskich, obywatele i pracownicy nadal nie są w pełni chronieni przed dymem tytoniowym w miejscach pracy znajdujących się w pomieszczeniach zamkniętych i w miejscach publicznych. Szczególne trudności w odniesieniu do wdrożenia regulacji dotyczą barów i restauracji.

W celu wsparcia państw członkowskich w procesie przyjmowania szeroko sformułowanych praw antynikotynowych, Komisja zamierza złożyć w 2009 roku wniosek w sprawie zalecenia dotyczącego miejsc wolnych od dymu.

Szczegółowy zarys polityk antynikotynowych w państwach członkowskich zostanie przedstawiony w ocenie wpływu, towarzyszącej przedmiotowemu wnioskowi.

Komisja zajmie się tą sprawą również w przygotowywanym sprawozdaniu w sprawie realizacji zalecenia Rady dotyczącego zapobiegania paleniu tytoniu.

*
* *

Pytanie nr 51, skierowała Sarah Ludford (H-0929/08)**Przedmiot: Dyrektywa 2001/93/WE zmieniająca dyrektywę 91/630/EWG ustanawiającą minimalne normy ochrony świń**

Czy Komisja planuje rozpoczęcie w 2009 roku prac nad wnioskiem w sprawie zmiany dyrektywy 91/630/EWG w sprawie ochrony świń w ramach wspólnotowego planu działań dotyczącego ochrony i dobrostanu zwierząt, zanim zasadnicza część badań w tej dziedzinie, przeprowadzonych przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) ulegnie dezaktualizacji?

Odpowiedź

(EN) Komisja jest świadoma potrzeby poprawienia jakości prawodawstwa dotyczącego dobrostanu świń, biorąc pod uwagę nowe dowody naukowe przedstawione w sprawozdaniach przyjętych przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA).

Komisja rozpoczęła już prace nad oceną najlepszych sposobów poprawy bieżącej sytuacji, biorąc pod uwagę potrzebę rozważenia priorytetów strategicznych wspólnotowego planu działań dotyczącego ochrony i dobrostanu zwierząt, a w szczególności możliwości dotyczącej włączenia, w stosownych przypadkach, do

jej przyszłych wniosków szczegółowych, mierzalnych wskaźników dobrostanu zwierząt. Może wprowadzić nadal istnieć potrzeba wprowadzenia minimalnych standardów w odniesieniu do systemu hodowlanego, warunków lokalowych i procedur żywieniowych, ale opracowanie wskaźników dobrostanu odnoszących się do zwierząt powinno przyczynić się do poprawy możliwości w zakresie oceny sytuacji dotyczącej dobrostanu zwierząt „w gospodarstwie” i, mamy nadzieję, lepszego i szybszego egzekwowania norm dobrostanu, zgodnych z nowymi dowodami naukowymi.

W świetle powyższego, Komisja sprawdza możliwość opracowania wniosku dotyczącego rewizji prawodawstwa ogólnego z 1998 roku⁽³⁴⁾ dotyczącego ochrony zwierząt hodowlanych, jak również szczegółowych wymogów dotyczących świń, tak by podwyższyć normy przewidziane w odpowiednim prawodawstwie. Każdy wniosek powinien również uwzględniać cele nowego prawa dotyczącego zdrowia zwierząt, przewidzianego w strategii UE w zakresie zdrowia zwierząt⁽³⁵⁾.

Komisja wyraża przekonanie, że ewentualne zastosowanie w europejskim ustawodawstwie uznawanych międzynarodowo wskaźników dobrostanu zwierząt, gdy tylko zostaną one opracowane, powinno umożliwić skuteczniejsze egzekwowanie i promocję wyższych standardów dobrostanu.

Komisja oceniła ponadto, że takie podejście może umożliwić porównanie norm w zakresie dobrostanu zwierząt z międzynarodowymi partnerami w handlu i - mamy nadzieję - ułatwienie ich stosowania poza granicami Wspólnoty.

W celu wsparcia tej inicjatywy realizowanych jest kilka projektów badawczych, w tym finansowany przez Wspólnotę projekt badawczy pod nazwą: „Jakość dobrostanu – nauka i społeczeństwo w pracy nad poprawą dobrostanu zwierząt w łańcuchu jakości żywności”. Przedstawienie wyników projektu „Jakość dobrostanu” oczekiwane jest w 2009 roku, przy czym Komisja zamierza pracować nad możliwościami dotyczącymi rewizji w 2010 roku obecnych ram prawodawstwa.

*
* *

Pytanie nr 52, skierowała Catherine Stihler (H-0939/08)

Przedmiot: Choroby reumatyczne

Czy w świetle udanego oświadczenia pisemnego (P6_TA(2008)0262) w sprawie chorób reumatycznych Komisja mogłaby udzielić Parlamentowi aktualnych informacji na temat działań mających na celu pomoc osobom cierpiącym na choroby reumatyczne w UE?

Odpowiedź

(EN) Oświadczenie pisemne w sprawie chorób reumatycznych⁽³⁶⁾ z 5 czerwca 2008 r. zawiera między innymi wezwanie Komisji do opracowania wspólnotowej strategii dotyczącej chorób reumatycznych. Zgodnie z art. 152 Traktatu działanie Wspólnoty w obszarze zdrowia publicznego musi w pełni uwzględniać odpowiedzialność państw członkowskich w zakresie organizowania i dostarczania usług i opieki zdrowotnej.

Niemniej jednak Komisja wspiera ważny obszar chorób reumatycznych poprzez programy działań Wspólnoty w dziedzinie zdrowia publicznego. W 2008 r. został wybrany do finansowania nowy projekt „Europejska sieć nadzoru i informowania o chorobach układu mięśniowo-kostnego”. Projekt ten przyczyni się w istotny sposób do propagowania lepszego rozumienia, wiedzy i informacji dotyczących chorób układu mięśniowo-kostnego w UE.

Dodatkowo trwający siódmy program ramowy w zakresie badań (2007-2013), w ramach programu „Zdrowie” proponuje podjęcie współpracy w zakresie badań translacyjnych nad poważnymi chorobami. W sekcji tej wyraźnie wymienione są choroby reumatyczne.

W następstwie zaproszenia do składania wniosków, które obejmowało temat „wczesne etapy procesu patogenezy w chronicznych chorobach zapalnych”, w 2007 roku wybrany został wniosek pod nazwą

⁽³⁴⁾ Dyrektywa Rady 98/58/WE z 20 czerwca 1998 r. dotycząca ochrony zwierząt hodowlanych, Dz.U. L 221, 08.08.1998

⁽³⁵⁾ http://ec.europa.eu/food/animal/diseases/strategy/index_en.htm

⁽³⁶⁾ P6_TA(2008)0262

„Masterswitch”. Program ten skupia się na wyjaśnieniu mechanizmów wywołujących reumatoidalne zapalenie stawów oraz potencjalnych celów komórkowych i molekularnych dla jego leczenia. Prowadzi go 17 wiodących zespołów badawczych z 10 państw UE i stowarzyszonych, przy całkowitym wkładzie w wysokości 11,2 milionów euro. Oczekuje się, że w przyszłych zaproszeniach do składania wniosków w ramach siódmego programu ramowego ten obszar tematyczny będzie nadal spierany..

Ponadto przy okazji niedawnej konferencji EULAR⁽³⁷⁾, która odbyła się w Budapeszcie 6 listopada 2008 r., warto zauważyć wsparcie udzielone przez Komisję podczas podkreślania istotnego znaczenia chorób reumatycznych (RD) jako podzbioru chorób układu mięśniowo-kostnego (MSD) w kontekście bezpieczeństwa i higieny pracy oraz jego wzajemnych związków z politykami antydyskryminacyjnymi Wspólnot.

Na koniec – i szczególnie w kontekście schorzeń układu mięśniowo-kostnego – Komisja, w swoim komunikacie „Podniesienie jakości pracy: wspólnotowa strategia na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2007-2012”⁽³⁸⁾ przedstawiła swój zamiar znalezienia sposobów ulepszenia środków zapobiegania ryzyku w odniesieniu do schorzeń układu mięśniowo-kostnego. W ramach realizacji tego celu trwa obecnie ocena wpływu.

*
* *

Pytanie nr 53, skierował Georgios Toussas (H-0967/08)

Przedmiot: Komercjalizacja ochrony zdrowia w interesie wielkich grup monopolistycznych

Według badań przeprowadzonych przez Uniwersytet Ateński, Grecja przoduje w dziedzinie prywatyzacji i komercjalizacji systemu zdrowotnego. Proces ten ma szczególnie negatywne skutki dla rodzin należących do klasy robotniczej, które ze swoich skromnych budżetów muszą opłacać 57% całkowitych kosztów ochrony zdrowia (ponad 11 miliardów euro). Prywatne fundacje diagnostyczne i szpitalne, których liczba stale rośnie, w coraz większym stopniu łączą się w duże grupy, które obecnie w znacznym stopniu określają kierunek polityki zdrowotnej, podczas gdy znaczna część potencjału medycznego pozostaje niewykorzystana. Ogromny rozrost sektora prywatnego oraz korupcja w sektorze publicznym jest skutkiem działań samego państwa, które zmusza robotników, aby ze swoimi problemami zdrowotnymi zwracali się do sektora prywatnego, ponieważ sektor publiczny nie może zapewnić rozsądnie szybkiego leczenia z uwagi na niedostateczną infrastrukturę, wyposażenie i liczbę personelu.

Co sądzi Komisja na temat tej niedopuszczalnej sytuacji, w której możliwości leczenia dla robotników są ograniczone, postępuje komercjalizacja systemu ochrony zdrowia w interesie wielkich monopolistycznych grup, rośnie niedobór zatrudnienia wśród personelu medycznego, a nawet występuje zagrożenie dla zdrowia publicznego?

Odpowiedź

Zgodnie z art. 152 Traktatu, a zwłaszcza jego ust. 5, działanie Wspólnoty w obszarze zdrowia publicznego musi w pełni uwzględniać odpowiedzialność państw członkowskich w zakresie organizowania i dostarczania usług i opieki zdrowotnej.

Stąd też wyrażanie opinii w sprawie sytuacji opisanej przez szanownego posła nie leży w zakresie kompetencji Komisji. W tym przypadku leży to w gestii właściwych organów greckich.

*
* *

Pytanie nr 54, skierował Bernd Posselt (H-0880/08)

Przedmiot: Polityka zdrowotna i zakaz palenia

Jakie są kompetencje w zakresie polityki zdrowotnej, zgodnie z którymi Komisja stara się wprowadzić ogólnoeuropejski zakaz palenia w pracy? I w odniesieniu do tego zagadnienia, co Komisja uważa za granice swoich kompetencji w obszarze polityki zdrowotnej, w odróżnieniu od kompetencji państw członkowskich?

⁽³⁷⁾ Europejskiej Ligi Walki z Reumatyzmem

⁽³⁸⁾ COM(2007) 62 wersja ostateczna z 21.2.2007.

Odpowiedź

W odniesieniu do polityk w dziedzinie zdrowia publicznego, oraz jako strony Ramowej Konwencji Antytytoniowej (FCTC) Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), Wspólnota i 26 państw członkowskich muszą respektować zobowiązanie dotyczące zapewniania ochrony przed dymem tytoniowym w miejscach pracy znajdujących się w pomieszczeniach zamkniętych i w miejscach publicznych. W wyniku prowadzonych przez Komisję konsultacji dotyczących zielonej księgi „Ku Europie wolnej od dymu tytoniowego”⁽³⁹⁾ odnotowano wyraźne poparcie dla polityk antynikotynowych i dalszych działań UE w tym obszarze. W następstwie konsultacji dotyczących tej zielonej księgi Komisja zamierza złożyć na początku roku 2009 wniosek w sprawie zalecenia Rady dotyczącego miejsc wolnych od dymu.

Każdy szczegółowy akt prawodawczy zgłoszony w celu ochrony pracowników przed zagrożeniami dla ich zdrowia i bezpieczeństwa, jakie stwarza ich styczność z obecnym w otoczeniu dymem tytoniowym będzie wchodzić w zakres polityki bezpieczeństwa i higieny pracy i będzie przygotowany w oparciu o art. 137 Traktatu WE.

Zgodnie z artykułem 137 Wspólnota ma obowiązek wspierać i uzupełniać działania państw członkowskich w wielu dziedzinach, w tym w zakresie poprawy środowiska pracy, mającej na celu ochronę bezpieczeństwa i higieny pracowników. Zanim Komisja przedstawi wniosek w tym kontekście, będzie musiała skonsultować się z partnerami społecznymi na szczeblu Wspólnoty w ramach dwupoziomowej procedury konsultacji, zgodnie z artykułem 138 Traktatu WE.

Każda taka inicjatywa legislacyjna będzie zgodna z zasadami proporcjonalności i pomocniczości.

*
* *

Pytanie nr 55, skierowała Héléne Goudin (H-0882/08)

Przedmiot: Naciski poprzedzające głosowanie nad traktatem lizbońskim

Doniesienie zamieszczone w gazecie Aftonbladet z 11 października 2008 r. sugeruje, że komisarz Margot Wallström próbowała wpłynąć na wynik głosowania nad traktatem lizbońskim w szwedzkim Parlamencie przewidzianym na 20 listopada. Według gazety, komisarz Wallström próbowała przekonać Monę Sahlin, przewodniczącą Szwedzkiej Partii Socjaldemokratycznej, by zalecała głosowanie za przyjęciem traktatu.

Czy Komisja może zagwarantować, że nie prowadziła formalnych lub nieformalnych prób wpłynięcia na Monę Sahlin i Szwedzkich Socjaldemokratów w tej sprawie?

Odpowiedź

(EN) Stanowisko Komisji w sprawie traktatu lizbońskiego jest znane. Komisja nie próbowała w niewłaściwy sposób wpływać na ratyfikację traktatu lizbońskiego przez Szwecję.

*
* *

Pytanie nr 56, skierował Nils Lundgren (H-0884/08)

Przedmiot: Wojskowe ambicje UE w traktacie lizbońskim

W wywiadzie udzielonym gazecie EUObserver w dniu 22 października 2008 r. komisarz Margot Wallström skarży się, że w irlandzkiej kampanii poprzedzającej referendum w sprawie traktatu lizbońskiego wystąpiło tak wiele „emocjonalnych argumentów”. Jako przykład przytacza fakt, że wielu obywateli Irlandii głosowało na „nie” ze strachu, ponieważ uznali oni, że w przypadku przyjęcia traktatu lizbońskiego będą musieli posyłać swoje dzieci do armii UE. Uwagi komisarz Wallström sugerują, że UE po wprowadzeniu w życie traktatu lizbońskiego nie zamierza ustanawiać wspólnej organizacji wojskowej.

Czy Komisja uważa, że uczestnicy referendum w Irlandii źle zrozumieli tekst tego traktatu i w związku z tym mogą być pewni, że ich synowie i córki nie będą musieli służyć w armii UE, jeżeli traktat lizboński wejdzie w życie? Czy Komisja może zagwarantować, że szwedzka polityka nieangażowania się przetrwa nawet wtedy, gdy traktat lizboński wejdzie w życie?

⁽³⁹⁾ COM(2007) 27 wersja ostateczna

Odpowiedź

(EN) Na mocy traktatu lizbońskiego suwerenność narodowa państw członkowskich w dziedzinach spraw zagranicznych i sprawach obrony zostanie w całości zachowana. Traktat ten nie będzie więc mieć wpływu na neutralność wojskową pewnych państw członkowskich.

W ramach traktatu lizbońskiego do obowiązujących przepisów w dziedzinach bezpieczeństwa i obrony wprowadzone zostają pewne poprawki, ale nie zmieniają one ich zasadniczych cech. W traktacie znajduje się wyraźna deklaracja, że proponowane w nim zmiany w dziedzinach bezpieczeństwa i obrony „nie mają wpływu na szczególnie charakter polityki bezpieczeństwa i obrony niektórych państw członkowskich”.

Nowa polityka zagraniczna przyczyni się do zwiększenia spójności i skuteczności działań zewnętrznych Unii, które są niezbędne do tego, by stawić czoła nowym wyzwaniom XXI wieku i zwiększyć zdolność Unii do działania na arenie światowej. Traktat lizboński zwiększy jej zdolność do reagowania na sytuacje kryzysowe na całym świecie, dzięki wykorzystaniu znacznej liczby dostępnych instrumentów, które będzie można zmobilizować dla wsparcia działań na rzecz zapobiegania konfliktom i zarządzania sytuacjami kryzysowymi, podejmując zadania humanitarne lub ratownicze, albo też biorąc udział w operacjach utrzymania pokoju. Decyzje dotyczące polityki bezpieczeństwa i obrony będą jednak nadal podejmowane jednogłośnie, a udział wojsk któregośkolwiek państwa członkowskiego w danej misji nadal będzie uzależniony od suwerennej decyzji tego państwa. Ponieważ każda misja UE związana z zarządzaniem sytuacjami kryzysowymi będzie nadal wymagać poparcia wszystkich państw członkowskich, Irlandia i Szwecja będą miały prawo decydować, czy i w jaki sposób wziąć udział w misji pokojowej – prowadzonej przez ONZ, UE, czy też inne organizacje.

*
* *

Pytanie nr 57, skierował Stavros Arnautakis (H-0887/08)

Przedmiot: Darmowe owoce i warzywa dla uczniów szkół

Komisja proponuje przyjęcie ogólnoeuropejskiego programu rozdawania za darmo owoców i warzyw w szkołach (COM(2008)0442). Zakup i dystrybucja tych produktów będą finansowane z funduszy UE, a koszt wyniesie 90 milionów euro rocznie. Państwa członkowskie również zostały poproszone o przygotowanie krajowych strategii i inicjatyw edukacyjnych. Program ten zostanie przyjęty przez Radę w 2009 roku.

Kiedy mamy oczekiwać podjęcia decyzji o wdrożeniu tego rozporządzenia i w jaki sposób Komisja zamierza zagwarantować, że odpowiednie instytucje państw członkowskich oraz obywatele zostaną poinformowani odpowiednio i we właściwym czasie?

Komisja ogłosiła, że kwota 1,3 miliona euro przeznaczona zostanie na stworzenie sieci różnych instytucji krajowych, w celu zachęcenia do prowadzenia wiarygodnej i wydajnej wymiany najlepszych praktyk. Jakie działania będzie to obejmować i jakie instytucje będą odpowiedzialne za ich przeprowadzenie?

Odpowiedź

(EN) W dniu 19 listopada Rada Ministrów ds. Rolnictwa osiągnęła porozumienie polityczne w sprawie programu „Owoce w szkole” po wydaniu opinii przez Parlament. Oczekuje się, że formalne przyjęcie rozporządzenia Rady nastąpi przed końcem 2008 r.

Na początku przyszłego roku służby Komisji przygotują przepisy wykonawcze dla programu „Owoce w szkole”, które zostaną przyjęte za pośrednictwem procedury Komitetu Zarządzającego. W następnej kolejności od państw członkowskich będzie zależało ustanowienie swoich krajowych i/lub regionalnych strategii wdrażania.

Komisja wznowiła współdziałanie w sieci organizując w dniach 15 i 16 grudnia 2008 r. dużą konferencję, w której wzięli udział organizatorzy projektów, przedstawiciele kół akademickich i administracji państw członkowskich. Celem tej konferencji było utworzenie sieci współpracy dla programu „Owoce w szkole” oraz wniesienie wkładu do przepisów wykonawczych Komisji i strategii krajowych i/lub regionalnych. Zamiarem Komisji jest promowanie wymiany doświadczeń pomiędzy różnymi uczestnikami tych programów w całej Unii Europejskiej, wspieranie konferencji dotyczących rozdawania owoców w szkole i opracowanie narzędzi internetowych.

*
* *

Pytanie nr 58, skierował Liam Aylward (H-0894/08)**Przedmiot: Wydajność energetyczna**

W odniesieniu do pakietu klimatycznego wiele osób jest przekonanych, że wydajność energetyczna stanowi - dla gospodarstw domowych, władz publicznych, firm itp. – jeden z najbardziej użytecznych i realistycznych sposobów na zmniejszenie emisji.

Czy Komisja przewiduje, że niewiążące cele w zakresie wydajności energetycznej staną się wiążące?

Odpowiedź

(EN) Na posiedzeniu Rady w marcu 2007 roku szefowie państw i rządów UE zobowiązali się do realizacji w terminie do 2020 roku trzech ambitnych celów dotyczących 20%: 1) zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych o 20% w porównaniu z 1990 roku, 2) zwiększenia do 20% udziału odnawialnych źródeł energii w całkowitym zużyciu energii w UE i 3) redukcji przewidywanego zużycia energii o 20%.

Wydajność energetyczna jest głównym obszarem, w którym można dokonać postępu, by umożliwić Unii Europejskiej realizację tych celów. Wydajność energetyczna jest najbardziej wydajnym pod względem kosztów sposobem na zmniejszenie zużycia energii, przy jednoczesnym utrzymaniu równoważnego poziomu aktywności gospodarczej. Poprawa wydajności energetycznej pomaga też w rozwiązaniu kluczowych wyzwań energetycznych związanych ze zmianą klimatu, bezpieczeństwem energetycznym i konkurencyjnością.

Cel dotyczący oszczędności 20% energii jest niezobowiązujący, ponieważ nie został usankcjonowany przez ustawodawstwo.. Postęp w kierunku celów w zakresie zmniejszenia emisji i korzystania z odnawialnych źródeł energii z pewnością doprowadzi jednak do zwiększenia inwestycji w środki służące poprawie wydajności energetycznej w sektorach przetwarzania i dystrybucji energii oraz w przemyśle. Przyczyni się to zatem do osiągnięcia celu w postaci 20% oszczędności energii.

Komisja nie przewiduje wprowadzenia wiążących celów odnośnie oszczędności energii, ponieważ pozostawia państwom członkowskim większą elastyczność w zakresie poprawy wydajności energetycznej w ich głównych sektorach będących odbiorcami energii, z wykorzystaniem ich własnych strategii. Komisja jest jednak przekonana, że poprzez połączenie wysiłków na szczeblu politycznym i szczeblu wdrażania możliwe jest silniejsze zaangażowanie w problematykę wydajności energetycznej oraz osiągnięcie wyższego poziomu oszczędności. W 2006 roku Komisja przyjęła europejski plan działania na rzecz racjonalizacji zużycia energii, mający na celu zmobilizowanie kręgów politycznych i uczestników rynku do zrationalizowania zużycia energii w budynkach, urządzeniach, środkach transportu i systemach energetycznych. Wdrażanie tego planu działania trwa i powinno zakończyć się do 2012 roku. W celu zwiększenia wysiłków na rzecz realizacji celu „20%” w 2020 roku, w dniu 13 listopada Komisja przyjęła szeroko sformułowany pakiet wniosków i decyzji na rzecz wydajności energetycznej. W 2009 roku Komisja dokona oceny europejskiego planu działania na rzecz racjonalizacji zużycia energii.

Pytanie nr 59, skierował Brian Crowley (H-0900/08)**Przedmiot: Młodzi ludzie a Unia Europejska.**

Jakie są aktualne plany Komisji dotyczące zaangażowania młodzieży w zrozumienie sposobu funkcjonowania EU i osobiste zapoznanie się z nim?

Odpowiedź

(EN) Komisja uznaje zaangażowanie młodzieży w sprawy UE za kluczowy element długofalowego rozwoju obywatelstwa europejskiego. Podejście to odzwierciedlają liczne programy i działania prowadzone na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym przez różne służby Komisji w ścisłej współpracy z władzami krajowymi.

Na szczeblu centralnym celem głównego unijnego programu „Młodzież w działaniu” jest promowanie wśród młodych Europejczyków aktywnych postaw obywatelskich, solidarności i tolerancji oraz angażowanie ich w kształtowanie przyszłości Unii Europejskiej.

Od roku 2003 Europejski Tydzień Młodzieży, który obejmuje imprezy kulturalne i debaty polityczne organizowane w całej Europie, jest dla młodych ludzi platformą i okazją do wzięcia udziału w procesie tworzenia polityki UE. Ponadto aby zwiększyć zaangażowanie młodych ludzi w sprawy UE i ich kontakt z nimi, przedstawiciele organizacji młodzieżowych zapraszani są do unijnych instytucji na dyskusje z osobami

odpowiedzialnymi za wyznaczanie unijnej polityki. Forum to daje Komisji możliwość skonsultowania się z młodymi ludźmi w kwestiach szczególnie dla nich istotnych, zaangażowanie ich w sprawy europejskie oraz zwiększenie ich wiedzy na temat europejskich instytucji i polityk.

Uzupełnieniem tego zaangażowania jest Europejski Portal Młodzieżowy, który nie tylko przekazuje młodym Europejczykom informacje, ale także pozwala im wyrazić swoje opinie i uzyskać odpowiedzi na zadane pytania. Portal zawiera informacje na temat 8 głównych tematów, obejmuje 31 państw i jest dostępny w 25 językach.

Poza tym, co sześć miesięcy Komisja organizuje także szkolenie wewnętrzne dla ponad 600 „stażystów”. Staż ten jest dla młodych absolwentów uniwersytetów unikalną okazją do pogłębienia wiedzy i zebrania bezpośrednich doświadczeń w zakresie sposobu funkcjonowania unijnych instytucji. Staż ten zatem prowadzi do stworzenia nieformalnej sieci osób opiniotwórczych i „ambasadorów” unijnych wartości i idei.

Poza tym istnieje także szereg zdecentralizowanych inicjatyw, których adresatami są szkoły, np. projekt „Powrót do szkoły” oraz „Dzień Wiosny w Europie”. W ramach projektu „Powrót do szkoły” pracownicy UE wysyłani są jako ambasadorzy do swoich byłych szkół, aby rozmawiać z uczniami na tematy związane z UE.

„Dzień Wiosny w Europie” jest doroczną inicjatywą mającą na celu zwiększenie zainteresowania zasadami, osiągnięciami i przyszłością UE. Jest on dla uczniów unikalną okazją do spotkania ekspertów i liderów politycznych i wymiany z nimi poglądów, uzyskania dodatkowych informacji na temat integracji europejskiej oraz lepszego jej zrozumienia poprzez gry, debaty i pogadanki.

W końcu młodzież jest głównym adresatem kampanii Komisji mającej na celu zachęcanie do udziału w wyborach do PE w przyszłym roku. Celem tej kampanii jest podniesienie poziomu wiedzy na temat roli UE oraz pomoc młodzieży w emocjonalnym utożsamieniu się z Unią Europejską. Komisja planuje przeprowadzenie ogólnoeuropejskiej kampanii multimedialnej skierowanej do młodych ludzi, w ramach której informacje będą pojawiać się w popularnych kanałach telewizyjnych i w sieciach społecznościowych, a z myślą o młodzieży przygotowane zostaną specjalne spoty zachęcające do udziału w wyborach.

*
* *

Pytanie nr 60, skierowała Marian Harkin (H-0902/08)

Przedmiot: Unie kredytowe

Czy w świetle ostatniego kryzysu kredytowego oraz konieczności wsparcia przez rządy ogromnymi kwotami systemu bankowego Komisja zgodziłaby się z tym, że należy udzielić wsparcia uniom kredytowym, które w wielu krajach UE udzielają mikrokredytów MŚP oraz osobom fizycznym? Czy Komisja sądzi, że sensowne byłoby zwiększenie liczby unii kredytowych w krajach UE, biorąc pod uwagę stabilność finansową, jaką ostatnio się cechują?

Odpowiedź

(EN) Działalność unii kredytowych reguluje prawodawstwo wspólnotowe dotyczące instytucji kredytowych, a w szczególności dyrektywa w sprawie wymogów kapitałowych (2006/48/WE). Jednak niektóre unie kredytowe są jednoznacznie wyłączone z zakresu dyrektywy 2006/48/WE. Państwa członkowskie mogą regulować działalność tych unii kredytowych w sposób, jaki uznają za stosowny, o ile stosują się one do ogólnych przepisów zawartych w Traktacie.

Większość unii kredytowych świadczy usługi w zakresie oszczędności osobistych i pożyczek, a nie pożyczek na cele zawodowe. W rzeczywistości ich statut może uniemożliwiać udzielanie pożyczek na cele związane z działalnością gospodarczą, podczas gdy mikrokredyt jest adresowany do firm i dotyczy głównie osób, którym finansowania odmówiły tradycyjne instytucje finansowe.

Podmioty udzielające mikrokredytów na ogół skorzystają z postępu w pracach nad aspektem 1. i 2. uruchomionej w listopadzie 2007 roku inicjatywy Komisji w zakresie mikrokredytów. Jeżeli unia kredytowa będzie kwalifikować się do otrzymania wsparcia z JASMINE, tj. wspólnego działania Komisji i Europejskiego Banku Inwestycyjnego mającego na celu wspieranie w Europie niebankowych instytucji udzielających mikrokredytów, będzie ona mogła otrzymać określone wsparcie techniczne pozwalające polepszyć zarządzanie i zdolności techniczne, dzięki czemu zwiększy swój potencjał pozwalający na przyciągnięcie dalszych inwestycji z sektora prywatnego.

*
* *

Pytanie nr 61, skierował Armando França (H-0905/08)

Przedmiot: Konwencja o Europolu

Głównym celem Europolu (Europejskiego Urzędu Policji) jest walka ze zorganizowaną przestępczością, terroryzmem i wszystkimi formami poważnych przestępstw transgranicznych. Ma on zatem ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa 500 milionów europejskich obywateli. Skuteczność jego działań w dużym stopniu uzależniona jest od współpracy między państwami członkowskimi oraz między państwami członkowskimi i krajami trzecimi.

W jakim stopniu państwa członkowskie uczestniczące w Europolu zapewniają wzajemną współpracę? Jakie formy współpracy wykorzystywane są pomiędzy Europolami i krajami trzecimi?

Na jakim etapie jest proces zastąpienia Konwencji o Europolu po osiągnięciu porozumienia w sprawie jej reformy, do którego doszło w trakcie sprawowania prezydencji przez Portugalię, i rozpoczęciu prac nad jej zastąpieniem?

*
* *

Odpowiedź

(FR) Europejski Urząd Policji (Europol) jest kluczowym graczem w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego Unii i jest kojarzony z wieloma ostatnimi sukcesami operacyjnymi. Na przykład ubiegłego lata Europol był zaangażowany w operację BAGDAD, w ramach której w dziewięciu krajach zmobilizowano 1 300 policjantów i aresztowana 75 osób należących do siatki zajmującej się handlem ludźmi.

Jeżeli chodzi o kwestię współpracy między Europolami i państwami członkowskimi UE, to jakość pracy Europolu w znacznym stopniu uzależniona jest od chęci państw członkowskich do przekazywania informacji do systemu informacyjnego lub od działania bazy analiz. Zatem odpowiedzialność za dopilnowanie, aby organy ścigania poszczególnych państw członkowskich odpowiednio współpracowały z Europolami spoczywa na każdym z tych państw.

Jeżeli chodzi o współpracę Europolu z krajami trzecimi lub innymi organizacjami, to instytucja ta zawarła około 20 umów strategicznych i operacyjnych. Tylko te drugie pozwalają na wymianę danych osobowych. Europol prowadzi obecnie rozmowy z sześcioma innymi krajami, jednak jego rolą nie jest zawieranie umów z całym światem. Zawarta w 2004 roku umowa o współpracy z Eurojustem powinna być także zmieniona przed końcem roku, co pozwoli podnieść jakość i zwiększyć intensywność ich współpracy.

Mówiąc bardziej ogólnie, szanowny pan poseł mógłby zapoznać się z raportem rocznym z 2007 roku, który właśnie został opublikowany na stronie internetowej Europolu.

W końcu jeżeli chodzi o zastąpienie Konwencji o Europolu decyzją Rady, to 18 kwietnia 2008 r. zawarto porozumienie; w tej chwili formalne przyjęcie tej decyzji uzależnione jest od wycofania zastrzeżeń Parlamentu. Jednak prace nad tym, aby od 1 stycznia 2010 r. Europol mógł działać jako agencja UE już się rozpoczęły, tak aby zmiana statusu nie miała negatywnego wpływu na działanie agencji.

*
* *

Pytanie nr 62, skierowała Mairead McGuinness (H-0911/08)

Przedmiot: Uznawanie kwalifikacji zawodowych

Czy Komisja mogłaby przekazać nam aktualne informacje na temat transpozycji dyrektywy 2005/36/WE⁽⁴⁰⁾ w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych? Czy zdaniem Komisji dyrektywa zapewnia wystarczającą ochronę obywatelom UE poszukującym pracy w innym państwie członkowskim niż to, w którym uzyskali oni kwalifikacje?

⁽⁴⁰⁾ Dz. U. L 255, 30.9.2005, s. 22.

Odpowiedź

(EN) Choć do 10 listopada 2008 r. Komisji zgłoszono 595 środków transpozycji do dyrektywy 2005/36/WE¹, to zaledwie 8 państwom członkowskim udało się w pełni dokonać transpozycji tekstu. Trzy państwa członkowskie jeszcze nie zgłosiły żadnego środka transpozycji.

Zachowanie terminu na dokonanie transpozycji (20 października 2007 r.) okazało się trudne dla państw członkowskich głównie z następujących powodów:

- Bardzo szeroki zakres dyrektywy (obejmuje ona wszystkie zawody regulowane), co wymaga przyjęcia licznych ustaw. W niektórych państwach członkowskich transpozycja dokonywana jest osobno dla każdego zawodu;

- Struktura administracyjna niektórych państw członkowskich: w niektórych państwach transpozycja musi zostać dokonana zarówno na szczeblu federalnym, jak i regionalnym.

Komisja z zalem przyjmuje fakt istnienia sytuacji, która jest źródłem niepewności prawnej osób pragnących wykonywać zawód regulowany w przyjmującym państwie członkowskim. Zdecydowała się ona pozwać państwa członkowskie, które nie wywiązują się w tym zakresie ze swoich zobowiązań, do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Poza tym obywatele mogą powoływać się na postanowienia dyrektywy bezpośrednio w sądach krajowych.

W świetle opóźnień w transpozycji i wdrożeniu, Komisja nie jest w stanie ocenić poziomu ochrony, jaką w rzeczywistości dyrektywa zapewnia.

*
* *

Pytanie nr 63, skierowała Elisabetta Gardini (H-0914/08)

Przedmiot: Działania Wspólnoty w sprawie inwazyjnych gatunków obcych, ze szczególnym uwzględnieniem rośliny *Ambrosia artemisiifolia* i jej wpływu na zdrowie ludzi i zwierząt.

Komisja powinna być świadoma zagrożeń dla zdrowia powodowanych przez pyłek produkowany przez roślinę *Ambrosia artemisiifolia*, która jest jednym ze stu najbardziej niebezpiecznych inwazyjnych gatunków obcych w Europie. Pyłek tej rośliny powoduje poważne reakcje alergiczne i problemy z oddychaniem, którym często towarzyszą symptomy uniemożliwiające normalne funkcjonowanie, co przekłada się na znaczne koszty w wymiarze społecznym i indywidualnym. W niektórych regionach władze odpowiedzialne za ochronę środowiska i zdrowie poinformowały, że aż 15% populacji cierpi z tego powodu, a skala problemu zwiększa się. Problem ten bezpośrednio dotyczy około 15 państw członkowskich, państw kandydujących oraz państw ubiegających się o członkostwo, a w niektórych przypadkach jest on bardzo poważny. Trudności związane z zahamowaniem szybkiego rozprzestrzeniania się pyłku, sprawiają, że Europa powinna jak najszybciej podjąć działania mające na celu walkę z tym problemem.

W związku z powyższym chciałabym zapytać, czy Komisja jest świadoma aktualnej sytuacji w dziedzinie ochrony środowiska i zdrowia w związku z rozprzestrzenianiem się gatunku *Ambrosia artemisiifolia* w państwach europejskich? Czy przygotowuje ona spójne ramy prawne dotyczące inwazyjnych gatunków obcych? Czy Komisja poparłaby utworzenie europejskiego organu odpowiedzialnego za kontrolę, przeciwdziałanie i zwalczanie organizmów mających szkodliwy wpływ na ludzkie zdrowie?

Odpowiedź

(EN) Komisja jest świadoma zagrożeń, jakie niosą za sobą gatunki obce, w tym *Ambrosia artemisiifolia* L., tj. popularna ambrozja.

U wielu osób występują silne reakcje alergiczne na pyłek tej pochodzącej z Ameryki Północnej rośliny, która pod koniec XIX wieku pojawiła się w Europie. Najgorszymi miesiącami są sierpień i wrzesień, kiedy na obszarach, na których roślina ta występuje, jej pyłku może być w powietrzu zdecydowanie więcej niż pyłków innych roślin. Ambrozja występuje w dolinach Rodanu i Padu oraz na obszarze Węgier, Serbii i Chorwacji. Jej występowanie potwierdzono także w Słowenii, Republice Czeskiej, Austrii, Niemczech i Belgii, a także poza UE, w Szwajcarii.

Ze względu na to, że roślina może rozprzestrzeniać się wyłącznie za pomocą ziaren, proces ten można ograniczyć poprzez uniemożliwienie jej ich produkcji, poprzez zabijanie jej herbicydami lub wycinanie jej bądź wyrwanie z korzeniami przed tym, jak wyprodukuje nasiona.

Astma i inne choroby układu oddechowego, które mają ogromny wpływ na zdrowie, są jedną z najczęstszych przyczyn zgonów.

Chcąc przeciwdziałać temu problemowi, Komisja stosuje kompleksowe i zintegrowane podejście, które obejmuje szereg środków i działań mających na celu zapobieganie chorobom układu oddechowego, koncentrując się na czynnikach mających kluczowy wpływ na stan zdrowia. Składają się na nie przepisy i działania dotyczące jakości powietrza na otwartej przestrzeni i w budynkach, w tym ekspozycji na alergenę przenoszoną drogą powietrzną.

Unijny projekt badawczy sfinansowany w ramach szóstego programu ramowego w zakresie badań dostarczył wielu informacji na temat występujących w Europie inwazyjnych gatunków obcych. Szczegółowe informacje i dane kontaktowe do ekspertów dostępne są pod adresem <http://www.europe-aliens.org/index.jsp>

Wspierany jest także inny projekt dotyczący wpływu alergenów przenoszonych drogą powietrzną na zdrowie. Jego celem jest ocena zróżnicowania klimatu i zmian klimatycznych na ekspozycję na alergenę przenoszoną drogą powietrzną oraz budowa sieci wczesnego ostrzegania przed alergenami na wolnym powietrzu. Umożliwi to prognozowanie ekspozycji na alergenę przenoszoną drogą powietrzną i zapewni pacjentom, lekarzom oraz organom odpowiedzialnym za regulację w dziedzinie ochrony zdrowia bardziej dokładne informacje pozwalające chronić przed chorobami alergicznymi wywołanymi przez tego typu alergenę, przeciwdziałać im i je leczyć.

W ramach zakrojonego na szerszą skalę wysiłku na rzecz ochrony bioróżnorodności Unia Europejska (UE) zobowiązała się w znacznym stopniu ograniczyć wpływ gatunków inwazyjnych. Komisja przyjęła komunikat „W kierunku strategii UE w sprawie gatunków inwazyjnych”

⁽⁴¹⁾ 3 grudnia 2008 r., w którym określone zostały sposoby prowadzenia polityki oraz środki przeznaczone do natychmiastowego wdrożenia mające na celu opracowanie unijnej strategii w sprawie tych gatunków. Dotyczy ona także kwestii horyzontalnych, takich jak podnoszenie poziomu świadomości, badania czy aspekty finansowe.

Komunikat ten powinien przyczynić się do promowania debaty z państwami członkowskimi, unijnymi instytucjami oraz zainteresowanymi stronami. Komisja wykorzysta uzyskane informacje do opracowania wniosku będącego podstawą strategii UE, która zostanie ogłoszona w 2010 roku, co powinno znacznie ograniczyć wpływ gatunków inwazyjnych w Europie. Ponadto Komisja przeanalizuje możliwość stworzenia systemu wczesnego ostrzegania i informowania opartego na systematycznie aktualizowanej bazie danych.

Komunikat i załączniki do niego można pobrać ze strony:

http://ec.europa.eu:8082/environment/nature/invasivealien/index_en.htm

.

*
* *

Pytanie nr 64, skierował Marco Pannella (H-0918/08)

Przedmiot: Polityka kulturalna i komunikacja wielojęzyczna

Części strony internetowej Komisji, która poświęcona jest europejskiej polityce w dziedzinie kultury, dostępne są jedynie w języku angielskim, francuskim i niemieckim.

Strona internetowa Europeana, która poświęcona jest stworzeniu cyfrowej biblioteki kultury europejskiej, dostępna jest wyłącznie w języku angielskim.

Czy Komisja zgadza się, że w szczególności w dziedzinie polityki kulturalnej jej polityka informacyjna nie powinna ograniczać się do języka angielskiego oraz sporadycznego publikowania informacji w języku francuskim i niemieckim, co jest sprzeczne z duchem wielojęzyczności traktatów?

⁽⁴¹⁾ COM(2008) 789

Czy Komisja zgadza się, że wspomniane wyżej części tej strony internetowej powinny zostać pilnie przetłumaczone na wszystkie oficjalne języki?

Odpowiedź

(EN) Komisja jest bardzo zaangażowana w zachowanie i wzmacnianie różnorodności językowej w Unii i wspiera szereg konkretnych działań w tym zakresie. Poza obowiązkiem, jakim jest przekazywanie wniosków legislacyjnych i wniosków dotyczących polityki ⁽⁴²⁾ we wszystkich oficjalnych językach UE, Komisja, w ramach dostępnych środków, podejmuje wszelkie możliwe wysiłki na rzecz równego traktowania obywateli, kultur i języków.

Wykorzystanie wielu języków używanych w UE na stronach internetowych wszystkich unijnych instytucji jest ważne dla europejskich obywateli. Zgodnie z „Planem działania w celu poprawy przekazywania przez Komisję informacji o Europie” w 2005 roku ⁽⁴³⁾, Komisja powołała w ramach Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń Pisemnych służbę zajmującą się tłumaczeniem treści w Internecie. Jednak regularne udostępnianie stosownych informacji zainteresowanym stronom i obywatelom w UE oraz aktualizowanie ich wciąż pozostaje wyzwaniem.

Obywatele wykazują duże zainteresowanie stronami internetowymi Komisji, w tym tymi, które poświęcone są kulturze, dlatego prowadzenie aktualnych stron zawierających maksymalną ilość informacji jest dla Komisji jednym z priorytetów. Użycie danych języków wynika z ogólnej zasady dostosowania polityki językowej każdej ze stron internetowych do jej grupy docelowej oraz udostępnienia w jak największej liczbie języków treści w górnej części każdej strony.

Chcąc jak najbardziej przybliżyć obywatelom inicjatywy z dziedziny kultury, Unia stworzyła punkty kontaktowe ds. kultury, aby promować program Kultura w państwach w nim uczestniczących. Jedną z cennych inicjatyw punktów kontaktowych jest publikowanie fragmentów informacji pojawiających się na stronie internetowej Europa w językach krajowych na stronach w tych krajach (które są z kolei połączone ze stroną Europa).

Portal Europeana stworzony przez fundusz europejskiej biblioteki cyfrowej w ramach inicjatywy „i2010: Biblioteki cyfrowe” wykorzystuje 22 języki używane w UE.

*
* *

Pytanie nr 65, skierował Frank Vanhecke (H-0922/08)

Przedmiot: Stosunki między UE a Jordanią

Wiadomo, że Jordania pragnie ścigać duńskiego karykaturzystę, dziesięciu duńskich dziennikarzy i holenderskiego posła Geerta Wildersa pod zarzutami „błźnierstwa, pogardy dla islamu i uczuć muzułmanów oraz szkalowania i zbezczeszczenia proroka Mahometa”. Jordania zwróciła się nawet do Interpolu z prośbą o zatrzymanie tych osób i postawienie ich przed jordańskim sądem.

Umowa o stowarzyszeniu pomiędzy UE a Jordanią, podpisana 24 listopada 1997 r., weszła w życie 1 maja 2002 r. Artykuł 2 tej umowy zawiera postanowienie, że poszanowanie demokratycznych zasad i podstawowych praw człowieka stanowi jej „zasadniczy element”. W przypadku pogwałcenia przepisów przedmiotowej umowy można podjąć „odpowiednie środki”.

Czy powyższe działania stanowią naruszenie zawartej w art. 2 klauzuli mówiącej o „zasadniczym elemencie”? Jeżeli tak, jakie „stosowne środki” podejmie Komisja?

Odpowiedź

Komisja chciałaby podziękować szanownemu posłowi za jego pytanie dotyczące skarg wniesionych przez Jordanię przeciwko holenderskiemu posłowi do Parlamentu, panu Wildersowi, oraz 11 autorom i wydawcom duńskich komiksów.

(42) Rozporządzenie nr 1 określające języki używane w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, Dz. U. L 17, 6.10.1958, art. 1 i 2.

(43) SEC(2005)985, załącznik, działanie 36.

Delegacja Komisji w Ammanie oraz ambasada holenderska i duńska uważnie przyglądają się rozwojowi wypadków.

Komisja wykorzystuje wszystkie dostępne jej środki, aby zachęcić władze jordańskie do dalszego postępu w dziedzinie poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód. Jest to jeden z kluczowych priorytetów dla działań w ramach planu działań w sprawie europejskiej polityki sąsiedztwa. Kwestie takie jak wolność słowa omawiane są w trakcie obrad formalnej podkomisji praw człowieka i demokracji. Podkomisja ta zbiera się raz do roku i daje możliwość prowadzenia szczerego i otwartego dialogu. Ponadto w tej kwestii UE wspiera finansowo zarówno jordańskie władze, jak i jordańskie organizacje pozarządowe.

Komisja będzie dalej przyglądać się rozwojowi wydarzeń w tych dwóch przypadkach. Oczywiście układ o stowarzyszeniu (art. 101) umożliwi dokładne zbadanie każdej sytuacji, w której istnieje podejrzenie, że strony nie wypełniają swoich zobowiązań, co ma na celu znalezienie rozwiązania zadowalającego obie strony.

*
* *

Pytanie nr 66, skierowała Kinga Gál (H-0923/08)

Przedmiot: Antywęgierskie działania na Słowacji

Jako sprawozdawczyni Parlamentu zajmująca się powołaniem Agencji Praw Podstawowych UE chciałabym zapytać Komisję, co ma zamiar zrobić, aby chronić dialog między grupami etnicznymi i kulturami na Słowacji, która jest państwem członkowskim UE, w którym dialog ten jest każdego dnia systematycznie utrudniany przez liderów politycznych sprawujących obecnie w nim władzę. Jak długo Komisja ma zamiar czekać w kontekście tego, że po prowokacjach słownych widzimy teraz na własne oczy, jak słowaccy policjanci bez żadnego konkretnego powodu brutalnie biją młode osoby pochodzenia węgierskiego, a słowacka młodzież skanduje antywęgierskie hasła i rzuca w te osoby jajkami? Czy zamiast dochodzenia zostanie wprowadzony zakaz używania symboli mniejszości, np. wnoszenia węgierskich flag i symboli na mecze słowackiej reprezentacji narodowej? Co Komisja robi, aby chronić mniejszość węgierską na Słowacji, w Unii Europejskiej gdzie parlament jednego państwa członkowskiego przyjmuje uchwałę przeciwko posłom reprezentującym mniejszość węgierską w tym kraju, mówiąc, że ci sprzeniewierzyli się parlamentarnej przysiędze, ponieważ odważyli się uczestniczyć w publicznych rozmowach rozjemczych zorganizowanych przez parlament węgierski (sąsiednie państwo członkowskie)?

*
* *

Odpowiedź

(FR) Komisja miała okazję odnieść się do obaw związanych z sytuacją mniejszości węgierskiej na Słowacji w odpowiedzi, jakiej udzieliła na pisemne pytanie P-5730/08 pani poseł Bauer i pana posła Tokesa oraz pytanie P-5663/08 pana posła Tokesa. Komisja prosi szanowną panią poseł o zapoznanie się z tymi odpowiedziami.

Wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej muszą wykorzystać wszelkie dostępne instrumenty prawne, aby zagwarantować prawa mniejszości zgodnie z ich porządkiem konstytucyjnym oraz zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego.

Władze wszystkich państw członkowskich, partie polityczne i organizacje zajmujące się ochroną praw obywatelskich muszą jednoznacznie zdystansować się od wszelkich przejawów działań niezgodnych z wartościami, na których oparta jest UE, i aktywnie z nimi walczyć, niezależnie od tego, czy jest to rasizm, ksenofobia, ideologie totalitarne, chuligaństwo czy przemoc.

Komisja jest przekonana, że zarówno władze węgierskie, jak i słowackie będą działać zgodnie z wartościami, które są wspólne wszystkim państwom członkowskim Unii Europejskiej.

*
* *

Pytanie nr 67, skierował Saïd El Khadraoui (H-0926/08)**Przedmiot: Działania podjęte przez Komisję w celu ochrony oszczędności klientów banku Kaupthing i innych klientów**

W październiku stało się jasne, że islandzki bank Kaupthing boryka się z poważnymi problemami finansowymi. Środki osób oszczędzających w tym banku są od kilku tygodni zablokowane. Ze względu na to, że islandzki bank działał w Belgii na licencji luksemburskiej, rząd belgijski konsultuje się zarówno z rządem islandzkim, jak i rządem Luksemburga. Ponadto organizacja konsumencka Test-Aankoop złożyła u premiera i ministra finansów Luksemburga petycję podpisaną przez ponad 5000 osób. Rządowi belgijskiemu nie udało się dotychczas uzyskać gwarancji dla osób oszczędzających z Belgii. Jednak fińscy klienci banku Kaupthing otrzymali gwarancję, że ich oszczędności zostaną im zwrócone. To czy dojdzie do przejęcia Kaupthing Bank Belgium okaże się dopiero około 15 listopada.

Czy Komisja jest poinformowana o tej sytuacji? Co Komisja sądzi o podejściu rządu belgijskiego? Jakie rozwiązania Komisja widzi dla zawiedzionych klientów banku? Czy nie jest dziwne to, że klienci fińscy otrzymali gwarancje przed klientami belgijskimi? Jakie plany może Komisja przedstawić w sprawie bardziej skoordynowanych działań na szczeblu europejskim, które umożliwią przeciwdziałanie podobnym sytuacjom w przyszłości?

Odpowiedź

(EN) Komisja otrzymała wiele komunikatów w sprawie islandzkiego banku Kaupthing. Komisja zdaje sobie sprawę z trudności, z jakimi borykają się osoby oszczędzające, i uważnie monitoruje wysiłki podejmowane w tej sprawie przez władze islandzkie, luksemburskie i belgijskie. Poza tym Komisja jest w kontakcie z Urzędem Nadzoru EFTA, gdyż Islandia nie jest członkiem UE, ale jest stroną Porozumienia EOG.

Komisja rozumie, że w tej sprawie miały miejsce nowe wydarzenia. Wygląda na to, że pojawili się potencjalni nabywcy części banku Kaupthing. Może to odblokować sytuację klientów, którzy aktualnie nie mają żadnego dostępu do swoich oszczędności w belgijskim oddziale luksemburskiej filii banku Kaupthing. Ponadto belgijski premier ogłosił, że jeżeli bank nie zostanie przejęty przez potencjalnego nabywcę, belgijscy klienci będą mieli od 1 grudnia dostęp do maksimum 20 000 euro w odniesieniu do swoich zablokowanych oszczędności.

Poza tym Komisja rozumie, że władze belgijskie i luksemburskie będą kontynuować dyskusje mające na celu znalezienie rozwiązania sytuacji, w której znalazło się obecnie prawie 20 tysięcy klientów.

Odmienne traktowanie klientów fińskich i belgijskich wynika z różnic w prawie, jakie ma do nich zastosowanie. O ile fiński oddział banku Kaupthing jest oddziałem islandzkiego banku Kaupthing i podlega prawu islandzkiemu, o tyle Kaupthing Bank Belgium jest oddziałem luksemburskiej filii islandzkiego banku. Zatem z technicznego punktu widzenia jest to podmiot podlegający prawu luksemburskiemu, gdyż Luksemburg jest państwem członkowskim, w którym działa. W konsekwencji to Luksemburg jest odpowiedzialny za nadzór nad tym bankiem a także za jego reorganizację czy likwidację oraz za przekazanie rekompensaty klientom zgodnie z dyrektywą w sprawie systemów gwarancji depozytów (dyrektywa 94/19/WE). Odpowiedzialność ta obejmuje oddział belgijski.

15 października Komisja zaproponowała poprawki do dyrektywy w sprawie gwarancji depozytów. Główne zmiany, jakie zaproponowała, dotyczą wysokości pokrycia oraz zmniejszenia opóźnień w wypłatach.

Ponadto w swoim wniosku z 1 października 2008 r. w sprawie poprawek do dyrektywy w sprawie wymogów kapitałowych (2006/48/WE i 2006/49/WE) Komisja wprowadziła pojęcie kolegów organów nadzoru. Koordynacja, jaką zapewnią te kolegia, umożliwi lepszy nadzór nad transgranicznymi grupami bankowymi.

Powyższe działania wraz z dalszymi wnioskami legislacyjnymi przygotowanymi przez Komisję, które mogą okazać się konieczne, aby uwzględnić zmiany mające miejsce na rynku, powinny pomóc w przeciwdziałaniu takim sytuacjom w przyszłości.

*

* *

Pytanie nr 68, skierował Jim Allister (H-0927/08)**Przedmiot: Dyrektywa w sprawie wód przybrzeżnych**

Jaki będzie wpływ ramowej dyrektywy wodnej 2000/60/WE⁽⁴⁴⁾ w zakresie kontynuacji lub jej braku stosowania standardów środowiskowych ustanowionych w dyrektywie w sprawie wód przybrzeżnych 79/923/EWG⁽⁴⁵⁾? Czy jakiegokolwiek środki ochronne, w tym standard mikrobiologiczny, mające zastosowanie do wód przybrzeżnych przestaną obowiązywać po roku 2013?

Odpowiedź

(EN) Kiedy w 2000 roku przyjęto ramową dyrektywę wodną (2000/60/WE⁽⁴⁶⁾), jednym z jej głównych celów było uproszczenie licznych instrumentów regulujących unijną politykę wodną poprzez stworzenie spójnych ram pozwalających na zarządzanie wszystkimi formami wykorzystania, nacisku i wpływu. W roku 2013 dyrektywa w sprawie wód przybrzeżnych (2006/113/WE⁽⁴⁷⁾) oraz inne instrumenty prawne zostaną zastąpione, po tym jak w pełni wdrożony zostanie program środków w ramach pierwszego planu gospodarowania wodami w dorzeczu przewidzianego w ramowej dyrektywie wodnej. Zgodnie z motywem 51 i art. 4.9 dyrektywy ramowej dzięki jej wdrożeniu powinien zostać osiągnięty przynajmniej taki poziom ochrony, jaki dawały stare przepisy.

W dyrektywie ramowej jasno stwierdza się, że ochrona akwenów wykorzystywanych do produkcji skorupiaków powinna być bezwzględnie zapewniona przez państwa członkowskie w pierwszym planie gospodarowania wodami w dorzeczu (PGWD) przewidzianym w dyrektywie ramowej, który ma zostać przyjęty w grudniu 2009 roku, zgodnie z postanowieniami dyrektywy w sprawie wód przybrzeżnych. Oznacza to, że:

Wszystkie obszary wyznaczone na mocy dyrektywy w sprawie wód przybrzeżnych muszą zostać wpisane do rejestrów obszarów chronionych ramowej dyrektywy wodnej.

W PGWD muszą zostać określone konkretne cele dla tych akwenów, które, poza celami określonymi w dyrektywie ramowej (dobry status ekologiczny i dobry status chemiczny), zapewnią przynajmniej taki sam poziom ochrony jak dyrektywa w sprawie wód przybrzeżnych. W szczególności dotyczy to wskaźnika mikrobiologicznego bakterii kałowych. Poziom ochrony dla istniejących obszarów powinien zostać utrzymany do kolejnych aktualizacji PGWD.

W tym kontekście warto przypomnieć, że zgodnie z ramową dyrektywą wodną państwa członkowskie powinny przedłożyć projekt PGWD do publicznych konsultacji w grudniu 2008 r. Branża skorupiaków oraz inne zainteresowane strony powinny skorzystać z konsultacji publicznych, aby sprawdzić, czy wszystkie wody przybrzeżne zarejestrowane są jako obszary chronione i czy docelowe wymagania jakościowe dla wód przewidziane w dyrektywie w sprawie wód przybrzeżnych są odpowiednio uwzględnione w PGWD.

W związku z tym, że strategia na rzecz akwakultury jest na etapie przygotowań, służby Komisji w chwili obecnej analizują różne opcje w celu zapewnienia, że nowe obszary hodowli skorupiaków utworzone po roku 2013 będą objęte przynajmniej taką samą ochroną jak obszary istniejące.

*
* *

Pytanie nr 69, skierował Justas Vincas Paleckis (H-0928/08)**Przedmiot: Rekompensata dla państw członkowskich UE, które tracą swoich nauczycieli**

Emigracja młodych absolwentów a także naukowców i nauczycieli na początku ich kariery zawodowej jest jednym z najdotkliwszych problemów dla państw, które przystąpiły do Unii Europejskiej w XXI wieku. Wielu studentów korzysta z oferty darmowego szkolnictwa wyższego, którego koszty sięgające dziesiątków tysięcy euro ponoszą podatnicy. Po zakończeniu studiów w swoich krajach znajdują duże lepiej płatną pracę w starych państwach członkowskich UE i jadą tam pracować. Chcąc ograniczyć negatywny wpływ drenażu

(44) 1 Dz. U. L327, 22.12.2000, s. 1.

(45) 2 Dz. U. L281, 10.11.1979, s. 47.

(46) Dz. U. L327, 22.12.2000

(47) Dz. U. L376, 27.12.2006

mózgów, niektóre państwa członkowskie wymagają od studentów, aby ci pracowali w kraju, w którym studiowali, przez okres równy okresowi studiów. Jeżeli student nie wywiąże się z tego zobowiązania, musi zwrócić całkowity koszt swoich studiów.

Co Komisja sądzi o tym rozwiązaniu stosowanym w kilku państwach członkowskich UE, które ma na celu zatrzymanie młodych absolwentów, w szczególności naukowców i nauczycieli? Jakie inne środki kompensujące Komisja proponuje państwom członkowskim, które tracą wykwalifikowanych pracowników oraz ich systemom edukacyjnym?

Odpowiedź

(EN) Państwa członkowskie mogą dowolnie kształtować swój system edukacyjny i rynek pracy, o ile przestrzegane jest prawodawstwo wspólnotowe. Zobowiązanie młodego absolwenta do kilkuletniej pracy w państwie członkowskim, w którym uzyskał wykształcenie, lub do zwrotu jego kosztów jeżeli z zobowiązania tego się nie wywiąże, mogłoby stanowić naruszenie unijnych przepisów regulujących swobodny przepływ pracowników.

Trybunał orzekł, że celem unijnych przepisów regulujących swobodny przepływ osób jest ułatwienie obywatelom UE podejmowania wszelkich rodzajów działalności zawodowej na terytorium UE oraz wyeliminowanie rozwiązań, które mogłyby stawiać obywateli UE w niekorzystnej sytuacji, kiedy ci chcieliby prowadzić działalność gospodarczą na terytorium innego państwa członkowskiego. Przepisy, które uniemożliwiają lub powstrzymują obywatela danego państwa członkowskiego przed opuszczeniem kraju pochodzenia w celu skorzystania z prawa swobodnego przemieszczania się stanowią zatem przeszkodę dla realizowania tej swobody, nawet jeśli mają zastosowanie niezależnie od narodowości zainteresowanych pracowników.⁽⁴⁸⁾ W świetle orzecznictwa Komisja uznaje, że omawiane zobowiązania mogłyby uniemożliwiać korzystanie z podstawowych swobód zagwarantowanych w Traktacie, w szczególności w zakresie swobodnego przepływu pracowników, gdyż mogłyby one przez kilka lat uniemożliwiać młodym absolwentom pracę w innym państwie członkowskim lub powstrzymywać ich od jej podjęcia.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, środki krajowe, które uniemożliwiają lub czynią mniej atrakcyjnym korzystanie z podstawowych swobód gwarantowanych przez Traktat muszą spełniać cztery warunki: muszą one być stosowane w niedyskryminujący sposób (obywatele różnych państw muszą być traktowani tak samo); muszą być uzasadnione przez wymogi nadrzędne związane z interesem ogólnym; muszą odpowiednio zapewniać realizację celu, w jakim są stosowane, oraz nie mogą wykraczać poza to, co jest niezbędne do jego realizacji.⁽⁴⁹⁾ Decyzja w sprawie tego, czy dane środki krajowe są uzasadnione, musi zostać podjęta w świetle szczegółowych rozwiązań, jakie zawierają, a te nie są znane Komisji.

Generalnie niedobór wykwalifikowanej siły roboczej w państwach członkowskich jest wieloaspektowym wyzwaniem, którego źródłem jest często nie tylko emigracja ale także inne czynniki, takie jak większy popyt na wewnętrznym rynku pracy ze względu na rozwój gospodarczy. Sprostanie temu wyzwaniu zależy w dużym stopniu od konkretnej sytuacji danego państwa. Zwykle wymaga to zastosowania odpowiedniej polityki, na którą składają się takie elementy, jak środki mające na celu zwiększenie udziału obywateli w rynku pracy, dalsza poprawa systemu edukacyjnego i szkoleń zawodowych, odpowiednia płaca i warunki pracy dla pracowników sektora publicznego, zachęty do powrotu z emigracji oraz zwiększanie zarówno mobilności na rynku wewnętrznym, jak i liczby imigrantów spoza UE.

W każdym razie, aby uniknąć niechcianych konsekwencji polityka, której celem jest zatrzymanie absolwentów, musi być dobrze przygotowana. Na przykład w wielu dziedzinach nauki młodzi naukowcy muszą wyjechać na jakiś czas za granicę, aby zebrać doświadczenia, poszerzyć wiedzę i uzyskać międzynarodowe uznanie w swojej dziedzinie zanim powrócą do kraju pochodzenia.

W kontekście europejskiej polityki badawczej często mówimy o „drenażu mózgów” i odwrotnym zjawisku, tj. „pozyskiwaniu mózgów”. Komisja zasadniczo uważa, że międzynarodowa mobilność jest pozytywna i w coraz bardziej zglobalizowanym świecie nauki nawet niezbędna aby zdobyć nową wiedzę i umiejętności. Ponadto badacze są zwykle jedną z najbardziej mobilnych grup, gdyż mają w zwyczaju szukać najlepszych warunków pod względem infrastruktury, finansowania i innych warunków pracy. Warto także zauważyć, że społeczność badawcza, która jest aktywna w innym państwie, nie stanowi straty netto pod względem wkładu i potencjału intelektualnego. Wręcz przeciwnie, wielu członków tak zwanych „naukowych diaspor”

(48) Sprawa C-18/95 Terhoeve [1999] ECR I-345, ustęp 37.

(49) Sprawa C-55/94 Gebhard [1995] ECR I-4165, ustęp 37.

może przynosić korzyści swoim krajom pochodzenia, gdyż często komunikują się z naukowcami w tych krajach i tworzą z nimi sieci.

W ramach zintegrowanej europejskich strategii na rzecz szkolenia, mobilności i rozwoju kariery zawodowej badaczy, Komisja kładzie nacisk na zwiększanie „przepływu wiedzy” zarówno w UE i na całym świecie, zamiast na bardziej ograniczone pojęcia „drenażu mózgów” i „pozyskiwania mózgów”. W kontekście europejskiej przestrzeni badawczej „przepływ wiedzy” jest ściśle powiązany z polityką Komisji w sprawie zwiększania atrakcyjności europejskich badań pod względem jakości zespołów badawczych, infrastruktury, wynagrodzeń oraz perspektyw zawodowych.

*
* *

Pytanie nr 70, skierowała Maria Badia i Cutchet (H-0930/08)

Przedmiot: Partnerski proces komunikacji poświęcony Europie

13 października 2008 r. Rada przyjęła deklarację polityczną zatytułowaną „Partnerski proces komunikacji poświęcony Europie”, która powinna być także przyjęta przez Parlament i Komisję. Jest ona kontynuacją Białej księgi w sprawie europejskiej polityki komunikacyjnej z lutego 2006 roku.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się w czerwcu 2009 roku, zapewniono lepszą współpracę między instytucjami wspólnotowymi i państwami członkowskimi na polu komunikacji, co ma na celu omówienie i wymianę najlepszych praktyk oraz opracowanie synergii w zakresie informowania elektoratu o naszych priorytetach.

W deklaracji „Partnerski proces komunikacji poświęcony Europie” stwierdza się, że przy wdrażaniu działań informacyjnych i komunikacyjnych promowana będzie wielojęzyczność i różnorodność kulturowa.

Czy Komisja mogłaby przekazać więcej informacji na temat tematów, na jakich koncentruje się instytucjonalna komunikacja Wspólnoty w kontekście zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego?

Czy Komisja mogłaby szczegółowo wyjaśnić, jak przy wdrażaniu działań informacyjnych i komunikacyjnych będzie promowana wielojęzyczność?

Odpowiedź

(EN) Komisja, Parlament i Rada podpisały deklarację polityczną „Partnerski proces komunikacji poświęcony Europie” 22 października 2008 r.. Po raz pierwszy Parlament, Rada i Komisja uzgodniły wspólny sposób komunikacji. Przyznały one, że przekazywanie informacji na temat Unii Europejskiej wymaga zaangażowania politycznego instytucji unijnych oraz państw członkowskich i że komunikacja ta będzie bardziej sprawna i skuteczna, gdy będzie prowadzona w skoordynowany sposób i będzie dotyczyć kwestii priorytetowych.

Kluczowym elementem tej deklaracji politycznej jest zgoda w sprawie wspólnych priorytetów komunikacyjnych. Międzyinstytucjonalny Zespół ds. Informacji (IGI), w którym zasiadają przedstawiciele wszystkich instytucji, uzgodnił, że wybory do Parlamentu Europejskiego są jednym z czterech wspólnych priorytetów na rok 2009.

Parlament i Komisja zaangażowane są w niepolityczną kampanię informacyjną. Celem Komisji jest ścisła współpraca, wspieranie i uzupełnianie wysiłków komunikacyjnych Parlamentu poprzez pokazywanie co dokładnie UE osiągnęła na obszarach, które są kluczowe dla obywateli.

Komisja aktywnie promuje wielojęzyczność i różnorodność kulturową na poziomie ogólnym w swojej polityce komunikacyjnej a szczególnie w kampanii na temat wyborów do Parlamentu Europejskiego. Ramy przewidziane w deklaracji „Partnerski proces komunikacji poświęcony Europie” ułatwią stworzenie synergii z władzami krajowymi, regionalnymi i lokalnymi oraz z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego a także dostosowanie kampanii do wielojęzycznego i zróżnicowanego kulturowo kontekstu.

Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej oraz Biura Informacyjne Parlamentu Europejskiego w państwach członkowskich będą współpracować z władzami krajowymi na rzecz opracowania wspólnych działań dostosowanych do warunków krajowych. Udana wdrożenie wspólnych priorytetów w dziedzinie komunikacji, w tym kampanii na temat wyborów do Parlamentu Europejskiego, można zapewnić dzięki odpowiednim umowom administracyjnym między służbami na szczeblu wspólnotowym i lokalnym.

Działania i materiały wykorzystane w tej kampanii informacyjnej zostaną przygotowane we wszystkich oficjalnych językach UE. Wśród innych środków, przedstawicielstwom Komisji Europejskiej w państwach członkowskich przydzielono tłumaczy, którzy będą odpowiadać na lokalne potrzeby i pomagać w przekazywaniu informacji o Europie w języku obywateli danego kraju.

*
* *

Pytanie nr 71, skierował Zdzisław Kazimierz Chmielewski (H-0932/08)

Przedmiot: Inicjatywa Komisji Europejskiej dotycząca utworzenia wspólnotowych ram prawnych dotyczących europejskiej infrastruktury badawczej ERI

Inicjatywa Komisji Europejskiej dotycząca utworzenia wspólnotowych ram prawnych dotyczących europejskiej infrastruktury badawczej ERI (COM(2008)0467) skutecznie ułatwi udział w wielostronnych międzynarodowych przedsięwzięciach naukowych.

Uzasadnionym jest, aby Komisja zwróciła szczególną uwagę na zapewnienie rozwoju potencjału naukowo-badawczego Unii Europejskiej jako całości. Zasadnym jest zatem zagwarantowanie zrównoważonego rozmieszczenia ERI na obszarze całej Wspólnoty oraz wsparcie dla lokowania przedsięwzięć ERI w państwach o stosunkowo słabszym potencjale badawczym.

Jakie działania podjęła bądź zamierza podjąć Komisja, aby projektowany instrument służył wyrównywaniu dysproporcji w zakresie nowoczesnych technologii, potencjału badawczego i infrastruktury naukowych również na tych obszarach Wspólnoty, które dysponują słabszą infrastrukturą badawczą?

Odpowiedź

(EN) Komisja dziękuje szanownemu panu posłowi za jego pytanie dotyczące projektu rozporządzenia w sprawie ram prawnych dotyczących europejskiej infrastruktury badawczej oraz pytanie o działania Komisji mające na celu pomoc mniej rozwiniętym regionom Europy w wyrównaniu dysproporcji w dziedzinie nauki i technologii.

Na początku należy wyjaśnić, że rozporządzenie w sprawie ERI ma na celu łatwiejsze tworzenie i działanie dużych i ważnych dla Europy ośrodków badawczych przez konsorcja prowadzone przez kilka państw członkowskich oraz państw stowarzyszonych we wspólnotowym programie ramowym w zakresie badań i rozwoju.

Dotyczy ono głównie infrastruktury, która wykorzystywana jest do pracy nad najnowszymi rozwiązaniami naukowymi i wymaga znacznych inwestycji, które przekraczają możliwości finansowe i naukowe jednego państwa. Planowanie i koordynowanie takich projektów przez kilku europejskich partnerów umożliwia osiągnięcie masy krytycznej oraz specjalizację i uczenie się od siebie nawzajem na szczeblu europejskim. Wiele takich projektów zostało zidentyfikowanych przez ESFRI (Europejskie Forum Strategii ds. Infrastruktur Badawczych) w jego mapie drogowej z 2006 roku (została ona w tym roku zaktualizowana). Jest wśród nich infrastruktura wykorzystywana na wielu polach naukowych, np. obserwatoria dla nauk zajmujących się środowiskiem, bazy danych w genomice czy ogromne superkomputery najnowszej generacji.

Infrastruktura badawcza powinna zapewniać doskonałość naukową badań prowadzonych we Wspólnocie oraz konkurencyjność jej gospodarki, w oparciu o średnio- i długo-okresowe prognozy, poprzez skuteczne wsparcie europejskich działań badawczych. Aby to osiągnąć jej ambicją musi być podniesienie europejskich możliwości w dziedzinie nauki na wyższy poziom niż ma to miejsce dziś i przez to wniesienie wkładu w rozwój europejskiej przestrzeni badawczej.

Ramy prawne ERI zostały zaproponowane przez Komisję w odpowiedzi na prośbę państw członkowskich o specjalnie przygotowaną formę prawną umożliwiającą przyspieszenie budowy nowej infrastruktury badawczej, w której uczestniczyliby kilka państw członkowskich, gdyż istniejące instrumenty okazały się nieodpowiednie. ERI poprawi dostęp całej europejskiej społeczności badawczej – badaczom z krajów dysponujących rozwiniętą infrastrukturą i z krajów dysponujących mniej rozwiniętą infrastrukturą – do doskonałych usług badawczych.

Jeżeli chodzi o rozmieszczenie geograficzne ERI, należy zauważyć, że choć Komisja dokona rejestracji wniosków kwalifikujących się do wykorzystania formy prawnej ERI, to planowanie oraz finansowanie infrastruktury badawczej niewątpliwie należy do kompetencji władz krajowych. To one będą przedstawiać wnioski, a Komisja będzie rejestrować te, które będą się kwalifikować niezależnie od ich lokalizacji. Władze

krajowe będą decydować o wszystkich konkretnych aspektach, takich jak członkostwo, składki oraz lokalizacja siedziby.

Jednak Komisja postara się zachęcać nowe podmioty, które reprezentują wartość dodaną w europejskiej przestrzeni badawczej, i obejmować w jak największym stopniu regionalne obiekty partnerskie. Wiele dużych obiektów badawczych (na przykład 28 z 44 w mapie drogowej ESFRI) to rozproszona infrastruktura badawcza, która będzie znajdować się w kilku krajach, dlatego że musi być fizycznie rozproszona (np. monitoring ekologiczny lub geologiczny) albo dlatego, że rozproszone są ośrodki naukowe. Tak rozproszone struktury, których rozwój jest już dziś stymulowany poprzez „Zintegrowane działania” w ramach szóstego i siódmego programu ramowego w zakresie badań i rozwoju technologicznego (PR6 i PR7), otwierają drogę do zrównoważonego rozwoju europejskiej przestrzeni badawczej.

Ponadto Komisja będzie starała się zapewnić jak najszerszy dostęp do infrastruktury badawczej naukowcom i inżynierom z dużego obszaru geograficznego. W szczególności będzie ona starała się promować dostęp, którego podstawą będą osiągnięcia naukowe lub potrzeby a nie wyłącznie możliwości finansowe.

Środki wspólnotowe na infrastrukturę dostępne są w ramach polityki spójności zgodnie z odpowiednimi przepisami wspólnotowymi. Komisja opublikowała ostatnio wytyczne dotyczące wykorzystania i łączenia finansowania z różnych źródeł wspólnotowych (środki na badania, spójność i konkurencyjność)⁽⁵⁰⁾. Regiony objęte działaniami konwergencji mogą w sensowny sposób wykorzystać fundusze strukturalne i fundusze spójności w celu uzyskania środków na finansowanie europejskiej infrastruktury badawczej i przedłożenia przekonujących kandydatur do przyjęcia jej na swoim terytorium.

W końcu należy zauważyć, że Komisja wspiera naukowy i technologiczny rozwój potencjału regionów poprzez konkretne działania PR7 w ramach programu „Możliwości”.

Podsumowując, nowe ramy prawne ERI będą otwarte dla kwalifikujących się wniosków złożonych przez partnerów z całej Unii Europejskiej oraz krajów zrzeszonych w programie ramowym w zakresie badań. Komisja będzie wciąż zachęcać państwa, które osiągają stosunkowo słabe wyniki w dziedzinie nauki, do inwestowania i zmniejszania dystansu, ale składanie kwalifikujących się wniosków będzie uzależnione od decyzji krajowych administracji w tych państwach.

*
* *

Pytanie nr 72, skierował Paulo Casaca (H-0933/08)

Przedmiot: Negocjacje między Komisją a rządem irańskim na temat prześladowania irańskiej opozycji

Czy Komisja przekaze mi protokół ze spotkania, jakie odbyła z władzami irańskimi 6 października 2008 r., w sprawie bardziej skutecznych sposobów prześladowania irańskiej opozycji?

Czy Komisja wyjaśni podstawy prawne prowadzenia negocjacji tego typu z władzami irańskimi?

Czy Komisja poda do wiadomości publicznej to, że zobowiązała się wobec władz irańskich do zrobienia wszystkiego co w jej mocy aby uchylić postanowienia Trybunału Sprawiedliwości, który unieważnił uznanie OMPI za organizację terrorystyczną przez Komisję?

Odpowiedź

(EN) Spotkanie, które odbyło się 6 października 2008 r., o którym mowa w odpowiedzi udzielonej wcześniej przez Komisję szanownemu panu posłowi na pytanie E-5142/08, nie było spotkaniem między Komisją i władzami irańskimi. Działając jako prezydencja unijna, francuski minister spraw zagranicznych wezwał ambasadora Iranu w Paryżu, aby poruszyć szereg kwestii związanych z przypadkami związanymi z prawami człowieka.

Komisja nigdy nie podejmowała wobec władz irańskich żadnych „zobowiązań”, o których mówi szanowny pan poseł.

*
* *

⁽⁵⁰⁾ ftp://ftp.cordis.europa.eu/pub/fp7/docs/practical-guide-eufunding_en.pdf

Pytanie nr 73, skierowała Glenis Willmott (H-0935/08)**Przedmiot: Substancje szkodliwe dla rozrodczości.**

Chciałabym zwrócić uwagę Komisji na przyjęcie uchwały Parlamentu Europejskiego w sprawie unijnej strategii na rzecz zdrowia (P6_TA(2008)0477), w której Parlament Europejski zdecydowanie stwierdził, że dyrektywa 2004/37/WE⁽⁵¹⁾ w sprawie narażenia na działanie czynników rakotwórczych i mutagenów podczas pracy nie zapewnia europejskim obywatelom wystarczającej ochrony przed substancjami szkodliwymi dla rozrodczości i w konsekwencji zaapelował do Komisji o włączenie tych substancji do kolejnego wniosku dotyczącego poprawki do tej dyrektywy.

Czy w tym kontekście Komisja może potwierdzić, że chcąc chronić zdrowie pracowników w pełni przychyła się do tej prośby, którą poparło 554 posłów do Parlamentu Europejskiego?

Odpowiedź

(FR) Komisja przykłada szczególną wagę do ochrony pracowników przed zagrożeniami wynikającymi z narażenia ich na działanie substancji szkodliwych dla rozrodczości. W tym kontekście, chciałaby ona zwrócić uwagę na to, że prawodawstwo wspólnotowe w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa w pracy oraz w szczególności dyrektywa 98/24/WE⁽⁵²⁾, określają minimalne wymagania w zakresie ochrony pracownika.

Wymogi te obejmują przepisy dotyczące oceny, zapobiegania oraz zarządzania ryzykiem dotyczącym wszystkich niebezpiecznych substancji chemicznych występujących w miejscu pracy, w tym substancji szkodliwych dla rozrodczości. W szczególności ogólne zasady ochrony wymagają, aby zagrożenia dla zdrowia i bezpieczeństwa pracowników zostały wyeliminowane lub ograniczone do minimum.

Komisja chciałaby zauważyć, że przeprowadziła z partnerami społecznymi dwuetapowe konsultacje na temat ochrony pracowników przed zagrożeniami wynikającymi z narażenia ich na czynniki rakotwórcze, mutageny i substancje szkodliwe dla rozrodczości. W oparciu o wyniki tych konsultacji w chwili obecnej Komisja analizuje możliwość zmodyfikowania prawodawstwa wspólnotowego w tym zakresie.

*
* *

Pytanie nr 74, skierował Jacek Protasiewicz (H-0937/08)**Przedmiot: Postępy w negocjacjach z władzami białoruskimi w kontekście potencjalnego nadużywania przepisów kodeksu karnego w stosunku do działalności politycznej i obywatelskiej**

Pamiętając o deklaracji prezydenta Aleksandra Łukaszenki w wywiadzie dla „Wall Street Journal”, że jest on gotów uwolnić wszystkich więźniów politycznych;

W związku z faktem, że Aleksandr Barazienka jest przetrzymywany w areszcie w oczekiwaniu na proces w związku ze styczniową demonstracją oraz pomimo, iż w dniu 27 października stawiał się on dobrowolnie na komisariacie policji w Mińsku na przesłuchanie, nie ma możliwości udzielenia odpowiedzi na zarzuty bez przebywania w areszcie, co w krajach demokratycznych jest praktyką powszechnie stosowaną;

Biorąc pod uwagę podobne przypadki, jak również wyroki ograniczenia wolności dla innych działaczy opozycji na Białorusi;

Czy Komisja wie o tej sytuacji? Czy Komisja zwróciła się już do władz białoruskich o natychmiastowe uwolnienie pana Barazienki oraz przegląd podobnych przypadków? Jeżeli nie, czy Komisja uczyni tę kwestię jednym z tematów swoich negocjacji z przedstawicielami białoruskiego rządu?

Odpowiedź

(EN) Komisja wie o tej sytuacji i podziela niepokój szanownego pana posła dotyczący przypadku pana Barazienki, który w międzyczasie stanął przed sądem w dniach 8-9 grudnia. Przed procesem pan Barazienka był bezprawnie przetrzymywany w areszcie od końca października.

⁽⁵¹⁾ Dz. U. L 158, 30.4.2004, s. 50.

⁽⁵²⁾ Dyrektywa rady 98/24/WE z dnia 7 kwietnia 1998 r. w sprawie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa pracowników przed ryzykiem związanym ze środkami chemicznymi w miejscu pracy (czternasta dyrektywa szczegółowa w rozumieniu art. 16 ust. 1 dyrektywy 89/391/EWG), Dz. U. L 31 z 5.5.1998

Pan Barzenka został skazany na rok ograniczenia wolności za uczestnictwo w nielegalnych demonstracjach w styczniu. Podobno będzie odwoływał się od tego wyroku.

W oświadczeniu z 21 listopada komisarz odpowiedzialna za stosunki zewnętrzne i politykę sąsiedztwa, chwając podjęte ostatnio przez Białoruś pozytywne działania, dała białoruskim władzom jasno do zrozumienia, że UE uważnie przygląda się przypadkowi pana Barzenki. W szczególności podkreśliła ona, że kluczowe znaczenie dla UE ma to, aby Białoruś pozostała „państwem bez więźniów politycznych”. W tym kontekście zwróciła ona uwagę na przypadek pana Barzenki i ostrzegła, że UE będzie bacznie przyglądać się jego procesowi.

Komisja wspominała o sprawie pana Barzenki w trakcie licznych spotkań z władzami białoruskimi.

Jest to poważna sprawa, dlatego Komisja będzie dalej uważnie przyglądać się tej kwestii i wciąż przypominać o niej białoruskim władzom.

W tym kontekście fakt, że 13 października Rada postanowiła częściowo zawiesić sankcje nałożone na Białoruś przez okres 6 miesięcy, po których sytuacja zostanie ponownie oceniona, pozwala nam przekazać czytelny komunikat dotyczący demokratycznych kroków, jakich oczekujemy od Białorusi, a w szczególności tego, aby nie powracała ona do starych praktyk stosowanych w przypadku więźniów politycznych.

*
* *

Pytanie nr 75, skierował Johan Van Hecke (H-0938/08)

Przedmiot: Umorzenie długu Haiti

Obecna sytuacja w rozpaczliwie biednym państwie, jakim jest Haiti, nazywana jest najpoważniejszym kryzysem ekologicznym na świecie. Kiedy w kraj ten uderzały potężne burze, 98% pokrywających go lasów zostało ściętych na opał, co oznacza, że nawet zwykłe burze prowadzą do powodzi. Zdaniem ekspertów miną lata zanim kraj będzie w stanie wyprodukować przynajmniej połowę żywności potrzebnej do wyżywienia swoich mieszkańców. A osiągnięcie nawet tego będzie możliwe dopiero po zainwestowaniu pieniędzy i energii w odbudowę barier chroniących przed wodą, podstawowe usługi i bezpieczeństwo żywnościowe.

W tej sytuacji absurdum jest, że minie pięć miesięcy zanim Haiti będzie mogło oczekiwać znacznego umorzenia długu przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Równocześnie przesunięte w czasie zostało przyjęcie Haiti do grupy głęboko zadłużonych krajów ubogich (HIPC). W interesie odbudowy tego kraju konieczne jest, aby zainteresowane strony w Banku Światowym wspólnie zastanowiły się, jak mogą jak najszybciej umorzyć dług Haiti. Jaka jest opinia Komisji w sprawie tego odroczenia i czy zamierza ona podjąć w związku z tym jakieś działania?

Odpowiedź

(FR) Haiti przeszło punkt decyzyjny i kwalifikuje się do osiągnięcia punktu końcowego zgodnie z inicjatywą w sprawie głęboko zadłużonych krajów ubogich, którą zarządzają Bank Światowy oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW). Należy podkreślić, że Haiti dokonało na tej drodze znacznie większego postępu niż przeciętny, co oznacza, że kiedy nadejdzie odpowiedni czas, będzie można umorzyć 650 milionów dolarów jego długu.

Zgodnie ze wstępnym harmonogramem decyzja dotycząca osiągnięcia punktu końcowego w ramach inicjatywy HIPC została odsunięta do czerwca 2009 roku, po tym jak MFW i Bank Światowy ogłosiły, że Haiti dotychczas nie spełniło wszystkich wymogów związanych z wydatkowaniem. Zasadniczym wymogiem było prawo przyznawania zamówień publicznych, które powinno być zostać przegłosowane przez parlament w ciągu 6 miesięcy od przedstawienia dokumentu Krajowa strategia na rzecz wzrostu gospodarczego i zmniejszenia zadłużenia (NSGRP – listopad 2007). Aktualnie istnieje rozporządzenie w sprawie zamówień publicznych, ale nie zostało ono jeszcze ogłoszone. Konsekwentne stosowanie kryteriów ma na celu doprowadzenie do tego, aby pożądane skutki redukcji długu miały długofalowy charakter.

Instytucje międzynarodowe i wszyscy inni partnerzy starają się przezwyciężyć ten problem. Dlatego na przykład Międzypaństwowy Bank Rozwoju (IADB) ogłosił roczne przesunięcie spłaty długu oraz zamrożenie opłat związanych z obsługą zadłużenia Republiki Haiti.

Komisja wciąż popiera inicjatywy mające na celu zmniejszenie zadłużenia Haiti, co jest sposobem na przyspieszenie rozwoju ekonomicznego i społecznego tego kraju. Komisja jest wciąż zaangażowana we wspieranie wysiłków władz i ludności Haiti oraz we wdrażanie ambitnych programów rozwoju, które zapewnią długotrwałe korzyści umożliwiające postęp. W tym celu w ramach 10. Europejskiego Funduszu Rozwoju (EFR) Komisja przeznaczy dla Haiti 291 milionów euro w postaci środków pomocy programowanej, aby wesprzeć infrastrukturę drogową, proces decentralizacji, sądownictwo oraz ogólne ramy makroekonomiczne. Niezależnie od tego Komisja zapewnia niezbędną pomoc ofiarom ostatnich powodzi, aby poprawić sytuację humanitarną ludności.

*
* *

Pytanie nr 76, skierowała Caroline Jackson (H-0941/08)

Przedmiot: Publiczna zbiórka zużytych baterii

Termin na transpozycję dyrektywy w sprawie baterii (dyrektywa 2006/66/WE⁽⁵³⁾ Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 września 2006 r. w sprawie baterii i akumulatorów oraz zużytych baterii i akumulatorów) upłynął 26 września 2008 r. Czy zdaniem Komisji państwo członkowskie musi wydać licencję na zagospodarowywanie odpadów niebezpiecznych każdemu punktowi, do którego można oddawać baterie wykorzystywane w gospodarstwach domowych, utworzonemu w budynkach publicznych, szkołach, supermarketach itp.?

Odpowiedź

(EN) Zgodnie z art. 8(1) dyrektywy w sprawie baterii (dyrektywa 2006/66/WE⁽⁵⁴⁾) „Państwa członkowskie zapewniają działanie odpowiednich systemów zbierania zużytych baterii i akumulatorów przenośnych. Takie systemy muszą być tak opracowane, aby: (a) uwzględniając gęstość zaludnienia, umożliwiły użytkownikom końcowym usuwanie zużytych baterii lub akumulatorów przenośnych w łatwo dostępnym miejscu zbierania położonym w ich najbliższej okolicy; ...”

Zgodnie z art. 8(1) dyrektywy w sprawie baterii punkty utworzone w celu zbierania zużytych baterii i akumulatorów przenośnych, w tym baterii wykorzystywanych w gospodarstwach domowych, nie podlegają wymogom rejestracji lub uzyskania zezwolenia przewidzianym w dyrektywie 2006/12/WE w sprawie odpadów⁽⁵⁵⁾ (dyrektywa ramowa w sprawie odpadów) ani dyrektywie Rady 91/689/EWG z dnia 12 grudnia 1991 r. w sprawie odpadów niebezpiecznych⁽⁵⁶⁾. Zatem państwo członkowskie nie musi wydawać licencji (lub zezwolenia) na zagospodarowywanie odpadów niebezpiecznych punktom utworzonym w celu zbierania baterii wykorzystywanych w gospodarstwach domowych położonym w najbliższej okolicy użytkowników końcowych, w tym w budynkach publicznych, szkołach, supermarketach itp.

Przepisy te są zgodne z niedawno zmienioną ramową dyrektywą w sprawie odpadów, której art. 20 mówi, że art. 17 (kontrola odpadów niebezpiecznych), 18 (zakaz mieszania odpadów niebezpiecznych), 19 (oznaczanie odpadów niebezpiecznych) oraz 35 (przepisy dotyczące prowadzenia dokumentacji) nie mają zastosowania do mieszanych odpadów wytwarzanych w gospodarstwach domowych. Ponadto art. 19 i 35 nie mają zastosowania do odrębnych frakcji odpadów niebezpiecznych wytwarzanych w gospodarstwach domowych do czasu ich przejścia w celu zebrania, unieszkodliwienia lub odzysku przez zakład lub przedsiębiorstwo, które uzyskało zezwolenie lub zostało zarejestrowane zgodnie z art. 23 lub 26.

*
* *

Pytanie nr 77, skierowała Karin Riis-Jørgensen (H-0942/08)

Przedmiot: Liberalizacja krajowego monopolu gier hazardowych

W dniach 6-8 listopada 2008 r. w Grecji (Ateny i Saloniki) greckie władze zatrzymały i aresztowały dwóch pośredników z prywatnej firmy zajmującej się zakładami sportowymi, która otrzymała licencję i podlegała

⁽⁵³⁾ Dz. U. L266, 26.9.2006, s. 1.

⁽⁵⁴⁾ Dz. U. L266, 26.9.2006, s. 1.

⁽⁵⁵⁾ Dz. U. L114, 27.4.2006, s. 9

⁽⁵⁶⁾ Dz. U. L377, 31.12.1991, s. 20. Dyrektywa ostatnio zmieniona rozporządzeniem (WE) nr 166/2006.

przepisom UE, oraz trzech klientów za naruszanie przepisów dotyczących greckiego monopolu w zakresie zakładów sportowych.

Przepisy te są już przedmiotem uzasadnionej opinii przesłanej przez Komisję Europejską 28 lutego 2008 r. w szerszym kontekście postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego wszczętego przeciwko 10 państwom członkowskim w ciągu ostatnich dwóch i pół roku.

Czy w związku z punktem 73 §4⁽⁵⁷⁾ orzeczenia wydanego przez ETS w sprawie Placanica (C-338/04) Komisja uznaje takie aresztowania za niewspółmierne?

Dlaczego Komisja nie postępuje bardziej rygorystycznie i nie pozywa do ETS, w oparciu o uzasadnioną opinię jak w przypadku Grecji i Danii, takich państw, jak Szwecja, Finlandia czy Holandia, które w sposób wyraźny, poprzez takie same działania jak te, które miały miejsce w Grecji, lub poprzez niepodjęcie żadnych działań pokazały, że nie chcą stosować się do Traktatu UE.

Odpowiedź

(EN) Odpowiadając na pytanie ustne szanownej pani poseł, Komisja przypomina, że wszczęła postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego przeciwko wielu państwom członkowskim w związku z ograniczeniami, szczególnie w postaci sankcji karnych, swobody świadczenia usług w zakresie zakładów sportowych przez podmioty, które otrzymały licencję w innym państwie członkowskim, zakładając, że ograniczenia te były sprzeczne z art. 49 Traktatu UE.

Komisja podziela opinię szanownej pani poseł, że aresztowanie w Grecji dwóch pośredników z prywatnej firmy zajmującej się zakładami sportowymi posiadającej licencję w innym państwie członkowskim mogą być niewspółmierne i sprzeczne z art. 43 i 49 Traktatu WE, o ile, co jest wyraźnie powiedziane w orzeczeniu w sprawie Placanica⁽⁵⁸⁾ wydanym przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, pozwane państwo członkowskie odmówiło przyznania licencji lub zezwoleń łamiąc prawo wspólnotowe. Zgodnie z orzeczeniem w sprawie Gambelli⁽⁵⁹⁾ wydanym przez Trybunał Sprawiedliwości, takie złamanie wspólnotowego prawa ma miejsce kiedy państwo członkowskie nie prowadzi polityki, której celem jest rzeczywiste ograniczenie możliwości uprawiania hazardu w konsekwentny i systematyczny sposób.

Jednak od jakiegoś czasu wydaje się, że niechęć państw członkowskich do zaakceptowania europejskiego wymiaru tej kwestii ulega zmianie. Dochodzi do tego po wszczęciu przez Komisję postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego przeciwko dziesięciu państwom członkowskim w związku z ograniczeniami, jakie nakładają one na transgraniczne świadczenie usług w zakresie zakładów sportowych. W konsekwencji kilka państw członkowskich rozważa przyjęcie nowych praw a wiele z nich omawia obecnie swoje propozycje z Komisją. Komisja ma zamiar przeanalizować nierozstrzygnięte przypadki uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w 2009 roku.

*
* *

Pytanie nr 78, skierował Ivo Belet (H-0943/08)

Przedmiot: Coroczne polowanie na wieloryby u wybrzeży Wysp Owczych

W swojej odpowiedzi na pytanie pisemne P-3855/08 Komisja stwierdza, że stara się opracować w IWC rozwiązanie kwestii wielorybów, które są co rok zabijane u wybrzeży Wysp Owczych.

Czy Komisja zatem zgadza się, że sposób, w jaki wieloryby są zabijane w wodach otaczających Wyspy Owcze, jest całkowicie sprzeczny z unijną polityką w zakresie dobrostanu zwierząt?

⁽⁵⁷⁾ Artykuły 43 WE i 49 WE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwiają się one przepisowi krajowemu, takiemu jak ten rozpatrywany w postępowaniach przed sądem krajowym, który przewiduje zastosowanie sankcji karnych wobec osób, takich jak oskarżeni w postępowaniach przed sądem krajowym, za wykonywanie przez nie, bez wymaganej przez ustawodawstwo krajowe koncesji lub zezwolenia policji, zorganizowanej działalności w zakresie przyjmowania zakładów wzajemnych, jeśli osoby te nie mogły uzyskać wspomnianej koncesji lub zezwolenia policji z powodu odmowy jej udzielenia przez to państwo członkowskie, której to odmowy dokonano z naruszeniem prawa wspólnotowego.

⁽⁵⁸⁾ ETS, 6/03/07, Placanica, C-338/04

⁽⁵⁹⁾ ETS, 6/11/03 Gambelli, C-243/01

Czy Komisja może powiedzieć o postępie osiągniętym w tej kwestii? Jakie środki podjęła a jakie środki zamierza podjąć w przyszłości?

Czy Komisja jest przygotowana do poruszenia problemu tej praktyki w trakcie dwustronnych rozmów z Wyspami Owczymi?

Odpowiedź

Komisja jest bardzo zaangażowana w ochronę waleni (wielorybów, delfinów i morświnów) i chciałaby przypomnieć, że na terytorium UE chwytanie i zabijanie waleni jest zabronione na mocy dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory⁽⁶⁰⁾, która zawiera zobowiązania wynikające z Konwencji o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, zwanej także konwencją berneńską. Sprzedaż lub wymiana waleni jest także zabroniona przez państwa członkowskie UE na mocy tej samej dyrektywy. Poza tym wprowadzanie waleni na teren Wspólnoty w celach głównie komercyjnych jest zabronione na mocy rozporządzenia Rady 338/97/WE w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi⁽⁶¹⁾, które wdraża postanowienia Konwencji o międzynarodowym handlu gatunkami zagrożonymi wyginięciem (CITES) w UE.

Jednak polowanie na grindwale jest prowadzone na Wyspach Owczych, które nie są częścią UE, zatem unijne przepisy i polityka nie mają tam zastosowania. Ponadto choć Dania jest sygnatariuszem konwencji berneńskiej, w swoim instrumencie ratyfikacyjnym zawarła ona deklarację, w myśl której konwencja nie ma zastosowania do Grenlandii i Wysp Owczych. W konsekwencji Komisja ma niestety ograniczone możliwości bezpośredniej interwencji w tym przypadku. Komisja jednak przyjrzy się możliwym sposobom poruszenia tej drażliwej kwestii z odpowiednimi władzami.

Na szczeblu międzynarodowym wieloryby chronione są przez Międzynarodową Komisję Wielorybniczą (IWC), która jest międzynarodową organizacją zajmującą się ochroną populacji wielorybów i ich zarządzaniem. Niestety polowanie na grindwale nie podlega regulacjom IWC, gdyż do dnia dzisiejszego nie zawarto porozumienia w sprawie kompetencji IWC w zakresie małych waleni. W kontekście debaty prowadzonej obecnie na temat przyszłości IWC Komisja ma jednak nadzieję, że UE wraz z innymi stronami IWC będzie w stanie zająć się także kwestią małych waleni. W celu osiągnięcia skoordynowanego stanowiska UE na posiedzeniach IWC, 6 listopada 2008 r. Komisja przekazała wniosek Radzie⁽⁶²⁾.

*
* *

Pytanie nr 79, skierował Ari Vatanen (H-0944/08)

Przedmiot: VAT od sprzedaży alkoholu: rozróżnienie pomiędzy „sprzedażą wysyłkową” a „telezakupami”.

Europejskie prawo regulujące sprzedaż alkoholu (szósta dyrektywa Rady 77/388/EWG⁽⁶³⁾ uzupełniona przez dyrektywę 91/680/EWG⁽⁶⁴⁾) rozróżnia, ze względu na sposób dostawy, pojęcie (i) sprzedaży wysyłkowej i (ii) telezakupów. To czy podatek VAT od transakcji opłacany jest w kraju pochodzenia, czy w kraju przeznaczenia, ustalane jest w oparciu o sposób dostawy towarów.

Kiedy konsument zamawia w innym państwie członkowskim alkohol, który jest wysyłany lub transportowany do tego konsumenta w kraju przeznaczenia przez sprzedawcę w jego imieniu, mamy do czynienia ze sprzedażą wysyłkową. W przypadku sprzedaży wysyłkowej podatek VAT jest zawsze pobierany od sprzedaży alkoholu w kraju przeznaczenia, niezależnie od kraju sprzedaży. W przypadku transakcji, w której ma miejsce dostawa do konsumenta, uznaje się, że dostawa alkoholu ma miejsce w kraju przeznaczenia.

⁽⁶⁰⁾ Dz. U. L206, 22.7.1992

⁽⁶¹⁾ Dz. U. L61, 3.3.1997

⁽⁶²⁾ Wniosek dotyczący decyzji Rady ustanawiającej stanowisko, jakie ma zostać przyjęte w imieniu Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do wniosków o poprawki do Międzynarodowej konwencji o uregulowanie połowów wielorybów i jej harmonogramu, COM(2008) 711 wersja ostateczna.

⁽⁶³⁾ Dz. U. L145, 13.6.1977, s. 1.

⁽⁶⁴⁾ Dz. U. L376, 31.12.1991, s. 1.

Telezakupy mają miejsce, kiedy sam konsument a nie sprzedawca organizuje transport towarów z kraju pochodzenia do kraju przeznaczenia. W przypadku telezakupów, sprzedaż alkoholu zawsze podlega podatkowi VAT w kraju pochodzenia. Miejscem dostawy alkoholu jest miejsce, w którym produkt rozpoczął podróż.

Czy dostawca oferujący konsumentom usługi sprzedaży alkoholu w ramach telezakupów w Internecie może publikować na swojej stronie internetowej reklamy usług transportowych osoby trzeciej, a jego działalność nie będzie uznawana za sprzedaż wysyłkową? Jest to ważne pytanie, które pomoże ustalić czy podatek VAT od sprzedaży należy pobierać w kraju pochodzenia, czy w kraju przeznaczenia.

Odpowiedź

(EN) Jeżeli chodzi o podatek VAT od dostaw alkoholu do klientów indywidualnych, z art. 33 dyrektywy VAT(2006/112/WE ⁽⁶⁵⁾) wynika, że dostawa towarów podlegających akcyzie z transportem zapewnianym przez dostawcę lub w jego imieniu jest opodatkowana, tam gdzie towary są zlokalizowane w momencie, kiedy kończy się przesyłka lub transport tych towarów. Zgodnie z art. 32 dyrektywy VAT, w przypadku dostaw towarów transportowanych przez lub w imieniu klienta, miejsce opodatkowania jest miejscem, w którym towary znajdują się w momencie, kiedy rozpoczyna się ich transport do klienta.

Kiedy sprzedawca równocześnie reklamuje na swojej stronie internetowej towary podlegające akcyzie i ich transport do klienta, przy czym klient nie musi znajdować się w państwie członkowskim, w którym działa sprzedawca, sytuacja ta mogłaby zostać uznana za praktykę stanowiącą nadużycie, mającą na celu sztuczne przekształcenie, na potrzeby podatku VAT, dostawy towarów transportowanych przez sprzedawcę lub w jego imieniu w dostawę towarów transportowanych przez klienta lub w jego imieniu (ETS, orzeczenie z 21 lutego 2006 r., sprawa C-255/02 Halifax plc). W takiej sytuacji należy uwzględnić rzeczywistość ekonomiczną i transakcja taka mogłaby zostać przekwalifikowana i traktowana, na potrzeby podatku VAT, jako dostawa towarów podlegająca akcyzie transportowanych przez sprzedawcę lub w jego imieniu, opodatkowana w państwie członkowskim, w którym kończy się transport do klientów. Każdą taką sytuację należy jednak oceniać indywidualnie.

*
* *

Pytanie nr 80, skierował Athanasios Pafilis (H-0948/08)

Przedmiot: Nieludzkie warunki w więzieniach

Greccy więźniowie organizowali ostatnio zakrojone na szeroką skalę strajki głodowe protestując przeciwko nieludzkim warunkom, w jakich są przetrzymywani; warunkom, które uległy pogorszeniu w wyniku wyborów politycznych rządów ND i PASOK częściowo zgodnie z wytycznymi UE.

Konkretnie problem ten dotyczy ogromnego przeładunku więzień spowodowanego przez ogromny napływ zarówno zatrzymanych, którzy oczekują na proces, jak i obcokrajowców aresztowanych jedynie za nielegalny wjazd. Towarzyszy temu coraz większa liczba samobójstw, złe traktowanie więźniów oraz naruszanie ich podstawowych praw, brak odpowiednio wykwalifikowanego personelu medycznego i pielęgniarstwa, brak programów odwykowych, brak specjalnych ośrodków dla młodocianych przestępców, uniemożliwianie dostępu do więzień przedstawicielom organizacji naukowych i społecznych, partii politycznych itp.

Jaka jest opinia Komisji na temat niedopuszczalnych warunków, jakie panują w więzieniach, oraz naruszania podstawowych praw więźniów?

Odpowiedź

(EN) Komisja nie przeprowadza kontroli warunków przetrzymywania więźniów w państwach członkowskich. Europejskim organem odpowiedzialnym za ten typ kontroli jest Europejski Komitet Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (Komitet CPT), który polega Radzie Europy. Jednak Komisja uważnie analizuje sprawozdania Komitetu CPT pamiętając także o drugim akapicie art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej (Traktatu UE), który stwierdza, że Unia szanuje podstawowe prawa gwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPC), a także dlatego, że wynikają one z tradycji konstytucyjnych powszechnych w państwach członkowskich jako ogólna zasada

⁽⁶⁵⁾ Dyrektywa Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej, Dz. U. L 347, 11.12.2006.

prawa wspólnotowego. W tym kontekście należy wspomnieć, że zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka niedopuszczalne warunki przetrzymywania więźniów mogą także stanowić naruszenie art. 3 (zakaz tortur) EKPC nawet wtedy, gdy nie ma dowodów na to, że występował faktyczny zamiar poniżania lub upokarzania zatrzymanego. W związku z powyższym, Grecja musi traktować więźniów z godnością i zgodnie z obowiązującymi normami międzynarodowymi.

*
* *

Pytanie nr 82, skierował Olle Schmidt (H-0951/08)

Przedmiot: Państwowi producenci samochodów

W związku z kryzysem gospodarczym w latach 70. znacjonalizowano wiele dużych przedsiębiorstw przemysłowych. Wiele z tych, które nie stały się własnością państwa otrzymało duże kredyty lub dotacje. W reprezentowanej przeze mnie Szwecji dotacje były dostępne w szczególności dla stoczni, których już w Szwecji nie ma. W innych krajach problemy z rentownością mieli producenci samochodów. Tak prestiżowe krajowe marki, jak Chrysler, Rolls Royce i Renault zostały uratowane przez podatników w swoich krajach.

W tej chwili wygląda na to, że kryzys kredytowy przekształcił się w prawdziwą globalną recesję. Po raz kolejny pożerający wielkie ilości paliwa przemysł samochodowy znalazł się na krawędzi bankructwa. Jest to problem dla Szwecji, ponieważ znajduje się tam znaczna część produkcji zarówno Volvo, jak i Saaba. W ubiegłym tygodniu w mediach pojawiły się informacje (między innymi z „Financial Times” z 1 grudnia 2008 r.), że amerykańscy właściciele Volvo i Saaba prowadzili rozmowy z rządem szwedzkim na temat nacjonalizacji tych borykających się z problemami producentów. Wiemy też, że podobne rozmowy odbywają się między producentami samochodów i rządami w wielu innych krajach.

Czy Komisja dostrzega jakieś zagrożenia w tym, że państwo jest posiadaczem przedsiębiorstw przemysłowych i nimi kieruje?

Odpowiedź

(EN) Art. 295 Traktatu WE stwierdza, że Traktat nie przesądza „zasad prawa własności w państwach członkowskich”. Zasada ta oznacza, że Traktat nie faworyzuje prywatnej lub państwowej własności przedsiębiorstwa. Wdrożenie takiej zasady zakłada, że podmioty publiczne, które są udziałowcami lub są odpowiedzialne za kierowanie przedsiębiorstwem, działają w taki sam sposób, jak podmioty prywatne. Potwierdził to Europejski Trybunał Sprawiedliwości (w sprawie C-174/04, Komisja / Włochy, §32): „Postanowienia Traktatu w sprawie swobodnego przepływu kapitału nie dokonują rozróżnienia między przedsiębiorstwami prywatnymi i przedsiębiorstwami publicznymi”.

W rzeczywistości, szczególnie w przypadku zastosowania przepisów dotyczących pomocy państwa, Komisja rozróżnia przypadki, w których podmioty publiczne działają jak podmioty prywatne, i te, w których własność lub publiczna interwencja we własność lub zarządzanie przedsiębiorstwem jest uzasadniona względami publicznymi lub innymi względami, na które powołuje się państwo. Rozróżnienie to jest wdrażane poprzez stosowanie tak zwanej „zasady testu prywatnego inwestora”. Zgodnie z tą zasadą, zachowanie udziałowca publicznego lub operatora publicznego porównywane jest z tym, co zrobiłby w takiej samej sytuacji operator prywatny opierając się wyłącznie o czynniki gospodarki rynkowej: oznacza to, że przedmiotem analizy jest sens takiej inwestycji publicznej, jej warunki oraz zyski, jakie przyniesie. Jeżeli interwencja publiczna nie spełnia kryteriów testu prywatnego inwestora, Komisja uznaje, że interwencja ta zawiera elementy pomocy państwa i należy wtedy ocenić jej zgodność ze wspólnym rynkiem.

W związku z powyższym, na mocy prawa wspólnotowego i zgodnie z zasadą testu prywatnego inwestora, nacjonalizacja przedsiębiorstw lub częściowa inwestycja publiczna w przedsiębiorstwa (niezależnie od branży) nie jest z zasady zabroniona. Jednak w przypadkach, w których interwencje państwowe nie spełniają kryteriów testu prywatnego inwestora, środki te muszą zostać zbadane przez Komisję pod kątem ich zgodności z przepisami regulującymi pomoc państwa.

W dobie obecnego kryzysu finansowego i gospodarczego trudne wydaje się pogodzenie publicznych interwencji mających na celu wparcie upadających przedsiębiorstw lub firm w sektorze borykającym się z trudnościami z działaniami typowymi dla prywatnego inwestora. Z tego punktu widzenia potencjalne inwestycje publiczne w np. Volvo lub Saaba (choć wydaje się, że projekty te nie są kontynuowane) należałoby bardzo dokładnie ocenić pod kątem ich zgodności z przepisami regulującymi pomoc państwa.

*
* *

Pytanie nr 83, skierowała Katerina Batzeli (H-0953/08)

Przedmiot: Orzecznictwo ETS w sprawie uznawania dyplomów na podstawie umów franchisingowych oraz ingerencja w organizację systemów kształcenia, odpowiedzialność państw członkowskich

Dnia 23 października 2008 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (ETS) wydał orzeczenie w sprawie C-274/05, zobowiązujące Grecję do uznawania praw do wykonywania zawodu nabytych w instytucjach edukacyjnych innych państw członkowskich (kwalifikacji uzyskanych w ramach umów franchisingowych).

Czy zdaniem Komisji państwo przyjmujące jest zobowiązane uznawać na swoim terytorium działalność instytucji edukacyjnych, które nie spełniają podstawowych zasad krajowej polityki tego państwa w dziedzinie edukacji oraz wymogów jego prawa krajowego?

W jakim stopniu wymaga się bezpośredniej oceny wdrożenia dyrektywy 2005/36/WE⁽⁶⁶⁾ oraz poprzedniej dyrektywy 89/48/EWG⁽⁶⁷⁾, zwłaszcza w zakresie konsekwencji, jakie wynikają dla krajowych systemów edukacji w związku z uznawaniem praw do wykonywania zawodu i stosowaniem postanowień art. 149 i 150 Traktatu WE w sprawie odpowiedzialności państw członkowskich w obszarze kształcenia?

Mając na uwadze, że przedmiotowa sprawa wywołuje chaos i problemy w prawodawstwie wspólnotowym i ustawodawstwach krajowych, zmuszając obywateli do odwoływania się do ETS, czy Komisja zgodzi się, że zachodzi konieczność przedstawienia nowego wniosku UE w celu określenia granicy między obowiązkiem uznawania kwalifikacji zawodowych a uprawnieniami przyznanymi państwom członkowskim w obszarze uznawania dyplomów, aby uniknąć niebezpieczeństwa zrównania kwalifikacji poszczególnych krajów przy ogromnym zróżnicowaniu ich systemów kształcenia?

Odpowiedź

(EN) Dnia 23 października 2008 r.⁽⁶⁸⁾ Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (ETS) przyznał, że Grecja uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy dyrektywy 89/48/EWG⁽⁶⁹⁾, ponieważ nie uznawała dyplomów przyznawanych przez właściwe władze innych państw członkowskich po ukończeniu kształcenia i szkolenia w prywatnej instytucji edukacyjnej w Grecji na podstawie umowy franchisingowej. Trybunał dodał, że przedmiotowy wniosek nie poddaje w wątpliwość odpowiedzialności Grecji za treść nauczania oraz organizację systemu edukacji. Zważywszy jednak, że właściwe organy innych państw członkowskich przyznawały przedmiotowe dyplomy wyłącznie w świetle mających zastosowanie przepisów w ramach ich odpowiednich systemów kształcenia i szkoleń, to dyplomy wydawane w chwili ukończenia kształcenia i szkoleń odbywających się w ramach umów franchisingowych nie podlegają greckiemu systemowi edukacji w znaczeniu dyrektywy 89/48/EWG. Orzeczeniem tym ETS potwierdził swoje wcześniejsze orzeczenie w sprawie Neri⁽⁷⁰⁾ przeciwko Włochom z 2003 roku, w którym wyjaśniał, że odmowa uznania kwalifikacji przyznanых na podstawie umowy franchisingowej uzasadniona wyłącznie faktem, że kształcenie nie odbywało się w siedzibie uniwersytetu, była sprzeczna z prawem wspólnotowym.

Oba te orzeczenia, jedno w sposób bezpośredni i drugie pośrednio, wskazują na sprzeczność greckiego prawodawstwa z prawem wspólnotowym w czasie obowiązywania dyrektywy 89/48/EWG. Grecja nadal uchybia prawodawstwu UE, ponieważ dotychczas nie wdrożyła dyrektywy 2005/36/WE⁽⁷¹⁾ w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych, uchylającej dyrektywę 89/48/EWG oraz mającej zastosowanie od 20 października 2007 r. Należy podkreślić, że na mocy artykułu 53 tej dyrektywy państwom członkowskim

⁽⁶⁶⁾ Dz.U. L 255 z 30.9.2005, s. 22.

⁽⁶⁷⁾ Dz.U. L 19 z 24.1.1989, s. 16.

⁽⁶⁸⁾ ETS, sprawa C - 274/05, Komisja przeciwko Grecji, 23.10.2008.

⁽⁶⁹⁾ Dyrektywa Rady 89/48/EWG z dnia 21.12.1988 r. w sprawie ogólnego systemu uznawania dyplomów ukończenia studiów wyższych, przyznawanych po ukończeniu kształcenia i szkolenia zawodowego, trwających co najmniej trzy lata, Dz.U. L 19 z 24.1.1989.

⁽⁷⁰⁾ ETS, sprawa C - 153/02, Valentina Neri, 13.11.2003.

⁽⁷¹⁾ Dyrektywa 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych, Dz.U. L 255/22 z 30.09.2005.

wyraźnie przysługuje prawo do weryfikacji szeregu elementów związanych np. z dyplomami wydanymi na podstawie umowy franchisingowej, takich jak forma poświadczania przez państwo członkowskie pochodzenia szkoleń odbywanych w innym państwie członkowskim, identyczność dyplomu z dyplomem przyznanym po ukończeniu całego kursu w państwie członkowskim pochodzenia lub identyczność przyznaných uprawnień zawodowych.

Dnia 4 grudnia 2008 r. ETS wydał dwa orzeczenia⁽⁷²⁾ przeciwko Grecji, potwierdzając wyraźnie wnioski ze sprawy C-274/05, oraz stwierdzając naruszenie prawa UE przez Grecję z powodu nieuznawania dyplomów wydanych na podstawie umów franchisingowych.

Najnowsze orzecznictwo ETS oraz wtórne prawodawstwo UE w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych, a mianowicie dyrektywa 2005/36/WE, wyraźnie ustanawiają ramy dla postępowania Grecji z dyplomami wydanymi na podstawie umów franchisingowych wykwalifikowanym specjalistom. Nie ma tu żadnej niepewności prawnej, a zatem nie ma również potrzeby sporządzania nowego wniosku.

*
* *

Pytanie nr 84, skierował Salvador Domingo Sanz Palacio (H-0954/08)

Przedmiot: Plan naprawy przemysłu motoryzacyjnego

Przemysł motoryzacyjny to sektor o strategicznym i podstawowym znaczeniu dla gospodarki UE zarówno pod względem PKB, jak i zatrudnienia, które dany sektor zapewnia bezpośrednio i pośrednio. W ramach priorytetowych działań UE musi przyjąć konkretne środki wsparcia tego przemysłu, aby zapewnić jego przetrwanie oraz ocalić miejsca pracy. W swoim planie naprawczym na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia Komisja wprowadza szereg środków, które wymagają uzupełnienia szczegółowymi planami wdrażanymi przez poszczególne państwa członkowskie. Nadzwyczajne środki muszą przede wszystkim zapobiegać zamykaniu zakładów i utracie miejsc pracy. Na jaką elastyczność zezwoli się państwom członkowskim, aby mogły one uwzględnić w swoich programach wsparcia pomoc państwa ukierunkowaną konkretnie na przemysł motoryzacyjny? Na co i na jakich warunkach będzie można wykorzystać pomoc państwa przyznaną w ramach takich elastycznych uzgodnień?

Odpowiedź

(EN) Jak szanowny pan poseł słusznie zauważył, Komisja faktycznie zapowiedziała plan naprawczy na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia mający na celu zwiększenie popytu i przywrócenie zaufania do gospodarki europejskiej. W tym kontekście Komisja rozważa możliwość przyznawania przez państwa członkowskie dodatkowych środków w ramach pomocy państwa, które miałyby zastosowanie wyłącznie na czas określony.

W ramach planowanych środków Komisja umożliwiłaby państwom członkowskim przyznawanie pomocy w formie gwarancji i subsydiowanych pożyczek. Oczywiście zatwierdzenie takich środków będzie obwarowane określonymi warunkami, maksymalnymi kwotami, jak również należy je omówić z państwami członkowskimi. Inicjatywy te nie są ukierunkowane na żaden konkretny sektor gospodarki, lecz mają na celu zapewnić przedsiębiorstwom pomoc w przezwyciężeniu trudności w pozyskiwaniu finansowania, spowodowanych obecnym kryzysem.

Należy koniecznie przypomnieć, że od początku kryzysu Rada podkreślała konieczność dalszego stosowania reguł konkurencji. Komisja musi zapewnić europejskim przedsiębiorstwom równe szanse, unikając sytuacji, w której państwa członkowskie prześcigałyby się w udzielaniu dotacji, co skutkowałoby brakiem równowagi, szkodząc całej UE. Dlatego Komisja bardzo ostrożnie podchodzi do ewentualnej „elastyczności w stosowaniu” reguł przyznawania pomocy państwa. Już w aktualnych ramach pomocy państwa przewidziano szereg możliwości przyznawania pomocy państwa wszystkim sektorom, w tym również sektorowi motoryzacji.

Jeśli chodzi o podaż, to w ramach przewidzianych dla badań, rozwoju i innowacji uwzględniono możliwość przyznawania pomocy państwa na rozwój ekologicznych technologii w razie niewydolności rynku oraz z zastrzeżeniem motywacyjnego charakteru takiej pomocy i jej proporcjonalności. Udostępniono także pomoc państwa na ochronę środowiska dla przedsiębiorstw, które dążą do poprawy ekologicznych standardów w swoich procesach produkcyjnych. Ponadto dostępne są również inne przepisy, ukierunkowane na rozwiązanie

⁽⁷²⁾ ETS C-84/07, Komisja przeciwko Grecji, 4.12.2008.; ECJ C-151/07, Khatzithanasis przeciwko Ipourgos Igeias kai Kinonikis Allilengiis, 4.12.2008.

problemów MŚP znajdujących się na końcu łańcucha dostaw. Obszerny zestaw środków pomocy przy minimalnym obciążeniu administracyjnym przewidziano zwłaszcza w ogólnym rozporządzeniu w sprawie wyłączeń grupowych.

W rozwiązaniu niektórych problemów przemysłu motoryzacyjnego oraz jego dostawców mogą pomóc gwarancje subsydiowane. Przedsiębiorstwo znajdujące się jednak w sytuacji uniemożliwiającej mu skorzystanie z gwarancji subsydiowanej może podlegać przepisom dotyczącym ratowania przedsiębiorstw i restrukturyzacji. W związku z tym, Komisja nie dostrzega na tym etapie konieczności opracowywania specjalnych ram sektorowych dla przemysłu motoryzacyjnego.

Na koniec należy zwrócić uwagę na fakt, że pożyczki dla przemysłu motoryzacyjnego udzielane przez Europejski Bank Inwestycyjny nie są pożyczkami subsydiowanymi, gdyż podlegają cenom rynkowym.

*
* *

Pytanie nr 85, skierował Hans-Peter Martin (H-0957/08)

Przedmiot: Błędna ocena zagrożeń wynikających z braku regulacji rynków finansowych

Czy Komisja dokonała jakichś błędnych ocen zagrożeń wynikających z (braku) regulacji rynków finansowych? Jaką formę przybrały takie błędne oceny?

Jakie Komisja proponuje praktyczne długoterminowe środki w celu zminimalizowania zagrożeń powodowanych przez rynki finansowe?

Czy Komisja rozważa wskaźnik kapitału podstawowego dla banków w całej UE? Jak wysoki powinien być wskaźnik kapitału podstawowego dla banków?

Czy Komisja rozważa obowiązujący w całej UE minimalny wskaźnik pokrycia majątku kapitałami własnymi lub wskaźnik dźwigni finansowej dla instytucji finansowych takich jak spółki inwestycyjne, fundusze hedgingowe, towarzystwa ubezpieczeniowe, lub dla poszczególnych produktów strukturyzowanych?

Odpowiedź

(EN) Komisja może wystąpić z wnioskiem dotyczącym prawodawstwa dla rynków finansowych. Odpowiedzialność za jego wdrożenie i skuteczne egzekwowanie spoczywa jednak na organach regulacyjnych państw członkowskich (oraz na organach regulacyjnych krajów trzecich, jeśli chodzi o wymiar ogólnoświatowy).

Od samego początku kryzysu finansowego, który miał miejsce ponad rok temu, Komisja współdziałała z państwami członkowskimi na rzecz poprawy danej sytuacji oraz w celu zaproponowania bardziej długoterminowych środków zaradczych, w miarę potrzeb. W ostatnich miesiącach Komisja przedłożyła wnioski dotyczące zmiany dyrektywy w sprawie adekwatności kapitałowej, dyrektywy w sprawie systemów gwarancji depozytów oraz przepisów odnoszących się do księgowania według wartości godziwej. Komisja przyjęła również wniosek dotyczący rozporządzenia w sprawie agencji ratingowych. Ponadto Komisja zleciła prace nad wynagrodzeniami zarządów i finansowymi instrumentami pochodnymi oraz wydaje dokument do dyskusji o funduszach hedgingowych. Oprócz tego, grupie ekspertów wysokiego szczebla pod kierownictwem Jacquesa de Larosièrre powierzono zadanie przedstawienia zaleceń dotyczących między innymi nadzoru w wymiarze transgranicznym. Komisja zapowiedziała także, że latem 2009 roku przedstawi dokument dotyczący przyszłego rozporządzenia w sprawie rynku finansowego.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące kapitału, wskaźnika pokrycia majątku kapitałami własnymi i wskaźnika dźwigni finansowej, to kwestie te są omawiane na różnych forach. Komisja czynnie uczestniczy w pracach Basel II poświęconych tym kwestiom oraz monitoruje zmiany zachodzące na rynkach, aby móc określić właściwy kierunek postępowania na przyszłość. W tym kontekście, kwestie podniesione przez pana posła będą przedmiotem szczegółowych analiz. Wydaje się jednak, że jest zbyt wcześnie, by już teraz formułować konkretne zapowiedzi w którymkolwiek kierunku.

Jak już wspomniano, Komisja złożyła w tym roku szereg wniosków i zamierza utrzymać tempo prac w nadchodzących miesiącach.

To krótkie podsumowanie prac Komisji w danym obszarze. Komisja oczywiście pozostaje do dyspozycji szanownego pana posła w razie dodatkowych pytań.

*
* *

Pytanie nr 86, skierował Pedro Guerreiro (H-0960/08)

Przedmiot: Ochrona produkcji i zatrudnienia w sektorze włókienniczym i odzieżowym w różnych państwach członkowskich UE

Czy, w nawiązaniu do odpowiedzi na pytanie H-0866/08⁽⁷³⁾ w sprawie (ewentualnego) zakończenia z dniem 31 grudnia 2008 r. działania systemu nadzoru wywożonych z Chin do różnych państw członkowskich UE określonych kategorii wyrobów włókienniczych i odzieżowych oraz w związku z likwidacją lub relokacją produkcji przez coraz większą liczbę firm (zwłaszcza w Portugalii), która pociąga za sobą bezrobocie i kryzysy społeczne, Komisja może powiedzieć, czy jakiegokolwiek państwo członkowskie proponowało lub wnioskowało do Komisji o przedłużenie mechanizmu podwójnego nadzoru poza 31 grudnia 2008 r. lub o przyjęcie jakichkolwiek innych środków w tych ramach? Jeżeli tak, to czy Komisja może wskazać, które to państwa członkowskie i wyjaśnić, jakie środki proponuje obecnie każde z nich? Czy którekolwiek państwo członkowskie sprzeciwiało się przyjęciu takich środków? Jeśli tak, to które i na jakiej podstawie?

Odpowiedź

(EN) System podwójnej kontroli przewidziano w prawodawstwie wspólnotowym do końca grudnia 2008 roku i nie planowano jego kontynuowania po tym terminie.

Zgodnie z wcześniejszymi wyjaśnieniami Komisji na ustne pytanie pana posła nr H-0866/08⁽⁷⁴⁾, „istnieje bardzo wiele rozmaitych wniosków, których zakres tematyczny waha się od jednej kontroli do zwykłych kontroli celnych, natomiast większość państw członkowskich wypowiada się na temat różnych opcji”. Nie było jednak żadnej formalnej reakcji z uwagi na brak formalnego wniosku o kontynuowanie podwójnej kontroli. Państwa członkowskie nie zajęły żadnego formalnego stanowiska. W tej sytuacji większość zainteresowanych stron nie widzi powodu do dalszych działań; chcą, aby sektor włókienniczy zaczął traktować tak jak inne sektory.

Ponadto Chiny wyraźnie zadeklarowały, że „nie życzą sobie kontynuowania systemu podwójnej kontroli”. Wszelkie próby kontynuacji byłyby skazane na niepowodzenie.

W kwestii dotyczącej innych środków monitorowania przywozu z Chin, to formalnie nie przedstawiono takich środków, gdyż większość podmiotów w dyskusji skłaniała się ku liberalizacji handlu w danym sektorze. Stosownie do odpowiedzi udzielonej na pytanie nr H-0866/08, Komisja w 2009 roku będzie nadal ściśle monitorowała statystyki dotyczące faktycznego obrotu handlowego (Comext) oraz dane dotyczące cel.

Komisja ma świadomość sytuacji, jeśli chodzi o zatrudnienie w różnych sektorach gospodarki UE, a w szczególności w sektorze włókienniczym. Przedstawiła to już szczegółowo w ustnej odpowiedzi na pytanie nr H-0866/08. Na początku 2007 roku utworzono europejski fundusz dostosowania do globalizacji (EFG), służący finansowaniu działań podejmowanych w ramach aktywnej polityki rynku pracy w celu wspierania osób zwolnionych z pracy wskutek globalizacji. Z EFG udzielono już pomocy zwolnionym pracownikom sektora włókienniczego na Malcie, Litwie oraz w czterech regionach Włoch. W obliczu obecnego kryzysu gospodarczego fundusz poddano przeglądowi w ramach Europejskiego planu naprawy gospodarczej⁽⁷⁵⁾, aby umożliwić w ramach tego funduszu skuteczniejszą interwencję na rzecz pomocy osobom zwalnianym z pracy.

*
* *

Pytanie nr 87, skierowała Laima Liucija Andrikiene (H-0962/08)

Przedmiot: Wdrażanie europejskiej polityki sąsiedztwa

Komisja opracowała europejską politykę sąsiedztwa w 2004 roku i od tego czasu wdrożono ją w 16 krajach sąsiadujących z UE. Jak Komisja ocenia wdrażanie EPS przez ostatnie cztery lata? Jakie są najważniejsze osiągnięcia i wady europejskiej polityki sąsiedztwa? Które sąsiednie kraje czerpią największe korzyści z EPS?

⁽⁷³⁾ Odpowiedź pisemna z dnia 18.11.2008 r.

⁽⁷⁴⁾ Pisemna odpowiedź z dnia 19.11.2008.

⁽⁷⁵⁾ COM(2008) 800 wersja ostateczna

Jakie jest stanowisko Komisji wobec możliwości pełnego uczestnictwa Białorusi w EPS po ostatnich wydarzeniach politycznych w tym kraju?

Odpowiedź

(EN) Europejska polityka sąsiedztwa (EPS) stanowi podstawowy komponent zewnętrznych stosunków Unii i już na początku przynosi wymierne rezultaty, skutkując wzajemną stabilizacją i dobrą koniunkturą. Sprawozdania w postępie w zakresie EPS z kwietnia 2008 r. wskazują na znaczny postęp we wdrażaniu tej polityki w sąsiedztwie UE, zwłaszcza w obszarze reform gospodarczych oraz zbliżania ustawodawstw w różnych dziedzinach. Z drugiej strony oczywiste jest, że pozostaje jeszcze wiele do zrobienia ze strony naszych krajów partnerskich, w szczególności w obszarach sprawowania rządów i praworządności.

W celu dalszego wzmocnienia EPS i zaostrzenia unijnych środków zachęcających do reform, Komisja przygotowała rozmaite propozycje w odniesieniu do liberalizacji handlu i integracji gospodarczej, zwiększonej mobilności obywateli oraz silniejszej pozycji UE w rozwiązywaniu konfliktów w regionie.

UE realizuje politykę indywidualnego zróżnicowania, aby ukierunkować wsparcie na poszczególne potrzeby i aspiracje naszych partnerów, oferując więcej krajom wykazującym większe zaangażowanie i postęp w zakresie reform („więcej za więcej”). Na tej podstawie Komisja określiła cztery kraje, z którymi natężenie współpracy gwarantuje bliższe stosunki z UE. Są to: Ukraina, Mołdawia, Maroko i Izrael. Unia jest w trakcie dopracowywania tych „postępowych” stosunków.

Białoruś jest ważnym sąsiadem wschodnim i Komisja zachęca ten kraj do kontynuowania postępu na rzecz demokratyzacji i innych reform. Na podstawie własnych wyborów i decyzji Białoruś będzie mogła w pełni czerpać korzyści z EPS, zwłaszcza z nowej inicjatywy partnerstwa wschodniego.

*
* *

Pytanie nr 88, skierowała Neena Gill (H-0964/08)

Przedmiot: Ochrona tygrysów

Mając na uwadze, że kłusownictwo nadal stanowi poważne zagrożenie dla dzikich tygrysów oraz doceniając pozytywne działania, które Indie zaczynają podejmować w celu zapewnienia lepszej ochrony tych zwierząt, czy Komisja pójdzie za przykładem i uzna przestępstwa popełniane wobec zwierząt żyjących na dziko za formę poważnej przestępczości zorganizowanej na skalę międzynarodową, oraz czy Komisja przyzna międzynarodowym partnerom takim jak Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości, Program Narodów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska, Interpol oraz Światowa Organizacja Celna, dodatkowe środki na zwalczanie przestępczości skierowanej przeciwko środowisku i dzikiej przyrodzie, zwłaszcza w regionie transhimalajskim (Indie, Nepal, Chiny)?

Odpowiedź

(EN) Komisja w pełni docenia powagę zjawiska, jakim jest kłusownictwo i nielegalny handel gatunkami dzikiej fauny i flory, jak również poważne skutki takiej nielegalnej działalności w kategoriach ochrony gatunków. Swoje obawy w tej kwestii Komisja odzwierciedliła w dyrektywie w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne, która została formalnie przyjęta przez Parlament i Radę w dniu 19 listopada 2008 r. (dyrektywa 2008/99/WE). Kłusownictwo i nielegalny handel chronionymi gatunkami będą traktowane na podstawie tej dyrektywy jak przestępstwo karne oraz będą podlegały skutecznym, proporcjonalnym i odstraszającym sankcjom karnym.

W kwestii międzynarodowego handlu gatunkami dzikiej fauny i flory, w zaleceniu z dnia 13 czerwca 2007 roku zawierającym zestaw działań mających na celu egzekwowanie rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi⁽⁷⁶⁾, Komisja zaleca między innymi państwom członkowskim utrzymywanie kontaktów z krajami trzecimi i wspieranie ich, jak również międzynarodowych organizacji takich jak Sekretariat CITES Programu Narodów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska, Światowa Organizacja Cel oraz Interpol, na rzecz zapewnienia pomocy w wykrywaniu i powstrzymywaniu nielegalnego handlu gatunkami dzikiej fauny i flory, jak i w zapobieganiu temu handlowi. Chociaż Komisja nie przewidziała dla Światowej Organizacji Cel i Interpolu dodatkowych funduszy na zwalczanie przestępczości skierowanej przeciwko środowisku oraz dzikiej faunie i florze, to ściśle

⁽⁷⁶⁾ Dz.U. L 159 z 20.6.2007.

współpracuje z tymi organizacjami i zaprasza je na regularne posiedzenia Grupy UE ds. Realizacji w celu zapewnienia efektywnej współpracy oraz koordynacji w obszarze przestępstw związanych z handlem gatunkami dzikiej fauny i flory.

Ponadto Komisja zapewniła za pośrednictwem Sekretariatu CITES fundusze na organizację azjatyckich warsztatów wdrażania i egzekwowania CITES, które odbyły się w Chinach w 2005 roku i były poświęcone zagadnieniom dotyczącym egzekwowania i regionalnej współpracy w zwalczaniu nielegalnego handlu wyrobami z tygrysów oraz innymi zagrożonymi gatunkami. Komisja zapewnia także Sekretariatowi CITES fundusze na organizację spotkania poświęconego egzekwowaniu prawa w handlu tygrysami, które ma się odbyć w 2009 roku.

W ramach międzynarodowej współpracy w obszarze ochrony środowiska oraz rozwoju Komisja finansuje również szereg programów na skalę światową, regionalną lub lokalną, mających na celu sprzyjanie zrównoważonemu zarządzaniu bioróżnorodnością i/lub obszarami chronionymi. Większość z tych programów obejmuje środki skierowane przeciwko kłusownictwu oraz środki mające zadanie pomagać w egzekwowaniu prawa. Za przykład takich działań w regionie azjatyckim może posłużyć utworzenie transgranicznego obszaru chronionego Pamir-Alai (PATCA) między Tadżykistanem a Kirgistanem oraz Program Bioróżnorodności UE-Chiny (ECBP).

*

* *